KATOWICE

gość niedzielny

Y 9004 C Nr indeksu 359424 ISSN 0137-7604 10 grudnia 2000 Nr 50 • Rok LXXVII Cena 2,5 zł; 2,5 DM; 2 USD

Kościół w Polsce dzieciom na Wschodzie

PIOTR BARCHAŃSKI

Katecheza dla najmłodszych w Żołdkach (Żołędzikach) na Białorusi, prowadzona przez ks. Jana Reiszela

Iryna, Galina, Świetłana,
Jurek, Piotruś, Tatiana...
Wszyscy księdza słuchamy.

Z nim nam dobrze, wesoło –
To jest najlepsza szkoła!

Chrystus tutaj przebywa,
nas miłością ogarnia.
Jesteśmy bardzo szczęśliwą,
Jego małą owczarnią.

KRYSTYNA LALKO
Mińsk

II Niedziela Adwentu

Wprowadzenie do liturgii

Prorok Baruch, mimo niezbyt pomyślnych czasów, ma odwagę wołać do współczesnych, by porzucili szatę smutku i utrapienia. Przynagla również Jan Chrzciciel: „Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego" (Łk 3,4). Domaga się nawrócenia (por. Łk 3,3). Podobnie święty Paweł w duchu Adwentu przypomina, żebyśmy dokończyli dzieła, które Bóg w nas zapoczątkował przez sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii (por. Flp 1,6). Wzywa nas, abyśmy byli bez zarzutu i czyści na dzień Pana (por. Flp 1,9–11). Każdy z nas ma czynić tę ziemię mieszkaniem Boga z ludźmi.

Antyfona na wejście

Ludu Boży, oto Pan przyjdzie, by zbawić narody; Pan da posłyszeć swój głos pełen chwały i uraduje się wasze serce.

(Por. Iz 30,19.30)

Kolekta

Wszechmogący i miłosierny Boże, spraw, aby troski doczesne nie przeszkadzały nam w dążeniu na spotkanie z Twoim Synem, lecz niech nadprzyrodzona mądrość kształtuje nasze czyny i doprowadzi nas do zjednoczenia z Chrystusem. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

W drodze do nowego Jeruzalem

Czytanie z Księgi proroka Barucha

Złóż, Jeruzalem, szatę smutku i utrapienia swego, a przywdziej wspaniale szaty chwały, dane ci na zawsze przez Pana. Oblecz się płaszczem sprawiedliwości pochodzącej od Boga, włóż na głowę swą koronę chwały Przedwiecznego! Albowiem Bóg chce pokazać twoją wspaniałość wszystkiemu, co jest pod niebem. Imię twe u Boga na wieki będzie nazwane: „Pokój sprawiedliwości i chwała pobożności!". Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrzyj na wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał. Wyszli od ciebie pieszo, pędzeni przez wrogów, a Bóg przyprowadzi ich niesionych z chwałą, jakby na tronie królewskim. Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć Izrael w chwale Pana. Na rozkaz Pana lasy i drzewa pachnące ocieniać będą Izraela. Z radością bowiem poprowadzi Bóg Izraela do światła swej chwały z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem.

(Ba 5,1–9)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas.
Gdy Pan odmienił los Syjonu,
wydawało się nam, że śnimy.
Usta nasze były pełne śmiechu,
a język śpiewał z radości.
Refren.
Mówiono wtedy między poganami:
„Wielkie rzeczy im Pan uczynił".
Odmień znowu nasz los, Panie,
jak odmieniasz strumienie na Południu.
Refren.
Ci, którzy we łzach sieją,
żąć będą w radości.
Idą i płaczą niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością niosąc swoje snopy.
Refren.

(Ps 126[125] 1–2ab,2cd–4,5–6 /R.: 3/)

DRUGIE CZYTANIE

Bądźcie czyści i bez zarzutu na dzień Chrystusa

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia:
Zawsze w każdej modlitwie, z radością zanoszę prośbę za was wszystkich, z powodu waszego udziału w szerzeniu Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa.
Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi ożywiony miłością Chrystusa Jezusa. A modlę się o to, aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czyści i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni plonem sprawiedliwości, nabytym przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

(Flp 1,4–6.8–11)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.
Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.
Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(Łk 3,4.6)

EWANGELIA

Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni.
Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza:
„Głos wołającego na pustyni:
Przygotujcie drogę Panu,
prostujcie ścieżki dla Niego;
każda dolina niech będzie wypełniona,
każda góra i pagórek zrównane,
drogi kręte niech staną się prostymi,
a wyboiste drogami gładkimi.
I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże".

(Łk 3,1–6)

Modlitwa nad darami

Wszechmogący Boże, daj się przebłagać naszymi pokornymi modlitwami i ofiarami, a ponieważ brak nam zasług, które mogłyby za nami orędować, wspomóż nas swoją łaską.

Antyfona na Komunię

Powstań, Jeruzalem, i stań na miejscu wysokim, i zobacz radość, którą otrzymasz od twego Boga.

(Ba 5,5;4,36)

Modlitwa po Komunii

Posileni Pokarmem duchowym, pokornie błagamy Cię, Boże, spraw, abyśmy przez udział w Eucharystii nauczyli się mądrze oceniać dobra doczesne i miłować wieczne.

Modlitwa wiernych

Miłosiernemu Bogu, który przez posługę swojego Kościoła pragnie obdarzyć zbawieniem wszystkich ludzi, polecajmy w modlitwie nasze potrzeby.

1. Módlmy się za Kościół Boży, aby wzywał ludzi do nawrócenia i wiary w przychodzące zbawienie.
2. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby przypominał światu o prawach Boga i ludzi.
3. Módlmy się za wszystkich, którzy głoszą Ewangelię Chrystusa, aby swoim życiem świadczyli o mocy Słowa Bożego.
4. Módlmy się za młode małżeństwa, aby w Słowie Bożym znalazły odpowiedź na wszystkie problemy życia.
5. Módlmy się za wszystkie dzieci, aby ich najświętsze prawo do życia zostało uznane przez wszystkich ludzi.
6. Módlmy się za naszą wspólnotę, abyśmy za wzorem Maryi przyjęli Chrystusa i dali Mu miejsce w naszych sercach.

Boże, Ty prowadzisz ludy do światła Twej chwały, udziel swoim dzieciom potrzebnej pomocy, byśmy wszyscy mogli otrzymać Twoje zbawienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Geertgen tot Sint Jans, Jan Chrzciciel na pustyni, 1485–90, Berlin

ADAM BUJAK

Adwentowe prace drogowe

KS. ANTONI DUNAJSKI

Adwent to czas proroków. Starotestamentowy prorok Baruch zapraszał ludzi tęskniących za Bogiem na „miejsce wysokie". Znamy to z naszych osobistych doświadczeń: kto staje wyżej, widzi dalej. Do ludzi obserwujących wschód słońca ze szczytu Trzech Koron światło przychodzi znacznie szybciej niż do tych, którzy czekają w dolinach. „Do światła swej chwały" Bóg prowadzi lud przez doświadczenie pustyni i wspinaczkę pod górę dobrze oznakowanym szlakiem „sprawiedliwości i miłosierdzia". Ważne jednak, by wejść na ten szlak „z radością".

Dlatego Baruch poleca odrzucenie „szaty smutku". Jest ona zbyt ciasna dla ludzi wielkiej nadziei. Dla tych, którzy są pewni spełnienia Bożych obietnic, bardziej odpowiednie wydawały mu się „szaty chwały", a zwłaszcza „płaszcz sprawiedliwości pochodzącej od Boga". Istotnym komponentem mesjańskiej wizji proroka Barucha stają się również dzieci „zgromadzone na słowo Świętego", „rozradowane, że Bóg o nich pamiętał".

I już jesteśmy u siebie. Już widzimy nasz polski krajobraz, nasze góry i doliny, nasze wzloty i upadki (młodzież mówi „dołowania"). Nasze dzieci biegnące z lampionami na Roraty, rozweselone, że także o nich Kościół pamiętał. Liturgia Adwentu stwarza wiele okazji, by łatwiej było dostrzec kontrast między ciemnością a światłem. Jest jeszcze wiele zagród, a nawet miejscowości, z których – gdy jest jeszcze ciemno – tylko przy świetle lampionu można dostrzec ścieżki prowadzące do kościoła. Bardzo popularny jest u nas zwyczaj, że Msze św. roratnie zaczynają się w przyćmionej jeszcze świątyni, a światła zapala się dopiero na „Gloria". Kościół przybiera wtedy „wspaniałe szaty chwały".

Nasz Adwent ma także swojego proroka – Jana Chrzciciela. Opisane przez św. Łukasza wydarzenia, które miały miejsce „w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara", rozpoczęły tylko (a nie zakończyły) wielką akcję „prostowania" dróg dla Pana. Zmieniły się wprawdzie czasy i znacznie poszerzył się obszar „pustyni" (Carlo Caretto widzi ją dziś przede wszystkim w mieście). Ale problemy pozostały te same i ciągle te same, a może nawet większe, szanse: znacznie poszerzył się dostęp do oczyszczających wód nowotestamentalnego „Jordanu" (każda chrzcielnica, każdy konfesjonał). Ale metody zaproponowane kiedyś przez Jana Chrzciciela pozostały niezmienione: „Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi". To jest nadal warunek ujrzenia „zbawienia Bożego".

Przeżywając swój osobisty adwent – czas pogłębionej refleksji religijnej i czas osobistego, ciągle potrzebnego nawrócenia – chrześcijanin nie może zapominać, że od momentu przyjęcia chrztu świętego on sam ma także udział w prorockiej misji Kościoła. Jest nie tylko tym, do którego mówi Kościół, ale także tym, przez którego Kościół kieruje dziś swój głos do świata. Już św. Paweł zapraszał pierwszych chrześcijan do „udziału w szerzeniu Ewangelii". Miał świadomość, że oni sami wciąż jeszcze potrzebują wewnętrznej formacji. Ale to nie zwalniało ich od obowiązku dzielenia się tym, co już było ich duchowym bogactwem.

Tym bardziej dziś, u schyłku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa, poddając się kolejnej adwentowej formacji, nie powinniśmy zapominać, że już teraz jesteśmy odpowiedzialni za dzieło ewangelizacji: z nowym zapałem, nowymi metodami, w nowym języku. Nieprzypadkowo Ojciec Święty mówi o nowej ewangelizacji, a polscy biskupi w tym roku duszpasterskim wyraźnie nas do takiego zaangażowania zapraszają. Pewnie, że każdy mógłby powiedzieć, że jeszcze nie czuje się do tego wystarczająco przygotowany, że jeszcze sam potrzebuje nawrócenia. Ale przecież tak będzie do końca życia. To prawda, że do prowadzenia ewangelizacji w formie rekolekcyjnej (a nawet indywidualnej) potrzebne jest wcześniejsze, duchowe i metodyczne przygotowanie. Ale to przecież nie są jedyne drogi, na których ewangelizacja jest możliwa. Pozostaje możliwość i moralna powinność świadczenia w codziennych kontaktach z ludźmi: w rodzinie, sąsiedztwie, szkole, zakładzie pracy. Trzeba tylko, aby człowiek „ożywiony miłością Chrystusa" – oprócz prostowania dróg dla Pana – „wyprostował", czyli skrócił także drogi prowadzące do drugiego człowieka. Dzieląc się doświadczeniem wiary, urośniemy sami, a Duch Święty, który zapoczątkował w nas dobre dzieło, „dokończy je do dnia Chrystusa Jezusa".

Kalendarz liturgiczny

10 XII
Niedziela – II Adwentu
Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2 (II tydz. psałterza)

Św. Jan Chrzciciel wzywał ludzi do przygotowania drogi Panu. Dziś to wezwanie skierowane jest do uczestników liturgii. Także aktualne są dziś słowa św. Pawła, który modlił się o doskonałą miłość, aby Filipianie „byli czyści i bez zarzutu na dzień Chrystusa". Kościół prosi dziś, aby troski doczesne nie przeszkadzały nam w dążeniu na spotkanie z Chrystusem i aby nadprzyrodzona mądrość kształtowała nasze czyny i doprowadziła do zjednoczenia z Chrystusem.

11 XII
Poniedziałek – wspomnienie św. Damazego, papieża

Czyt.: Iz 35,1–10; Ps 85; Łk 5,17–26.

Izajasz zapowiadał, że w czasach mesjańskich „przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na twarzach. Osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie". Tego doznał uzdrowiony przez Jezusa paralityk. Tego może doznać każdy, kto otworzy się w pełni na działanie Bożej łaski.

Wewnętrznej radości doznawał otwarty na działanie łaski św. Damazy († 384), papież i autor wielu napisów nagrobnych o męczennikach i świętych.

12 XII
Wtorek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Joanny Franciszki de Chantal

Czyt.: Iz 40,1–11; Ps 96; Mt 18,12–14.

Pan Bóg często nazywany jest na kartach Pisma Świętego Pasterzem swego ludu. Boży Syn mówił o sobie jako o Dobrym Pasterzu. W dzisiejszej Ewangelii Chrystus Pan mówi o radości pasterza, który odnalazł zagubioną owcę. Czas Adwentu to okres, w którym sami mamy odnaleźć drogę do Dobrego Pasterza i pomagać odnaleźć ją zagubionym braciom i siostrom.

13 XII
Środa – wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy

Czyt.: Iz 40,25–31; Ps 103; Mt 11,28–30.

U proroka Izajasza czytamy, że Bóg „dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego". Chrystus Pan działając na palestyńskiej ziemi wzywał: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię". Dziś pragnie nas pokrzepić w trudach i kłopotach życiowych. Zbliżajmy się do Chrystusa jak św. Łucja, która od Niego czerpała moc do znoszenia tortur męczeństwa.

14 XII
Czwartek – wspomnienie św. Jana od Krzyża, kapłana i doktora Kościoła

Czyt.: Iz 41,13–20; Ps 145; Mt 11,11–15.

Nikogo z ludzi nie obdarzył Boski Zbawiciel tylu pochwałami co św. Jana Chrzciciela. To on bezpośrednio przygotował przyjście Mesjasza i ogłosił Jego obecność wśród ludu. Jednocześnie Chrystus Pan podkreślił, że najmniejszy w Jego królestwie jest większy od tego wielkiego Świętego.

Trzeba się cieszyć z godności przynależenia do Chrystusowego królestwa, jak cieszył się tym przed wiekami św. Jan od Krzyża (1542–1591).

15 XII
Piątek – dzień powszedni

Czyt.: Iz 48,17–19; Ps 1; Mt 11,16–19.

Na spotkanie Chrystusa Pana Jego wyznawca ma wyjść ze światłem wiary i miłości. Stanie się to wtedy, gdy z wielką czujnością będzie Go oczekiwać i będzie wierny Jego pouczeniom. Izajasz wskazywał na potrzebę słuchania i przestrzegania Bożych pouczeń. Jezus, którego pouczeń nie przyjęło wielu Mu współczesnych, porównuje ich do rozkapryszonych na rynku dzieci.

16 XII
Sobota – dzień powszedni, dzień modlitwy Narodu za Ojca Świętego

Czyt.: Syr 48,1–4.9–11; Ps 80; Mt 17,10–13.

Liturgia ukazuje dziś dwie wielkie postaci: proroka Eliasza i św. Jana Chrzciciela. Fragment Księgi Syracydesa jest refleksją nad działalnością Eliasza i zapowiedzią, że jest on zachowany na czasy stosowne, by odnowić Jakuba. Boski Zbawiciel wyraźnie wskazał na to, że w osobie Jana Chrzciciela Eliasz przyszedł do swego narodu, ale ten naród go nie poznał.

17 XI
Niedziela – III Adwentu

Czyt.: So 3,14–18a; Ps. resp. Iz 12; Flp 4,4–7; Łk 3,10–18.

BP S.C.

Jesteśmy dłużnikami artystów

TOMASZ DOSTATNI OP

Niedawno byłem na koncercie, poznańskiej premierze *„Salve Sidus Polonorum*. Kantata o Świętym Wojciechu" Henryka Mikołaja Góreckiego. Jest to monumentalne dzieło, które artysta napisał, aby uczcić wielkiego świętego – patrona ponownej integracji naszego kontynentu. Muzyka Góreckiego, inspirowana chorałem gregoriańskim i ukochaną przez niego muzyką ludową Tatr i Podhala, doprowadza słuchacza często do absolutnego zaskoczenia. Niedawno usłyszałem następującą opowieść: „Czy jest możliwe, aby na zatłoczonej amerykańskiej autostradzie dziesiątki kierowców zjeżdżały na najbliższy parking lub na pobocze, ponieważ wzruszenie doznane podczas słuchania muzyki uniemożliwia im prowadzenie pojazdu? Tak, jest to możliwe – wydarzenia te rozegrały się na jednej z kalifornijskich autostrad na początku lat 90. Utwór nazywał się »Symfonia Pieśni Żałosnych«, a kompozytorem był właśnie Henryk Mikołaj Górecki. Wydarzenie to zostało odnotowane w światowej prasie... Nie co dzień zdarza się, aby muzyka poważna wywoływała aż takie reakcje i w dodatku usuwała w cień pop i rock, nie tylko w mediach, ale i na listach płytowych bestsellerów".

Obchodząc, w ramach Wielkiego Jubileuszu, dzień spotkania z artystami można i trzeba postawić sobie pytanie: Czy my wszyscy nie jesteśmy dłużnikami artystów? Gdy wchodzimy do świątyni, klasztoru, pałacu czy zamku, to przecież nawet jeśli dzisiaj jest tam muzeum, pomysł artystyczny często odnosi nas do innych wartości niż tylko materialne. Artyści przypominają nam o mocy ducha, o życiu nie tylko intelektualnym czy materialnym, ale o całym świecie i zdolności ludzkiego ducha. A jakże jest to prawdziwe w odniesieniu do muzyki, poezji i każdej prawdziwej twórczości. „Daj nam Panie, natchnienie do wiary, bo wiara jest prawdziwą twórczością" – napisał kiedyś polski poeta.

Wydaje się, że jako ludzie wierzący, chrześcijanie, możemy traktować naszą wiarę także jako twórczość, w której wyrażamy całych siebie. Artyści przez wieki w Kościele znajdowali przyjazne dusze dla swoich pomysłów. Dziś również ludzie Kościoła mogą, wsłuchując się w głos artysty, usłyszeć fragment, czy też nutkę z Bożej Symfonii.

Co z tą reformą?

JOANNA JURECZKO-WILK

Głodówki pracowników służby zdrowia, odchodzenie od łóżek pacjentów, paraliż pracy niektórych oddziałów to wyraźny sygnał, że „na dole" służby zdrowia dzieje się źle. To wyraz również czysto ludzkiej desperacji tych, którzy pracują i nie są w stanie utrzymać siebie i rodziny. Ministerstwo zdrowia zamiast powtarzać, że nie jest stroną w konfliktach płacowych, powinno zastanowić się nad tym, co zmienić w kulejącym systemie, jak usprawnić i przyspieszyć reformę. Oczywistym jest, że to nie urzędnicy i politycy decydują o wysokości płac w poszczególnych szpitalach, ale od nich właśnie zależy finansowanie służby zdrowia na poziomie, który umożliwiłby godziwe wynagradzanie personelu medycznego. Tym bardziej że także pacjenci nie są zadowoleni z postępu reformy. Aż prawie trzy czwarte z nich uważa, że opieka medyczna jest zła.

Dwa lata reformy to jeszcze zbyt krótko, by uzdrowić niedoinwestowaną od lat służbę zdrowia. Pozytywne zmiany widać w tych zakładach opieki zdrowotnej, które się sprywatyzowały. Tam pieniądze są wydawane racjonalnie, płace personelu są wyższe i rzeczywiście zależą od wyników pracy. Ich przykłady świadczą o tym, że reforma w swoich założeniach się sprawdza, że zmiany następują w dobrym kierunku, chociaż wolniej i z większymi oporami niż można się było spodziewać. Problemem są ciągnące się w ogonie reformy zakłady publiczne, które balansują na granicy wypłacalności albo ponownie się zadłużają. A jest ich niemało.

Zasady rynkowe nie zadziałały w pełni w służbie zdrowia głównie z powodu braku pieniędzy. Kolejny rok kasy chorych zamkną deficytem. Wprawdzie w przyszłym roku, po podwyższeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne, ich wpływy zwiększą się o jedną czwartą procenta, ale będą musiały je wydać na leczenie wysokospecjalistyczne, które do tej pory było finansowane z budżetu centralnego. Zawierając kontrakty na kolejny rok, kasy starają się dać wszystkim mało, ale po równo, zamiast rzeczywiście wybierać najlepsze placówki. Pieniądz nie idzie za pacjentem, bo szpitale i ośrodki są związane limitami zakontraktowanych usług. Nadal nie ma opracowanego koszyka świadczeń medycznych, czyli wykazu tego, co należy się pacjentowi w ramach jego składki ubezpieczeniowej. Wiadomo już, że w 2002 roku nie ruszą prywatne kasy chorych, ponieważ politycy obawiają się, że konkurencja może doprowadzić do bankructwa istniejące kasy. Nie wiadomo natomiast, dlaczego finanse kas chorych i procedury kontraktowe są utajnione, skoro dotyczą naszych składek. To tylko część niejasności, które w najbliższym czasie trzeba będzie rozstrzygnąć. Inaczej reforma może rozbić się o brak pieniędzy oraz kres cierpliwości leczących i leczonych.

Licencja na zabijanie

KS. KAZIMIERZ SOWA

Dziesięć lat temu jeden z holenderskich dziennikarzy pokazał mi, przypominający wielkością i wyglądem kartę kredytową, kawałek plastiku z napisem „karta życia", na której widniała potwierdzona własnoręcznym podpisem deklaracja: „W żadnym przypadku nie zgadzam się na jakąkolwiek formę eutanazji". On sam i wielu jego rodaków, pomimo licznych przypadków tolerowania eutanazji, nie wierzyli, że w cywilizowanym i dostatnim kraju może dojść do zgody na zabijanie w majestacie prawa. Niestety, rzeczywistość okazała się o wiele bardziej tragiczna niż najczarniejsze przypuszczenia. Parlament tego kraju jako pierwszy na świecie zalegalizował eutanazję i zezwolił na pomoc lekarza w popełnieniu przez pacjenta samobójstwa.

Według oficjalnych danych, rocznie dokonuje się eutanazji na 3,6 tys. Holendrów, co stanowi około 3 procent wszystkich zgonów. Faktyczna liczba jest znacznie wyższa. Organizacje skupiające zwolenników eutanazji już w 1995 r. stwierdziły, że liczba zgonów wywołanych na życzenie pacjenta przekroczyła 5 tysięcy. Ukazywanie eutanazji jako jedynego wyjścia w przypadku nieuleczalnie chorych zrobiło swoje: w ubiegłym roku popierało ją aż 92 proc. badanych Holendrów.

Rita Marker, dyrektor organizacji International Anti-Euthanasia Task Force ostrzega, że nowa ustawa niesie niebezpieczne przesłanie, „mówiąc ludziom, że skoro jest to legalne, to znaczy, że jest słuszne, a to, co obecnie jest przestępstwem, stało się terapią". Wyraźnie zabrzmiał głos Kościołów, które potępiły decyzję polityków jako sprzeczną z prawem naturalnym i chrześcijańską wizją życia i śmierci oraz z Deklaracją Genewską Światowej Organizacji Zdrowia z 1948 roku i z zasadami etyki lekarskiej uznanymi w 1987 roku przez 12 państw Unii Europejskiej. W opinii wielu deputowanych w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy holenderskie prawo narusza Europejską Konwencję Praw Człowieka. Zgromadzenie to już w czerwcu 1999 r. potwierdziło, że nie wolno się przyczyniać świadomie do niczyjej śmierci, ale wszystkimi możliwymi środkami ratować życie ludzkie. Obowiązek ochrony godności osób chorych i umierających oznacza, że należy stworzyć warunki, pozwalające człowiekowi godnie przeżyć ostatnie dni życia.

Warto zauważyć, że mechanizm zalegalizowania eutanazji był niemal identyczny jak w przypadku prawa zezwalającego na mordowanie nienarodzonych: najpierw pojawiają się tolerowane przez wymiar sprawiedliwości przypadki jego naruszenia, potem „sytuacje wyjątkowe" i „nadzwyczajne okoliczności" usprawiedliwiające takie działania. Następnie do akcji wkraczają różne grupy nacisku i lobbyści promujący „nowe rozwiązania". Wreszcie media triumfalnie ogłaszają wyniki sondaży i badań opinii publicznej akceptującej takie zachowania. Po nienarodzonych przyszła kolej na starców i nieuleczalnie chorych. Kto będzie następny?

Wydarzenia

● Zgodnie z wieloletnim zwyczajem, z okazji przypadającego 30 listopada święta Apostoła Andrzeja – patrona Kościoła w Konstantynopolu, Papież przesłał okolicznościowe orędzie do ekumenicznego patriarchy tego miasta Bartłomieja I, będącego honorowym przywódcą światowego prawosławia. Dokument papieski przekazał patriarsze przewodniczący Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijan kard. Edward I. Cassidy, stojący na czele delegacji watykańskiej, która udała się z tej okazji do Stambułu.

● Rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls potwierdził doniesienia prasowe, że Jan Paweł II złoży w dniach 20–24 czerwca wizytę duszpasterską na Ukrainie. Według nieoficjalnych informacji Ojciec Święty spędzi dwa dni w Kijowie i dwa we Lwowie.

● W Rzymie zakończył się Kongres Apostolstwa Świeckich. Udział w nim wzięło ponad 600 osób z różnych krajów świata. Polscy uczestnicy spotkania podkreślali, że nie było ono tylko zwykłą imprezą urzędowo-kongresową, ale przede wszystkim „zgromadzeniem żywego Kościoła w Roku Świętym w Rzymie".

● Caritas Polska po raz 7. rozpoczęła rozprowadzanie świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. W tym roku Dzieło jest wspólnym przedsięwzięciem charytatywnym Caritas Kościoła katolickiego, Eleos – Kościoła prawosławnego i Diakonii Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

● Sejm przyjął rządowy projekt nowelizacji Kodeksu Pracy. Od 1 stycznia wszystkie soboty będą wolne, a tydzień pracy nadal będzie liczył 42 godziny, a nie jak chciała „Solidarność" – 40 godzin.

● W Polsce nie zanotowano przypadków choroby BSE u zwierząt, jak również jej odpowiednika u ludzi, czyli choroby Creutzfeldta-Jakoba, ocenił rządowy zespół badający tę sprawę.

● W ponad 100 zakładach opieki zdrowotnej trwały protesty pielęgniarek domagających się podwyżki płac. Zdaniem Ministerstwa Zdrowia partnerem w sporze są dyrektorzy zakładów opieki zdrowotnej, natomiast Krajowy Związek Kas Chorych uważa, że to rząd powinien rozmawiać z pielęgniarkami, bo pracodawcy pieniędzy nie mają.

● Od stycznia 2001 r. nowe dowody osobiste będą wydawane osobom w wieku od 13 do 18 lat. Natomiast pozostałym dowody zostaną wymienione na nowoczesne, w postaci karty, od 2002 r.

● Premier Izraela Ehud Barak zaproponował przekazanie Autonomii Palestyńskiej dodatkowych 10 proc. powierzchni Zachodniego Jordanu w ramach „przedłużonego porozumienia tymczasowego". Barak zapowiedział również, że uzna przyszłe niepodległe państwo palestyńskie.

● Wizyta prezydenta Władimira Putina w Mińsku nie przyspieszyła integracji Rosji z Białorusią, do czego od lat dąży Aleksander Łukaszenka. Zdaniem Putina, nowe związkowe państwo powinno opierać się na silnych fundamentach, dlatego nie należy się spieszyć z jego tworzeniem.

● Nie wiadomo, jakim rezultatem zakończą się obrady szczytu Unii Europejskiej w Nicei, gdzie ma zostać rozstrzygnięta kwestia reform instytucjonalnych Unii, umożliwiających jej przyszłe rozszerzenie. Największe spory dotyczą m.in. ograniczenia prawa weta oraz podejmowania decyzji większością głosów.

Cieszę się z tej instrukcji

Bp BRONISŁAW DEMBOWSKI, krajowy duszpasterz Odnowy w Duchu Świętym

– 23 listopada Kongregacja Nauki Wiary opublikowała „Instrukcję w sprawie modlitwy w celu wyproszenia u Boga uzdrowienia". Od razu pojawiły się głosy, że dokument ten jest wymierzony w niektóre działania Odnowy w Duchu Świętym. Czy rzeczywiście można go tak odebrać?

– Na pewno nie jest to dokument skierowany przeciwko Odnowie w Duchu Świętym, która jest przez dykasterie rzymskie, a także przez samego kardynała Józefa Ratzingera, bardzo szanowana. W każdym ruchu, w którym jest duży margines dla działania spontanicznego, podejmowanego przez ludzi nie zawsze teologicznie dobrze przygotowanych, zdarzają się wypaczenia, spowodowane zwykle nadgorliwością. W katechezach, które ja sam prowadzę, albo które słyszałem, na przykład wygłaszanych przez ojca Emiliano Tardiffa, mającego opinię człowieka obdarzonego łaską uzdrawiania, zawsze podkreślane jest, że podstawowym warunkiem jest zgoda na wolę Boga.

GRZEGORZ GAŁĄZKA – „BISKUPI POLSCY"

– Co to dokładnie znaczy?

– To oznacza nie tylko zgodę na przyjęcie zdrowia, ale także – jeśli taka jest wola Boga – zgodę na chorowanie, na to, że Pan Bóg mnie przydzielił taki los. Czasami osiągnięcie takiej zgody nazywamy „uzdrowieniem wewnętrznym". Człowiek wtedy się uspokaja, wypełnia go wewnętrzny pokój, cieszy się obecnością Boga. Natomiast nie można zapominać, że od czasu do czasu Pan Bóg daje łaskę zewnętrznego uzdrowienia. Widziałem na własne oczy, jak sparaliżowany osiemnastoletni karzełek zaczął biegać. Było to w Kownie. Byłem świadkiem uzdrowienia w czasie modlitwy.

– Czy można powiedzieć, że uzdrowił go człowiek, który prowadził modlitwę lub ludzie, którzy się modlili?

– Tylko Bóg uzdrawia. Podam przykład niezrozumienia tego faktu: kiedy ojciec Emiliano Tardiff pierwszy raz miał przyjechać do Polski, niespodziewanie zachorował i w zastępstwie przybył ktoś inny. Pewna kobieta miała do mnie pretensje, że dwieście kilometrów wiozła córkę, a uzdrowiciel nie przyjechał. Powiedziałem jej: „Proszę pani, to nie uzdrowiciel uzdrawia, tylko Pan Jezus". Boję się, że ona mi nie uwierzyła.

– Na czym wobec tego polega problem ludzi takich jak ta kobieta?

– To jest problem mentalności nie ludzi z Odnowy w Duchu Świętym, ale tych, którzy coś niedokładnie usłyszą, nie zrozumieją, a potem mają pretensje. Zdarzało się przecież, że przyjeżdżał do Polski ktoś uznawany za uzdrowiciela niezwiązany z Odnową w Duchu Świętym i zbiegały się do niego ogromne rzesze ludzi. Boję się, że właśnie wśród takich ludzi może dochodzić nawet do rozpaczy, kiedy spodziewali się uzdrowienia, a ono nie nastąpiło. Warto pamiętać, że modlitwy o uzdrowienie prowadzone są nie tylko przez Odnowę w Duchu Świętym. Mają miejsce na przykład w Lourdes. Opowiadał mi pewien ksiądz o sparaliżowanym chłopaku, który wybierając się do Lourdes, oświadczył: „Jadę po cud". Ksiądz był pełen obaw, co wyniknie z takiego nastawienia. Spotkał tego młodego człowieka po jego powrocie. Nadal był sparaliżowany. Jednak rozanielony powiedział: „Proszę księdza, prawdziwy cud. Ja nareszcie wiem, że mam z Panem Jezusem siedzieć na tym wózku". Nastąpiło „uzdrowienie wewnętrzne". On się zgodził na wolę Bożą. Dlatego my w Odnowie w Duchu Świętym modlimy się przede wszystkim o zdrowie wewnętrzne. Bez niego nie można żyć.

– Skoro sprawa jest tak jasno postawiona, to w jakim celu została wydana instrukcja Kongregacji Nauki Wiary?

– Ten dokument jest bardzo potrzebny. Nie da się ukryć, że bywają ludzie, którzy bardzo dużo się spodziewają, chcą coraz więcej i więcej, nie zawsze są zrównoważeni emocjonalnie, czasem szukają sensacji. Są również szarlatani, którzy na takim nastawieniu żerują. Zauważmy, jak ważnym rysem naszej religijności jest prośba o pomyślność. Śpiewamy często w pieśni kościelnej: „Słuchaj Jezu, jak Cię błaga lud, słuchaj, słuchaj, uczyń z nami cud". Przemień ten kiepski świat. Zdrowie fizyczne jest jednym z elementów tej pomyślności. Ale Pan Bóg prowadzi nas różnymi drogami. Ja się cieszę z tej instrukcji, ponieważ ona ułatwi nam wprowadzanie porządku tam, gdzie dochodzi lub może dochodzić do nadużyć.

– Czy w Odnowie w Duchu Świętym używa się pojęcia „uzdrowiciel"?

– Nie. Nikt oficjalnie nie jest takim słowem określany. Mówimy o modlitwie o uzdrowienie, mówimy, że uzdrowienie jest darem, charyzmatem i podkreślamy, że każdy charyzmat jest darem, który ma służyć budowaniu Ciała Chrystusowego, czyli Kościoła. Dlatego trzeba zawsze pytać, czemu uzdrowienie służy. Jeśli miałeś chore nogi i Pan Bóg ci je uzdrowił, to dokąd teraz pójdziesz? Jeśli miałeś chore ręce i Pan Bóg ci je uzdrowił, to co będziesz nimi robił? O nikim nie mówimy, że ma stały charyzmat uzdrawiania. Mówimy, że czasem się zdarza, że Bóg uzdrowił kogoś, za kogo on się modlił. Nie ma w Odnowie „modlitw, które powodują uzdrowienie". Modlimy się o uzdrowienie, ale to Bóg uzdrawia.

– Zauważył Ksiądz Biskup jakieś poważne nadużycia w tej dziedzinie w Kościele w Polsce?

– Słyszałem o niewielu przypadkach. A jeśli sam zauważyłem jakieś wypaczenia, to nie dotyczyły one osób prowadzących modlitwy, lecz tych, którzy się po nich spodziewali zbyt wiele. Zdarzyło się, że niektórzy goście zagraniczni próbowali „wymuszać" cudowne uzdrowienia, na przykład brali sparaliżowanych za rękę i mówili: „No chodź, chodź". Bolesne to było. Nie spotkałem jednak takich zachowań wśród polskich księży. Zauważyłem również pojawiającą się w niektórych środowiskach niedobrą modę, że gdy ktoś ma kłopoty ze zdrowiem psychicznym, zaraz wola się księdza, żeby odprawiał egzorcyzmy. Ale na szczęście nie jest to zjawisko rozpowszechnione.

Rozmawiał ks. ARTUR STOPKA

Omówienie „Instrukcji..." na str. 8

Od redakcji

Adwent – czas refleksji. Oczekiwanie na Boże Narodzenie... „Adwent jest czasem wielkiego zamyślenia nie tylko nad historią narodzin Jezusa, ale nad niepojętą i zaskakującą wielkością człowieka" – pisze ks. Tomasz Horak w adwentowych rozważaniach na str. 10. Na tej samej stronie rozpoczynamy Szkołę Słowa Bożego, opartą na metodzie znanej od wieków w Kościele praktyki *lectio divina* (z łaciny: czytanie Boże, modlitewna lektura). Naszym nauczycielem jest ks. Jan Kochel. Ten cykl jest odpowiedzią na liczne listy Czytelników, pragnących pogłębiać swoją wiarę i doskonalić wiedzę religijną. Na Uniwersytecie Śląskim rusza nowy wydział – teologiczny! Nie tak dawno temu byłoby to nie do pomyślenia. Historia zatoczyła koło. To piękny znak czasu na koniec wieku. Piszemy o tym wydarzeniu na str. 6–7.

WITOLD KOCIŃSKI

W numerze

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W KATOWICACH

str. 6–7 Abp Damian Zimoń: „Pogłębić jakość naszego życia"
Ks. profesor Wincenty Myszor, dziekan: „Odpowiadać na trudne pytania"
Profesor Tadeusz Sławek, rektor UŚ: „W obronie wolności myślenia"

KOŚCIÓŁ I MY

str. 10 Adwentowe zamyślenia – „nadchodzi Jego moc"
Szkoła Słowa Bożego

str. 11 II Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

SPOŁECZEŃSTWO

str. 12 Dzieci z zaciśniętą pięścią – Mira Fiutak

KOŚCIÓŁ W POLSCE DZIECIOM NA WSCHODZIE

str. 14 W poczuciu szczególnej misji

Z KATOWIC ZA BAJKAŁ

str. 23 Prawosławna katedra w katolickim kościele – Marek A. Koprowski

ROK REYMONTOWSKI

str. 28 „Święta ziemia ojczystego zagona" – Krystyna Heska-Kwaśniewicz

gość niedzielny
Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2
Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32) 251-50-06, (0-32) 251-15-55
Fax: (0-32) 251-50-21,
e-mail: redakcja@goscniedzielny.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz
Zastępca redaktora naczelnego: Andrzej Grajewski

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musioł, ks. Artur Stopka (dyr. oddziału katowickiego)
Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu"), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Wiesława Dąbrowska-Macura, Michał Góra, Barbara Gruszka-Zych, Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego"), Małgorzata Kamracka-Lipowska, ks. Roman Kempny (kier. działu religijnego), Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), Jerzy Mciak (kier. działu graficznego), ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Henryk Sakwerda, Dobromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa, Hanna Woźnica-Gierłasińska, „Azymut" - redaktor prowadzący Piotr Dardziński
Dział reklamy i marketingu: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruszka
Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach: Rynek 13, tel./fax 781-99-32
Agencja Reklamowa - Stanisław Kołodziej Tel./fax: + 48 32 2514-654 wew. 125; 0 501 479 216
Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska, Maria Pietyra, Joanna Woszczyna
Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strozik-Zielińska Przyjmowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00
Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przondziono
Archiwum: Janina Drużyńska, Małgorzata Ścigaj
Informatycy: Jan Gawin, Adam Sobel
Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Blaszczok, Joanna Bremer, Anna Grzywacz, Renata Jureczko, Dorota Lubocka, Irena Nakonieczna, Kornelia Olszak, Piotr Piesiur, Piotr Sudoł
Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwizdała, Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Kłusek, Beata Mozgol, Krystyna Palenta, Antoni Połedniok, Krystyna Sławik, Elżbieta Zabińska (główna księgowa)
Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o., DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Oddziały „Gościa Niedzielnego"

BIELSKO-BIAŁA ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (0-33) 81-25-139
GLIWICE ul. Łużycka 1, skr. poczt. 196, 44-101 Gliwice, tel./fax (0-32) 230-78-80
KATOWICE ul. Wita Stwosza 16, 40-042 Katowice, tel. (0-32) 251-21-60 w. 305
KIELCE ul. Jana Pawła II 3, 25-025 Kielce, tel. (0-41) 344-78-06, fax (0-41) 344-94-02
KOSZALIN („Wierzę") ul. Piłsudskiego 6, skr. poczt. 93, 75-511 Koszalin, tel. (0-94) 3411-277, fax 3410-314
KRAKÓW Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83
LUBLIN ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin, tel. (0-81) 53-21-058 w. 313, tel./fax (0-81) 53-21-058 w. 336
OPOLE ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 454-64-72
SANDOMIERZ ul. Żeromskiego 2, 27-600 Sandomierz, tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61
TARNÓW ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów, tel./fax (0-14) 26-15-50
WARSZAWSKIE Biuro „Gościa Niedzielnego", ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa, tel./fax (0-22) 621-57-99, (0-22) 629-02-67.
WROCŁAW ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław, tel. (0-71) 322-30-72, tel./fax (0-71) 322-37-09

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Nakład egz. 166 050

Odpowiadać na trudne pytania

Z ks. prof. dr. hab. WINCENTYM MYSZOREM, dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, rozmawia Andrzej Babuchowski

– Można powiedzieć, że pragnienia co najmniej kilku pokoleń Ślązaków spełniły się. Na Uniwersytecie Śląskim powołano Wydział Teologiczny. Co dla Księdza Profesora, jako pierwszego dziekana tego wydziału, będzie głównym przedmiotem troski?

– Najważniejsza rzecz to zbudowanie jego podstawowych zrębów na wzór innych wydziałów uniwersyteckich. Chodzi przede wszystkim o przejście z poziomu dydaktyki, od wielu lat zresztą znakomicie funkcjonującej w seminariach duchownych, gdzie kandydaci do kapłaństwa są przygotowywani przez studium teologii, na poziom nauki.

– O ile mi wiadomo, struktura wydziału będzie zbliżona do tej, jaka istnieje prawie we wszystkich uczelniach teologicznych, ale będzie tu także pewna specyfika regionalna, np. kierunek zwany historią Kościoła na Śląsku.

– Rzeczywiście, jeśli chodzi o kształt organizacyjny, to wydział nasz nie będzie odbiegał od tego, co jest w Lublinie, Warszawie, Opolu czy Poznaniu. Nie ukrywam, że właśnie stamtąd brałem wzory. Jednak od samego początku założyliśmy sobie, że szczególny nacisk położymy na dwa kierunki badań. Pierwszy – to teologia pastoralna, która wprawdzie istnieje na każdym wydziale teologicznym, ale nam chodzi specjalnie o nawiązanie do tradycji duszpasterstwa na Śląsku. Duchowni naszej archidiecezji uważają, że śląskie duszpasterstwo stoi na bardzo wysokim poziomie. Trzeba więc najpierw to zbadać, a potem zastanowić się, jaka ma być teologia pastoralna, jak formować mentalność duszpasterzy i jakie metody duszpasterzowania byłyby najbardziej skuteczne w zmieniających się warunkach kulturowych. Liczymy zatem, że teologia pastoralna stanie się jedną z naszych głównych specjalności, która przyciągnie do nas wielu studentów i księży nie tylko ze Śląska, ale i z całej Polski.

Druga specjalność, o której pan już wspomniał, to historia Kościoła na Śląsku. Wprawdzie badaniem dziejów tego regionu zajmuje się od dawna wiele różnych instytucji naukowych, jednak my pragniemy skupić się na historii Kościoła. Zwłaszcza, że jest tu wiele niezwykle ciekawych obszarów tematycznych, jak np. kontakty z Niemcami, Morawami, Czechami, a także z diecezją krakowską, w skład której, o czym warto pamiętać, nasze tereny wchodziły aż do początku XIX wieku. Krzyżowanie się tylu różnych wpływów sprawia, że ta historia powinna być szczególnie interesująca.

– Kadra profesorska będzie się wywodzić głównie z Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Katowicach?

– Nie tylko. Jest również wiele osób, które do nauki podeszły w sposób idealistyczny i zrobiły habilitację, a nie są zatrudnione w żadnej placówce naukowej. I właśnie Wydział Teologiczny tworzy się także ze względu na pracowników stanowiących niewykorzystany potencjał.

– Liczba studentów ma podobno sięgać około 900.

– Jeśli przewidujemy, że co roku będzie przyjmowanych około 100 kandydatów, to razem na pięciu latach powinno ich być prawie 500. Trzeba jeszcze do tego dodać około 200 kleryków przygotowujących się do kapłaństwa i co najmniej tyle samo osób studiujących zaocznie. W sumie: od 800 do 1000 studentów.

– Pytanie może nieco przyziemne, ale chyba istotne: Co będą robić po studiach? Czy znajdą zatrudnienie?

– Nie jest to sprawa marginalna. Nie powinniśmy wpuszczać absolwentów teologii w jakąś społeczną próżnię. Na pewno w przyszłości będzie coraz więcej teologów świeckich, i Kościół powinien ich wykorzystać. Już ich wykorzystuje. Są przecież takie obszary, jak choćby nauka religii w szkole. Na naszym wydziale będzie specjalny kierunek katechetyczny, przygotowujący, taką mamy nadzieję, nauczycieli na najwyższym poziomie. Jest cały rozległy obszar działalności społecznej. Obserwuję na przykład, jak w Warszawie świetnie rozwija się Studium Caritas, na które zgłasza się wielu kandydatów i oni bardzo pozytywnie oceniają swoje szanse zatrudnienia, zwłaszcza w różnego rodzaju instytucjach o charakterze społecznym. Jest wreszcie obszar, na którym zawód teologa łączy się niejako z zawodem filozofa – myślę tu o formowaniu kultury duchowej, a więc o potrzebie rozwoju humanistyki, w tym także samej teologii.

– A propos, niedawno w „Więzi" ukazał się na temat teologii dość krytyczny artykuł ks. Marka Starowieyskiego zatytułowany *Ugrzeczniona teologia*.

– Trudno mi odnosić się tutaj do bardzo wielu przecież poruszonych w tym artykule problemów, ale jedno jest niewątpliwe: coś się w polskiej teologii musi zmienić. Przede wszystkim trzeba się przygotować na to, że wykształceni teologowie coraz częściej będą stawiać trudne pytania. I dobrze, bo po to właśnie jest nauka teologii, żeby na nie odpowiadała. Zawsze powtarzam klerykom, że jeżeli nie będą studiować teologii, to duszpasterzowania czy liturgiki będzie uczył teolog świecki. Już się tak dzieje i nie ma w tym zresztą nic nadzwyczajnego. Tym bardziej więc praktycy muszą się wziąć za teorię. Myślę, że teologowie świeccy znajdą sobie również inne obszary działania, niekoniecznie w ustabilizowanych już strukturach. Widzimy, jak próbuje ożywić się Akcja Katolicka, której jednak ciągle brakuje wykształconych i zaangażowanych fachowców. Jest wiele dziedzin, takich jak życie gospodarcze czy polityka, w których ludzie odwołują się do inspiracji chrześcijańskiej. Jednak sama pobożność i dobre chęci to za mało, by działać skutecznie. Potrzebna jest także formacja intelektualna na najwyższym poziomie.

– Dziękuję za rozmowę.

U góry budynek Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Poniżej rektorat Uniwersytetu Śląskiego

HENRYK PRZONDZIONO

Pogłębić jakość naszego życia

Arcybiskup DAMIAN ZIMOŃ, metropolita katowicki

Teologia od początku istnienia uniwersytetów była istotnym elementem ich naukowej aktywności. Uniwersytet Jagielloński, najpierw jako Akademia Krakowska, powstał wprawdzie w 1363 r., ale wszedł na arenę europejskiej myśli naukowej dopiero po refundacji i erygowaniu w 1400 r. Wydziału Teologicznego. To jest perspektywa historyczna dla decyzji Senatu Uniwersytetu Śląskiego.

Patrzymy na tę decyzję jednak w perspektywie współczesnych wyzwań, przed jakimi stają dziś społeczeństwo i Kościół na Śląsku. W tym najbardziej zurbanizowanym i uprzemysłowionym centrum Polski potrzeba myśli humanistycznej o wiele bardziej niż gdziekolwiek. Obecne ograniczenia znaczenia hutnictwa i górnictwa, które dotąd były specyfiką regionu, powodują zmiany w jego charakterystyce. Dlatego istniejące już kierunki humanistyczne muszą, zwłaszcza obecnie, mieć partnera: teologię na uniwersyteckim poziomie. Stąd na Górnym Śląsku, który zdołał stworzyć w Katowicach poważne i zintegrowane środowisko naukowe, nie może zabraknąć refleksji teologicznej na uniwersyteckim poziomie. Teologii, która przynosi wciąż nowe światło dla podstawowych pytań człowieka.

Mam nadzieję, że powołanie Wydziału pogłębi dialog pomiędzy Kościołem a społecznością uniwersytecką. Obserwujemy, jak wielkie jest zapotrzebowanie na myśl teologiczną, wobec wielu pytań, które stawiają dzisiaj zwłaszcza młodzi. W ramach dialogu z innymi dyscyplinami naukowymi i służebności wobec nich, przez własne badania i dydaktykę teologia może zapewnić poszukującym odnajdywanie ostatecznego punktu odniesienia swojej egzystencji. Potrzeba głębszej motywacji, by pogłębić jakość naszego życia.

W obronie wolności myślenia

Rozmowa z rektorem Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr. hab. TADEUSZEM SŁAWKIEM

– Odnoszę wrażenie, że powołanie Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim odbyło się dość bezboleśnie. W każdym razie do opinii publicznej nie docierały zatrwożone głosy, iż jest to próba zamachu na laickość uniwersytetu. Znaczyłoby to, że został przygotowany także odpowiedni grunt psychologiczny pod tę decyzję.

– Ważną rolę odegrał tutaj fakt, że był to proces rozciągnięty w czasie. Pierwszy sygnał w tym kierunku wysłany został już pod koniec lat osiemdziesiątych. Natomiast pierwszym sformalizowanym posunięciem była uchwała Senatu w 1991 roku. Precyzowała ona wyraźnie potrzebę powołania takiego wydziału i nawet obligowała rektora do podjęcia, razem ze stroną kościelną, konkretnych kroków w celu stworzenia jego podstaw. Oczywiście, pojawiały się też okresy dłuższego uśpienia, ale myślę, że to wszystko tylko służyło dobremu przygotowaniu całej sprawy i pozwoliło na głębszą refleksję oraz zżycie się z tą ideą. Bezpośrednim okresem „inkubacji" były właściwie ostatnie trzy lata, jednak, powtarzam raz jeszcze, wiele rzeczy dokonywało się wcześniej,

ARC

część z nich zainicjował już mój poprzednik, profesor Pazdan. Dobrze się stało, że środowisko nasze miało czas na spokojną dyskusję, której towarzyszyły częste publikacje, zwłaszcza w „Gazecie Uniwersyteckiej".

– W jakim kierunku szła argumentacja, przekonywanie nieprzekonanych?

– Było to o tyle ciekawe, że w wypowiedziach publicznych na ogół padały głosy, które jednoznacznie widziały plusy związane z powołaniem Wydziału Teologicznego. Te głosy „za" można sprowadzić do trzech zasadniczych punktów.

Pierwszy argument – którego nie trzeba specjalnie komentować – o wadze historycznej: że jest to powrót klasycznej dyscypliny uniwersyteckiej, która czy to samodzielnie, jako teologia, czy też w ramach nauk pokrewnych, de facto stworzyła uniwersytet. Przecież znaczna część nauk prawnych wywodzi się z prawa kanonicznego, a z kolei z interpretacji Pisma Świętego wywodzi się duża część nauk filologicznych. I to było dla wszystkich oczywiste.

Drugi punkt był chyba najciekawszy w całej dyskusji. Chodziło bowiem o refleksję nad różnymi formami życia duchowego w naszej aktualnej rzeczywistości. Spore powodzenie i akceptację zyskał pogląd, że powołanie teologii stworzy partnerską płaszczyznę dla porozumiewania się ze sobą rozmaitych rodzajów nauk i że teologia może tu odegrać bardzo ważną rolę, ponieważ, jak wiemy, jest nauką zajmującą się ludzkim sposobem czynienia sensu i dochodzenia do niego. Inna płaszczyzna, na którą wskazywano, to szansa pogłębienia form życia duchowego w Polsce, które często mają charakter mniej lub bardziej ludyczny albo czysto rytualny.

I wreszcie trzecia grupa argumentów za powstaniem Wydziału Teologicznego wiąże się z możliwością przyciągnięcia nowej kadry profesorów i samodzielnych pracowników naukowych, czyli wzbogacenia naukowego potencjału uczelni.

– Jakie były głosy polemiczne, bo i takie chyba padały?

– Muszę powiedzieć o tych głosach z dużym szacunkiem, ponieważ poziom dyskusji, który uniwersytetowi przecież przystoi, był wysoki. Głosy te dotyczyły głównie relacji pomiędzy wolnością dociekań naukowych a sposobami uprawiania teologii, pozostającej w obrębie pewnych ustaleń natury dogmatycznej. Była to dyskusja bardzo ciekawa i nie szkodziła sprawie.

– Nie wynikała z lęku przed klerykalizacją?

– Nie, ponieważ dzięki niej wróciło na uniwersytet pojęcie dyskusji merytorycznej, akademickiej. Często łapiemy się na tym, że życie zmusza nas do prowadzenia głównie dyskusji na tematy ekonomiczne lub finansowe, natomiast brakuje nam dyskusji na tematy światopoglądowe.

– Dyskusji, dodajmy, niezideologizowanych.

– Dotknął pan właściwego słowa. Wierzymy mocno w to, że teologia będzie służyć sprawie obrony przed ideologizacją życia intelektualnego, że będzie niejako dodatkowym buforem. Co więcej, w tych obawach, które dotyczyły rozbieżności między wolnością dociekań a pewnym „związaniem" teologii, chodziło o to, że każda dyscyplina sprowadzona do ideologicznych wymiarów jest niebezpieczna i zdradza swoje powołanie – czy to będzie teologia, czy dogmatycznie rozumiana biologia lub filozofia. Wierzymy mocno, że Wydział Teologiczny będzie dodatkowym motywem obrony wolności myślenia.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Obecnie w Polsce stopień magistra teologii można uzyskać na pięciu uniwersytetach oraz kilku wydziałach, wchodzących w skład niepaństwowych uczelni wyższych. Teologów kształcą:

– Wydział Teologiczny na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – istnieje od 1919 roku;

– Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Rok 2000 jest pierwszym po przekształceniu ATK w UKSW;

– Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Opolskim. Uczelnia powstała w 1994 roku ;

– Wydział Teologiczny na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – powołany do istnienia w 1998 roku;

– Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Uczelnia ta powstała w 2000 roku

Uczelnią kościelną posiadającą Wydział Teologiczny jest Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie.

JANUSZ KAMIŃSKI

Biskup kielecki Kazimierz Ryczan celebruje Mszę św. w intencji rolników

Spotkanie ministra z rolnikami

Ku lepszej przyszłości

„Z Bogiem i Kościołem ku lepszej przyszłości" – takie hasło towarzyszyło zjazdowi sołtysów diecezji kieleckiej, którzy spotkali się z ministrem Jerzym Plewą z Komitetu Integracji Europejskiej. Spotkanie miało miejsce 25 XI br. w Jędrzejowie.

Zainteresowanie było ogromne, przybyło ponad tysiąc reprezentantów wsi z województw świętokrzyskiego, śląskiego, małopolskiego, a więc wszystkich tych, które częściowo wchodzą w skład diecezji kieleckiej. Spotkaniu patronował i przewodniczył biskup kielecki Kazimierz Ryczan. Obecni byli m.in. J. Szczepańczyk, marszałek województwa świętokrzyskiego, oraz posłowie M. Pawlak i W. Bartosz. Inicjatorem całodniowego zjazdu mieszkańców wsi było duszpasterstwo rolników, a jego bezpośrednim organizatorem ks. kan. Tadeusz Szlachta, duszpasterz rolników diecezji kieleckiej i proboszcz parafii MB Łaskawej w Jędrzejowie.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. odprawioną w cysterskim kościele pw. bł. W. Kadłubka w Jędrzejowie pod przewodnictwem ks. bpa K. Ryczana. Biskup kielecki przypomniał związki kultury i tradycji polskiej wsi z religią chrześcijańską, mówił o ciężkiej rolniczej pracy i przywiązaniu do ziemi. – Czy wysypywanie zboża to nowa twarz kultury wsi (...), czy polityczny akt, czy może tak przejawia się rozpacz? – pytał w homilii.

Natomiast spotkanie z min. J. Plewą było poświęcone „rozwiewaniu mitów" na temat integracji z Unią Europejską. Minister stwierdził, że rzadko miewa okazję do rozmowy z tak liczną rzeszą rolników, aby przedyskutować plusy i minusy tego przedsięwzięcia. Była mowa o wzmożonej konkurencyjności produktów rolnych, wymaganiach płatniczych i sanitarnych, o limitowaniu produkcji, m.in. mleka, skrobi, glukozy. Do plusów zaliczono np. uelastycznianie rynku pracy, swobodny przepływ kapitału oraz wysokie dotacje dla rolnictwa państw unijnych ze wspólnego budżetu (w bieżącym roku ok. 41 mln euro). Aby sprostać wymogom integracji, należałoby trzykrotnie zwiększyć wydatki na rolnictwo w Polsce. Minister podkreślił, że polskim ewenementem jest szeroka dyskusja społeczna na temat podanego do wiadomości publicznej dokumentu negocjacyjnego. Uspokajał rolników, iż w tych negocjacjach nic dotąd nie zostało zdecydowane, a nasza „data gotowości", tzn. 1.01.2003 r., nie została potwierdzona przez partnerów unijnych.

Dyskusja wśród rolników wykroczyła poza temat integracji z Unią i przybrała charakter wiecu politycznego. Wystąpienia populistyczne, emocje, możliwość wyartykułowania swoich krzywd i obaw przed niepewnym jutrem zaciemniły obraz głównego przedmiotu spotkania: na ile korzystna jest wspólna polityka rolna państw Unii i jakie ciężary integracji poniesie polskie rolnictwo. Ujawniła się niska świadomość społeczna i wiele stereotypów myślowych na ten temat. Jednak wspólnie stwierdzono: takie konfrontacje są konieczne. Wielu rolników przyznało, iż to spotkanie miało dla nich charakter edukacyjny i pozwoliło rozwiać wiele obaw, np. co do likwidacji polskich gospodarstw i ochrony naszego, krajowego rynku ziemi. – Trzymamy pana za słowo, panie ministrze – mówili sołtysi. Wszyscy zgodnie podkreślali doskonałą organizację: sprawny przewóz osób autokarami, przygotowaną w wielkich ilościach grochówkę, herbatę i kawę dla wszystkich, obecność stoisk z wydawnictwami rolniczymi, a przede wszystkim możliwość spotkania w tak szerokim, ale własnym gronie. Bo polskiej wsi potrzeba, jak mówiono, jedności i zmiany wizerunku.

AGNIESZKA DZIARMAGA

Nauczanie

Uczcie się Soboru

Znaczenie i dorobek Soboru Watykańskiego II w 35. rocznicę jego zakończenia przypomniał w rozważaniach przed modlitwą *Anioł Pański* 26 listopada Jan Paweł II. Rozważania te i modlitwę odmówił na zakończenie Mszy św., której przewodniczył, kończąc Jubileusz Apostolstwa Świeckich.

„Przed zakończeniem tej jubileuszowej celebry eucharystycznej chciałem wręczyć wam ponownie, za pośrednictwem niektórych waszych przedstawicieli, dokumenty Soboru Watykańskiego II – powiedział Ojciec Święty. – Wracam teraz myślą do tego historycznego i opatrznościowego wydarzenia kościelnego. Ponad trzydzieści pięć lat temu właśnie w tych dniach przyjęto niektóre dokumenty, w tym Dekret o apostolstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*.

7 grudnia wraz z innymi tekstami przyjęto Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Następnego dnia zgromadzenie soborowe zatwierdziło ostatecznie wszystkie dokumenty.

Tak jak wtedy, również dzisiaj chciałem symbolicznie ponownie powierzyć to rozległe dziedzictwo soborowe szczególnie wam, drodzy wierni świeccy, apostołowie trzeciego tysiąclecia, przypominając, że właśnie świeckim – rządzącym, ludziom myśli i nauki, artystom, kobietom, pracownikom, młodym, ubogim, chorym – Sobór przekazał swe końcowe orędzie przeznaczone dla całej ludzkości.

W tym epokowym momencie lekcja *Vaticanum II* jawi się jako bardziej niż kiedykolwiek aktualna: warunki dzisiejsze bowiem wymagają, aby wasze zaangażowanie apostolskie jako świeckich było jeszcze bardziej intensywne i jeszcze szersze. Uczcie się Soboru, pogłębiajcie go, przystosowujcie się do jego ducha i jego wytycznych: odnajdziecie w nim światło i siłę, aby świadczyć o Ewangelii w każdej dziedzinie istnienia ludzkiego".

Wydarzenia

Przeciw eutanazji

Uchwalenie przez parlament holenderski ustawy legalizującej eutanazję i pomoc lekarzy w popełnianiu samobójstwa przez nieuleczalnie chorych spotkało się z krytyką Kościoła zarówno w Holandii, jak i w innych krajach. Ustawę skrytykowały też Stolica Apostolska oraz Rada Europy. „Przyjęcie ustawy, która narusza godność człowieka i która przeciwstawia prawodawców opinii publicznej jest smutną nowością dla Holandii" – oświadczył rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls.

Holenderska ustawa dotyka przede wszystkim sumienia lekarzy. Jest ona sprzeczna z Deklaracją Genewską Światowej Organizacji Zdrowia z 1948 roku oraz z zasadami etyki lekarskiej, uznanymi w 1987 roku przez 12 państw Unii Europejskiej – podkreślił rzecznik Watykanu.

„To szok dla Europy i jej porażka moralna" – powiedział wiceprzewodniczący Papieskiej Akademii Życia biskup Elio Sgreccia, komentując ustawę legalizującą eutanazję. „Ta ustawa zezwala na opuszczenie chorego w momencie największej rozpaczy, gdy potrzebuje on opieki i wsparcia, a nie pomocy w dokonaniu samobójstwa" – stwierdził włoski hierarcha.

Ze statystyk wynika, że większość proszących o eutanazję w rzeczywistości prosi o złagodzenie cierpienia, a współczesna medycyna dysponuje odpowiednimi do tego środkami. „Ci, którzy wyszli z ciężkiej choroby – powiedział bp Sgreccia przed mikrofonami Radia Watykańskiego – mówią, że nie chcieli umierać".

Kongres świeckich

Od 25 do 30 listopada w Rzymie odbył się Kongres Katolików Świeckich na temat „Świadkowie Chrystusa w nowym milenium". Stanowił on przestrzeń dialogu, wzajemnej wymiany doświadczeń i modlitwy – powiedział podczas konferencji prasowej w Watykanie przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich kard. James Francis Stafford.

W Kongresie wzięli udział delegaci poszczególnych Konferencji Biskupów z różnych krajów i przedstawiciele różnych ruchów kościelnych. Wśród polskich uczestników byli m.in. Tadeusz Mazowiecki, Stefan Wilkanowicz, były wieloletni redaktor „Znaku", Marek Skwarnicki, redaktor „Tygodnika Powszechnego" i były członek Papieskiej Rady ds. Świeckich, oraz Zbigniew Nosowski, redaktor „Więzi". Byli również obecni Agata i Krzysztof Jankowiakowie z Poznania, jako delegaci Ruchu Światło–Życie, oraz inni przedstawiciele ruchów religijnych. W Kongresie Katolików Świeckich uczestniczyli zarówno przedstawiciele Kościołów rozwiniętych państw Europy i Ameryki, jak też – po raz pierwszy – reprezentanci Kościołów z niektórych byłych państw komunistycznych, takich jak Rosja, Litwa, Estonia, Ukraina i Gruzja.

26 listopada, w święto Chrystusa Króla, będące w tym roku najważniejszym dniem Jubileuszu ludzi świeckich, Ojciec Święty przewodniczył Mszy świętej na Placu św. Piotra w Watykanie. Po południu w kościele przy Katakumbach św. Domicylli zaplanowano liturgię ku czci męczenników.

W następnych dniach uczestnicy Kongresu zastanawiali się nad powołaniem, misją i formacją katolików świeckich. Podczas Mszy św. odprawianych w tych dniach przemawiali założyciele międzynarodowych ruchów kościelnych. Kongres zakończył się 30 listopada konferencją nt. „Jacy świeccy dla trzeciego tysiąclecia", którą wygłosił kardynał Bernard Law, arcybiskup Bostonu.

Dokumenty

Instrukcja dotycząca modlitwy o uzdrowienia

Kongregacja Nauki Wiary wydała 23 listopada „Instrukcję w sprawie modlitwy w celu wyproszenia u Boga uzdrowienia". Ma ona pomóc biskupom ordynariuszom „lepiej pokierować wiernymi w tej materii, sprzyjając temu, co w nich dobre i korygując to, czego należałoby uniknąć" – głosi specjalny komunikat Kongregacji.

Kongregacja, na czele której stoi kardynał Joseph Ratzinger, przestrzega przed pochopnym mówieniem o „charyzmacie uzdrawiania" w przypadku konkretnych osób, na przykład prowadzących grupy modlitewne. Przypomina, że wszelkie uzdrowienie jest dziełem Ducha Świętego, „który pewnym osobom udziela specjalnego charyzmatu uzdrawiania, aby okazać moc łaski Zmartwychwstałego".

W dokumencie omówiono kwestię „rozpowszechnionych już w świecie specjalnych celebracji liturgicznych bądź paraliturgicznych". „Podczas tych celebracji prosi się o uzdrowienie stosując specjalne obrzędy (modlitwy, nakładanie rąk, namaszczenia itd.), czasem w obecności biskupów.

Wszystko to ściąga do tych miejsc ogromne rzesze wiernych niecierpliwie czekających na cud. W wielu przypadkach (...) ogłasza się uzdrowienie, budząc w ten sposób oczekiwania na coś podobnego w innych zgromadzeniach. W tym kontekście odwołuje się do rzekomego »charyzmatu cudownego uzdrowienia«" – stwierdzono w watykańskim dokumencie.

Kongregacja Nauki Wiary podkreśla z rezerwą, że „tego typu spotkania modlitewne dla wyproszenia uzdrowienia stawiają kwestię ich właściwej oceny z punktu widzenia liturgii i dyscypliny szczególnie ze strony władzy kościelnej, do której należy czuwanie i wyznaczanie właściwych norm w dziedzinie celebracji liturgicznych".

W Instrukcji podkreślono, że „modlitwa o powrót do zdrowia obecna jest w Kościele w każdej epoce, a więc naturalnie i w obecnej". Również związek tych modlitw z określonymi miejscami, np. z sanktuariami, jest czymś normalnym. W dokumencie szeroko omówiono teologiczne podstawy oceny tego zjawiska, po czym umieszczono „rozporządzenia dyscyplinarne". Zaleca się w nich np., aby modlitwy o uzdrowienie odbywające się w kościele prowadzone były przez kapłana i zakazuje się łączenia ich – zwłaszcza egzorcyzmów – z liturgią.

Krótko

● „Dzięki waszej pracy narody mogą łatwiej ze sobą się spotykać, kultury prowadzić dialog. Tragedie ludzkości stają się wiadome wszystkim i lepiej można starać się im zaradzić. Łatwiej też dzielić się wydarzeniami radosnymi" – powiedział Papież do 3,5 tysiąca pracowników RAI, czyli Włoskiego Radia i Telewizji, którzy przybyli 27 listopada do Bazyliki Watykańskiej w jubileuszowej pielgrzymce.

Wizyta biskupa australijskiego w Licheniu

Biskup połowy Australii, Geoffrey Mayne, po wizycie 28 listopada br. w sanktuarium maryjnym w Licheniu powiedział, że żywa wiara Polaków, połączona z wysiłkiem budowania, jest dla niego – Australijczyka – czymś niezwykle krzepiącym. Bp Mayne spędził w Licheniu jeden dzień. W tym czasie odprawił Mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej Licheńskiej, zwiedził sanktuarium i spotkał się z jego gospodarzami – księżmi marianami. Australijski hierarcha przyjechał do Polski, „by w ojczyźnie Jana Pawła II odbyć pielgrzymkę po sanktuariach maryjnych". Chciał też poznać kraj, z którego pochodzą jego przyjaciele. Kończąc swój pobyt w Licheniu bp Mayne nie krył, że jest pod wrażeniem dużej liczby konfesjonałów oraz samej bazyliki, której piękno, przemyślany sposób realizacji i bardzo solidne wykonanie zaskoczyły go: – Dla Australijczyka, człowieka z Nowego Swiata, to niezwykle budujące zobaczyć wielkie zaangażowanie religijne, widoczne w oczach i na twarzach wiernych. (...) Z biegiem lat będą tutaj przyjeżdżały całe rodziny i będą mówiły: to jest kawałek naszej modlitwy, naszej wiary, naszego miejsca.

* * *

W Australii 29 proc. ludności deklaruje swoją przynależność do Kościoła katolickiego. Z tej liczby co najmniej 15 proc. praktykuje. Bp Mayne poproszony o ocenę sytuacji Kościoła katolickiego w jego ojczyźnie odpowiedział: – Australijski katolicyzm, jak na panujące warunki, jest bardzo mocny. Proszę pamiętać, że w Australii są diecezje tak wielkie jak Polska, gdzie pracuje 17 księży, a wierni mają do kościoła 300–400 kilometrów. Brakuje nam tylko księży i sióstr.

Rekolekcje dla biskupów na Jasnej Górze

Blisko 100 polskich biskupów z Prymasem Polski kard. Józefem Glempem na czele przybyło 27 listopada na Jasną Górę, aby uczestniczyć w tradycyjnych rekolekcjach adwentowych. Episkopat Polski jest jednym z nielicznych w Europie, który odprawia wspólne rekolekcje. W tym roku głosił je biskup senior Ignacy Jeż z Koszalina. Na program rekolekcji złożyły się: codzienna Eucharystia w Kaplicy Matki Bożej, konferencje, spowiedź, Droga Krzyżowa i Apel Jasnogórski. Każdego dnia wieczorem hierarchowie słuchali także specjalnego wykładu. Na temat ruchów i stowarzyszeń świeckich w apostolstwie Kościoła mówił ks. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, a refleksjami o Kościele w Polsce podzielił się Prymas Polski, kard. Józef Glemp.

* * *

Po zakończeniu rekolekcji, w czwartek 30 listopada, biskupi wzięli udział w 309. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

75-lecie diecezji katowickiej

Główna uroczystość z okazji 75. rocznicy utworzenia diecezji katowickiej odbyła się 26 listopada br. w tamtejszej katedrze Chrystusa Króla. „Trzeba się modlić, a potem iść do świata, który potrzebuje Chrystusa, choć czasem o tym nie wie" – mówił przewodniczący Mszy św. abp Damian Zimoń. Górnośląski Metropolita podkreślił, że chrześcijaństwo pogłębione, czyli ukierunkowane na świętość, to odpowiedź na bierność i zagubienie ludzi w pluralistycznym społeczeństwie, to budowanie nadziei wśród powszechnego lęku i rozpaczy, zniewoleń i bezrobocia. Wśród obszarów, które potrzebują ewangelizacji, arcybiskup wymienił małżeństwo i rodzinę, życie kulturalne, gospodarcze i polityczne nie tylko w Polsce, ale także w jednoczącej się Europie i na całym świecie. Arcybiskup apelował do diecezjan o jeszcze liczniejsze gromadzenie się w ruchach i stowarzyszeniach katolickich, bo – jak powiedział –

„tylko w ten sposób możemy urzeczywistnić Chrystusowe królestwo dziś". Wśród uczestników jubileuszowej uroczystości znaleźli się katowiccy biskupi pomocniczy: Gerard Bernacki, Stefan Cichy, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Piotr Libera oraz wojewoda śląski Marek Kempski i marszałek województwa śląskiego Jan Olbrycht. W trakcie Mszy św. poświęcony został sztandar diecezjalnej Akcji Katolickiej, a przedstawiciele śląskich parafii odebrali medaliony, wybite z okazji podwójnego jubileuszu: 2000 lat chrześcijaństwa i 75-lecia katowickiego Kościoła lokalnego. Były to kilkudziesięciocentymetrowe spiżowe owale z płaskorzeźbą Ojca Świętego, symbolem Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 oraz napisem „75-lecie Kościoła katowickiego".

* * *

Diecezja katowicka powstała w 1925 r. na mocy bulli papieża Piusa XI „Vixdum Poloniae unitas". Jej terytorium objęło tę część Górnego Śląska, która po powstaniach włączona została do Polski, oraz tereny dawnego wikariatu cieszyńskiego, który do końca I wojny światowej należał do Austrii. Po reorganizacji administracji kościelnej w Polsce w 1992 r. Katowice stały się stolicą nowej prowincji kościelnej, nazywanej metropolią górnośląską, a diecezja katowicka została podniesiona do rangi archidiecezji. Od 1985 r. ordynariuszem diecezji jest bp Damian Zimoń.

Na rzecz ubogich i bezdomnych

Tysiąc ton żywności otrzymają pozarządowe organizacje charytatywne na pomoc osobom ubogim i bezdomnym w czasie zimy. Porozumienie w tej sprawie podpisał 27 listopada podczas konferencji prasowej w Warszawie sekretarz generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności oraz prezes Federacji Polskich Banków Żywności Czesław Jurczyszyn. „Jesteśmy przekonani, że wspieranie działalności Banków Żywności pomoże zminimalizować zagrożenia dla życia i zdrowia niedożywionych dzieci, osób sędziwych niepełnosprawnych, samotnych i niezaradnych życiowo" – napisali w komunikacie sygnatariusze umowy.

W czasie konferencji Czesław Jurczyszyn poinformował, że w tym roku podczas świątecznej zbiórki żywności zgromadzono 160 ton żywności, dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Akcja, która odbywa się po raz czwarty, objęła 69 miast i miejscowości. Prowadzona była w 68 hipermarketach oraz 533 sklepach i placówkach handlowych dzięki pomocy 10 650 wolontariuszom. Łączną wartość zebranych towarów szacuje się na blisko 1 mln zł. Obecnie żywność jest sortowana, a następnie zostanie przekazana 622 pozarządowym organizacjom charytatywnym, m.in. Caritas, Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, oddziałom Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Towarzystwu św. Brata Alberta oraz Markotowi.

* * *

Współpracujące z Federacją Polskich Banków Żywności organizacje nie tylko odbierają żywność, ale udostępniają swoje środki – podkreślił C. Jurczyszyn. Dają do dyspozycji wolontariuszy transport, a niewykorzystane nadwyżki zwracają. Podczas konferencji prezes Jurczyszyn podpisał też umowę z dyrektorem generalnym firmy Bon Obiadowy Polska sp. z o.o., w której strony zobowiązują się do stałej współpracy.

Krótko

● Nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk podziękował 26 listopada członkom Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej za ich pracę misyjną na całym świecie. W kaplicy Domu Głównego chrystusowców w Poznaniu nuncjusz odprawił w niedzielę Mszę św. z okazji ich święta tytularnego, obchodzonego tradycyjnie w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

❶ Święcenia biskupie w Kazachstanie

Administrator apostolski Ałma Aty o. Henry Howaniec OFM przyjął 26 listopada w katedrze w tym mieście sakrę biskupią z rąk nuncjusza apostolskiego w Kazachstanie abp. Mariana Olesia. Współkonsekratorami byli abp Alberto Tricarico z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej i bp Jan Paweł Lenga z Karagandy. Mszy świętej konsekracyjnej, sprawowanej po rosyjsku i łacinie, przewodniczył nowy biskup, a kazanie wygłosił po angielsku i rosyjsku abp M. Oleś. Uroczystość zgromadziła licznych księży i siostry zakonne z całego Kazachstanu oraz wielu wiernych. W kazaniu nuncjusz apostolski zwrócił uwagę, że była to pierwsza katolicka sakra biskupia w Kazachstanie, gdyż urzędujący w tym kraju bp Lenga otrzymał sakrę w Moskwie. Fakt ten oznacza stabilizację Kościoła w tym kraju, gdzie mieszkają liczni katolicy, którzy jednak przez wiele lat pozbawieni byli opieki duszpasterskiej.

* * *

Bp Henry Theophilus Howaniec, podniesiony do tej godności 14 października przez Jana Pawła II, urodził się 14 lutego 1931 r. w Chicago, w rodzinie polskich emigrantów. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do zakonu franciszkanów, w którym 15 sierpnia 1952 r. złożył śluby wieczyste, a 14 czerwca 1956 r. przyjął święcenia kapłańskie. Studia kontynuował w Chicago i w Cedar Lake w stanie Indiana oraz na Uniwersytecie w Milwaukee, na Antonianum w Rzymie i w Ośrodku „Rosja Chrześcijańska" w Seriate (Włochy).

Poznawał tam historię, język i literaturę Rosji. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych był animatorem franciszkańskiego Domu Modlitwy w stanie Wisconsin, pracował jako kapelan szpitalny w Green Bay w tymże stanie oraz jako duszpasterz w różnych parafiach. W listopadzie 1993 r. podjął pracę duszpasterską w Kazachstanie, działając m.in. jako administrator parafii Matki Najświętszej w Ałma Acie i jako gwardian konwentu swego zakonu w tym mieście. Gdy 6 sierpnia 1999 r. Ojciec Święty utworzył diecezję karagandzką i trzy nowe administratury apostolskie w Kazachstanie, o. Howaniec został administratorem jednej z nich – w Ałma Acie.

❷ Zmienić ustawę o cudzoziemcach

Katoliccy biskupi Szwajcarii uważają za konieczne przeprowadzenie całkowitej rewizji ustawy o obcokrajowcach. Ich zdaniem, coraz bardziej zacieśnia się umiędzynarodowienie w dziedzinach politycznej, ekonomicznej i technicznej. W konsekwencji przybiera na sile również ruch migracyjny. Konferencja Biskupów Szwajcarii odnosi też wrażenie, że obecna ustawa o imigrantach zbyt silnie bierze pod uwagę odczuwalny w Szwajcarii lęk przed obcymi, a tym samym nieufność wobec cudzoziemców. Zdaniem biskupów, ustawa musi natomiast uwzględniać realia globalnej migracji, której nie wolno oceniać tylko jednostronnie negatywnie.

* * *

Zadaniem ustawy imigracyjnej jest m.in. zagwarantowanie praw człowieka i jego godności. Zatem należy ułatwiać łączenie rodzin nie tylko z powodów humanitarnych, lecz także dlatego, że jest to zgodne z prawami człowieka, stwierdził Episkopat Szwajcarii.

❸ Przeciwko torturowaniu robotników

Kościoły chrześcijańskie zaapelowały do ONZ o sprawdzenie warunków życia cudzoziemskich robotników najemnych w państwach Zatoki Perskiej. We wspólnym oświadczeniu Światowa Rada Kościołów (ŚRK) i Międzynarodowa Komisja Katolicka ds. Migracji (ICMC) przytaczają przypadki torturowania tych robotników, często aż do utraty życia.

Autorzy oświadczenia zwracają uwagę zwłaszcza na stosowane przez pracodawców w państwach Zatoki Perskiej praktyki „odbierania na przechowanie" paszportów robotników oraz na brak możliwości obrony w przypadkach konfliktów z pracodawcą. Najgorsza jest sytuacja pomocy domowych, które w tych państwach nie są chronione przez prawo pracy i dlatego pracodawcy mogą przedłużać dzień pracy nawet do 18 godzin.

* * *

Liczbę cudzoziemskich robotników w państwach Zatoki Perskiej autorzy listu, adresowanego do Gabrili Rodrigueza, specjalnego komisarza Komisji Praw Człowieka ONZ, szacują na 12 milionów. Większość z nich pochodzi z Azji Południowej oraz Egiptu.

❹ Afganistan na krawędzi głodu

Afganistan znajduje się na krawędzi głodu – alarmują organizacje pozarządowe pracujące w tym azjatyckim kraju. Do tragicznych skutków trwającej tam od dwóch dziesięcioleci wojny domowej doszła jeszcze największa od 30 lat susza, której Afgańczycy doświadczają od dwóch lat.

W czerwcu br. ONZ ogłosiła wśród swych członków apel o zebranie na pomoc dla tego kraju 79 mln euro (ok. 400 mln zł). Również Światowy Program Żywnościowy uruchomił środki na przeciwdziałanie suszy, która nawiedziła całą Azję Środkową. Od tamtego czasu jednak sytuacja się pogorszyła i susza ogarnęła cały kraj. W dodatku Iran, również dotknięty tą klęską żywiołową, odsyła do domu ogromne rzesze afgańskich uchodźców. 100 tys. spośród nich znajduje się już pod opieką urzędu Wysokiego Komisariatu ds. Uchodźców (z siedzibą w Genewie). Ludzie ci, którzy opuścili kraj z powodu suszy, dołączają teraz do uchodźców wojennych, żyjących w skrajnych warunkach w specjalnych obozach.

W ostatnim roku produkcja rolna zmniejszyła się w Afganistanie o 30 proc. Spowodowało to niedobór żywności. Sytuację pogarsza jeszcze brak wody pitnej. W stolicy kraju – Kabulu – połowa z 2300 studni jest już nieczynna.

❺ Spotkanie w Cannes

I Światowe Polonijne Spotkanie Intelektualistów, Ludzi Kultury i Sztuki odbyło się w dniach od 16 do 19 października w Cannes. Uczestniczyło w nim około 200 osób, m.in. z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Włoch, Szwajcarii, Belgii, Monako, Kanady, Kolumbii, RPA, Meksyku, Stanów Zjednoczonych i Australii. Byli to zarówno Polacy mieszkający na stałe za granicą, jak i osoby polskiego pochodzenia, reprezentujące różne zawody i zróżnicowane pozycje społeczne: naukowcy, pisarze, dziennikarze, architekci, malarze, graficy, piosenkarze, biznesmeni oraz działacze polityczni i społeczni. Przybyła też do Cannes grupa profesorów z ośrodków akademickich w Lublinie, Kielcach, Opolu i Zielonej Górze. Organizatorem spotkania był Instytut Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium kierowany przez ks. Czesława Nowaka. Współorganizatorzy to: Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu, Stowarzyszenie Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie oraz Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu. Do uczestników obrad listy przesłali m. in.: duszpasterz polskiej emigracji bp Szczepan Wesoły i premier RP Jerzy Buzek.

Krótko

● Władze kubańskie zaostrzyły represje wobec katolików na Kubie. Uchwalona została nowa ustawa, przewidująca odbieranie tytułów naukowych i zawodowych osobom, które wstąpiły do seminarium bądź zgromadzeń zakonnych.

Przygotowano na podstawie KAI i informacji własnych

HENRYK PRZONDZIONO

Adwentowe zamyślenia

Nadchodzi Jego moc

KS. TOMASZ HORAK

Chwila bowiem tuż – tuż,
Nadchodzący przyjdzie,
a zwlekać nie będzie

(Hbr 10,37).

„Nadchodzący przyjdzie"? Kiedy? – pytasz. Jutro, za rok, za sto lat... W listach Apostołów zachowały się ślady wielkiego oczekiwania na przyjście Pana. Od tamtych dni minęło prawie dwa tysiące lat. Nadchodzący nie przyszedł? Daremne czekanie? Zwodnicze obietnice? Nie, to część ludzi tamtego pokolenia źle zrozumiała Jezusa. Dlatego Paweł Apostoł zachęcając do czujności, nawołuje do pracy, wysiłku, wytrwałej modlitwy (1 Tes 5,1nn). Dlatego autor Listu do Hebrajczyków ukazuje życie ludzi i historię pokoleń jako długą i mozolną wędrówkę do „niebieskiej ojczyzny" (Hbr 11,14–16). W tej wędrówce najpotrzebniejsza jest wiara – czyli widzenie niewidzialnego (Hbr 11,1–3.26). A „niewidzialne" jest zarówno czymś, jak i Kimś.

Spojrzenie chrześcijanina – owo widzenie niewidzialnego i... Niewidzialnego – pozwala dostrzec w chwili obecnej, tu i teraz, Nadchodzącego Boga. Niewidzialnym jest Nadchodzący Chrystus. I nie jest to żadna ułuda. Sprawdzianem jest moc i siła, jaką ze spotkania z Nim czerpią chrześcijanie. A dokonuje się to na dwóch płaszczyznach. Najpierw Nadchodzący przychodzi jako Prawda Ewangelii i prawda naszych sumień, przynosząc Dobrą Nowinę o świecie, o nas samych, o godności dzieci Bożych. Nowinę o Bogu, który chciał być jednym z nas, aż po samotną śmierć na krzyżu, by życie mogło sięgnąć wieczności. Dlatego Adwent jest czasem wielkiego zamyślenia nie tylko nad historią narodzin Jezusa, ale nad niepojętą i zaskakującą wielkością człowieka. Nie tą zdobywaną własnym wysiłkiem – ale darowaną każdemu już w chwili poczęcia. Odkrycie tej godności, to równocześnie odkrycie zobowiązującej mocy sumienia. To odkrywanie każdego dnia na nowo, że „nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg" (Mk 10,18). I że skoro każdej chwili przychodzi On do nas, to właśnie dobro jest największą powinnością i potrzebą człowieka.

Po drugie – Nadchodzący przychodzi do nas w sakramentalnych znakach i ich tajemniczej rzeczywistości. Każdego dnia czerpiemy z tego źródła. Adwent jest koniecznym czasem zamyślenia nad tajemnicą sakramentalnej obecności Boga w świecie. Przyzwyczailiśmy się do tej tajemnicy aż za bardzo. Ochrzczeni w niemowlęctwie. Od dziecka przychodzący do konfesjonału. Tak często przyjmujący Komunię św. Oswojeni ze znakami gubimy z oczu to, że jest w nich Nadchodzący. Dobrze, że Roraty – codzienna adwentowa Msza św. jest nieco inna. A wszystko po to, by choć raz w roku zamyślić się nad bliskością Nadchodzącego. By przeżyć Jego obecność w otoczeniu gromady dzieci, we wspólnocie wiary z resztą parafian, w pełnej ciepła scenerii oczekiwania na święta. Nasze czekanie nie jest daremne i nie są zwodnicze obietnice Nadchodzącego. Dlatego nie będę czekał z założonymi rękami. Wyjdę Mu naprzeciw. Wyjdziemy razem...

Szkoła Słowa Bożego

Piękno stworzenia

Rozpoczynamy Szkołę Słowa Bożego, opartą na metodzie znanej od wieków w Kościele praktyki lectio divina (z j. łac. czytanie Boże, modlitewna lektura). Proponuję następujący schemat naszych medytacji: CZYTAJ – bardzo ważna jest atmosfera wyciszenia (może towarzyszyć ci zapalona świeca). Przed lekturą należy wezwać pomocy Ducha Świętego. Przeczytaj powoli i spokojnie wskazane teksty. ROZWAŻ – po lekturze rozważ orędzie, które pragnie pomóc ci w osobistej medytacji nad tekstem. Pytaj samego siebie: co Bóg chce mi powiedzieć przez dane Słowo? MÓDL SIĘ – medytacja Słowa Bożego w sposób oczywisty prowadzi do modlitwy. Dlatego spróbuj modlić się Słowem. Na zakończenie warto podjąć konkretne postanowienie wypływające z medytacji nad usłyszanym Słowem.

Motto tegorocznego cyklu zostało zaczerpnięte z genialnej myśli Dostojewskiego: „Piękno ocali świat" (*Idiota*). W powieści nieuleczalnie chory młodzieniec Hipolit pyta księcia Myszkina: „Jakie piękno zbawi świat?". Odpowiedź chcemy znaleźć w spotkaniach „Szkoły Słowa Bożego".

Ps 104; J 5,24–30

Jakie piękno ocali świat? Św. Augustyn podpowiada: „Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza (...); zapytaj piękno nieba... zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem. Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny, niepodlegający żadnej zmianie?".

Psalmista w formie hymnu pochwalnego (Ps 104) wyraża tę samą myśl: stworzenie odbija w sobie blask piękna Stwórcy. Bóg „odziany w majestat i piękno" stopniowo stwarza niebo, ziemię, morze, zwierzęta... Wszystko stwarza „napełniając swym Duchem". Ten proces trwa nieustannie. Bóg przez swojego Syna „podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi" (Hbr 1,3) i przez Ducha „odnawia oblicze ziemi". Trzeba zatem chwalić i błogosławić Pana, który ciągle przywraca stworzeniu jego pierwotny porządek, harmonię i piękno: „Niech miła Mu będzie pieśń moja"!

„Kto słucha słowa mego i wierzy...". Modlitewna lektura Biblii przywraca wewnętrzną harmonię, odradza i oczyszcza. Jezus zapewnił przecież swoich uczniów: „Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wy trwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was" (J 15,3–4).

Przez pośrednictwo Słowa Bóg stworzył wszystko jako swe arcydzieło, zachwycił się nim, bo „było bardzo dobre (piękne)" (Rdz 1,31). To Słowo było u Boga już przed stworzeniem i podczas stworzenia było w Nim architektem – mistrzynią „igrającą przed Nim" (Prz 8, 30). Warto zaprzyjaźnić się ze Słowem. Św. Ambroży zachęcał swoich wiernych nie tylko do częstego czytania Biblii, ale i do przyjacielskich odwiedzin Chrystusa na kartach Pisma Świętego.

Słowo Boże jest więc słowem życia, to znaczy środkiem do życia w Bogu. Bez niego nigdy nie staniemy się nosicielami życia Chrystusa (E. Bianchi). Bez słuchania Słowa nie uda się nam usłyszeć głosu Zmartwychwstałego, nie uda się nam przejść ze śmierci do życia, by *mieć życie w sobie samym*.

- Na ilę wierzę, że Bóg nieustannie „interesuje się" swoim stworzeniem, wciąż „odnawia oblicze ziemi"?
- Jakie miejsce zajmuje w moim życiu porządek, harmonia i piękno otaczającej przyrody?
- C. K. Norwid pisał: „Bo piękno na to jest, by zachwycało. Do pracy – praca, by się zmartwychwstało"; czy potrafię zachwycić się swoim dziełem, swoją pracą?
- Jak przeżywam zachwyt nad pięknem Słowa, a może pozwoliłem zdominować się obrazom (reklama, teledyski, TV, komputer)?
- Co robię, by znaleźć czas na lekturę Słowa Bożego?

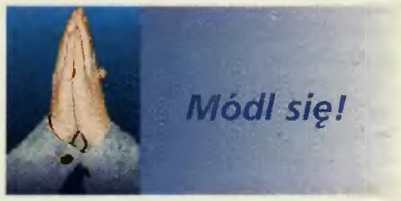

Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna, a tak nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłaś, a ja się po świecie błąkałem i tam szukałem Ciebie, bezładnie chwytając rzeczy piękne, które stworzyłaś. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą. One mnie więziły z dala od Ciebie – rzeczy, które by nie istniały, gdyby w Tobie nie były. Zabłysłaś, zajaśniałaś jak błyskawica, rozświetliłaś ślepotę moją. Rozlałaś woń, odetchnąłem nią – i oto dyszę pragnieniem Ciebie. Skosztowałem – i oto głodny jestem, i łaknę. Dotknęłaś mnie – i zapłonąłem tęsknotą za pokojem Twoim (św. Augustyn).

KS. JAN KOCHEL

Zachęcamy Czytelników do dzielenia się swoimi refleksjami na temat rozważonych metodą *lectio divina* zaproponowanych dziś fragmentów Pisma Świętego. Listy można przysyłać pod adresem „Gościa Niedzielnego" (skr. poczt. 652, 40-042 Katowice) lub e-mailem: ksjan@kuria.gliwice.pl.

II Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

Czas świętych profesjonalistów

TOMASZ GOŁĄB

Liczbę Polaków uformowanych przez ruchy katolickie można już oceniać na co najmniej kilka milionów. Charakterystyczne, że w ruchach dojrzewa 70 proc. powołań kapłańskich i zakonnych. – Ruchy i stowarzyszenia powinny pomagać ludziom stawać się „świętymi profesjonalistami" – powiedział o. Adam Schulz, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, podczas II Kongresu tych organizacji.

Każdego tygodnia Józef Woźniak i wiele innych osób z Legionu Maryi z katowickiej parafii Zawodzie przeznaczają dwie godziny na docieranie do ludzi żyjących ze sobą bez sakramentu małżeństwa.

RYSZARD RZEPECKI

„Jestem wyznania ewangelickiego, myślę jednak, że nasze drogi, cele i sposoby działania są wspólne" – powiedział premier Jerzy Buzek do uczestników kongresu.

Kilka historii

– Nieraz musimy zaczynać „od Adama i Ewy". Tłumaczymy historię zbawienia, choć często z ust „podopiecznych" pada zarzut: po co nam ślub kościelny, skoro wielu, którzy go zawarli, żyje znacznie gorzej od nas. Czasem udaje nam się jednak doprowadzić taką rozmowę do szczęśliwego finału – mówi pan Józef.

Katarzyna i Andrzej Łukomscy z Wesołej pod Warszawą należą do wspólnoty Chemin Neuf. Od sześciu lat podczas sesji „Kana" starają się uczyć małżonków, jak rozmawiać i przebaczać sobie.

– Piłem 20 lat, zanim zostałem krajowym animatorem Wspólnoty Krwi Chrystusa i szafarzem Eucharystii – opowiada Józef Siwicki z Lubina. – Gdybym nie spotkał na swojej drodze osób zaangażowanych w modlitwę fatimską, może odebrałbym sobie życie. Dzięki nim odkryłem, że jestem Bożym dzieckiem, choć nie od razu uwierzyłem w możliwość wyzwolenia się z nałogu. Zaangażowałem się w działalność Wspólnoty, bo nie daje mi spokoju pytanie, które Jezus zadał uzdrowionemu z trądu Samarytaninowi: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?". Chcę iść do tych, którzy, jak ja, dali się zwieść nałogowi.

Więzień dziękuje ruchom

Paweł, więzień z warszawskiego Służewca, pochodzi z katolickiej rodziny, życie „przewrócił" mu alkohol. Uzależniony od 15. roku życia, nigdy na wolności – jak twierdzi – nie miał pragnienia bycia blisko Kościoła. Żeby zdobyć pieniądze na alkohol, zaczął kraść, także z kościelnej tacy, przez co trafił do więzienia po raz pierwszy w wieku 17 lat.

– Modliłem się wówczas o wolność, ale nie rozumiałem, o co proszę – wspomina. Zwolniony po 20 miesiącach, w ciągu pięciu tygodni znowu trafił za kraty. – Pan Bóg pokierował mną tak, że znalazłem się na Służewcu. W więzieniu ktoś spytał mnie, czy chciałbym przyjść na spotkanie modlitewne. Pomyślałem, że nic mam nic do stracenia. Pierwsze spotkanie pamięta do dziś. Dziękuje Bogu za Bractwo Więzienne i ludzi, którym zależy, by stał się nowym człowiekiem. Taka jest siła Ducha, który ożywia ruchy.

Gdyby ich zabrakło

Te i inne świadectwa można było usłyszeć podczas II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. O tym, jak ruchy zmieniają życie swoich członków, jak ratują ich wiarę i jak pomagają innym mówili kardynałowie, biskupi, świeccy i osoby niegdyś obojętne religijnie.

Cenne świadectwo złożył również bp Dembowski, asystent kościelny ORRK, przyznając, że kontakt z ruchem charyzmatycznym przed 25 laty w USA, po ponad 23 latach kapłaństwa, nie tylko ożywił, ale wręcz uratował jego wiarę i powołanie.

Szkoła Nowej Ewangelizacji, Legion Maryi, Chemin Neuf (Nowa Droga), podobnie jak dziesiątki innych ruchów i stowarzyszeń katolickich, docierają do środowisk zagrożonych: narkomanów, alkoholików, małżeństw przeżywających trudności, trudnej młodzieży, bezdomnych, bezrobotnych, niewierzących i niepraktykujących. Gdyby zabrakło ludzi angażujących się w pracę ponad setki ruchów i stowarzyszeń katolickich, zabrakłoby dwóch trzecich wszystkich polskich wolontariuszy, trzeba by zamknąć kilkadziesiąt jadłodajni, dziesiątki świetlic socjoterapeutycznych, przedszkola i szkoły, poradnie i przytułki.

– Najważniejsze zadanie kongresu to odczytanie, w jaki sposób prowadzić nową ewangelizację w trzecim tysiącleciu oraz jak odpowiedzieć na współczesne wyzwania – powiedział ks. Adam Schulz, otwierając II Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Hasłem kongresu stały się słowa: „Solidarni w służbie ubogim".

Salę stołecznej Operetki 24 listopada szczelnie wypełnili liderzy i przedstawiciele ponad 110 zrzeszeń katolickich, a także goście z całej Europy. Przybyli także m.in. Prymas Polski kard. Józef Glemp, premier Jerzy Buzek, nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk oraz Prymas Czech kard. Miłoslaw Vlk, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy.

– Dlaczego wasz głos, jako organizacji pozarządowych, nie istnieje w Polsce i w Europie? Dlaczego przedstawiciel europejskich ruchów i stowarzyszeń katolickich nie jest akredytowany w Parlamencie Europejskim? – pytał abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce.

Abp Kowalczyk przekazał także telegram od Jana Pawła II do uczestników kongresu. „Zawsze była we mnie żywa świadomość niezastąpionej roli świeckich w Kościele" – napisał Ojciec Święty, zapewniając, że pragnie duchowo w tym kongresie uczestniczyć.

Dać Europie duszę

– W jaki sposób ruchy mogą przynosić ducha Europie? – zastanawiał się arcybiskup Pragi kard. M. Vlk. Wyzwania doby sekularyzacji są tak wielkie, że trzeba im przeciwstawić dojrzałą wiarę w moc samego Boga obecnego pośród zjednoczonych chrześcijan. Każdy noszący to imię musi mieć dzisiaj głęboki, osobisty kontakt z Bogiem – powiedział.

– Ruchy i stowarzyszenia katolickie są bardzo dynamicznie rozwijającą się częścią wspólnoty Kościoła w Polsce. Przez ostatnich dziesięć lat (1990–2000) liczba ich członków wzrosła trzykrotnie i wynosi obecnie ponad 2 mln członków – poinformował o. Schulz SJ. W ruchach i stowarzyszeniach katolickich jest zaangażowanych ponad 5,5 proc. Polaków, czyli co dwudziesty obywatel naszego kraju jest członkiem ruchu lub stowarzyszenia katolickiego. Wśród osób systematycznie praktykujących, odsetek członków ruchów wynosi ponad 11 proc.

– Formacja ruchów i stowarzyszeń powinna pomagać ludziom stawać się „świętymi profesjonalistami" – powiedział o. Schulz. – W świętości nie musimy bać się ani konkurencji, ani braku przydatności, ani małej efektywności, bo „świętego profesjonalistę" każdy będzie chciał mieć u siebie w pracy – zapewniał.

Nie zmarnowaliście wolności

– Jesteście ludźmi, którzy w najpiękniejszy sposób pokazują, jak wykorzystać wolność i czym jest dobro wspólne – powiedział do zebranych premier Jerzy Buzek. Uczestnicy kongresu brawami zareagowali na jego słowa: „Jak wiecie, jestem wyznania ewangelickiego. Myślę jednak, że nasze drogi, cele i sposoby działania są wspólne".

W drugim dniu kongresu, 25 listopada, odbyło się 10 sesji tematycznych, podczas których członkowie ruchów zastanawiali się, jak odpowiedzieć na współczesne wyzwania.

Wśród rozważanych zagadnień znalazły się m.in. ewangelizacja w Kościele i świecie, formacja, młodzież, rodzina, kultura i tradycja, ruchy katolickie w jednoczącej się Europie, zaangażowanie społeczne katolików, apostolstwo ruchów na wsi, czy kierunki współpracy ruchów i stowarzyszeń.

– To było najważniejsze wydarzenie dla laikatu w Roku Jubileuszowym – powiedział o. Adam Schulz SJ. Według niego w ciągu 2–3 lat przesłanie kongresu nie tylko dotrze do wszystkich członków ruchów i stowarzyszeń, ale i zacznie przynosić konkretne owoce.

Świecki teolog na etacie

W Kościele w Polsce coraz częstszym zjawiskiem jest studiowanie teologii przez świeckich. Wzrasta też liczba absolwentów uczelni katolickich, podejmujących stałą pracę w Kościele. Tysiące katechetek i katechetów świeckich z wyższym wykształceniem teologiczno-pedagogicznym to dziś znacząca grupa w polskiej szkole.

W dotychczasowej literaturze polskiej brakowało integralnego i wieloaspektowego opracowania na temat posługi świeckich teologów. Tę lukę wypełnia studium ks. Józefa Mikołajca pt.: „Posługa teologów świeckich w Kościele w Polsce", w którym zaprezentowano zarówno teologiczne wskazania zawarte w dokumentach Kościoła, jak i realizację tych wskazań w obecnej społeczno-religijnej rzeczywistości Kościoła w Polsce oraz konkretne postulaty dotyczące miejsca i roli świeckich teologów w przyszłości.

Szczególnym miejscem zaangażowania świeckich teologów w Kościele są instytucje diecezjalne, katolickie uczelnie, redakcje wydawnictw kościelnych, stacje telewizyjne i radiowe, rzadziej parafie, ponieważ katecheza od 1990 roku odbywa się w szkołach i w przedszkolach. Teologowie świeccy w Polsce to przede wszystkim kobiety. Stanowiły one 76,38 proc. badanej przez autora populacji. Okazało się jednak, że liczbowa przewaga respondentek nad respondentami istnieje tylko w grupie katechetów. W pozostałych grupach zawodowych dominują mężczyźni, szczególnie w katolickich mass mediach.

Autor pracy postuluje, że w posłudze pastoralnej w Polsce należy bezwzględnie poszerzyć podmiot działania duszpasterskiego. Duchowni powinni sobie uświadomić – twierdzi ks. J. Mikołajec – że świeccy teologowie nie są ich rywalami, lecz w przyszłości będą nie tylko ich pomocnikami, ale przede wszystkim partnerami powołanymi do urzeczywistniania Kościoła i ukazywania go światu jako znaku zbawienia dla wszystkich ludzi.

ALEKSANDRA SZWAJCOK

Ks. Józef Mikołajec, Posługa teologów świeckich w Kościele w Polsce. Studium pastoralne, Opole 2000.

Dzieci z zaciśniętą pięścią

MIRA FIUTAK

Znana w swoim mieście, dobrze sytuowana kobieta prowadząca nieźle prosperującą firmę otwiera torebkę, jakby chciała już wyciągnąć z niej banknoty. Próbuje, gmatwając się w niezręcznościach, przedstawić cel wizyty u psychologa. Jej syn do tej pory nie sprawiał kłopotu, teraz pojawiły się problemy. – Proszę się nim zająć, ja będę płacić, ale nie mam czasu, proszę go wychować – tak można by wprost zrozumieć to, co usiłuje powiedzieć, trochę nerwowo bawiąc się zapięciem eleganckiej torebki.

HENRYK PRZONDZIONO

Takich domów pozornie poprawnych – jak mówią psycholodzy – jest wiele. Rodzice zmęczeni, spieszący się, goniący realizowany w firmie plan i uciekającą, wciąż o wiele kroków przed nami, kulturę i poziom życia Zachodu. Dystans nie do nadrobienia w ciągu paru lat nowych możliwości życia społecznego, przemian ekonomicznych, otwartych granic.

– A życiu trzeba dać czas – mówi Jolanta Giera, psycholog z Zakładu Poprawczego o nazwie Młodzieżowy Ośrodek Adaptacji Społecznej w Raciborzu. Wiele razy rozmawiała z dziećmi takich sfrustrowanych rodziców, które weszły w kolizję z prawem.

Statystyki Komendy Głównej Policji donoszą, że wyraźnie i zastraszająco wzrosła liczba kradzieży, rozbojów i wymuszeń popełnianych przez nieletnich. Jeśli w roku 1992 odnotowano ich niewiele ponad 3 tysiące, to w ubiegłym było ponad 11 tysięcy takich przypadków. W ciągu ostatnich ośmiu lat wzrosła również liczba zabójstw z udziałem nieletnich, chociaż 28 popełnionych w ostatnim roku (w dwóch przypadkach sprawcami są dzieci poniżej 13. roku życia) to mniej w porównaniu z najgorszymi statystycznie latami 1996/1997, kiedy zanotowano 36 takich spraw. W przypadku uszkodzenia ciała, od 1998 roku w kodeksie karnym określanego jako uszczerbek na zdrowiu, statystyka również wskazuje złą tendencję. Osiem lat temu takich przypadków było ponad 1300, w ubiegłym roku blisko 3 tysiące. Ogólnie w ostatnim roku nieletni popełnili ponad 70 tysięcy przestępstw. Wielu tłumaczy tę rosnącą statystykę wyżem demograficznym, wkraczającym w trudny wiek nastolatków. W większej populacji odsetek przestępców również jest wyższy.

– Młodzież zawsze była, jest i będzie trudna – mówi Jolanta Giera. – Zawsze popełniała przestępstwa, takie same jak dorośli, ale w ostatnich latach zmienił się ich ciężar gatunkowy. Rośnie agresja i towarzysząca im brutalność.

Przemoc towarzyszy nam wszędzie

– w filmach, w mass mediach, grach proponowanych młodym komputerowcom.

– Jest bardzo duże przyzwolenie dla przemocy w mediach – stwierdza dr Maria John-Borys, kierownik Studium Podyplomowego Psychokreacji i Zaburzeń Zachowania Dzieci i Młodzieży przy Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego. – Nagłaśnia się ją, tym samym jakby uprawomocnia, a komentuje w taki sposób, że może ona wzbudzać fascynację. Może się przez to stać atrakcyjna dla młodych ludzi.

Przeciętny lub słaby uczeń nie wygrywa na setkę, nie posługuje się biegle Internetem, nie imponuje firmowymi dżinsami ani nie bryluje wśród kolegów dowcipem i nie za nim wodzą wzrokiem koleżanki. Jest przeciętny aż do bólu. Tak bardzo, że prawie go nie widać. Jeśli nie przyjdzie do szkoły, nikt nie pyta, dlaczego. Dla niego zło w postaci przemocy może być szansą na zaistnienie, wybicie się z szarej masy. Zaistnienie na kilka dni, przez które wszyscy będą opowiadali tylko o nim.

Inny rzeczywiście jest nadpobudliwy, często winny. Kiedy w szkole coś się wydarzy, podejrzenie pada na niego. Trudno go polubić, jeszcze trudniej za coś pochwalić. Chcąc wziąć odwet za niepowodzenia, szuka grupy dokładnie odwrotnej niż ta, w której mu się nie powiodło. Trafia do sekty paraprzestępczej albo subkultury o destrukcyjnym systemie wartości. Na sto przypadków tylko w jednym młody człowiek przestępstwo popełnia w pojedynkę. Zazwyczaj zdarzają się one w grupie, nie są planowane, bez poczucia odpowiedzialności, bo przecież do końca nie wiadomo, kto zadaje cios śmiertelny. Działają mechanizmy grupy, do tego dochodzą alkohol i narkotyki.

Psycholodzy chyba nigdy nie przestaną zastanawić się nad tym,

gdzie szukać przyczyn skłonności do zła.

Mamy je zapisane w genach czy nabywamy w zderzeniu z otoczeniem.

– Los tak chciał. Urodziłem się biedny, to musiałem coś zrobić – mówi Paweł. Uważa, że to usprawiedliwia jego kradzieże. – Miałem umrzeć z głodu, szlajać się po ulicach?

Po raz pierwszy ukradł mając 10 lat. Wszystkiego nauczył go kuzyn, również dziesięciolatek. O sobie mówi: „od siódmego roku życia nigdy nie byłem na wolności, tylko się włóczę po ośrodkach". Najpierw był w Domu Dziecka w Żuchowie, później w rodzinnym mieście, z którego uciekał, następnie w pogotowiu opiekuńczym – też nie na długo. W końcu został „skreślony z listy" za ucieczki. Do jednego z zakładów poprawczych na Śląsku trafił trzy i pół roku temu.

Teraz Paweł ma 17 lat, 41 miesięcy spędzonych w poprawczaku i 24 jeszcze przed sobą – liczy je skrupulatnie. Jego matka nie pracuje, wiedziała o kradzieżach. Kiedy Paweł jest na przepustkach, musi bronić jej przed swoim starszym bratem. Czasem też kradnie, kiedy pada deszcz i nie można myć szyb samochodowych na skrzyżowaniach.

– Nie mam marzeń – mówi o przyszłości raczej konkretnie: chciałbym mieć pracę, mieszkanie, rodzinę. – Po co mi marzenia, jak się nigdy nie spełnią. Co to jest szczęście? Nie wiem, ja nie mam szczęścia. Szczęście to jest to, że się żyje, nic więcej.

W domach z tzw. marginesu norma dla dzieci brzmi: kradnij, z tego utrzymuje się cała rodzina. Później pojawia się własna motywacja: kradnę, bo lubię ten dreszcz emocji.

– Związek z rodziną jest zawsze pierwszy, my jesteśmy jakby z drugiej strony lustra – mówi Jolanta Giera. – Jesteśmy epizodem w ich życiu.

Nieletni przestępcy to nie tylko dzieci wychowane w środowisku, które zwykliśmy uznawać za patologiczne. To także

dzieci z tzw. dobrych domów,

w których nikt nie spodziewa się takiego dramatu.

Kilka lat temu Dorota Ajdukiewicz, pedagog w raciborskim Zakładzie Poprawczym, przesłuchiwała szesnastolatka oskarżonego, razem ze starszym o rok kolegą, o zabójstwo nastoletniego chłopaka. Najpierw był nieoddany dług, upomnienie się o pieniądze, chęć zastraszenia, a w końcu brutalne pobicie i zabicie. Przesłuchanie było trudne. Do chłopaka zaczynało docierać to, co zrobił. Jeszcze trudniejsza była rozmowa z jego matką – zupełnie zaskoczoną i zdruzgotaną.

– „Nie mam czasu" to chyba największy grzech współczesnego wychowania – wyjaśnia dr Maria John-Borys. – Jestem zajęty, spieszę się, mam dużo pracy. Ludzie skupiają się na zadaniach, obowiązkach, a coraz mniej na kontaktach ze sobą. Jednym z kosztów tego jest spłycenie więzi między nimi. Wtedy łatwo przeoczyć moment, kiedy ich dziecko wkracza na śliską drogę.

Zaczyna się od nieuważnego słuchania, braku zainteresowania tym, co czuje, myśli syn albo córka. Potem nie dostrzega, że syn kupuje glany, gruby pas z ostrą, kanciastą klamrą i ubiera się dokładnie tak jak dziesięciu innych jego kolegów. Znajdując w zeszytach jakiekolwiek notatki, rodzice uspokajają się, że ze szkołą nie ma problemów. A kiedy dziecko nagle dwa razy w tygodniu zapala się do treningów, nie pytają, co ćwiczy, gdzie i z kim. Czasami taki splot wydarzeń kończy się pojawieniem się w domu policji. Wtedy lawina prawd o własnym dziecku jest druzgocąca.

„Nie wiem" – to najczęstsza odpowiedź

wyjaśniająca motywy kradzieży czy zabójstwa. To znaczy: daj mi spokój, przecież wiesz, że nie ufam ci. Ale również: nie potrafię tego wyjaśnić. Już sześcio-, siedmioletnie dziecko powinno mieć ukształtowane poczucie i ocenę dobra i zła, a między 8. a 9. rokiem życia – sumienie, czyli wewnętrzny głos, który mówi co dobre, a co złe i związane z tym poczucie winy. Jest to możliwe, jeśli rozwija się w odpowiednich warunkach. Taki system zasad tworzy się w kontaktach z rodzicami – dla małego dziecka dobre jest to, co za dobre uważa dorosły. Kiedy ma złe wzory albo nie ma wyraźnego określenia co dobre – bo dorosły po prostu go nie zauważa – nie może prawidłowo ukształtować się pod względem uczuciowym i moralnym – mówią psycholodzy. Nie ma wewnętrznego sytemu kontroli, jest podatne na okoliczności – pozytywne i negatywne.

Do tego świat proponuje mu mieszankę, w której problemy rozwiązuje się na szczęce przeciwnika. Życie to szybka akcja następujących po sobie kadrów filmowych – bez wytchnienia i zastanowienia, a po śmierci na komputerowym ekranie zawsze jest jeszcze jedno życie.

W ten sposób śmierci odbiera się cały jej majestat – mówi dr Maria John-Borys. – Wpisana jest w grę. Przestaje więc być czymś ważnym, jest jak jedzenie czy spanie. To, że można zabić wpisuje się w normy tego świata, przez to uprawomocnia się. Dziecko oswaja się z taką myślą.

Nastoletni zabójca opowiada o zadawanej śmierci jak o interesującym go zjawisku, jak o nowym doświadczeniu zadawania bólu, cierpienia, dotychczas mu nieznanym. Zabijając, obserwował to, co robi, poznawał to.

Przyczyna tego, że dziecko zabija dziecko nigdy nie jest jedna. I ciągle będzie pozostawała zagadką dla psychologów i socjologów. Żaden specjalista nie zastąpi rodziny. Zakład poprawczy to, jak często mówi się w raciborskim ośrodku, ostatni tramwaj i można jeszcze z niego skorzystać. Dziecko czy młody człowiek zależny jest jednak od otoczenia, do którego wraca. Nie bez powodu w psychologii kładzie się nacisk na tzw. terapię systemową, czyli przy współudziale rodziny, kolegów, nauczycieli. Z kilkuletnimi dziećmi raczej terapeuta nie pracuje. Pomaga rodzicom, aby oni mogli stać się terapeutami dla swojego dziecka.

Cud czy rewolucja?

Czym była „Solidarność" i jak przekazać pamięć o niej – zastanawiali się historycy, socjolodzy i filozofowie podczas warszawskiej konferencji „Lekcja Sierpnia".

Spotkanie, zorganizowane pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zgromadziło przedstawicieli pokolenia, które „z racji swego wieku w małym stopniu angażowało się w działalność »szesnastu miesięcy wolności«, a jeśli nawet to czyniło, było to zaangażowanie studenta czy też licealisty". Chodziło o świeżość spojrzenia, ale chyba również o uniknięcie solidarnościowego „kombatanctwa".

Rówieśnicy „Solidarności"

W warszawskim Pałacu Staszica o doświadczeniu „Solidarności" mówili ludzie, których polityczne dojrzewanie przypadło na lata stanu wojennego – czas demonstracji, protestów i ulicznych zadym. Próbę opisania zjawiska „solidarności ulicznej" przedstawiła w ujmującym referacie-świadectwie Agata Bielik-Robson. Jej zdaniem, „fenomen zamieszek" ukształtował silne do dzisiaj poczucie wspólnoty u uczestników tamtych wydarzeń, obecnie trzydziesto–trzydziestopięciolatków (nawet jeśli ich polityczne drogi rozeszły się po roku 1989).

Bronisław Wildstein w trakcie dyskusji nazwał „Solidarność" heroicznym aktem zbiorowego doświadczenia, które legło u podstaw III Rzeczypospolitej. Była to najbardziej szeroka definicja tego, co stało się w Polsce w 1980 r., i co dziesięć lat później zaowocowało odzyskaniem wolności. Z kolei dla historyka Antoniego Dudka „Solidarność" była połączeniem rewolucji proletariackiej z ruchem narodowowyzwoleńczym. Marek Cichocki przedstawił natomiast koncepcję „Solidarności" jako cudu, który drugi raz nie może się wydarzyć. Zwolennicy tej tezy często mówią, że

„»Solidarność« była drzewem, które zakwitło zimą i nie wydało żadnych owoców"

Takie myślenie, zdaniem Cichockiego, stwarza poczucie, jakoby doświadczenie Sierpnia 1980 r. było całkowicie nieprzydatne w obecnych warunkach. Tymczasem idea „Solidarności" to skarb, z którego dzisiaj powinniśmy obficie czerpać – przekonywał Cichocki. Do tego wniosku przychylała się większość uczestników panelu.

Pozostaje jednak pytanie o charakter tego narodowego skarbu, czyli kwestia źródeł, z jakich narodziła się „Solidarność". Próbowali na nie odpowiedzieć podczas panelu zatytułowanego „Solidarność a religia" Wojciech Bonowicz, Jarosław Gowin i Dariusz Karłowicz (związani ze środowiskiem krakowskiego „Znaku"). Ich wystąpienia sprowadzały się do następujących tez: bez Kościoła nie byłoby „Solidarności" (Jarosław Gowin), symbolem doświadczenia wolności było przeżycie papieskiej Mszy św. w 1979 r. (Dariusz Karłowicz), natomiast uzasadnienia powinności społecznych „Solidarności" szukano nie w oświeceniu, ale w Objawieniu – przede wszystkim w napomnieniach św. Pawła: „Jeden drugiego brzemiona noście" i „Zło dobrem zwyciężaj" (Wojciech Bonowicz). Paradoksalnie, ta „religijna" odpowiedź wzbudziła największe kontrowersje na sali, zwłaszcza u przedstawicieli starszej generacji – bezpośrednich uczestników wydarzeń sierpniowych. Czy spowodował to brak dystansu, czy może spojrzenie na tamte wydarzenia przez pryzmat tego, co stało się później? Dyskutujący zostali posądzeni o chęć mitologizacji tzw. pierwszej „Solidarności", a nawet o jej klerykalizację. Próbowano udowodnić tezę, że „Solidarność" była przede wszystkim wspólnotą politycznego sprzeciwu, a nie wspólnotą wartości etycznych. Rola Kościoła sprowadzała się natomiast do dostarczenia strajkującym religijnego *decorum*, co w pewien sposób sakralizowało tamtą rzeczywistość i rodziło mit.

STANISŁAW MARKOWSKI

Obchody „Poznańskiego Czerwca 1956" w 1981 r.

Jaki jest sens wydarzeń lat 1980–1989?

Czym powinna być lekcja Sierpnia dla młodych Polaków? Przedstawiciele pokolenia trzydziestopięciolatków dają jasną odpowiedź: pamięć „Solidarności" jest fundamentem III Rzeczypospolitej. Bez tej pamięci transformacja w Polsce się nie uda. Wszyscy uczestnicy Sierpnia 1980 r. mają wspólne doświadczenie etyczne, wyrosłe z wartości podstawowych – najdoskonalej wyrażonych przez chrześcijaństwo.

A. W.

W procesie gen. Ciastonia zeznawał jeden z oprawców ks. Jerzego

Tajemnica w tajemnicy, czyli co znaczy „góra"?

– Nie spotkałem się z bezpośrednimi zaleceniami Ciastonia, które wpłynęły na moje postępowanie – zeznał 22 listopada w Sądzie Okręgowym w Warszawie, skazany za zamordowanie w 1984 r. ks. Jerzego Popiełuszki, Waldemar Chmielewski. Chmielewski, który po opuszczeniu w 1993 r. więzienia zmienił personalia, a teraz występuje jako świadek w procesie byłego wiceministra MSW, potwierdził jednak, że przed zabójstwem był w stu procentach pewien uczestnictwa generałów Płatka i Ciastonia w planowaniu i nadzorowaniu zabójstwa ks. Popiełuszki. Na rozpoczętym w październiku procesie Ciastoń nazwał akt oskarżenia „zbiorem kłamstw i oszczerstw".

Chmielewski rozpoczął pracę w MSW jesienią 1979 r. Przyjęty do IV Departamentu, zajmującego się walką z Kościołem katolickim, miał uzupełniać specjalne teczki, założone dla rejestrowania działalności Prymasów Polski: kard. Stefana Wyszyńskiego, a później kard. Józefa Glempa. „Materiałem do pracy", czyli obiektami inwigilacji, byli również warszawscy księża. Chmielewski nagrywał homilie, relacjonował ich wystąpienia.

Na pytanie sądu o istnienie planu działań wobec Kościoła, świadek stwierdził, że musiał taki istnieć, skoro podejmowane były przeciwko duchownym takie działania. – Tak nakazywałaby logika – stwierdził Chmielewski.

19 października 1984 roku Waldemar Chmielewski, wraz z Leszkiem Pękalą i ich bezpośrednim przełożonym Grzegorzem Piotrowskim, porwali i zamordowali ks. Jerzego Popiełuszkę. Podczas toruńskiego procesu morderców księdza w 1985 roku, Chmielewski otrzymał najniższy wyrok – 14 lat więzienia. Na wolności jest od 1993 roku. Zmienił nazwisko, ale sąd zakazał jego ujawniania.

Dziesięć lat temu Chmielewski zeznał m.in., że jest w stu procentach pewien uczestnictwa generałów Płatka i Ciastonia w planowaniu i kierowaniu zabójstwem ks. Popiełuszki, dodając jednak, że taki sąd jest tylko wynikiem jego wnioskowania. Występując w charakterze świadka we wznowionym procesie gen. Władysława Ciastonia, oskarżonego o kierowanie zabójstwem ks. Popiełuszki, 22 listopada podtrzymał odczytane z protokołu zeznania. Dodał, że nie otrzymał bezpośredniego polecenia zabójstwa od oskarżonego Ciastonia. Nigdy też nie otrzymał żadnego polecenia na piśmie, wszystkie były wydawane bezpośrednio lub telefonicznie. – Kierowałem się tylko moim brakiem rozsądku i dyrektywami Piotrowskiego, który był dla mnie wyrocznią – stwierdził świadek.

Ze zbrodniczymi zamiarami wobec ks. Popiełuszki Chmielewskiego i Pękalę zapoznał Piotrowski, mówiąc, że to „tajemnica w tajemnicy".

– Około miesiąc wcześniej Piotrowski wezwał mnie i kazał zintensyfikować działania przeciwko księżom. Powiedział, że trzeba zająć się Popiełuszką, uspokoić go, bo „robi, co chce nadal". Zapytał, czy w to wchodzimy i czy się tym zajmiemy – zeznał Chmielewski.

Naczelnik miał sprawiać wrażenie, że zamiary te są uzgodnione z resortową „górą".

– Słowa „ksiądz musi zamilknąć" usłyszałem z ust Piotrowskiego. Przekazywał je jako zalecenie „góry". Tak to sobie zapamiętałem – potwierdził Chmielewski. Po chwili jednak dodał: – Nie pamiętam, by Piotrowski rozwinął kiedyś to słowo. Można spekulować, co miał na myśli.

Świadek zaznaczył jednak, że Piotrowski konsultował każdą decyzję i każdy problem z Pietruszką, ten zaś ze swoimi zwierzchnikami. Jak stwierdził, jako „górę" określano wtedy gen. Zenona Płatka, ówczesnego szefa IV Departamentu MSW (zwalczającego Kościół katolicki) i gen. Władysława Ciastonia, wiceministra MSW.

Pytany, czy miał pewność, że zbrodnia została uzgodniona z tymi osobami, Chmielewski odparł: – Pewność miałem tylko jedną: że pracuję w MSW i że mam wypełniać polecenia.

Na pytanie o to, czy zapewniano ich o bezkarności, odpowiedział: – Pytałem Piotrowskiego, co teraz będzie. Zapewniał nas o bezkarności. Zakładałem, że będzie to konsultował. Sam Piotrowski tej bezkarności zapewnić przecież nie mógł. Musiał do tego przekonać któregoś z naszych przełożonych. Na pewno nie Pietruszkę.

Zeznania Chmielewskiego trwały ponad pięć godzin. Sąd zadecydował, że świadek będzie kontynuował je 8 grudnia. Wówczas przed sądem, również w charakterze świadka, stanie Grzegorz Piotrowski. Przyprowadzony zostanie z więzienia, bo do sierpnia 2001 r. odsiaduje 15-letni wyrok.

T. G.

W poczuciu szczególnej misji

Irina i Alina od kilku lat nie opuściły codziennej Mszy świętej. Na zmianę czytają w czasie liturgii psalm i czytania. Chociaż w domu nie mówią po polsku, od roku uczą sie polskiego. Są bardzo ciekawe świata. Niestety, rodziców nie stać nawet na wycieczkę czy kino...

Dobrze, że jest ksiądz. Dzieci wpadają codziennie i pytają, czy nie mogłyby w czymś pomóc. Dla chłopców zawsze coś się znajdzie – trzeba narąbać drewna, coś poprzenosić, naprawić ławki w kościele. Robią to bardzo chętnie, traktując tę pracę jak wyróżnienie. Dziewczynki dużo śpiewają, ciągną na głosy piosenki w języku polskim i białoruskim. Podczas kilkudniowych rekolekcji ewangelizacyjnych, w czasie których dużo jest modlitw śpiewanych, wszyscy – i chłopcy, i dziewczęta – poświęcają wiele godzin na adorację krzyża, rezygnując z zaplanowanych wcześniej zabaw i śpiewów przy ognisku. W rekolekcjach uczestniczą osoby z odległych miejscowości, sam przejazd to ogromny wydatek. Nocują za darmo u gospodarzy. Do domu wracają w poczuciu szczególnej misji – muszą przekazać innym to, co przeżyli. Z przejęciem, a nawet łzami w oczach mówią: Odkryłem, że Bóg mnie kocha, że na mnie liczy; odkryłam, że jestem dla Niego bardzo ważna.

W ostatnich latach na Wschodzie, a ściślej – w krajach byłego ZSRR – prowadzona jest dynamicznie ewangelizacja. Ma ona nie tylko wskazać ludziom drogi do Boga, ale służy także przywracaniu podmiotowości oraz budzeniu nadziei i wskazywaniu sensu życia ludziom zniewolonym przez komunizm, a obecnie przez sekty i alkoholizm. Owocem ewangelizacji jest ratowanie kultury, w tym również niszczonego dziedzictwa kultury polskiej.

Mieszkańcy Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, dalekiego Kazachstanu borykają się z biedą, z trudem odnajdują swe miejsce w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Niemal 60 proc. rodzin w krajach postsowieckich rozpada się. Powszechnym zjawiskiem jest alkoholizm jednego, a nawet obojga rodziców. Brakuje pracy. Dzieci z ubogich i patologicznych domów szukają jedzenia na śmietnikach, rzucają szkołę, wychodzą na ulicę. Często padają ofiarami grup przestępczych. Na Białorusi czy w Rosji kwitnie prostytucja dziecięca (nieraz za przyzwoleniem miejscowej milicji). Dramatycznie rośnie liczba uzależnionych od narkotyków. Sierocińce, wybudowane i utrzymywane przez państwo, opiekują się głównie dziećmi z rodzin patologicznych lub porzuconymi. Brak w nich jednak opieki duchowej, bo władze zabraniają księżom wejścia do tego typu *uczreżdienij* (do szkół, przedszkoli, sierocińców itp.).

Przy parafiach organizuje się dla dzieci spotkania, wycieczki, zabawy. Tym, które uczestniczą w katechezie, trzeba kupić podręczniki, zeszyty, śpiewniki. Organizacja rekolekcji wymaga z kolei funduszy na przejazdy, wyżywienie, noclegi, sprzęt nagłaśniający itd. Przydałby się też telewizor, wideo, komputer, telefon. Wszystkie inicjatywy podejmowane są wyłącznie dzięki środkom finansowym przekazanym przez Kościół w Polsce lub nielicznych sponsorów. Dramatyczne ubóstwo rodzin na Białorusi, Ukrainie czy Litwie, otrzymujących nędzne wynagrodzenie za swoją pracę (kilkanaście dolarów miesięcznie) lub miesiącami oczekujących na zaległą wypłatę sprawia, że ofiary wiernych nie wystarczają nawet na bieżące wydatki związane z utrzymaniem kościołów.

Dzieci potrzebują butów, kurtek, plecaków, bielizny osobistej. Ofiarując pomoc finansową, nie wolno jednak mówić, że pochodzi ona ze strony Kościoła katolickiego. Nawet w przypadku Caritas, która wspiera przede wszystkim dzieci na terenach „poczarnobylskich". W wyniku katastrofy elektrowni jądrowej w Czarnobylu wiele dzieci na Białorusi i Ukrainie stale choruje z powodu napromieniowania. Potrzebują one odpoczynku na terenach nieskażonych. Najgorsza sytuacja jest w Homlu, Mohylewie, Mińsku i w obwodzie Brzeskim.

ZDJĘCIA: PIOTR BARCHAŃSKI

Kościół polski i z krajów Europy Zachodniej, za pośrednictwem Caritas oraz w bezpośrednim kontakcie między parafiami, pomaga w zorganizowaniu odpoczynku dla dzieci, wysyła aparaturę medyczną. We wrześniu 2000 r. Caritas Italia zorganizowała dla dzieci ulicy przytułek wraz ze szkołą średnią. Ogromne znaczenie ma działalność zgromadzeń zakonnych. Na przykład w Grodnie siostry nazaretanki opiekują się dziećmi ulicy, w Baranowiczach siostry Świętej Rodziny Bolesławy Lament pracują z dziećmi i opiekują się nimi, a pomagają im księża werbiści. W Homlu pracują siostry Matki Teresy; zaś siostry benedyktynki pomagają w Domu Dziecka na Homielszczyźnie.

Oprac. sm

W drugą niedzielę Adwentu będzie przeprowadzona w Kościołach w Polsce zbiórka pieniędzy do puszek na pomoc dzieciom na Wschodzie. Tylko niewielki procent dzieci i młodzieży związany jest tam z Kościołem katolickim. Po kilkudziesięciu latach ateizacji, na początku lat dziewięćdziesiątych, zaczęto na nowo organizować parafie i otwierać kościoły. Wiarę zachowały tylko nieliczne starsze osoby. Księża i siostry zakonne nie mogą liczyć na pomoc w wychowaniu religijnym dzieci. To one stają się pierwszymi katechetami swych rodziców, przekazując im to, czego nauczyły się na lekcjach religii. „Pokazujemy, że dzieci są wiosną Kościoła" – podkreśla ks. Andrzej Halemba, jeden z organizatorów akcji.

Zebrane w niedzielę ofiary trafią na konto Funduszu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski. Dzięki temu będzie możliwe:

– zaopatrzenie w Pismo Święte, katechizmy, opłacenie i ogrzanie salek katechetycznych, dojazd duszpasterzy (pomoc w poznawaniu Boga);

– dofinansowanie obiadów w szkołach, burs, podręczników i pomocy szkolnych (edukacja – poznawanie świata);

– wspieranie dzieł charytatywnych, sierocińców itd.

Ponadto przygotowano dwie wystawy: 5 grudnia br. w Senacie zostanie otwarta ekspozycja „Dzieci na Wschodzie wiosną Kościoła", natomiast 8 grudnia w Galerii Porczyńskich pokazane będą prace najmłodszych z Polski, przygotowane w ramach akcji „Dzielmy się wiarą jak chlebem. Dzieci dzieciom na Wschodzie".

Ofiary należy wpłacać na konto Funduszu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski:
10901014-96061-128-00-0 WBK X O/Warszawa (konto złotówkowe)
lub 10901014-96061-128-00-0787 WBK X O/Warszawa (konto dolarowe).

„Skarb wiary świętej"

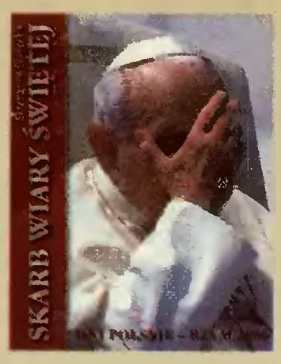

„Błagajmy Matkę Syna Bożego i Matkę naszą, ażeby wyprosiła nam łaskę wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi na trzecie tysiąclecie, które otwiera się przed nami. Oddajmy się pod Jej obronę, abyśmy po wszystkie wieki zachowali nieskażony skarb wiary świętej". Z tych słów Ojca Świętego Jana Pawła II, skierowanych 6 lipca 2000 roku do polskich pielgrzymów, zapożyczony został tytuł najnowszego albumu Oficyny Wydawniczej „Kwadrat", zawierającego 250 zdjęć autorstwa Grzegorza Gałązki.

Podtytuł – „Dni Polskie – Rzym 2000" – jest nieco mylący. Wydawca nie ograniczył się jedynie do przebiegu polskiej Narodowej Pielgrzymki Jubileuszowej, choć zdjęcia z tych niezwykłych dni stanowią znaczącą część albumu. Jest to jednak przede wszystkim fotograficzny zapis uroczystości Roku Świętego, począwszy od nocy Bożego Narodzenia w Bazylice Świętego Piotra, aż po fenomenalny sierpniowy Jubileusz młodych.

Fotografie Gałązki (w tym unikatowe zdjęcia lotnicze), połączone z fragmentami jubileuszowego nauczania Ojca Świętego, pomagają na nowo przeżyć i przemyśleć to wszystko, czego byliśmy świadkami w ostatnich miesiącach – na pątniczych drogach Wiecznego Miasta lub choćby przed ekranami telewizorów.

A. K.

List zza klauzury

Nie pytają nas o świat, lecz o Boga

Droga Anno!

Wiele razy myślałam o naszym spotkaniu, o tym, co je wypełniło, o Twoich poszukiwaniach i ufności, że Bóg ukaże Ci Twoje powołanie. Pragnę wyjść naprzeciw Twojej prośbie oraz oczekiwaniom Twoich przyjaciółek i odpowiedzieć na pytania, z którymi się do mnie zwracasz.

Pytasz, dlaczego zostałam zakonnicą. Wiesz, że każdy człowiek ma w życiu miejsce przeznaczone mu przez Boga i własną drogę, którą musi przejść. Każdy jest powołany albo do małżeństwa, albo do poświęcenia się Bogu w kapłaństwie lub we wspólnocie zakonnej, niektórzy zaś realizują szczególne powołanie do życia w świecie. Zawsze jednak chodzi o propozycję wypływającą z miłości Boga, który od każdego z nas oczekuje odpowiedzi.

W małżeństwie odpowiada się Bogu i idzie ku Niemu, wspierając się na kimś innym. W przypadku życia konsekrowanego chodzi o poświęcenie się Bogu w sposób wyłączny i całkowity. Ofiaruje się Mu całe swoje istnienie, idzie się ku Niemu bez pośrednictwa miłości ludzkiej.

Poczułam powołanie do takiego życia i odpowiedziałam na wezwanie, wstępując do zakonu kontemplacyjnego, którego celem jest wieczna adoracja Najświętszego Sakramentu i szerzenie kultu Eucharystii wśród wiernych.

Co oznacza życie kontemplacyjne? Każdy człowiek został stworzony przez Boga i wciąż Go poszukuje, nawet wtedy, gdy o tym nie wie. Często nie zdaje sobie sprawy, że Bóg stoi obok niego. Jeżeli jednak to zauważy, rozpoczyna zmagania o to, by mieć miejsce i czas na bliskie spotkanie z Nim, by wsłuchiwać się uważniej w Jego Słowo, by Go głębiej poznawać.

Niektórzy są powołani w sposób szczególny do wyłącznego poszukiwania Boga. Aby ich pragnienie całkowitego poświęcenia się Bogu stało się faktem, decydują się na życie modlitwy i ofiary, w samotności i w milczeniu. Kościół pragnął pomóc tym, którzy poszukiwali właściwego miejsca na kontemplację Bożych tajemnic. Dlatego została stworzona klauzura, określająca mniszkom kontemplacyjnym nie tylko przestrzeń, ale także normy, które pozwalają im realizować pragnienie nieustannego trwania przy Bogu. Decyzja wejścia za klauzurę jest znakiem mówiącym o poszukiwaniu intymności z Bogiem i pragnieniu poświęcenia się na Jego wyłączną służbę. Za klauzurą odnajduje się ciszę, nieodłączną towarzyszkę życia kontemplacyjnego, przestrzeń sprzyjającą spotkaniu z Bogiem.

Czy można wyjść z klauzury? I kiedy można tam wejść? Wyjście z klauzury jest możliwe tylko w nadzwyczajnych wypadkach: choroba, gdy nie może być leczona w klasztorze; wypełnianie praw i obowiązków obywatelskich, np. głosowanie; inne ważne przyczyny za pozwoleniem władzy kościelnej. Podobnie uwarunkowane jest wejście za klauzurę.

Czy możliwe jest w klauzurze słuchanie radia i oglądanie telewizji? Oglądamy niektóre programy o charakterze religijnym. Nośniki informacji są starannie dobierane – tak, by nie zakłócały atmosfery życia kontemplacyjnego. Wizyty w parlatorium, czyli rozmównicy, mają zwykle charakter duchowy. Nie przychodzą do nas ludzie, by pytać o świat, lecz o Boga. Trzeba więc być nieustannie blisko Niego, by móc odpowiadać na stawiane pytania.

Czy można wytrzymać z dala od świata? Trzeba mieć przede wszystkim powołanie i pamiętać, że życie kontemplacyjne „dalekie od świata" tak naprawdę toczy się w jego centrum. Wystarczy wsłuchać się w intencje, jakie nieustannie płyną do Boga zza klauzury, by zrozumieć sens obecności klasztorów kontemplacyjnych w świecie. Pewnie, że nie brakuje trudności, zmęczenia, pokus, wątpliwości. Jednak miłość pomaga przezwyciężyć wszystko. Bóg jest dobrem, którego pragnie się najbardziej.

Życie kontemplacyjne jest jedną z najbardziej pewnych i szybkich dróg prowadzących do wewnętrznej wolności. Aby poznać Boga i zjednoczyć się z Nim, konieczne jest oderwanie się od próżności stworzeń, rzeczy, uwolnienie się od wygodnictwa, mody, a przede wszystkim od siebie samego, od egoizmu. Życie kontemplacyjne nie oznacza pozbycia się trosk, wyłączenia się ze społeczeństwa. Klauzura nie może być traktowana jako odseparowanie się, brak zainteresowania tym, co dzieje się dookoła. Przeciwnie, chodzi tu o otwarcie się, bycie „uchylonym oknem" z widokiem na wszystkie potrzeby Kościoła i ludzkości, w których intencji osoba konsekrowana modli się i ofiaruje. Klasyczna definicja mnicha klauzurowego jest następująca: „To ten, który żyje jak odseparowany od wszystkich, ale ze wszystkimi jest zjednoczony" (Ewagriusz, *De oratione*, 124).

Życie kontemplacyjne jest konieczne właśnie dzisiaj, w epoce, w której akcentuje się przesadny aktywizm. Prawdziwy apostolat polega na uczestnictwie w dziele zbawczym Chrystusa, w misterium paschalnym. Odkupiciel zbawił świat, zanosząc modlitwę do Ojca i ofiarowując siebie samego. Dlatego też osoba, która stara się przeżyć ten aspekt posłania Chrystusa, „nie angażując się w poczynania zewnętrzne, apostołuje w sposób nadzwyczajny" – powiedział Jan XXIII. Jak podkreślił Sobór Watykański II, zakonnicy poświęceni życiu kontemplacyjnemu poprzez modlitwę i ofiarę wspomagają dzieło misyjne Kościoła. Dlatego zostałam siostrą w zgromadzeniu kontemplacyjnym Wiecznej Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Życie adoratorki nie jest ucieczką od świata. Odpowiedź na powołanie z miłości do Chrystusa i braci angażuje ją w uczestniczenie w smutkach, radościach i nadziejach człowieka, w życie w sercu Kościoła i świata.

Życzę z całego serca Tobie, Anno, i Twoim przyjaciółkom, byście umiały uczynić Wasze życie darem i doświadczyły, co znaczy, że „Bóg kocha tego, kto potrafi dać siebie z radością".

Twoja w Chrystusie

S. MARIA

Osoby zainteresowane życiem adoratorek i adoratorów (istnieje męska gałąź zakonu) mogą w języku włoskim, angielskim, francuskim i polskim pisać na adres domu macierzystego zgromadzenia: Adoratrici Perpetue del Santissimo Sacramento, Via Trento 27, 27 029 VIGEVANO (PV), Italia.

Pierwsze oficjalne zatwierdzenie zgromadzenia adoratorek przez Kościół nastąpiło w 1808 roku. Dziś istnieje około 80 klasztorów rozsianych w Europie (Włochy, Niemcy, Hiszpania), obu Amerykach (USA, Meksyk, Chile) i Afryce (Kenia). Adoratorki modlą się, by dotarło także do Polski.

Centrum dnia mniszki stanowi uczestnictwo we Mszy św. Adoracja Najświętszego Sakramentu trwa dniem i nocą. Każda adoratorka poświęca na modlitwę – indywidualną i wspólnotową – siedem godzin dziennie. Resztę czasu zajmują różne obowiązki związane z utrzymaniem wspólnoty zakonnej czy innymi potrzebami środowiska, w którym znajduje się klasztor. Zawsze jednak chodzi o to, by trwać w obecności Boga. Jest też czas wspólnotowej rekreacji oraz różne spotkania formacyjne. Wszystko służy realizacji ideału „jednego serca i jednego ducha".

List do redakcji

Pod opieką św. Antoniego

W czerwcu br. w kaplicy św. Alberta Chmielowskiego w Ustroniu Zawodziu odbyła się uroczystość dziękczynna z okazji dziesięciolecia działalności w tym mieście Fundacji św. Antoniego. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ordynariusz nowo utworzonej na Białorusi diecezji witebskiej – ks. bp Władysław Blin. Kuracjuszy i osoby odpoczywające w przepięknej okolicy Ustronia fakt ten mógł zdziwić. W polskim mieście wypoczynkowym białoruski biskup odprawia uroczystą Mszę św. dziękczynną, lecz kto choć trochę bliżej zetknął się z działalnością Fundacji – rozumie.

Słuck leży około 100 km od stolicy Białorusi – Mińska. Dzięki staraniom wiernych w 1992 r. zarejestrowano parafię pod wezwaniem św. Antoniego (pod takim wezwaniem był wcześniejszy kościół Bernardynów). W tym samym roku ojcowie franciszkanie z Prowincji Wniebowzięcia NMP w Katowicach Panewnikach rozpoczęli pracę duszpasterską w Słucku i położonych w pobliżu miejscowościach (Soligorsku, Lubaniu, Kopylu, Starych Drogach, Asipowiczach). Rok krócej pracują tu siostry jadwiżanki. Od samego początku Fundacja św. Antoniego w Ustroniu służy ofiarną pomocą, obejmując swoją opieką nie tylko potrzebujących na terenie Polski, ale i Białorusi.

Praca tutaj staje się łatwiejsza, gdy nie trzeba skupiać całej swej uwagi na trosce o zaplecze materialne. Dzięki fundacji możliwe jest organizowanie dwutygodniowych turnusów wakacyjnych, a także cztery razy w roku ferii dla dzieci i młodzieży. Pomoc żywnościowa, którą otrzymują białoruskie parafie za pośrednictwem Fundacji, pozwala na godziwe warunki życia wielu osobom ubogim, samotnym, rencistom. Możliwe stało się m.in. kontynuowanie budowy kościoła w Soligorsku, Słucku oraz Lubaniu. Korzystając z okazji jubileuszu 10-lecia tej tak bardzo potrzebnej Fundacji chcemy za pośrednictwem „Gościa Niedzielnego" przekazać słowa wdzięczności za życzliwość, pamięć i okazywaną pomoc, za każdą cegiełkę włożoną w nasze kościoły, każdy litr farby dla upiększenia ścian świątyni i każdy grosz przekazany dla białoruskich parafii w Słucku, Soligorsku, Lubaniu, Mohylewie, Szkłowie oraz dla tylu innych. To dzięki Fundacji Msze św. odprawiane są już w kościołach (choć nie zawsze jeszcze wykończonych), a tutejsi parafianie cieszą się z otrzymywanej pomocy charytatywnej.

Nieustannie w modlitwie prosimy Boga, by Fundacja mogła nadal istnieć i pomagać, by mogła rozszerzać kult swego świętego patrona w świecie. Chętnych do włączenia się w dzieła Fundacji zapraszamy do współpracy: Fundacja św. Antoniego, ul. Polna 6, 43-450 Ustroń. Bank Śląski S. A. Oddział Ustroń – 10501096-104387435 (na cele charytatywne).

Ojcowie Franciszkanie,
Siostry Jadwiżanki
oraz wdzięczni
parafianie
ze Słucka

Powstaje polsko-ukraiński uniwersytet

Przemyśl czy Lublin?

Została podjęta wstępna decyzja o zlokalizowaniu w Lublinie polsko-ukraińskiego uniwersytetu. Wiadomość tę źle przyjęły przemyskie elity.

– Mieliśmy nadzieję, że to w naszym mieście znajdzie siedzibę uniwersytet – mówi dyrektor Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu dr Stanisław Stępień. – W Lublinie istnieją już dwie uczelnie tego typu, więc trzeci uniwersytet będzie przysłowiowym kwiatkiem do kożucha. W Przemyślu odgrywałby nie tylko ważną rolę naukową, ale także polityczną i społeczną. Jego funkcjonowanie przyczyniałoby się do łagodzenia napięć, które w stosunkach polsko-ukraińskich pojawiają się na linii Przemyśl–Lwów. Uniwersytet byłby także szansą dla młodzieży naszego regionu oraz naukowców, którzy nie znajdując tu zatrudnienia opuszczają miasto lub są zmuszeni dojeżdżać do innych ośrodków akademickich.

Pracownicy przemyskiego Instytutu, przywołując przykład Uniwersytetu Europejskiego „Viadrina" we Frankfurcie nad Odrą, przekonują, że międzynarodowa placówka naukowa powinna powstać jak najbliżej granicy. Dzięki temu będzie mogła w niej studiować zarówno młodzież polska, jak i ukraińska, bez konieczności korzystania z akademików. Najbliższe miasto ukraińskie jest oddalone od Przemyśla o 20 km, a Lwów o 80 km. Na uniwersytecie w Przemyślu mogliby więc wykładać lwowscy naukowcy. Ułatwiłoby to wzajemne przenikanie się i poznawanie obu społeczności. Sprawiłoby również, że nasza granica, nawet gdy już będzie wyznaczać wschodni kraniec Unii Europejskiej, nie stanie się „żelazną kurtyną".

Za otworzeniem międzynarodowego uniwersytetu w Przemyślu przemawia także fakt, że jest to miasto wielokulturowe, należące i do polskiego, i do ukraińskiego dziedzictwa. Na początku XIX w. w życiu kulturalnym Ukrainy Przemyśl odgrywał większą rolę niż Lwów. Tu rozpoczęło się odrodzenie ukraińskiego życia narodowego, tu powstały liczne instytucje kulturalne i wydawnicze, tu, jeszcze w połowie XIX wieku, działała porównywana z Fundacją Ossolińskich we Lwowie Biblioteka Śnigursko-Ławrowska. Od wczesnego średniowiecza do dziś w Przemyślu znajdują się siedziby dwóch biskupstw: rzymskokatolickiego i wschodniego (najpierw prawosławnego, a od XVII w. grekokatolickiego). Obecnie na ziemi przemyskiej mieszka największa na terenie Polski grupa ludności ukraińskiej. W samym Przemyślu żyje ponad 3 tysiące Ukraińców, a w całym regionie około 20 tys. Prowadzą oni bardzo ożywioną i różnoraką działalność, dzięki czemu Przemyśl uchodzi za ich nieformalną stolicę. Nie zawsze jest to dobrze przyjmowane przez polską większość. Stworzenie tu polsko-ukraińskiej uczelni mogłoby przyczynić się do osłabienia nastrojów nacjonalistycznych, odczuwanych po obu stronach, oraz pomóc w likwidacji stereotypów w postrzeganiu siebie nawzajem.

W grodzie nad Sanem znajdują się bogate zbiory biblioteczne i archiwalne, co ułatwiłoby studia ukrainoznawcze oraz historyczne, zwłaszcza w zakresie stosunków polsko-ukraińskich.

– Odpowiednio wykorzystując te zasoby, Przemyśl może stać się swoistym przygranicznym laboratorium, w którym można by badać wspólne, polsko-ukraińskie dziedzictwo kulturowe oraz wzajemne wpływy i inspiracje obu narodów – podkreśla dr Stanisław Stępień. – Wiele ciekawych materiałów archiwalnych znajduje się w Archiwum Państwowym oraz archiwach obu archidiecezji. Nasz instytut również powstał jako podstawa dla tworzenia w Przemyślu wyższej uczelni.

ADAM BUJAK – „KATEDRY POLSKIE"

Dachy bazyliki archikatedralnej św. Jana Chrzciciela i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Przemyślu

Ideę powołania w Przemyślu polsko-ukraińskiego uniwersytetu popierają władze miejskie, które deklarują również różnorodną pomoc, między innymi lokalową. Zarząd miasta podjął już w tej sprawie stosowną uchwałę.

Wydaje się, że argumentów wysuwanych przez przemyskich entuzjastów polsko-ukraińskiej uczelni nie powinno się lekceważyć. Należy wykorzystać okazję, aby Przemyśl przestał być źródłem konfliktów między narodami polskim i ukraińskim, a stał się ośrodkiem ich zbliżenia. Jeżeli nawet decyzja o lokalizacji uczelni w Lublinie jest nieodwołalna, należy rozważyć, czy w mieście nad Sanem nie utworzyć przynajmniej filii. Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w tym mieście jest znakomitą podstawą do jej stworzenia.

ANTONI MAK

Kościół w Kazachstanie

Pracy jest mnóstwo

Kazachstan jest krajem bardzo ciekawym, i to pod wieloma względami. Dziewięciokrotnie większą od Polski powierzchnię w większości zajmują stepy pokryte trawą. Zamieszkuje go wiele narodowości, ale oczywiście przeważają Kazachowie, którzy zwykle są muzułmanami. Oni też są najlepiej przystosowani do życia w tamtejszym srogim klimacie. Dość liczną grupę stanowią Rosjanie, którzy w większości należą do Kościoła prawosławnego, chociaż często jest to przynależność czysto formalna. Są również Ukraińcy i Białorusini.

Do dziś w tym odległym kraju żyje duża grupa potomków Polaków wywożonych przez Rosjan ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej. Zachowali oni polską tradycję, pamiętają polski język i uczą go dzieci, młodzież, a także osoby starsze. Wielu z nich zdaje sobie sprawę – zwłaszcza osoby w podeszłym wieku – że już nigdy nie wrócą do ojczyzny ojców. Mimo to pragną jak najwięcej dowiedzieć się o Polsce, poznać jej historię, obyczaje, wiarę. Jest to możliwe dzięki nauczycielom przyjeżdżającym z Polski do pracy wśród kazachskiej Polonii. Młodzież ma możliwość, dzięki fundacji Jana Pawła II, podejmowania w Polsce studiów, po ukończeniu których będzie mogła kontynuować dzieło nauczycieli przybyłych z Polski.

W Kazachstanie katolickie duszpasterstwo prowadzą polscy redemptoryści. Obecnie pracuje tam trzech ojców. Pionierem działalności misyjnej Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w tym odległym kraju jest o. Zbigniew Kotliński. Zaczynał od niczego, a dziś – po 10 latach – w Pietropawłowsku istnieje piękny, wielki kościół, gdzie gromadzi się wspólnota, w której pracują również o. Andrzej Legieć oraz o. Wojciech Idziak.

Parafia w Pietropawłowsku liczy około 200 osób i wciąż się powiększa. Do kościoła przychodzą ludzie, którzy nigdy nie słyszeli o Jezusie, a jednak szukają Go. Wielką troską ojców jest młodzież, która z dnia na dzień coraz liczniej gromadzi się w kościele, by brać udział w różnych spotkaniach specjalnie dla niej przygotowanych. Z najmłodszymi wiernymi zakonnicy spotykają się regularnie kilka razy w tygodniu. Dbają także o tych, którzy nie mogą przyjść do kościoła. Posługują w dwóch więzieniach, w każdą niedzielę spotykają się z grupą młodych. Na spotkania, w czasie których mówi się o podstawowych prawdach wiary, przychodzi prawie 100 osób. Ojcowie regularnie odwiedzają dom dziecka, gdzie nie tylko głoszą dzieciom Ewangelię Chrystusową, lecz również starają się przyjść im z konkretną – finansową pomocą.

Redemptoryści pracujący w Pietropawłowsku nie ograniczają się tylko do miasta, ale wyjeżdżają również do wiosek. Odwiedzają ponad 20 miejscowości. Aby dotrzeć do jednej z nich, muszą pokonać 150 km. Tu spotykają się z wiernymi głównie w domach prywatnych. Wspólnoty liczą od 5 do 30 osób. Ojcowie starają się przynajmniej raz w miesiącu odwiedzić każdą z nich.

Myślę, że nie wolno zapomnieć o tych ludziach, którzy tak wiele wycierpieli w życiu. Nadal wielu z nich pragnie tylko jednego – by przyjeżdżali do nich kapłani, którzy będą uczyć ich podstawowych prawd wiary, ponieważ – jak sami twierdzą – ich fundament wiary został mocno naruszony. Pracy jest tu mnóstwo i potrzeba nowych kapłanów – by przede wszystkim byli pośród nich, aby ci ludzie poczuli, że komuś na nich zależy, że są potrzebni...

O. ANDRZEJ LASKOSZ CSSR

Wiadomości z Witebska

Uroczystości Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 dla katolików wschodniego i łacińskiego obrządku rozpoczęły się 11 listopada w maleńkiej cerkiewce braci studytów w Połocku – miejscu pasterzowania św. Jozafata Kuncewicza, patrona naszej diecezji. Rok Jubileuszowy jest czasem szczególnych łask dla naszej młodej diecezji witebskiej.

Następnego dnia centralne uroczystości rozpoczęły się w katedrze św. Barbary w Witebsku. Maleńki kościół nie mógł pomieścić wiernych, którzy przybyli z całej Białorusi: z Mińska, Grodna, Brześcia, Homla, Mohylewa i Witebszczyzny. Byli też goście z Polski, Słowacji i Ukrainy.

Przed Liturgią w katedrze został przedstawiony montaż słowno-muzyczny, przygotowany przez chóry kościelne: „Gloria" z Mińska i „Baćkauszczyna" z Grodna. Śpiewał też chór klerycki ojców bazylianów z Ukrainy.

Uroczystej Mszy św. rytu greckiego przewodniczył arcybiskup metropolita przemysko-warszawski Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego Jan Martyniak. Towarzyszył mu bp Władysław Blin – ordynariusz witebski. Na uroczystości obecni byli ponadto biskupi z Grodna: Aleksander Kaszkiewicz i Antoni Dziemianko oraz sufragan diecezji mińsko-mohylewskiej bp Cyryl Klimowicz, a także duchowieństwo, tak ze strony rzymskokatolickiej, jak i unickiej, na czele z ks. archimandrytą Sergiuszem Gajkiem MIC, wizytatorem apostolskim Kościoła grekokatolickiego na Białorusi. Przybyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z Włoch, Francji i Polski. Ich obecność podkreśliła prestiż tego wydarzenia. Była to manifestacja wiary wobec społeczeństwa, które przez dziesiątki lat doświadczało programowej ateizacji. Uroczystościom towarzyszyły prasa, radio i telewizja.

KS. ADAM SIKORSKI, MIC

Notatnik z pobocza drogi

Torre de Belém

Na zdjęciach Torre de Belém nie prezentuje się szczególnie, więc nie znając rzeczywistego piękna tej wieży – można dziwić się, dlaczego jej wizerunki znajdują się w opasłych podręcznikach i albumach dotyczących historii architektury. Natomiast okno z Tomar, to co innego! Od chwili, gdy na reprodukowanej fotografii zobaczy się okno z Tomar, pojawiają się marzenia o tym, by obejrzeć w naturze to dzieło Francisco de Arrudy.

Okno pociąga i kusi bogactwem form niewyobrażalnym, a chciałoby się powiedzieć, że... rozpustnym, gdyby nie to, iż jest oknem do kapitularza ogromnego zespołu klasztornego zakonu templariuszy, rycerzy Chrystusowych. Klasztor znajduje się w miejscowości Tomar, położonej niedaleko Fatimy. „Zdumiewający przepych, bujność, przeładowanie tej kompozycji naturalistycznymi formami, głównie o tematyce morskiej, czyni dekorację okna dziełem o charakterze barokowym" – twierdził Florido de Vasconcerlos.

„W fazie późnego gotyku, dzięki odkryciom morskim, Portugalia stała się nagle bogatym krajem i nawiązała bliższe kontakty ze światem zewnętrznym. W architekturze narodowej rozwinęły się odmiany stylowe, wywodzące się z różnych części Europy: jedna z północnego gotyku płomienistego, druga z hiszpańskiego plateresco, trzecia będąca nawrotem do gustu mauretańskiego. Ostatnia z nich – wyrażająca się w formach naturalistycznych, a niekiedy fantastycznych, stosowanych z wielką śmiałością, co jest cechą w najwyższym stopniu portugalską – w swych koncepcjach przestrzennych i malowniczości stworzyła efekty niemal barokowe". Pisał to Robert Smith, i są to zdania nadzwyczaj trafne.

To dziwne, a może tylko laikowi tak się wydaje, lecz to, co powstawało w Portugalii, dziwnie peryferyjne miejsce uzyskuje w niemal wszystkich opracowaniach światowej historii sztuki. Albo jest zupełnie pomijane, albo okazuje się warte tylko kilkuzdaniowej wzmianki. Albo tak, jak czynił to rodowity Hiszpan Jose Pijoan w monumentalnym, wielotomowym opracowaniu sztuki świata, w ostatnich latach przyswojonym polskiemu czytelnikowi przez wydawnictwo „Arkady" – przypina się sztukę małej Portugalii do hiszpańskiej. Lecz i Pijoan nie mógł odmówić oryginalności dziełom, które powstały w Portugalii. „Z konfrontacji z obcymi kulturami rozwinął się gotyk pełen fantazji, przeniknięty wieloma formami orientalnymi. Elementy wzbijające się w górę, charakterystyczne dla sztuki gotyckiej północnej Europy, przemieniają się tu w jakiś las pni z zaledwie lekko stylizowanymi gałęziami, przeładowany motywami żeglarstwa, na przykład liny. Sugeruje on egzotyczną urodzajność morza, którego Portugalia była władczynią, dziewiczych lasów Afryki i Indii odkrywanych przez portugalskich żeglarzy".

Portugalska architektura i sztuka tego okresu została nazwana manuelińską, dla uczczenia panującego w latach 1495–1521 króla Manuela I Szczęśliwego. Dla Polaka jest niespodzianką, Polak jest bowiem przyzwyczajony do gotyku innego: do francuskiego bądź niemieckiego, do gotyku włoskiej Sieny lub Wenecji, do masywnego gotyku polskiego Pomorza. Sztuka manuelińskiej Portugalii jest całkowicie odmienna. „Oto sztuka manuelińska w swej szczytowej postaci – wirydarzem i krużgankami Mosteiro de los Jeronimos w Belém zachwycał się Roman Dobrzeniecki. – Trudno nie wpaść w podziw nad mistrzostwem artystów, ich absolutnym panowaniem nad materią. I ta potęga wyobraźni, tysiące najróżniejszych motywów i ornamentyki, odzwierciedlenie egzotycznego świata, jakim był i jakim się wydawał być, rośliny i zwierzęta, linie i figury geometryczne, liny, takielunek, przyrządy nawigacyjne i astronomiczne, laska świętego Jakuba i heraldyka. Wszystko to pomieszane i skomponowane w harmonijną całość można oglądać godzinami". Kilkanaście lat czekałem, aby móc przekonać się naocznie, iż podróż podjąć warto było. Stokrotnie. To, com zobaczył, było oszałamiające.

A jednak najpiękniejszą budowlą manuelińską, przynajmniej dla mnie, jest Torre de Belém w Lizbonie, jak i okno z Tomar, dzieło Arrudy. Gdy już się zobaczy tę budowlę, nie można się oprzeć jej wdziękowi i urodzie. Jest ta wieża połączeniem przepychu dekoracji ze skromnością architektury, fantazji z prostotą i młodzieńczego wigoru z dostojnością dzieła dojrzałego. W Torre de Belém łączą się ze sobą styl romański z renesansem, jakby zapominając o gotyku, który przecież między jednym a drugim istniał. To, co z tego małżeństwa stylów powstało, poraża swoją urodą. Wystawiona i wyrzeźbiona w jasnym kamieniu, jest budowlą niewielką. Ta strażnicza wieża jest najpiękniejszą budowlą militarną Portugalii, a kto wie, czy i nie całego świata.

Pełna nazwa wieży brzmi: Torre de Sao Vincente de Belém: nosi imię Świętego, który jest patronem Portugalii. Z tarasu przed wieżą ku morzu spogląda wyrzeźbiona w jasnym kamieniu Matka Boska Szczęśliwego Powrotu. Z wybrzeża w Belém wypływali żeglarze portugalscy, stąd ruszali kupcy i odkrywcy, Bartolomeo Diaz, Vasco da Gama i tylu innych. Tutaj przypływali, a zanim dobili do nadbrzeża, już z oddali widzieli jasną, kamienną figurę swojej Patronki. Na samej wieży, za plecami figury, jest loggia. Z tej cudownej loggii, zwiewnej i lekkiej niby zjawa z renesansowej Italii, można godzinami patrzeć na szerokie ujście rzeki Tag, a za nim na ogromny ocean, zda się, iż rzeczywiście bezkresny, ciągnący się setki i tysiące mil daleko, daleko, tam, gdzieś, ku zachodowi, ku wybrzeżom Brazylii w Ameryce Południowej, do których to wybrzeży pięćset lat temu, w roku 1500, dotarł jeden z wielkich europejskich odkrywców, portugalski żeglarz Pedro Alvares Cabral.

LECHOSŁAW HERZ

Podobno – taką to legendę opowiada się w Lizbonie – król Manuel I postanowił przekonać się, które z egzotycznych zwierząt przywożonych na portugalskich żaglowcach z dalekich podróży jest najsilniejsze. Zorganizowano więc walkę nosorożca ze słoniem. Oba potężne, każde inaczej. Wygrał nosorożec, gdyż słoń, ledwie go zobaczył, natychmiast wycofał się przestraszony. Zwycięskie zwierzę postanowiono wysłać jako prezent dla papieża. Jednak prezentu Ojciec Święty nie zobaczył, gdyż po drodze zatonął statek wiozący nosorożca. Przy wieży w Belém znajduje się wyrzeźbiona w kamieniu głowa nosorożca, upamiętniająca to wydarzenie.

LECHOSŁAW HERZ

Kino Wojciecha Hasa

Pokazem „Pętli", adaptacji opowiadania Marka Hłaski, które Wojciech Has przeniósł na ekran w 1957 roku, rozpoczął się 20 listopada w kinie Wars w Warszawie przegląd filmów reżysera, zorganizowany przez Prymasowską Fundację im. Kard. A. Hlonda. Projekcje filmowe, spotkania twórców i krytyków filmowych z młodzieżą szkół ponadpodstawowych przybliżyły młodym widzom dorobek zmarłego w październiku reżysera, który zajmował w polskim kinie pozycję oryginalną, niezależną od koniunkturalnych uwarunkowań politycznych czy komercyjnych.

„Pętla", pierwszy znaczący film Wojciecha Hasa, zawierała już te elementy twórczości reżysera, które w przyszłości stały się rozpoznawalnymi, charakterystycznymi cechami jego stylu. Tworzywem, z którego czerpał inspirację do realizacji swoich filmów, była literatura, polska i zagraniczna, a wszystkie zrealizowane po „Pętli" filmy okazały się adaptacjami literackimi. Kręcił zarówno kameralne dramaty psychologicze, jak i wystawne widowiska w rodzaju „Lalki" czy „Rękopisu znalezionego w Saragossie", ale wszystkie te filmy nosiły wyraźne piętno jego osobowości twórczej. Zarówno „Pętla", „Pożegnania", „Wspólny pokój", jak i pozostałe filmy z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zwracały uwagę widza mistrzowskim budowaniem nastroju i niezwykłą w polskim kinie wrażliwością plastyczną, przedstawiając bohaterów, którzy nie mogą odnaleźć swego miejsca w społeczeństwie. W swoich najgłośniejszych filmach Has rezygnuje z tradycyjnej narracji, kreując odrealniony, wizyjny, pozbawiony racjonalnych odniesień świat, w którym wszystko może się zdarzyć. Międzynarodowy rozgłos przyniósł mu „Rękopis znaleziony w Saragossie", a krytyka zachwycała się jego nowatorską poetyką i bogactwem intelektualnych propozycji. „Sanatorium pod klepsydrą", adptacja prozy Schultza, zostało uznane za jeden z najpiękniejszych wizualnie i najbardziej oryginalnych polskich filmów.

Przegląd twórczości Hasa, realizowany pod patronatem Przewodniczącego Komitetu Kinematografii oraz Mazowieckiego Kuratora Oświaty, zakończy się 18 grudnia pokazem filmów „Niezwykła podróż Baltazara Kobera" i „Rękopis znaleziony w Saragossie".

EDWARD KABIESZ

Kadr z filmu „Rękopis znaleziony w Saragossie"

We wrocławskiej Hali Ludowej

Romantyczny „Trubadur"

JOLANTA SĄSIADEK

Barwną, romantyczną opowieść, ze świata średniowiecznej Hiszpanii, przenieśli na monumentalną scenę wrocławskiej Hali Ludowej twórcy kolejnej operowej superprodukcji – „Trubadura" Giuseppe Verdiego.

To już czwarte, po „Aidzie" i „Nabucco" G. Verdiego oraz „Carmen" Georgesa Bizeta, wielkie dzieło muzyczne wykonane przez zespół Opery Dolnośląskiej w miejscu nietypowym dla jej występów i w niezwykle oryginalnej scenerii. Ewa Michnik, od 1995 roku dyrektorka naczelna i artystyczna wrocławskiej sceny muzycznej, podjęła kolejne wyzwanie, zakończone niewątpliwym sukcesem. Wszystkie superprodukcje Opery Dolnośląskiej obejrzało kilkadziesiąt tysięcy osób. Ostatnia inscenizacja przyciągnęła do Hali Ludowej prawie szesnaście tysięcy melomanów. Na cztery spektakle „Trubadura", wystawione 9, 10, 11 i 12 listopada br., przybyli widzowie nie tylko z całego Dolnego Śląska, ale także z kraju i zagranicy.

Mimo wciąż trwającego remontu gmachu Opery Dolnośląskiej zespół tego teatru wciąż zadziwia nowymi premierami. W sezonie 2000–2001 oprócz „Trubadura" soliści, chór, orkiestra i balet zaprezentują jeszcze „Rigoletta" G. Verdiego, koncertową wersję „Manru" Ignacego Paderewskiego, „Wolnego strzelca" Carla Marii von Webera, „Borysa Godunowa" Modesta Musorgskiego, „Wieczór baletowy" oraz kolejne superwidowisko – „Carmina Burana" Carla Oraffa. Ogromnie utrudnioną, z powodu braku własnego lokum, pracę operowych twórców i wykonawców doceniają nie tylko wrocławianie. Od 18 do 30 listopada br. artyści przebywali na tournée w Anglii, gdzie prezentowali „Toscę" Giacomo Pucciniego. Rok temu tamtejsza widownia zachwycała się inscenizacją „Aidy", która była pierwszą superprodukcją Opery Dolnośląskiej, wystawioną w Hali Ludowej.

„Trubadur" jest jedną z najpopularniejszych oper świata. Melomani i krytycy uznają ją za charakterystyczną dla stylu muzyki operowej G. Verdiego. Mówi się też o niej jako o swoistym apogeum w dziejach opery włoskiej. Jej scenicznego i kompozytorskiego blasku nie gaszą „Rigoletto" i „Traviata", ani późniejsza „Aida", „Otello" i „Falstaff", które postrzegane są jako kontynuacja artystycznego ideału twórcy. Jednak niezależnie od wszystkich zachwytów nie sposób nie zwrócić uwagi na piramidalnie zagmatwane libretto. Leo Slezak, słynny tenor, napisał w swoich „Pamiętnikach": „O »Trubadurze« nie mogę niestety nic bliższego powiedzieć, bo chociaż sam występowałem w tej operze bardzo wiele razy, to jednak do dziś nie wiem dobrze, o co tam chodzi...". Rzeczywiście, w treści tego widowiska nie brakuje zagmatwanych sytuacji, dziwacznych konfliktów i nieprawdopodobnych zwrotów akcji.

Ta najsłabsza strona dzieła nie zraziła Roberta Skolmowskiego, reżysera i inscenizatora wrocławskiego spektaklu, który przyznał się dziennikarzom, że „Trubadur" jest projekcją jego snów z dzieciństwa. To wtedy właśnie zetknął się z tą operą, obserwując matkę przygotowującą się do wykonania partii cyganki Azuceny. Dotychczas przygotowywał dzieło Verdiego na małe sceny, więc wrocławski spektakl dał mu zupełnie nowe możliwości. I wykorzystał je znakomicie. Z pomocą scenografów Moniki Graban i Radka Dębniaka wyczarował baśniowy obraz miejsc wydarzeń, stworzonych z ogromnym rozmachem. Dekoracje wysokości sześciopiętrowych budynków robiły wrażenie i dawały niesamowite pole popisu aktorskiego i sytuacyjnego. Ten ostatni chyba nie do końca został wykorzystany. Rekompensatą na pewno była wspaniale poprowadzona przez Ewę Michnik orkiestra, znakomite głosy wrocławskich i zagranicznych solistów oraz świetna gra aktorska. Imponowały też sceny zbiorowe, a wśród nich piękne, wzruszające wejście chóru zakonnic z zapalonymi świecami.

Tych najlepszych wrażeń melomani, którym udało się obejrzeć wrocławskiego „Trubadura", długo nie zapomną.

MAREK GROTOWSKI

Barbara Kubiak i Bogusław Szynalski w „Trubadurze"

Projekt terenowy

Przed dwunastu laty przyjechał na Śląsk Teatr im. Witkiewicza z Zakopanego. Zanurzony w dadaizmie spektakl o tytule „Cabaret Voltaire" zaprezentował wówczas (przed wcale liczną publicznością) na peryferiach Chorzowa, w domu kultury na Górze Wyzwolenia. Aktorzy zagrali swoje, zwinęli dekoracje i wrócili do Zakopanego. Niedługo później dom kultury zamieniono na dyskotekę.

Szkół, nawet w kapitalizmie, na dyskoteki się nie zamienia. Miejscami teatralnymi bywają jednak sporadycznie, zazwyczaj wtedy, kiedy kalendarzowy przymus przypomina o akademii z okazji lub ku czci. Czasem jest inaczej. Na Górnośląski Festiwal Kameralistyki zaproszono Teatr Węgajty. Wiadomo było, że zagra tam, gdzie od komfortu scenicznego zaplecza ważniejszy będzie kontakt z publicznością. O wyborze Liceum im. Stefana Batorego w Chorzowie zadecydował trochę przypadek, ale i to, że szkoła od wielu lat prowadzi klasy o profilu teatralnym, i jeżeli nawet nie kształci przyszłych aktorów, to wychowuje dojrzałych widzów.

W szkolnej auli szczelnie wyciemniono okna. Salę ograniczył biały horyzont. Przed nim, po lewej stronie, stanął czarny parawan. Jedno z drzwi wejściowych przesłonił z prawej strony skrawek bieli. Do brzydkich żyrandoli z neonówkami doczepiono płócienny abażur w kształcie ryby. Żarówka ofiaruje wyraźne, ale nikłe światło. Później, przez dłuższą chwilę, wyręczy ją płomień świecy.

Zaprezentowana w Chorzowie „Kalevala" („Fragmenty niepisane" tej fińskiej sagi) to tyleż spektakl, co i wędrówka za teatralnością. Zabrzmiały trzy języki: angielski, ukraiński i polski. „Kalevalę" przetłumaczono na etiudy, we wnętrzu których odmienne języki aktorów miał godzić dialog ich ekspresji, ciągłe wychodzenie i odchodzenie od siebie gwałtownych emocji. Tyle że na tym cała komunikatywność rzeczy teatralnej się wyczerpała. Ciekawie budowane obrazy, umiejętnie dookreślane maską, rekwizytem, grą cienia, a nade wszystko muzyką, z góry jak gdyby chciały pozostawać sekwencją nie tyle dramaturgicznego pokazu, co niespełna godzinnej próby z udziałem publiczności. Ta zaś, choć życzliwa, czuła się jak podczas wyprawy na wieżę Babel w chwilę po tym, jak zagubił się pilot wycieczki.

Zdecydowanie lepiej, od początku do końca komunikatywnie, było podczas drugiej części wieczoru. Integralnym fragmentem artystycznego projektu jest bowiem pokaz tańców. Aktorzy „Węgajt" błyskawicznie nauczyli młodych w większości widzów co zgrabniejszych tańców polskich, litewskich, ukraińskich, a nawet szkockich i bretońskich. Na tle białego scenicznego horyzontu trwała nie tylko zabawa, ale i jakiś teatr. Miałem wrażenie, że ciekawszy od mrocznej opowieści według „Kalevali". Chyba dlatego ciekawszy, że dziać się może wszędzie.

PIOTR ZACZKOWSKI

Projekt Terenowy Teatru Węgajty. Spektakl „Kalevala – fragmenty niepisane" i wieczór tańców. Zdarzenie zaprezentowano 20 listopada 2000 roku, w ramach IX Górnośląskiego Festiwalu Sztuki Kameralnej, w auli III LO im. Stefana Batorego w Chorzowie.

Teatr Węgajty

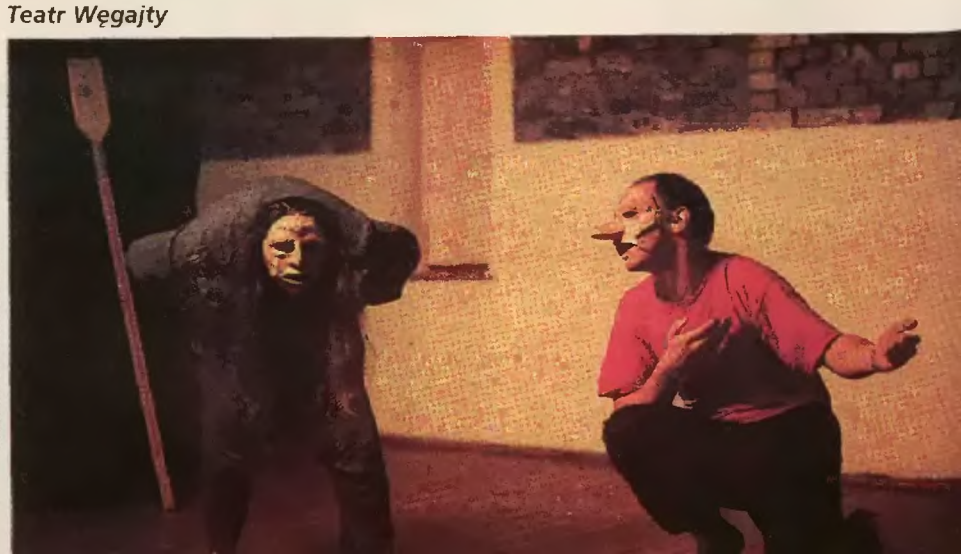

KRZYSZTOF SKŁODOWSKI

Wokół domowego ogniska

Weryfikacja

Trwa Adwent. Staramy się uczestniczyć we Mszy św. roratniej, więcej się modlić, może też rewidować swoje dotychczasowe postępowanie; przecież powoli dobiega końca Rok Jubileuszowy i powinniśmy wkroczyć w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa naprawdę lepsi. Zawstydził mnie nieco nasz najmłodszy syn. Po jednej z niedzielnych Mszy poinformował mnie: – Modliłem się o to, by Pan Jezus częściej przychodził do mnie w Ewangelii i w Komunii świętej.

Zdziwiłam się, że to siedmioletnie dziecko wie już o obecności Boga nie tylko w Eucharystii, ale i w Słowie. I zawstydziłam się z dwu powodów. Po pierwsze, sama – mimo że wiem o tym – nie myślę zbyt często, że Jezus przychodzi do mnie w Ewangelii i w ogóle w lekturze Pisma Świętego... Po drugie zaś, idąc na Mszę świętą w dniu powszednim rzadko proponuję Kazikowi, by mi towarzyszył. A on przecież prawie zawsze jest chętny. Jakże prawdziwe jest zdanie, że nie tylko my wychowujemy dzieci; również one wychowują, kształtują, zmieniają nas... Oczywiście jako rodzice musimy coraz bardziej dbać o to, by z naszej strony wszystko było w porządku. By dziecko nie powiedziało nam: – Tato, każesz mi iść do kościoła, do spowiedzi, ale sam nie idziesz!

A więc – by dobrze uczyć i wychowywać, muszę sama pracować nad sobą i nie ustawać, nawet jeśli wydaje mi się, że efekty są nikłe albo żadne... Święta Tereska napisała, że na drodze doskonałości „im kto dalej postąpi, tym cel wydaje mu się bardziej odległy". Dlatego nie można mierzyć swojego postępu duchowego własną miarą, która zazwyczaj nie jest obiektywna, bo albo jesteśmy dla siebie zbyt wymagający i surowi, albo przeciwnie – zbyt pobłażliwi. Najlepszym sposobem samoweryfikacji jest spowiedź święta i słowa, jakie możemy usłyszeć od kapłana. Czasem, zwłaszcza w takich okresach liturgicznych jak Adwent czy Wielki Post, warto odważyć się i nie tylko „posłusznie" wysłuchać, co ksiądz ma nam do powiedzenia w konfesjonale, ale też, prócz grzechów, opowiedzieć mu trochę o swoich wysiłkach i po prostu zapytać, jak ocenia naszą pracę nad sobą. Myślę, że wielu ludzi potrzebuje takiej szczerej rozmowy z doświadczoną osobą, często jednak obu stronom – i penitentowi, i księdzu – brakuje na to odwagi czy nawet czasu. Pomyślmy o tym, przygotowując się do jubileuszowego Bożego Narodzenia!

Ojciec Pio tak pisał do jednej ze swych duchowych córek: *Nie myśl, że kradniesz mi czas, ponieważ najlepiej wykorzystany czas, to właśnie ten, który poświęcamy uświęcaniu duszy kogoś innego. Mnie nie pozostaje nic innego, jak tylko dziękować litościwemu Ojcu w niebie za to, że przysyła mi dusze, którym w jakiś sposób mogę przyjść z pomocą.* I dziś nie brakuje, na szczęście, takich kapłanów.

Oprócz weryfikacji naszego życia duchowego w konfesjonale istnieje drugi „sposób" dowiedzenia się prawdy o sobie. Jest nim słuchanie tych, którzy żyją obok nas, którzy są na nas „skazani" – w domu czy w pracy. Gdyby tak udawało nam się robić rzetelny rachunek sumienia właśnie na podstawie opinii o nas naszych bliźnich, gdybyśmy się później jeszcze tymi uwagami kierowali w pracy nad sobą, zapewne dość szybko osiągnęlibyśmy doskonałość. Szkoda, że tak trudny to sposób na wiedzę o sobie, bo w „lustrze", jakim jest nasz bliźni, nie można się upiększyć; jest bezlitośnie prawdziwe...

Jeśli chcesz poznać prawdę o sobie – zapytaj, co myśli o Tobie, tak szczerze, choćby „do bólu", i spowiednik, i mąż, i szef, i przyjaciel, i brat, i dziecko. Na zdanie ulubionego zwierzaka będziesz musiał poczekać do wigilijnej nocy. Ale to już niedługo!

DOBROMIŁA SALIK

MAŁGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

Sprawa na dziś

SOS dla klimatu

Dawno nie było tak pogodnej i ciepłej jesieni. Meteorolodzy zapowiadają także łagodną zimę. Czyżby nasz polski klimat aż tak radykalnie się zmieniał? To zjawisko obserwujemy również w innych częściach naszego globu. Tym tematem zajmowano się w czasie tegorocznej konferencji zatytułowanej „Polityka ochrony klimatu w Polsce". Ciekawymi refleksjami na ten temat dzieli się na łamach Biuletynu Ekologicznego dr Bogdan Ogrodnik z Uniwersytetu Śląskiego. Okazuje się, że na skutek zmian składu chemicznego atmosfery średnia globalna temperatura w roku wynosi przy powierzchni ziemi 16°C. Gdyby nie obecność tzw. gazów szklarniowych, tzn. pary wodnej, dwutlenku węgla, metanu, tlenków azotu, temperatura obniżyłaby się aż o 33 stopnie. Jak wykazały badania naukowców, gazy szklarniowe przepuszczają w całości promieniowanie krótkofalowe docierające do Ziemi, które po absorbcji jest emitowane w postaci długofalowego promieniowania cieplnego. Dziś niemal każde dziecko wie, co oznacza efekt cieplarniany. Prognozy przewidują, że temperatura Ziemi będzie się nadal podwyższać, najintensywniej w sferach polarnych, a następnie w Ameryce Północnej, Europie i Azji. Czarny scenariusz przewiduje zalanie wielkich obszarów, na których obecnie produkuje się najwięcej żywności i gdzie silnie rozwinięty jest przemysł. Rodzi się zatem potrzeba opanowania sytuacji poprzez pewne działania prawno-organizacyjne na skalę światową.

W 1989 r. powstał Międzynarodowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC), którego raport zaniepokoił najważniejsze światowe gremia. Spowodowało to podpisanie w trakcie konferencji w Rio de Janeiro w 1992 r. konwencji w sprawie zmiany klimatu. Ratyfikowało ją ponad 180 państw. Zobowiązały się one, a szczególnie kraje uprzemysłowione, do zmniejszenia emisji gazów szklarniowych. Przyjęto zróżnicowany poziom ich redukcji dla różnych krajów. Niestety, najbardziej niechętną postawę reprezentują Stany Zjednoczone, a działania dyplomatyczne do tej pory nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Jednakże samo ograniczenie emisji nie rozwiązuje problemów klimatycznych. Specjaliści podkreślają, że konieczne jest podjęcie dalszych działań. Do nich należą: podnoszenie efektywności energetycznej w poszczególnych dziedzinach gospodarki, promocja i zastosowanie technologii bazujących na odnawialnych źródłach energii, usuwanie barier rynkowych, które utrudniają redukcję emisji gazów w różnych dziedzinach gospodarki. Pomocne byłoby rozsądne gospodarowanie obszarami leśnymi, propagowanie odpowiednich form rolnictwa i służących temu wszystkiemu badań naukowych. Trudno przecenić przy tym potrzebę świadomości społecznej.

Nasz kraj także podpisał Konwencję Klimatyczną i ratyfikował ją w czerwcu 1994 r. Brakuje jednak, jak do tej pory, strategii redukcji gazów szklarniowych. Tymczasem co rok emitujemy ich aż 360 mln ton, co stawia nas w niechlubnej czołówce krajów europejskich. Ekologiczne organizacje pozarządowe powołały tzw. sieć Climate Action Network, skupiającą kilkaset organizacji z całego świata, mających za zadanie monitorowanie prac rządów i prowadzenie kampanii w celu ochrony klimatu. Odpowiednik tej organizacji powstał też w krajach Europy Wschodniej i Środkowej. Ostatnio ogłoszono w naszym kraju konkurs pod hasłem „Nasza gmina chroni klimat", którego rozstrzygnięcie nastąpi 31 grudnia br. Takie działania potwierdzają w praktyce tezę, że przyszłość naszej Ziemi zależy od każdego z nas.

KRYSTYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

Przeczytaj

Elżbieta Wójcik, TRZEBA KOCHAĆ, ŻEBY ŻYĆ. Aspekty psychofizjologiczne małżeństwa, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam", Warszawa 2000, s. 320, Biblioteka Rodziny.

Bardzo różnorodną tematykę tej książki łączy myśl o miłości między kobietą i mężczyzną. Autorka, od lat zajmująca się problematyką małżeńską i rodzinną, omawia kolejne fazy tej miłości: od narzeczeństwa, poprzez sakrament małżeństwa, macierzyństwo i ojcostwo, a następnie wychowanie dzieci i młodzieży. Szczególnie dużo miejsca poświęca więzi małżeńskiej, m.in. sprawie rozwiązywania konfliktów i naturalnemu planowaniu rodziny. Dotyka również problemów antykoncepcji, aborcji i sztucznego zapłodnienia. W części poświęconej wychowaniu młodego pokolenia pisze m.in. o znaczeniu kar w wychowaniu dzieci oraz o wychowaniu religijnym dzieci przedszkolnych.

Wydawnictwo „Adam", ul. Rolna 191/193, 02-729 Warszawa; tel. (022) 843-47-91.

MAREK PIEKARA

„Gość" za kierownicą

Gwarancje

Kiedy kupujemy nowe auto, warto zwrócić uwagę nie tylko na kolor i wyposażenie, ale również na warunki gwarancyjne oferowane przez producenta. Na rynku funkcjonują właściwie dwa systemy. Japońsko-koreański zapewnia klientom opiekę gwarancyjną przez trzy lata od daty zakupu. Jeśli jednak przed upływem tego okresu przejedzie się więcej niż 100 000 km, świadczenie wygasa. System ten jest lepszy dla wszystkich, którzy nie zamierzają przerabiać swoich aut np. na sportowe. Preferują go również kierowcy hołdujący zasadzie „płać i wymagaj", wybierając autoryzowane stacje przeglądów. Wszystkie „japończyki" muszą być serwisowane odpłatnie przez cały okres gwarancyjny. Odmienne podejście do gwarancji mają właściwie wszystkie pozostałe firmy motoryzacyjne. Nie wiedzieć czemu zarówno Fiat, jak i Mercedes uważają, że ich produkty są tak wspaniałe, iż ustawowy rok opieki gwarancyjnej wystarczy. Z własnego doświadczenia wiem, że bywa z tym różnie. Najlepszy jednak system zastosował Citröen. Kupując auto z roczną gwarancją, tuż przed jej wygaśnięciem można dokupić kolejne dwa lata. Jeśli więc pojazd zostanie rozbity lub skradziony przed upływem roku, nie tracimy pieniędzy za pozostałe dwa lata, które w przypadku japońsko-koreańskim wliczone są już w cenę zakupu.

WITOLD NATURSKI

Droga do trzeźwości

Życiorys mojego picia

Zanim opiszę kroki prowadzące ku trzeźwości, chcę pokazać, jak doszło u mnie do uzależnienia od alkoholu. „Życiopicie" przedstawiłem w czasie teraźniejszym, ale – na szczęście – należy ono już do przeszłości.

Piję po raz pierwszy, gdy mam 17 lat. We trzech opróżniliśmy dwie butelki wina. Boję się wrócić do domu. Śpię 2 godziny w opuszczonym kempingu. Rodzice już śpią, gdy wracam. Innym razem piję na strychu z kuzynem. Ojciec mówi z dołu: Nie macie tam wina? – Ależ nie! – odpowiadam. Wyjeżdżam do szkoły, mieszkam w akademiku. Od czasu do czasu wypijam ćwiartkę wódki lub wino – bez kaca i chęci wypicia na drugi dzień. Czasem po zajęciach wypijam kufel piwa. Wyjeżdżam z kolegami w ramach OHP do pracy w PGR na Pomorze. Po wypłacie pije cała wieś, piją koledzy, piję ja. Trochę za dużo. Pierwszy raz wymiotuję. Rano boli mnie głowa, ale nie ma kaca, trzeba iść do pracy w pole. Rozpoczynam pracę zawodową. Picie okazjonalne, ale zdarza się za dużo. Wymiotuję w obcym mieszkaniu. Sprzątam i ze wstydu nad ranem uciekam. Po dwóch latach pracy zawieram związek małżeński. Na weselu piję umiarkowanie. Na początku małżeństwa piję tylko na imprezach, ale ponad normę. Gdy na drugi dzień męczy kac, idę do baru na piwo. Rodzi się córka, a po pięciu latach syn. Na chrzciny kupuję alkohol trzy razy. Pierwsze dwie porcje wypijam z kolegami – 3 dni szaleństwa. Kac gigant. Znów piwo. W czasie pracy nie piję. Do sklepu blisko, a gdy ten zamknięty, idę do „dziadka" po butelkę wódki. Piję w różnych miejscach, w garażu, w lasku. Na organizowanych imprezach i ogniskach króluje alkohol. Gdy wódka jest na kartki, początkowo sam, a później z kolegą pędzimy samogon. Jeszcze ciepły, ledwo nakapało, wypijamy. Stopniowo grono pijących ze mną powiększa się. Aby zerwać z nimi kontakty, zmieniam pracę i miejsce zamieszkania. Czuję wtedy, że dzieje się coś złego. Ale już na trzeci dzień pojawia się nowe towarzystwo niestroniące od alkoholu: nauczyciel, budowlaniec, krawiec, palacz. Już dobrze wstawiony siadam za kierownicą samochodu, aby odwieźć ich do domów. Po drodze w każdym barze zaliczamy po piwie. Podczas powrotu jadę powoli, ale szosa wydaje się wąską ścieżką. Kolega bardziej trzeźwy pilotuje mnie. Szczęśliwie dojeżdżam do domu. Innym razem jadę na drugi koniec miasta. Wypijamy z kolegą 2 butelki mocnego bimbru. Podczas jazdy z powrotem – mała stłuczka na skrzyżowaniu. Uszkodzona lampa kierunkowskazu. Poznaję nowych kumpli od kieliszka. Pijemy zawsze w dużych ilościach co jest pod ręką: piwo, wino, wódka. Mam paszport, robię wypady do Czech, czasem przywożę nawet 20 butelek na własny użytek. Wystarcza na 3 dni. Kac gigant. Wcześnie rano idę do sklepu nocnego. Znów zapicie do momentu, aż zabrakło pieniędzy. Ale „dobrzy" koledzy „ratują", dając kolejną dawkę piwa czy wina. Powstają długi. Nie płacę za mieszkanie, bo ważniejszy jest alkohol. Sytuacja rodzinna staje się nie do zniesienia: żona i syn nie rozmawiają ze mną. I to jest kolejny powód do zapicia. Wyprowadzają się do innego miasta. Ja dostaję eksmisję na bruk. Trafiam do znajomych i przez 10 dni sponsoruję picie i jedzenie, śpię na podłodze. Zastanawiam się nad swoim życiem. Idę do poradni odwykowej i uczestniczę w zespole terapeutycznym. Dostaję skierowanie do Wojewódzkiego Ośrodka Lecznictwa Odwykowego w Gorzycach.

JANUSZ – ABSTYNENT

Następny odcinek za tydzień

Prawo na co dzień

Nazwisko po zawarciu związku małżeńskiego

Za kilka miesięcy zamierzam zawrzeć związek małżeński. Niestety, nazwisko mojego narzeczonego (a przyszłego męża) jest obiektem drwin i niewybrednych żartów moich znajomych, a nawet rodziny. W tej sytuacji chcę namówić go albo do zmiany własnego nazwiska, albo do przyjęcia mojego nazwiska panieńskiego. Jakie formalności trzeba załatwić? – Zofia K. z Wrocławia.

Zawarcie małżeństwa to dogodny moment do zmiany nazwiska, które jest ośmieszające lub swoim brzmieniem wywołuje negatywne skojarzenia. Zgodnie bowiem z art. 25 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, o nazwisku, które będzie nosił każdy z małżonków po zawarciu małżeństwa, decyduje złożone przez nich oświadczenie. Przepisy dają osobom zawierającym związek małżeński swobodę wyboru w ramach kilku przewidzianych wariantów. Mogą one zadecydować, iż nosić będą wspólne dotychczasowe nazwisko jednego z małżonków. Każdy z małżonków, w myśl art. 25 par. 2 k.r.o., może również zachować swoje dotychczasowe nazwisko, ewentualnie połączyć swoje nazwisko z nazwiskiem drugiego małżonka (w wyniku takiego połączenia nie może jednak powstać nazwisko złożone z więcej niż dwóch członów).

Pamiętać należy, że brak oświadczenia w kwestii wyboru nazwiska, spowodowany np. odmową złożenia oświadczenia przez narzeczonych lub zaniedbaniem kierownika urzędu stanu cywilnego, spowoduje, że każdy z małżonków zachowa swoje dotychczasowe nazwisko. Takie skutki braku oświadczenia to nowość wprowadzona do k.r.o. nowelą z 24 lipca 1998 r. (DzU nr 117, poz. 757). Do niedawna jeszcze, tj. do 14 listopada 1998 r., brak oświadczenia skutkował przybraniem przez żonę nazwiska męża.

Oświadczenie o wyborze nazwisk małżonkowie składają przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, bezpośrednio po zawarciu związku małżeńskiego albo przed sporządzeniem zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa. Na podstawie tychże oświadczeń, zgodnie z art. 62 ust. 2 ustawy z 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (DzU nr 36, poz. 180 z późn. zm.), wpisuje się do aktu małżeństwa nazwisko lub nazwiska, które będą nosili małżonkowie.

Warto zwrócić uwagę, że zmiana nazwiska jest dopuszczalna nie tylko w momencie zawierania związku małżeńskiego. Może ona nastąpić właściwie w każdym czasie na podstawie wniosku zainteresowanego, uzasadnionego ważnymi względami – art. 2 ustawy z 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (tj. DzU z 1963 r. nr 59, poz. 328 z późn. zm.). W myśl ustawy, ważne względy zachodzą, gdy nazwisko np. ma brzmienie niepolskie, ośmieszające lub nie licujące z godnością człowieka. Wniosek należy złożyć do starosty powiatowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania zainteresowanego.

(has)

MKL

Myślimy już o świętach – i tak, przepis po przepisie, przygotowujemy sobie wigilijne i świąteczne menu. Śledziki dzisiejsze,oryginalne w smaku, można, a nawet należy przygotować wcześniej: powinny stać w lodówce 3–4 dni.

Na stole

Śledzie z korzeniami

4 śledzie, mała cebula, duży por, 1/2 szklanki oliwy, 1/2 cytryny, 2/3 szklanki wina, 4–5 ziarenek pieprzu, 3 ziarnka ziela angielskiego, szczypta imbiru.

Z umytych śledzi usuwamy wnętrzności. Ryby moczymy przez noc w zimnej wodzie. Wymoczone obieramy ze skóry, filetujemy, kroimy w dzwonka. Zagotowujemy wino z korzeniami (wino może być słodkie, domowe – do wina wytrawnego dodajemy 1–2 łyżki cukru). Studzimy wino pod przykrywką, mieszamy z oliwą i sokiem z cytryny. Cebulę siekamy, pory kroimy w cieniutkie talarki. Warstwę śledzi przekładamy warstwą siekanej cebuli i krajanego pora, całość zalewamy winem z olejem.

Sposób na...

Zamrażanie karpia czy innych ryb przeznaczonych na świąteczny stół stało się zwyczajem w wielu domach, gdzie pracujące kobiety pragną uprościć sobie dość pracochłonne przygotowania do Wigilii. Zamrażana ryba musi być świeża.

Po oczyszczeniu z łusek i wypatroszeniu odcinamy głowy, myjemy ryby w zimnej wodzie i starannie osuszamy. Nie należy zanurzać ich w wodzie z solą (ma właściwości rozmarażające), bo wtedy słabiej się zamrożą. Osuszone ryby dokładnie zawijamy w folię.

Dobra rada

Zapach ryby z naczyń można usunąć nacierając naczynia fusami z kawy.

HENRYK PRZONDZIONO

Klub u Hanki

Kamizelka dla Pawełka

Na nasze drugie spotkanie z dzianiną dla dzieci przygotowałam kamizelkę melanżową, która może służyć naszemu dziecku przez okrągły rok, noszona na bluzeczce czy sweterku – nawet jeśli sweterek jest już nieco mały. Pawełek ma z identycznej włóczki zrobioną czapkę i szaliczek. Kamizelka może być wykonana z różnokolorowych resztek włóczki; ma niebanalną formę i wykończenia. Dzianina jest w jednym kawałku, z otworem na głowę, z przodu niewielkie wycięcie w szpic. Po wydzierganiu kamizeli robimy kieszonkę, którą naszywamy tak, by wyglądała narzucona byle jak, nie przyszyta całkowicie. Teraz z włóczki wykonujemy sznureczki, którymi sznurujemy boki kamizelki, końce puszczając swobodnie. Podobny sznureczek zawiązujemy przy kieszonce, na końcach zawieszamy koraliki lub pomponiki czy chwosty.

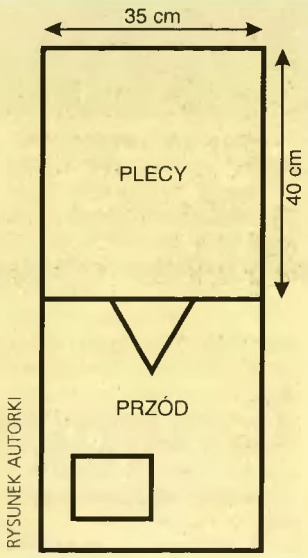

RYSUNEK AUTORKI

Na kamizelę potrzeba około 25 dag włóczki. Dzianinę możemy wykonać rozmaitymi ściegami, dosyć luźno, by całość była miękka. Czapeczka w kształcie prostokąta, ściągnięta u góry, szaliczek około 80 cm długości, szerokość – 15 cm, zwija się do środka. Tę kamizelę polecam młodym matkom, które sztukę dziergania na drutach dopiero zdobywają. Życzę świetnych pomysłów i cierpliwości. Nagrodą będzie radość dziecka z wykonanej przez mamę kamizeli.

ANNA PIWOŃSKA

Radzimy

Świąteczne drzewko

Drzewka świerkowe, a szczególnie jodłowe nie występują pospolicie we wszystkich polskich lasach. Specjalne plantacje choinkowe nie zaspokajają wszystkich potrzeb. Dziki wyręb choinek niszczy lasy. Kogo nie zadowala sztuczne drzewko iglaste albo same gałęzie jodły, świerka czy sosny, może zakupić ukorzenione drzewko w donicy. Te żywe choineczki w bardzo dużym wyborze (świerki, jodły, choiny, daglezje i sosny) są do nabycia w sklepach ogrodniczych i gospodarstwach ogrodnictwa ozdobnego. Po okresie świątecznym należy przenieść je w widne, chłodne miejsce, aby wczesną wiosną wysadzić w ogrodzie ozdobnym, na działce rekreacyjnej lub ustawić na balkonie i przetrzymać do kolejnych świąt, pielęgnując jak każdą żywą roślinę.

F.K.

Zabawki na choinkę

Choinkowa karuzela

Ta śliczna zabawka wymaga dużej ilości korali. Przy ich braku wskazane będzie zastosowanie cienkich słomek plastikowych lub słomy owsianej (słomę przed cięciem na kawałki moczymy parę godzin w wodzie, żeby nie pękała). Kartonowy pasek ma następujące wymiary: długość 19 cm (1 cm na zaklejenie) i szerokość 2,4 cm. Naklejane kolorowe paseczki będą miały odpowiednio 2,4 cm, 1,8 cm, 1,2 cm i 0,6 cm szerokości. Barwy pasków dobieramy do kolorów posiadanych korali. Paski najwygodniej wycinać nożykiem do tapet na podkładzie z twardego kartonu (uwaga na stół!). Krzywiznę paska uzyskujemy przeciągając pasek kartonu na kancie stołu. Oczywiście kółko karuzeli może mieć inne wzory, np. wycinanki albo kwiatuszki. Najpierw łączymy brzegi paska, a potem naklejamy wzory. Na rys. 1. zaznaczone są miejsca doszywania koralików. Będą one nawlekane w 8 sznurkach o długości 10–10,5 cm w identycznym układzie.

Nawlekanie rozpoczynamy od węzełka na podwójnie złożonej nitce. Nawlekamy malutki koralik i przewlekamy cienką igłę między nitkami (rys. 3.) – jest to ważne, aby nam węzełek nie uciekł przez nawleczone większe korale. Po nawleczeniu kolejnych sznurków z koralikami doszywamy je do kartonu w zaznaczonych miejscach (nie napinać!). Po dokładnym trzykrotnym zawiązaniu obcinamy nitkę. U góry kartonu robimy zawieszenia według rys. 4. Po wykonaniu dwu łuków z koralikami, wiążemy je w środku nitką i robimy wieszadełko. Za tydzień – pajacyk.

WANDA GOTKIEWICZ

Rys. 1

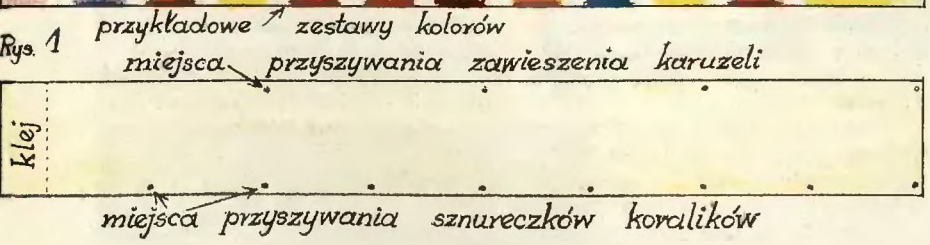

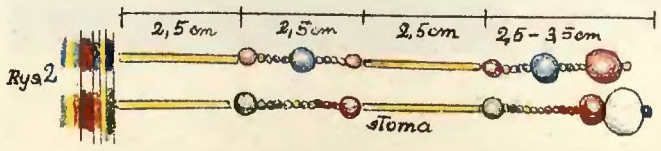

Rys. 2

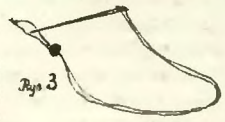

Rys. 3

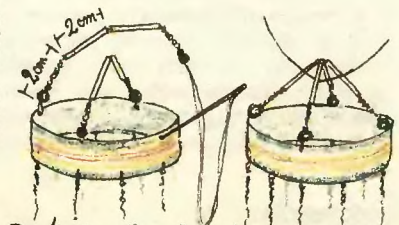

Rys. 4 Sposób wykonania zawieszenia

RYSUNKI I ZDJĘCIA AUTORKI

Budżet domowy – list konkursowy

Ekonomia ludzka z ekonomią Bożą

MAREK PIEKARA

Dzisiejszy list to ostatnia tak obszerna wypowiedź związana z naszym konkursem. Przytaczamy ją z niewielkimi skrótami. Nie jest łatwo rozporządzać budżetem w dziewięcioosobowej rodzinie (pozostała czwórka dzieci jest już „na swoim"). Dość skromne jak na tę liczbę osób dochody wspomaga niewielkie gospodarstwo. Okazuje się jednak, że w budżecie liczy się nie tylko to, co materialne... Pisze **pani Joanna** (nazwisko i adres do wiadomości redakcji):

Jak sobie radzimy? Co nam pomaga?

Przede wszystkim wiara w Bożą Opatrzność i zaufanie Bogu, który nas nigdy nie opuścił. Potem – dobre stosunki z sąsiadami i rodziną. Następnie – pracowitość i zapobiegliwość wszystkich członków rodziny, ofiarność i pomoc wszystkich domowników. Poza tym mamy szacunek do chleba i wszelkich dóbr materialnych. Pomagamy także innym potrzebującym. Prowadzimy rejestr dochodów i wydatków; oszczędzamy tam, gdzie to możliwe; nie pijemy alkoholu i nie palimy papierosów.

Postaram się teraz wyjaśnić, dlaczego tak to ujęłam. Opieki Bożej doświadcza każdy, kto wierzy w Niego. Nie każdy jednak przyswaja, jak wiele od Boga zależy (to nie jest kazanie!). Działanie Boga Stwórcy widzi każdy mieszkający na wsi, a zwłaszcza rolnik, który tak bardzo związany jest z przyrodą, tak bardzo potrzebujący błogosławieństwa Bożego. Dochód z gospodarstwa w ciągu roku jest zależny nie tylko od odpowiednich zabiegów agrotechnicznych, nawożenia itp. Można wykonać wszystko jak najlepiej, a przyjdzie klęska powodzi, gradobicie i nasze starania o zysk idą na marne. Podobnie jest z pracą zawodową, kiedy np. upadnie zakład lub stracimy zdrowie.

Mamy niewielkie gospodarstwo ekologiczne (bez chemii, bez nawozów), staramy się, aby wkładając dużo pracy, wyprodukować jak najwięcej w polu i zagrodzie. To wszystko przeznaczone jest na nasze utrzymanie, a kiedy jest więcej – i na sprzedaż. Z plonów ziemi robimy zapasy na zimę: różne przetwory, kiszonki, mrożonki. Wystarcza dla nas i naszych dzieci mieszkających w mieście i studiujących. Mamy też swoje mleko od krowy, od kozy, śmietanę, ser, masło, maślankę. Mamy kurki liliputy i przepyszne jajka (wszystko zdrowe), mamy mięso lilipucie i kozie, cielęcinę itd.

Ktoś pomyśli – sama sielanka! Ile to kosztuje pracy, wie tylko ten, kto podobnie gospodaruje. Jeśli jednak pracują wszyscy członkowie rodziny, przynosi to efekt końcowy jako duży zysk. U nas włączają się do pracy wszystkie dzieci. Mieszkające w mieście przyjeżdżają, pomagają w miarę możliwości, ku obopólnemu zadowoleniu. Przez wakacje starsze dzieci pracują, żeby zarobić na studia, na pomoce naukowe, książki itp. Młodsze zbierają grzyby, jagody, przeznaczane później do bieżącego spożycia i spiżarni.

Bardzo ważne są dobre układy, wzajemna pomoc i życzliwość sąsiedzka. Czasami zdarzają się sytuacje, gdzie pomoc w polu jest konieczna, wtedy ważna i cenna staje sie praca sąsiada czy sąsiadki. Potem my zrewanżujemy się w inny sposób, bez konieczności zapłaty, np. przez pracę ciągnikiem. Podobna wymiana bezwalutowa jest z mlekiem czy warzywami.

W domu szanujemy i staramy się spożytkować wszystko, co zostało wyprodukowane, przeznaczając plony do spożycia lub na paszę. Wymieniamy się też w bliższej i dalszej rodzinie ubraniami, z których dzieci wyrosły, a które są w dobrym stanie. Trwa taka wędrówka odzieży, książek, plecaków, zabawek itp.

Potrzebującym staram się pomóc, czasami z tego, co mam w nadmiarze, ale dzielę się też tym, czego mam mało. Tak się składa, że sama często otrzymuję pomoc w chwili, kiedy jest ona konieczna, i to z rąk osób najmniej spodziewanych. Na świecie jest bardzo wielu ludzi życzliwych, ale my tego nie zauważamy. Co to ma do budżetu? Mnie się wydaje, że to Bóg tak pamięta o nas przez innych ludzi.

Od kilku lat prowadzę rejestr dochodów i wydatków. Notuję w zeszycie przewidywane większe wydatki na każdy miesiąc oraz termin zapłaty. Obok mam przewidywane dochody i przypuszczalny termin wpływu gotówki. Planuję, co zapłacę z wypłaty męża, a co z innych dochodów. Z początkiem miesiąca dokonuję większych zakupów w hurtowni, płacę bilety miesięczne (na każdy dzień) dzieciom, daję kieszonkowe itp. Wszystkie te notatki pozwalają mi na porównanie cen i przewidywanie, na co w tym roku będzie mnie stać.

Staram się oszczędzać i wpajam to dzieciom. Oszczędności dotyczą energii i robienia zapasów. Poza tym dostarczam mleko do mleczarni, mogę więc w tamtejszym sklepie kupić produkty po cenie producenta. Dzieci też robią zakupy i opłaty – uczą się przy tym gospodarności. W żywieniu rodziny bazuję na produktach z własnego gospodarstwa, sporo przygotowuję sama, np. pasztety czy galaretki mięsne. W moim gospodarstwie domowym nie obejdzie się bez pożyczek, ale takich w granicach rozsądku. Każdą większą inwestycję domową, jak np. zamrażarka, meble, kupujemy na raty, bo tak dużej sumy nie odłożyłabym w krótkim czasie.

Nie pijemy alkoholu i nie palimy papierosów. Palenie 1 paczki papierosów dziennie to kwota miesięcznie 100–150 zł – i więcej. Za rok niepalenia uzbiera się na meble albo piękną wycieczkę.

Dziękujemy! W następnym numerze omówimy nasz konkurs, a w święta Bożego Narodzenia podamy listę nagrodzonych.

Listy do Zofii

Nie założyła rodziny

Mam córkę, która nie założyła rodziny, mimo że ma już prawie czterdzieści lat. Jest bardzo ładna, nikt nie daje jej nawet trzydziestu lat, ale metryka nie kłamie... Jest domatorką. Nigdy nie lubiła i nie szukała rozrywek, na zabawy namawiała raczej nas – rodziców. Miała kilku kolegów, z którymi utrzymywała znajomość przez jakiś czas, ale warunek był jeden – musi mieszkać w naszym mieście, by – jak twierdziła – kiedyś zaopiekować się rodzicami. Wybudowała dom, ale nie kończy go, ponieważ w obecnych czasach samej trudno się przeprowadzić, a tym bardziej mieszkać. U nas też są dobre warunki. Syn mieszka dość daleko.

Córka jest raczej skryta i nie zwierza się ze swoich problemów. Ale na pewno w ukryciu coś przeżywa. Jest opiekuńcza, zaradna i pracowita. Bardzo lubi dzieci; raz wspomniała nawet o adopcji, ale sprawa ucichła. Kiedyś Radio Plus podało informację o spotkaniach organizowanych dla osób stanu wolnego przy kościołach. Czy takie naprawdę istnieją? A może to źle, że córka pracuje na wsi, ciągle w tym samym miejscu? Praca, powrót do domu – i tak w kółko.

Ciągle proszę o pomoc Pana Boga. Namówiłam córkę na odmówienie „tajemnicy szczęścia", która uzdrowiła naszą krewną. Sam lekarz stwierdził, że to chyba cud. Proszę mi powiedzieć, może jestem w błędzie i nie powinnam się martwić? Mąż twierdzi, że trzeba pozostawić problem losowi.

Krystyna

Potrzebuje miłości i przyjaźni

Jest Pani żoną i matką i na pewno ceni Pani stan małżeński. Dlatego pragnęłaby Pani, by także córce „ułożyło się życie", by była po prostu szczęśliwa – miała dobrego męża i dzieci. Brak własnej rodziny uważa Pani za pewnego rodzaju niepowodzenie życiowe, sytuację, którą dobrze byłoby zmienić. Uczyniłaby Pani wiele, by zrobić coś w tym kierunku. Pani mąż natomiast uważa, że skoro zaistniała taka sytuacja, trzeba się z nią pogodzić, „pozostawić problem losowi".

To, że większość ludzi wybiera stan małżeński, nie oznacza, że wszyscy mają do niego powołanie; myślę, że i to trzeba wziąć pod uwagę w odniesieniu do Pani córki. Przede wszystkim jednak w podobnych sprawach – a może raczej we wszystkich życiowych problemach – warto stosować bardzo mądre zdanie: „zajmować się, ale nie przejmować". To, wydawałoby się, tylko gra słów, ale jeśli głębiej się zastanowimy, każde z nich niesie za sobą bagaż sobie właściwych postaw i działań.

Przekładając to zdanie na Pani „działkę", powiedziałabym, że „zajmować się" – to okazywać córce serce, wsłuchiwać się w jej potrzeby, delikatnie namawiać ją do wychodzenia z domu, do spotykania się z ludźmi, do uczestnictwa np. w jakimś ruchu religijnym, do pomagania innym, być może także do wyprowadzenia się od Państwa i zamieszkania we własnym domu, który, jak rozumiem, stoi pusty. „Zajmowanie się" to także modlitwa w intencji córki, o jej prawdziwe dobro, o to, by wypełniła w swoim życiu plan, jaki Bóg ma względem niej. A to jest aktualne w każdym czasie, niezależnie od wieku!

Cóż oznaczałoby więc „przejmowanie się"? Będzie to nadmierne troszczenie się o życie tej bliskiej – ale przecież dorosłej i samodzielnej osoby, lęk przed jej wyprowadzeniem się z domu, dalej – sprawa modlitwy. Proszę się nie gniewać, ale właśnie „przejmowaniem się" nazwałabym „przymuszanie" Pana Boga różnymi formami pobożności, które jak Pani pisze – mogą „uzdrowić" sytuację, jak „uzdrowiła" Pani krewną tajemnica szczęścia. Przecież to nie litania, nowenna czy inna modlitwa uzdrawią człowieka. Uzdrawia tylko Pan Bóg. Nasza modlitwa w jakiejkolwiek intencji przy całej swojej usilności musi być ufnym zwróceniem się do Boga, który wie lepiej, niż my, czego potrzebujemy.

Co do grup dla osób samotnych, musiałaby się Pani zapytać kogoś, kto ma rozeznanie w duszpasterstwie w Pani diecezji. Zresztą włączenie się w jakąkolwiek grupę parafialną czy ruch zapewniłoby córce kontakt z osobami, które podobnie jak ona opierają swoje życie na wierze w Boga. Ma Pani rację, że praca – dom – praca to trochę za mało.

Córka potrzebuje miłości ze strony Państwa oraz – jak każdy człowiek – przyjaźni innych osób. W odpowiednim momencie Pan Bóg na pewno pokaże jej, jaka jest Jego wola względem niej i jak powinna na nią odpowiedzieć.

ZOFIA

Prawosławna katedra w katolickim kościele

MAREK A. KOPROWSKI

Ksiądz Włodzimierz Siek pracuje w Błagowieszczeńsku od niedawna, a już zdążył nieźle poznać historię parafii i polskiej diaspory w tej części Rosji. Zachowało się stosunkowo dużo dokumentów archiwalnych dotyczących katolickiej wspólnoty, na podstawie których bez trudu można odtworzyć jej dzieje. Bezcenna okazała się tu pomoc jednego z parafian, który grzebiąc w źródłach historycznych jak w elementach pasjonującej układanki składa z nich uporządkowaną historię.

– Parafia oficjalnie została erygowana dopiero w 1910 r., ale świątynię pw. Przemienienia Pańskiego zbudowano wcześniej – w 1896 r. – opowiada. – W 1893 r. mieszkający w Błagowieszczeńsku Polacy wystarali się o grunt, na którym zaplanowano wzniesienie kościoła, w samym centrum miasta – u zbiegu ulic Irkuckiej i Sadowej. Trzy lata później minister spraw wewnętrznych pozwolił na rozpoczęcie budowy. Kościół z czerwonej cegły zbudowano w ciągu jednego roku. Było to możliwe dzięki dużej ofiarności wiernych. Z materiałów archiwalnych wynika, że w starania o budowę świątyni najbardziej zaangażowali się doktor Jurgiełis oraz dwaj syndycy Macewski i Hartung. W 1911 r. przy kościele wybudowano dzwonnicę, na której zawieszono cztery dzwony. Największy nazwano św. Stanisław.

Powstanie okazałej katolickiej świątyni w samym centrum miasta świadczy o znaczącej roli, jaką odgrywała tu wówczas polska społeczność. Historycy ustalili, że Polacy zamieszkiwali okazałe domy w pobliżu kościoła. Niektóre z nich, w części nazywanej przez najstarszych mieszkańców miasta polskim kwartałem, przetrwały do dziś.

Pierwszym duszpasterzem w błagowieszczeńskiej świątyni był ks. Piotr Paweł Bulwicz – zesłaniec, mianowany kuratorem wojsk Kraju Amurskiego. W 1910 r. zastąpił go Sybirak ks. Antoni Żukowski, urodzony w Irkucku, absolwent Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Petersburgu. Wówczas oficjalnie erygowano parafię, obejmującą oprócz miasta także niektóre polskie wsie Przyamurza, z których największymi były: Rogaczewka, Kozłówka i Srebrzanka. W Kozłówce w 1907 r. wierni zbudowali filialną kaplicę.

Lektura zachowanych dokumentów pozwala wysnuć wniosek, że błagowieszczeńska wspólnota była bardzo prężna. Działały bractwa Różańcowe i Szkaplerza Świętego oraz towarzystwo trzeźwości. Osłabiła ją wojna domowa, która ogarnęła Daleki Wschód po bolszewickiej rewolucji. Zmobilizowani do carskiej armii wierni utworzyli siedem czysto polskich kompanii, które stacjonowały w Błagowieszczeńsku i Boczkariewie (obecnie noszącym nazwę Biełogorsk). W 1920 r. Polacy podzielili się na dwa obozy – jedni opowiedzieli się po stronie „białych", drudzy za „czerwonymi". Nie występowali jednak przeciwko sobie, zachowując narodową solidarność. Gdy po zajęciu Przyamurza białogwardyjskie wojska rozstrzelały wziętych do niewoli „czerwonych" Polaków, ich „biali" rodacy zbuntowali się w obronie *bratiew po krowi*.

– Pomimo poniesionych podczas wojny strat, błagowieszczeńska parafia nadal była silna – opowiada ks. Włodzimierz. – Bolszewicy długo nie mieli odwagi walczyć z katolikami. W latach dwudziestych zniszczyli wszystkie cerkwie w mieście, których było ponad 20, ale kościoła nie ruszyli. Rozkradli kościelny majątek, ale nie zamknęli świątyni. Dopiero w 1932 r. kościół katolicki został zamieniony na skład siana. W latach czterdziestych, w czasie sprawowania władzy przez Stalina, nastąpiło „religijne popuszczenie", świątynię przejęli prawosławni. Dzięki temu przetrwała do dziś, obecnie jako katedra błagowieszczeńskiej eparchii (diecezji). Władyka Gawriił obiecał, że gdy tylko zbuduje własną katedrę, która jest już wykańczana, zwróci nam nasz kościół.

Parafia w Błagowieszczeńsku odrodziła się dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Stało się to za sprawą Aleksandra Ryniewskiego – znanego miejscowego biznesmena polskiego pochodzenia, właściciela firmy turystycznej „Błagowiest" – który jest starostą wspólnoty. Gdy tylko dowiedział się o naszym przyjeździe, mimo braku czasu, natychmiast zaprosił nas na spotkanie. To naprawdę wyjątkowy człowiek, o którym można by dużo i barwnie pisać. Chociaż nigdy nie był w Polsce, ani nie zna języka polskiego, uważa się za polskiego patriotę. W odróżnieniu od większości mieszkających na Dalekim Wschodzie rodaków w paszporcie ma wpisaną polską narodowość. Pochodzi z polskiej rodziny zesłanej w te strony po powstaniu styczniowym. Wychowanie religijne zawdzięcza swojej matce. Aby uczcić jej pamięć, zaangażował się w odrodzenie błagowieszczeńskiej parafii katolickiej. Jest to także – jak twierdzi – wyraz wdzięczności Bogu za dar życia. Kiedy się począł jako ostatni z licznego rodzeństwa, matka przestraszyła się, że nie zdoła utrzymać kolejnego dziecka. W drodze do szpitala na zabieg przerwania ciąży spotkała sąsiadkę, która przypomniała jej, że właśnie przypada święto Zwiastowania NMP i w dniu, w którym Matka Boża poczęła swego Syna nie powinna zabijać własnego dziecka. Słowa sąsiadki tak nią wstrząsnęły, że postanowiła urodzić dziecko. Aleksander okazał się zdolnym, pracowitym i przedsiębiorczym chłopcem. Sprawiał matce więcej radości niż pozostałe dzieci. Zdobył wykształcenie, a władze doceniały jego zdolności, mimo iż nigdy nie wyparł się polskiej narodowości. Pod koniec istnienia ZSRR pełnił funkcję wicemera miasta. Po jego rozpadzie założył firmę turystyczną „Błagowiest", która – organizując handlowe wyjazdy w obie strony dla trzydziestu tysięcy ludzi tygodniowo – stała się oknem Błagowieszczeńska na Chiny.

MAK

Błagowieszczeńsk – dawny kościół katolicki, jeszcze prawosławna cerkiew

W działalność na rzecz odrodzenia katolickiej parafii zaangażował się, gdy w mieście pojawił się ks. Miron Effing. Pomógł mu odnaleźć katolików, a pierwsze Msze św. odprawiano właśnie w jego biurze. W 1994 r. wspólnota została oficjalnie zarejestrowana. Mimo że ks. Miron przyjeżdżał do niej tylko od czasu do czasu, rozwinęła się i obecnie jest to stała stuosobowa grupa wiernych. Dzięki wysiłkom Aleksandra Ryniewskiego parafii udało się zdobyć stałą siedzibę w zaadaptowanym budynku byłego laboratorium, gdzie urządzono kaplicę z zakrystią, biuro parafialne oraz salkę na spotkania z zapleczem i niewielkie mieszkanko dla rodziny strzegącej obiektu.

– Zorganizowaliśmy w parafii lekcje religii dla dzieci i katechezy dla dorosłych – wspomina Aleksander Ryniewski – które prowadziły nasze parafianki. Nie miały one co prawda wykształcenia teologicznego ani przygotowania, ale opowiadały o Bogu tak, jak umiały. Wspólnota nie miała kapłana na stałe, ale parafianie starali się codziennie spotykać w kaplicy na modlitwie. Nie przychodziły tłumy, ale zawsze było kilka osób. W parafii powstała również nieformalna grupa charytatywna, wspierająca najbiedniejszych.

Dzięki staraniom ks. Mirona i Aleksandra Ryniewskiego udało się nawiązać poprawne stosunki z miejscowym prawosławnym władyką Gawriłem, który w dawnym kościele katolickim ma katedrę błagowieszczeńskiej eparchii.

– Gdy zostanie ukończona budowa katedry prawosławnej, odzyskamy swój kościół. To nam obiecał władyka Gawriił – opowiada Aleksander Ryniewski. – Napisałem więc list do Ojca Świętego Jana Pawła II z prośbą, by Kościół katolicki wsparł budowę prawosławnej katedry, bo to przyspieszy przejęcie przez katolików w Błagowieszczeńsku ich historycznej własności. List ten został przekazany jednej z zachodnich fundacji, która wsparła finansowo budowę prawosławnego soboru. Przyspieszyło to znacznie prace budowlane, za co władyka Gawriił jest nam bardzo wdzięczny. Utrzymujemy z nim przyjacielskie kontakty. Gdy odzyskamy swój kościół, nasza wspólnota na pewno się rozwinie. Ludzie, którzy przez dziesięciolecia żyli w zamkniętym mieście, potrzebują czytelnego sygnału, że zmiany, które zaszły w Rosji są nieodwołalne.

Ogłoszenie

Podaruj najbliższym!

Tylko do 31 XII 2000 promocyjna cena w sprzedaży wysyłkowej

~~26,80~~ zł 20,00 zł

20 biblijnych opowieści o Jezusie i 20 pomysłów na wspaniałą zabawę

47,00 zł
wyd. II z indeksem

EWANGELIARZ komentarze ojca Jacka Salija OP do Ewangelii na każdy dzień

w drodze

Już dziś zamów świąteczne upominki!

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze
60-920 Poznań, ul. Kościuszki 99, tel./faks (61) 852 39 62
sprzedaz@wdrodze.pl, www.wdrodze.pl

Polityka – dobro wspólne?

Potrzebna mądra polityka

Bardzo dobrze, że jest miejsce na „Politykę i dobro wspólne" w „Gościu Niedzielnym". Wybory w Polsce działały według starego schematu komunistycznego, opartego na kłamstwie i niewiedzy wyborców. Jeśli Polska będzie dalej upierać się przy takiej formie, za parę lat będzie jeszcze gorzej. Ludzie czekają już za długo na lepsze czasy, ale niestety bezskutecznie. Tęsknią nieraz za komuną, bo przecież mieli pracę, dach nad głową. Demokracja staje się dla nich zagrożeniem. Rolnictwo przeżywa ciężkie czasy, prywatyzacja przemysłu pozbawia ludzi pracy. Z biednym, głodnym i bezdomnym nie trzeba rozmawiać, a tylko dyktować mu warunki. Zbyt mało mówi się o kraju, a za dużo o swojej kieszeni. Tylko zdecydowana mądra polityka może doprowadzić Polskę do dobrobytu i zgody. Nadal jest wiele do zrobienia, jednak dopóki będzie bieda, niepewność i brak zgody między ludźmi, to w Polsce będzie coraz gorzej. Ufam, że Kościół jest ostoją w tych trudnych czasach transformacji gospodarczej i jak najbardziej powinien brać udział w rządzeniu. Zdecydowanie i ostro sprzeciwiać się złu.

J. K., Niemcy

„Najlepszy wybór"

W GN nr 46 pani występująca pod inicjałami J. S. pisze o ostatnich wyborach, że „... my, Polacy, wybraliśmy świadomie", a powinna napisać „my, komuniści, wybraliśmy świadomie". My, Polacy, nie głosowaliśmy na prostaka kompromitującego nasz kraj. Dla p. J. S. jest to „najlepszy wybór". Komentować nie trzeba. Dalej pisze, że p. Krzaklewski „posłużył się skandalicznym atutem", zapewne mając na myśli ujawnienie chamskiego zachowania w Kaliszu jej ulubieńca. Zachowanie jego nie było skandaliczne, ale ujawnienie tego to już skandal.

I dalej pisze: „Wybraliśmy tak, ponieważ nie widzimy w najbliższym czasie szans na lepszą Polskę". Tę szansę jednak widzi w komunistycznym parlamencie, bo „najprawdopodobniej tak samo wybierzemy przyszły parlament". Z pewnością tak będzie, bowiem przez 45 lat wtłaczano w mózgi komunistyczny raj i ta „wiedza" nie może z nich wyparować. Tylko dlaczego p. J. S. przemawia w imieniu Polaków? Kto ją upoważnił?

Przy okazji wyborów okazało się, że w Polsce jest 9,5 miliona komunistów, a statystyczny katolicyzm (90 proc.) jest fałszem wobec postaw osób deklarujących się jako katolicy.

Obecnie Miller ubolewa nad ciężkim losem emerytów, a będąc ministrem pracy zmniejszył wskaźnik waloryzacji emerytur ze 100 do 91 proc., ale p. J. S. widzi szansę tylko w komunistycznym parlamencie. Widocznie była uważną słuchaczką szkółki partyjnej.

Romuald Mazurek, Chełm

Coście uczynili?

Podobały mi się wypowiedzi p. J. S. pt. „Możliwy kompromis" oraz ks. Joachima. Przyznaję im absolutną rację.

Czytam, że „Polska w 90 proc. to naród katolicki". Ojca Świętego witają tłumy Polaków, jeżdżą do Rzymu i miejsc świętych. Tak, Polacy kochają Ojca Świętego, bo jest taki, jaki jest. Katolik – Krzaklewski już przed wyborami stracił poparcie większości Polaków. Mam wrażenie, że „cel uświęca środki" to jego dewiza. Szpera po śmietnikach i znajduje „dowód przeciw Kwaśniewskiemu" sprzed 3 lat. Pewnie już wówczas wiedział o tym zajściu Ojciec Święty. Tymczasem w czasie pielgrzymki do Ojczyzny na oczach milionów Polaków zaprosił do swego samochodu właśnie Kwaśniewskiego. Co Ojciec Święty chciał przez to powiedzieć?

Pani Piotrowska z Tarnowa nawiązuje do słów „nie możecie świecić mi świeczki...". Pan Jezus powiedział „ten lud chwali mnie tylko ustami", jak również „nie ten, który mówi Panie, Panie", oraz „coście uczynili tym najmniejszym, mnieście uczynili". Pytam, co czyni ten „katolicki" rząd tym najmniejszym? Dzieci są głodne, a matki nie mają za co wykupić lekarstwa w aptece. Z dnia na dzień rosną ceny na wszystko, nie ma pieniędzy na podwyżkę marnych rent, tymczasem „oni" ustalają sobie nowe dodatki i coraz wyższe zarobki. Renciści, którzy przez wiele lat pracowali, dostają dziś zamiast uczciwych rent – jałmużnę. To wszystko dzieje się w majestacie prawa „katolickiego" rządu. Czy dla niego „Bóg, Honor, Ojczyzna" mają znaczenie? Czy można się dziwić, że ludzie mają dość takich rządów?

T. W., czytelniczka ze Śląska

Im gorzej, tym lepiej

Pragnę przekazać moje uwagi do artykułu z cyklu „Polityka – dobro wspólne?" z dnia 12.11. br. pt. „Wola wyborców".

Czytając wypowiedź ks. Joachima, odnoszę wrażenie, jakbym słuchał telewizyjnej wypowiedzi pana Millera lub kogoś z jego najbliższych współpracowników. Totalna krytyka wszystkiego, co dzieje się w gospodarce, polityce i reformach, których wprowadzenia SLD bał się jak ognia. Gdyby prognozy polityków SLD i im podobnych sprawdzały się, już dawno nasza gospodarka powinna runąć razem z tym rządem, który wbrew ich przepowiedni rządzi, a wyniki gospodarcze są coraz lepsze. I to nie tylko w ocenie większości realnie patrzącego społeczeństwa, ale również w ocenie polityków z innych krajów. Bardzo się dziwię i jestem wręcz zbulwersowany stwierdzeniem ks. Joachima, że od lewicy nie zależy laicyzacja kraju. Widać, bardzo mało pamięta z tak niedalekiej przeszłości, jak również nie widzi postępowania jej przedstawicieli oraz wrogiego nastawienia do Kościoła i religii. Walka o stołki, proszę Księdza, była zawsze i będzie, problem tylko w tym, na ile opozycja ma możliwość rozdmuchiwania tych spraw w środkach przekazu. Aktualnie telewizja jest w rękach SLD i PSL, więc przekazują rzeczy prawdziwe i nieprawdziwe, aby tylko skompromitować rząd Buzka i AWS. Czy wtedy, gdy rządziła lewica, stołki otrzymywała opozycja?

Większości społeczeństwa nie jest obojętne, kto rządzi, ale taki, a nie inny finał wyborów jest wynikiem umiejętnej kampanii wyborczej prowadzonej w telewizji i prasie, a zwłaszcza przez tereno wych działaczy byłego PZPR, doświadczonych i doskonale przygotowanych do robienia ludziom „wody z mózgu" (im gorzej, tym lepiej). Szkoda, że tak spora część naszego społeczeństwa daje się zwieść ich demagogii i obiecankom, a zapominają o tym, co było w nie tak dalekiej przeszłości. Nie kształtujmy swoich opinii o społeczeństwie na podstawie tego, co mówi telewizyjna Jedynka i członkowie SLD, ale zdobądźmy się na bezstronne spojrzenie.

Błażej

Długi i stare nawyki

Pragnę zabrać głos w dyskusji „Polityka – dobro wspólne". Dlaczego ponownie został wybrany na prezydenta człowiek, któremu Polacy mają za złe postępowanie w sprawach dotyczących całego narodu? Odzyskaliśmy wolność w sposób cudowny. Wówczas stan naszej świadomości był taki: „Solidarność" dostała się do władzy, zatem w Polsce nastanie coś w rodzaju raju. Tylko, że zostało 40 miliardów dolarów do spłacenia i stare przyzwyczajenia.

Drugi powód jest taki, że oprócz Kwaśniewskiego było kilkunastu kandydatów. Gdyby przeciw niemu stanął jeden, mógłby stanowić konkurencję. W pewnym sensie jest też trzecia przyczyna, bardziej egoistyczna, w której obowiązuje zasada: Mało mnie obchodzi, kto będzie u władzy, oby tylko mnie samemu dobrze się powodziło. Niezupełnie zgadzam się z listem księdza Joachima ze Śląska Opolskiego: Pisze on m.in.: „ot i mamy zwycięstwo Kwaśniewskiego, do którego i my, księża, przyczyniliśmy się zachętami do głosowania przeciw". Jeżeli jestem katolikiem, to moim obowiązkiem jest uczęszczanie na Mszę św.; jeśli na niej jestem, to mam prawo do przyjmowania Eucharystii; jeśli to czynię, to znaczy, że mam udział w życiu wiecznym, ale nim ono nastąpi, żyję w doczesności, którą z Bożą pomocą mam kształtować tak, by ona nikomu nie przyniosła żadnej szkody. A to oznacza, że Kościół ma nie tylko prawo, ale i obowiązek podpowiadać, jak to czynić. Ksiądz Joachim obarcza też winą AWS za brak bezpieczeństwa na ulicy. Prawdziwą przyczyną jest brak dobrych wzorów do naśladowania. Wolność odzyskaliśmy około 10 lat temu i gdyby ten argument był prawdziwy, to za całe zło, które dzieje się na ulicach, odpowiadaliby ludzie, którzy mają mniej niż 10 lat. Zastanawiam się nieraz, czy w czasach, gdy w sklepach brakowało wielu artykułów, rzeczą słuszną było przyjąć plan Balcerowicza? Jeśli nie, to jak należało wtedy uczynić?

Witold Jabłoński, Krzeszowice

Bądź sługą

Spadek popularności AWS stale powiększał się na skutek różnych nietrafionych decyzji, takich jak te związane ze Stocznią Gdańską, czy Tor-mięsem. Jest takie powiedzenie: „Chcesz być pierwszym, bądź sługą".

Czym tak naprawdę zasłużył się p. Krzaklewski? Głosowałem na niego, bo tak rozumiałem swój obywatelski obowiązek, ale rozumiem tych, którzy byli przeciw. Tak naprawdę, to my nie chcemy zmian, bo jak można zauważyć, każda zmiana to jeszcze większe ubóstwo społeczeństwa. Chcielibyśmy zatrzymać czas i przeczekać najtrudniejszy okres, ale to nie jest możliwe. Jakie stąd wypływają wnioski na przyszłość? Każdy, kto nie uczestniczył w wyborach, powinien być świadomy, że tą decyzją odcina się od wpływu na los kraju, że nie czuje się z nim związany, a jego problemy są mu obojętne. Powinien powstać naprawdę solidarnościowy ruch, który poderwie do zrywu tyle razy zwodzony naród. Ruch spontaniczny, wymierny i finansowo wiarygodny. Nie ma solidarności bez miłości i miłosierdzia. Przywróćmy słowu „solidarność" właściwą treść. Bo inaczej jest to tylko puste słowo. Słuszna byłaby rezygnacja z nadmiernych apanaży! Czasu jest coraz mniej. Niezadowolenie rośnie. Większość ludzi, z którymi rozmawiam, nie wierzy ani w prawicę, ani w lewicę.

Z pokorą i nadzieją J. T., Lublin

Nasze dziedzictwo

Po przeczytaniu artykułu „Samobójcza tolerancja" postanowiłam wyrazić swoje uczucia. Życie zgodne z zasadami wiary nie pozwala kierować się nienawiścią, a winy potrafimy darować. Wybór stał się faktem i należy go uszanować; w każdym człowieku należy dopatrywać się dobra, a nakazem naszej wiary jest kochać bliźniego swego... Niewiele dobrego można osiągnąć przez brak szacunku dla innych osób, także tych, które nas reprezentują. Ludzie są dotknięci trudnościami transformacji. Mimo wszystko są pogodni, dostrzegają piękno, a sami też są uosobieniem ciepła i dobra. Ich przeciwieństwem są zgorzkniali, którzy z niewielu rzeczy bywają zadowoleni, sieją zamęt... Uważam, że najwięcej trzeba wymagać od siebie. Posiadanie umiejętności zachowań asertywnych to wielka sztuka. O ile byłoby dla nas przyjemniejsze życie, gdybyśmy się szanowali, nie obrażali jedni drugich, pomagali sobie wzajemnie. Z przyjemnością czyta się takie artykuły, które ukazują ludzi o wielkich sercach, jak chociażby tekst „Komputer za krew".

Co pozostawimy po sobie? Warto zadać sobie takie pytanie.

Maria Wojdan, Ożarów

Boskie i cesarskie

W nr. 46. „Gościa" w liście pana A. Adamusa z Katowic zatytułowanym „Jak to jest?" autor postawił następującą tezę, iż Kościół za mało włączył się w kampanię wyborczą. Jest to teza zaiste zadziwiająca i bulwersująca, gdy zestawi się ją z przesłaniem Ewangelii i nauczaniem Kościoła wyrażonym w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Warto przypomnieć, że Jezus nigdy nie uległ pokusie nadania politycznego wymiaru swojej misji, choćby wtedy, gdy po rozmnożeniu chleba lud zamierzał obwołać go królem – On usunął się „sam jeden", jak pisze Ewangelista Jan (J 6,15).

To właśnie sam Jezus, gdy zadano mu prowokujące pytanie: „Czy należy płacić podatek Cesarzowi?" odrzekł: „Dlaczego mnie kusicie?" (Mt 22,17–18). Z historii zaś wiemy, że gdy „ołtarz" wchodził w sojusz z „tronem", to zawsze było to ze szkodą dla wiary. Pragnę poddać refleksji Autora listu następujący tekst, będący fragmentem Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: „Jest rzeczą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni(...) we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swoimi pasterzami w imieniu Kościoła", i to, że „Kościół z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną".

Roman Zydek, Katowice

„Strona rządowa"?

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Raz po raz słyszymy zwrot „strona rządowa". Kolejne grupy zawodowe (a czasem wcale niezawodowe) są tą drugą, „społeczną", czy jak ją nazwać, stroną, która pertraktuje z rządem, prowadzi z nim rokowania, stawia warunki (a często zgoła ultimatum), grozi czy wręcz straszy. Po prostu: dwie strony, równorzędne, dążące do „porozumienia". Jeśli osiągnięto porozumienie, obydwie okazują zadowolenie, a strona rządowa chwali się, że osiągnięto kompromis.

Nie oceniam tego zjawiska, rejestruję fakt, do którego zresztą przywykliśmy i który wielu spośród nas uważa za normalny. Mało kogo razi zwrot „strona rządowa"; mało tego, sami ministrowie – i nie tylko – tak o sobie samych wyrażają się z okazji owych rokowań. Skoro tak się dzieje, to nie ma co narzekać na fakty, ale warto się nad nimi zastanowić, warto pomyśleć nad treścią i skutkami mowy o „stronie rządowej". Właśnie „stronie"! A przecież rząd to organ władzy. Władza jest stroną dla innej, równej władzy. W zakresie prawem określonych kompetencji władza nie jest stroną, lecz organem decyzyjnym. Wykonywanie władzy to wydawanie wiążących decyzji, i to wyłącznie na podstawie prawa, a nie rokowań. Wedle konstytucji i wedle politycznych założeń demokratycznego państwa rząd rządzi, a nie zasiada do stołu. Rząd, który zasiada do stołu rokowań, przestał rządzić. Przykładem był nasz „okrągły stół" z roku 1989. Rząd („strona rządowa") zasiadł do stołu, bo zorientował się, że nie jest w stanie dalej rządzić. Szukał kompromisu, by ratować, co się da. Swej władzy nie uratował. Ostał się natomiast w obiegu zwrot „strona rządowa".

Funkcjonowanie tego zwrotu jest wielce wymowne. Można by oczywiście powiedzieć, iż dowodzi on, że władza się nie wyobcowała, utrzymuje łączność z bazą, nie jest apodyktyczna, lecz troszczy się o poparcie społeczne dla trudnych reform. Może „strona rządowa" mówić, że stara się o to, by wzajemne stosunki władzy i obywateli były partnerskie. Ale trudno nie dostrzec faktów. A te są takie, że rząd-strona to rząd o władzy ograniczonej, skoro musi zawierać kompromisy i raz po raz ustępować. Wykonywanie władzy i ustępowanie – to naprawdę się wzajemnie wyklucza: albo się rządzi, albo się ustępuje.

Powtarzam: nie oceniam, opisuję – i proponuję, by wyciągać wnioski. A te są proste. Nic tu nie pomoże zaklinowanie suwerenności i niezależności państwa, ono faktycznie nie posiada już monopolu władzy, a jego suwerenność jest od wewnątrz ograniczona.

Nie chodzi tu o ograniczenie władzy wynikające z prawa, bo do istoty władzy demokratycznego państwa należy to, że przysługuje jej tyle uprawnień, ile przyznają jej obywatele. Ograniczeniem suwerenności są uzależnienia od sił gospodarczych i nacisków grup, wyrażanych nieraz przez media (aż żal patrzeć, jak przedstawiciele władzy unikają najmniejszej nawet krytyki bossów medialnych!). Takie ograniczenia należą do mechanizmów życia społecznego i politycznego. Zjawiskiem nowym jest natomiast formująca się świadomość obywateli (czy można nazwać ją „świadomością obywatelską"?), wyrażająca się w zwrocie „strona rządowa". Tkwi w niej nowe pojmowanie władzy, zdanie „z władzą trzeba się liczyć" nabiera odmiennego niż dotąd znaczenia. Co więcej, jeśli rząd jest traktowany jako strona i sam to akceptuje, to znaczy, że zbliża się koniec takiego państwa, w jakie organizowały się narody Europy w ciągu minionych ponad dwustu lat. Wygląda na to, że chcemy organizować się w jakieś inne, nowe formy.

Wiadomości na koniec wieku

MACIEJ SABLIK

Klimat się ociepla, poziom morza wzrasta, jak tak dalej pójdzie, to Sosnowiec uzyska dostęp do Bałtyku. Szalone krowy atakują, więc można przewidywać: a) problemy zdrowotne u ludzi; b) wzrost cen mięsa – wołowiny, bo tej zdrowej będzie mało, a innych gatunków, bo wołowiny będzie mało. Maria Antonina, która kiedyś radziła Francuzom jedzenie ciastek, skoro nie mieli chleba, doradziłaby konsumpcję żab, bo nie słychać jakoś o zwariowanych płazach. A może ziści się sen wegetariański, przejdziemy na marchewkę i będziemy zdrowsi, bo na razie nie stwierdzono kanibalizmu wśród marchewek, a zdaje się, że pożeranie mielonych resztek własnych sióstr najbardziej szkodzi pożytecznym skądinąd krowom. Niestety, skończy się też prawdziwe mleczko do kawy i będziemy skazani na tzw. śmietankę roślinną w proszku, wynalazek bodaj holenderski. Dosypywanie nieprzeżutej zieleniny do kawy może być nieobojętne dla zdrowia, lecz Holendrzy i o tym pomyśleli. Naród ten do tej pory znany był z tulipanów, wiatraków i totalnego futbolu. Teraz postanowili totalnie rozprawić się z problemami zdrowotnymi, które pojawiły się wraz z rozwojem opieki zdrowotnej i postępem medycyny. Jak to bowiem ujął nieoceniony prof. Czapiński, który od czasu pamiętnego jednoosobowego strajku przeciw własnemu dziekanowi ma teraz pełny portfel zamówień na komentarze telewizyjne, wydłużenie ludzkiego życia zaowocowało zwiększeniem zachorowań na chorobę Alzheimera i nowotwory. Co medycyna zepsuła, to medycyna holenderska naprawi – obok ginekologów, laryngologów i onkologów pojawią się terminolodzy, zatrudnieni w klinikach eutanazji im. dra Mengele. Nie ma co, dobrze się zapowiada wspaniały XXI wiek.

U nas tymczasem pogarsza się stan zdrowia dziennikarzy, nerwowo oczekujących dnia, w którym ogłoszą triumfalnie, że znów zima zaskoczyła drogowców. Krowy głównie jedzą siano i nie mają czasu na szaleństwa. Z wiadomości, które już wywołują nostalgię za mijającym stuleciem, wymienić można jedynie wyniki najnowszych sondaży, które wskazują, że zmierzamy do państwa monopartyjnego. Oczywiście, jeśli ktoś już widział, jak 99 proc. elektoratu popierało jedną partię, to zmartwi się, iż SLD osiąga dopiero 52 proc. popularności. Zanim sytuacja znów dojrzeje do skoku Wałęsy „bis" przez płot, klimat zdąży się znacznie ocieplić i Gdańsk może zniknąć z mapy. Wtedy pewnie kolejny premier z jedynie słusznej partii powie gdańszczanom, że trzeba się było od potopu ubezpieczyć. Przedtem jednak p. Miller odchudzi rząd i samorząd, jak to teraz zapowiada, a media nagłaśniają, nie wspominając, że równocześnie w Sejmie jest projekt ustawy o zmniejszeniu liczby radnych. Media nie wspominają też o walnym udziale SLD w powiększeniu liczby województw (a więc i urzędów wojewódzkich) o 33 proc. w stosunku do projektów rządowych. Ale po co psuć nastrój w tej doborowej kompanii złożonej z p. Millera i ponad połowy Polaków w nim zadurzonych i niepamiętających, że gdy partia mówi, że weźmie, to weźmie, a gdy mówi, że da, to mówi.

Jego pochylone plecy

PIOTR WOJCIECHOWSKI

Chcą zjeść Polskę! Chcą włamać się do budżetu szantażem strajków, gróźb, demonstracji i zagarnąć do brzucha, do kieszeni – ile się da. Kto? Głodujące i odchodzące od łóżek pacjentów pielęgniarki. Górnicy, których przedstawiciele wołają, że jak nie pomoże okupowanie rządowych budynków, będą je rozbierać. Rolnicy, którzy zapowiadają falę protestów po 16 stycznia. Nauczyciele, którzy nie chcą wyrazić zgody na taką zmianę ustawy o Karcie Nauczyciela, która miałaby uchronić nowy budżet przed wypływem dodatkowego półtora miliarda złotych. Kto się jeszcze dopcha do szarpania? Kolejarze? Niezadowoleni z cen materiałów pędnych rybacy i transportowcy?

Oni wszyscy nie są gorszymi obywatelami. To nie są ludzie złej woli. Oni wierzą w sprawiedliwość, oczekują dobrego prawa. Nie chcą rozwalić państwa, przeciwnie – chcą takiego państwa, które pozwoli im pracować, przynosić do domu pensję wystarczającą do godnego życia. Nie będą kupowali luksusowych samochodów i jachtów, nie będą wznosić rezydencji. Chodzi o masło do chleba, o buty na zimę, zeszyty dla dziecka.

Tragedią polityki jest to, że ich słuszne żądania, ich wiara w sprawiedliwość zagrażają państwu, równowadze budżetu. Tragedią polityki jest to, że ich protesty budują dynamikę przemian na gorsze, promują cynicznych demagogów, wytwarzają taki klimat, w którym oddalamy się od siebie, ufamy sobie mniej. A co gorsza, przez ten klimat, przez te protesty powiększa się pole biedy i krzywdy, bezrobocia i bezdomności. Chorzy, bezrobotni, bezdomni, dzieci w domach dziecka, niepełnosprawni nie zastrajkują. Więc tylko im można uciąć z tych marnych okrawków, jakie dostają. Politycy nie potrafią odebrać urzędnikom tego, co już im dali, bo są od klasy urzędniczej zależni. W opozycji – zawsze obiecywać będą walkę z biurokracją, tak jak to teraz robi Miller i reszta SLD. Zawsze obiecywać będą lepszą kontrolę parlamentarną, jak to robi teraz Kalinowski. U władzy – rozdają urzędy swoim.

Spokojnie. Polska jeszcze się nie wali, chociaż nikt nie wie, na ile się zbliżyliśmy do czerwonej krechy alarmu. Narasta świadomość zagrożenia, potrzeba zmiany. Kto ją ma przeprowadzić? My, winni. My – inteligenci, bo z definicji wynika, że niezależnie od wykształcenia, od sposobu zarobkowania, tradycji domowej, inteligentem staje się każdy biorący odpowiedzialność za jakąś wspólnotę, wypowiadający się w imię wielu, zainteresowany serio tym, co dobre. Z inteligencji wyrastają politycy, artyści, filozofowie. Wikary z chłopskiej rodziny przemienia się w inteligenta z pierwszymi słowami pierwszej w życiu homilii. Chłopak z domu dziecka, gdy jako młody oficer siada obok żołnierzy i mówi – chłopaki, tak dalej nie może być w waszej kompanii – już staje się inteligentem.

Inteligencja ma świadomość historii i włada językiem symboli. To ona jest kustoszem i gospodarzem tradycji kultury. Ona jest bardziej w Europie niż reszta narodu. Co więc zrobi ona teraz z Polską, jej duszą, polityką, biedą, demokracją?

Nie wiem. Patrzę na pochylone zmęczeniem i wiekiem plecy Jana Pawła II. Czy przez te miesiące Wielkiego Jubileuszu nie byliśmy mu większym ciężarem niż przez wcześniejsze dwadzieścia lat? Czy te plecy nie są sygnałem, że czas stanąć na własnych nogach, przyspieszyć nasze dojrzewanie do blasku prawdy, nawet takiego blasku, który kłuje w oczy? Jeśli praw pracowniczych nie broni naprawdę żadna z partii – kto ma próbować nowego uporządkowania? Arcybiskup lubelski Józef Życiński przemówił dobitnie w obronie pielęgniarek – ten głos powinien zostać zauważony.

Niczego nie dokona się, bazując na „patriotyzmie minimalnym". Trzeba wrócić do szkoły romantycznych wieszczów, aby uwierzyć, że się uda. Trzeba rozumu, pracowitości i konsekwencji pozytywistów, aby podjąć próbę.

Poezja

MAREK BATEROWICZ

* * *

Budzę się z bólem
pulsującym na osi biegunów
przecinającej czaszkę –
bezwładny szybuję w cieniu,
a światło jak snop świeżej pszenicy
wypełnia łąkę porzuconą na wzgórzach snu,
w popielniku dzieciństwa –
tam błądzę jedną stopą
pukając do krzyży na rozstajach
jak do drzwi –
bezpromienny i bezgranicznie cichy
gdy pierwszy oddech dnia

Na motywach z listów Chopina

subtelny jest rysunek liścia

jak lekki oddech twej muzyki
październikowe liście toną w wietrze
uschnięte snują się u nóg
muzyka twoja płynie ponad śmiercią
jak obłok światła, czysta –

i żywe cienie brzmią w akordach
– w hebanowym lustrze fortepianu
ptaki bolesne śpiewają...

łagodnym łukiem wznosisz dźwięki
– soczyste krople rosy –
i gładzą ton wysnuty z cierpienia,
dysonas łączy się z kolędą,
milczące źródła łamią czas
niepostrzeżenie i crescendo
musują głosy w piersi spięte
i oto nagle gniew gwałtowny
lawiną palców zrywa brzegi

(Boże, Boże. Wzrusz ziemię,
niech pochłonie ludzi tego wieku...)

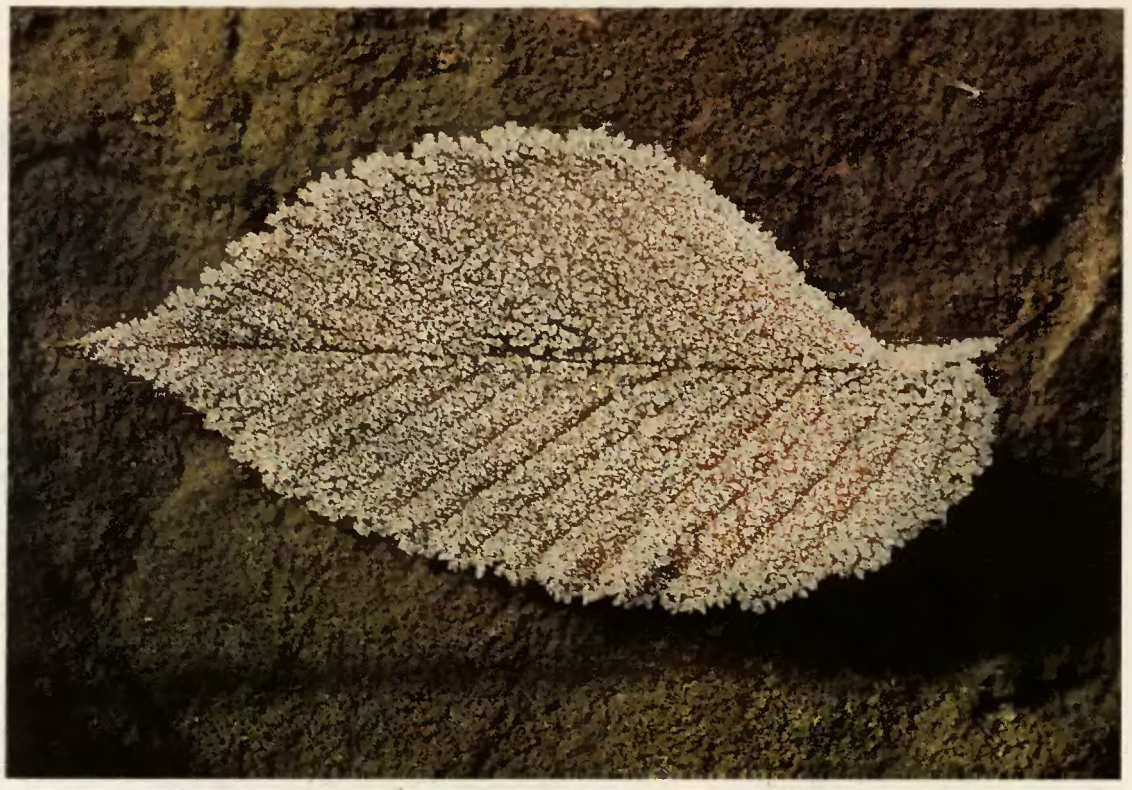

JAN ZYCH

A ty, jedną nutą otwierasz wszechświaty,
duszę przebijasz inną miarą,
i nieuchwytnym dotknięciem
oddajesz drżenie sił tak zmiennych
– marzenia, bólu i tęsknoty –
z ukrytą skargą...

(A moje serce, gdziem zmarnował? ledwie
że jeszcze pamiętam, jak w kraju śpiewają...
Świat mi ten jakoś mija, zapominam się,
nie mam siły...)

Subtelny jest rysunek liścia
głosy śpiewają w pięcioliniach
nut nasyconych światłem, złączonych jak usta,
gwiazd palących w czarnych kłosach
mazowszańskiego urodzaju...

(Każ w piątek bukiet fiołkowy kupić,
żeby w salonie pachniało –
niech mam jeszcze trochę poezji
do siebie wracając...)

Struny palcami przebudzone,
podobne czułym liściom –
dźwięczą i dzwonią rytmem duszy
i każda mówi, tańczy, śpiewa
– w przekornych dobrodusznych kwintach
rozbłysły śmiechem skrzypiec,
olśniły mroczny kwiat posępnej wiolonczeli

(Tyle za piórem zostaje...)

Nuty wtopione w żywy takt –
są jak nasiona wiecznych kwiatów
– puls serca dla nich jest kołyską...

Nowości

Księgarnia

„Pianista" to dziennik prowadzony przez **Władysława Szpilmana** w latach 1939–1945, wydany przez „Znak". Szpilman – znakomity pianista (na dołączonych do książki archiwalnych nagraniach słychać jak jego palcom poddają się klawisze), kompozytor muzyki symfonicznej, twórca około tysiąca piosenek (m.in. „Przyjdzie na to czas"), pianista w Polskim Radiu, z pochodzenia Żyd, który całą okupację przetrwał w Warszawie kryjąc się przed Niemcami. Chyba ze sto razy cudem uniknął śmierci. Między innymi, już pod koniec wojny, ocalił go kapitan Wehrmachtu Wilm Hosenfeld, którego wstrząsającym dziennikiem uzupełniono to wydanie. Podczas okupacyjnej męki Szpilman zawsze troszczył się o swoje dłonie. Przeszedł przez nieludzkie cierpienia z nietkniętymi rękami genialnego pianisty.

Audio

Psalmy zagrane w rytmie techno? Czemu nie? Muzycy z grupy **2 Tm 2,3**, którzy od kilku lat przyzwyczajają Polaków do przedziwnej symbiozy rocka z Ewangelią, przekroczyli kolejne stylistyczne granice. Uczynili to na swej nowej płycie: maxisinglu **Pascha 2000 Tour**, wydanym z okazji jesiennej trasy koncertowej zespołu. Krążek zawiera sześć remiksów piosenek znanych z dwóch ostatnich płyt formacji. Wszystkie utrzymane są w nowoczesnym, elektronicznym brzmieniu niezwykle ostatnio popularnej muzyki techno. Zremiksowane piosenki (m.in. przez znanego popularyzatora dźwięku Adama Toczko) zyskują nową jakość: nie są jedynie prostymi przeróbkami polegającymi na „podłożeniu" rytmu i samplerów do gotowych melodii. Utwory zaczynają żyć własnym życiem. Polacy nie mieli do tej pory okazji wysłuchania psalmów w takiej stylistyce. Po raz kolejny okazuje się, że dla „ostrego jak miecz obosieczny" Słowa Bożego nie ma żadnych barier.

Wideo

„Toy Story 2". Jest to kontynuacja pierwszego w historii kina pełnometrażowego filmu zrealizowanego w technice animacji komputerowej. „Toy story" odniósł zawrotny sukces kasowy i artystyczny. W ciągu czterech lat, które upłynęły od realizacji filmu, techniki komputerowe poczyniły ogromny krok naprzód i twórcy drugiej części mogli wzbogacić rysunek postaci i wyprowadzić akcję w plener, któremu przydano niezwykłego realizmu. Liczą się jednak przede wszystkim nie innowacje techniczne, a oryginalnie poprowadzona akcja i ciekawie zarysowane postacie, z którymi bez trudu identyfikuje się widz w każdym wieku. Scenarzyści drugiej części rzucili swoich bohaterów w wir nowych przygód, a dzięki ogromnemu postępowi techniki zyskano głębię i wizualną precyzję. W rezultacie powstał mądry, nasycony humorem i zabawanymi gagami film, jakże odmienny od serwowanej masowo w telewizji animowanej tandety. Film na kasety został wprowadzony w polskiej wersji językowej.

Reż.: John Lasseter, Lee Unkrich, Ash Brannon; USA, 1999.

Podróż do źródeł

Nareszcie. Po wielu latach oczekiwania znów możemy wyruszyć w fascynującą podróż do źródeł europejskiej cywilizacji, mając za przewodnika jednego z największych twórców naszego stulecia. Wiadomo jednak od dawna, że idąc tropem tego pisarza, odbywamy nie tylko klasyczną wędrówkę w czasie i przestrzeni, lecz docieramy także w głąb naszego człowieczeństwa. Takie wnioski nasuwają się nieodparcie przy lekturze „Barbarzyńcy w ogrodzie" czy „Martwej natury z wędzidłem". Historia i sztuka są tam przedmiotem opisu lub przedmiotem rozważań, a jednocześnie pretekstem, by – jak zwierzał się jesienią 1971 roku w rozmowie radiowej sam autor – „dotknąć jakiejś tajemnicy". Ale o zwierzeniu tym nieco dalej...

ZBIGNIEW HERBERT
Labirynt nad morzem

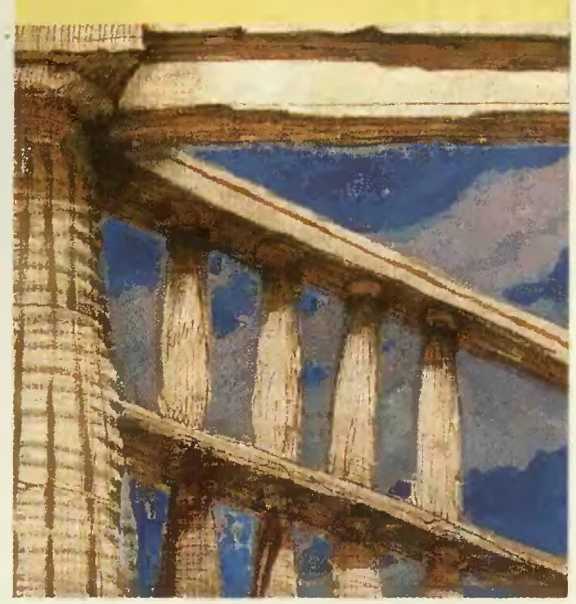

20 listopada o godzinie 18.00 na Scenie Kameralnej Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się promocja trzeciej i – niestety – ostatniej już książki eseistycznej **Zbigniewa Herberta** ***Labirynt nad morzem***, wydanej w dwa lata po śmierci autora przez redakcję „Zeszytów Literackich".

Był to wieczór w swoim klimacie naprawdę niezwykły. Dyrektor teatru, Bogdan Tosza, pełniący rolę gospodarza, zaprosił na to spotkanie żonę poety Katarzynę Herbertową, redaktor naczelną „Zeszytów" Barbarę Toruńczyk i sekretarza redakcji wydawnictwa Marka Zagańczyka. Powiedzmy od razu, że zasługą tych właśnie osób jest wyjątkowo staranne pod względem edytorskim przygotowanie tomu, który wcześniej ulegał licznym perypetiom, związanym m.in. z peerelowską cenzurą. Później, po wybuchu stanu wojennego, książka, złożona w „Czytelniku", została przez pisarza wycofana. I oto właśnie teraz staje się faktem, wchodzi w krwiobieg literatury.

Podczas katowickiej promocji *Labirynt nad morzem* zaistniał w szczególny sposób. Najpierw, ku zaskoczeniu widzów, z taśmy archiwalnej rozległ się pięknie brzmiący i młody jeszcze głos Zbigniewa Herberta. W krótkim fragmencie audycji, nagranej przed 29 laty, poeta opowiada o swojej pracy nad nowym zbiorem szkiców z podróży do Grecji, Anglii i Włoch, czyli... o przyszłym *Labiryncie*. Ale mówi też o swojej metodzie podróżowania i gromadzenia wiedzy, na kanwie której powstają jego eseje, wreszcie o swoim współczuciu dla kręgów cywilizacyjnych, „którym nie udało się w historii".

Cennym uzupełnieniem tej archiwalnej rozmowy były wypowiedzi żony pisarza, która podczas promocyjnego wieczoru odpowiadała przede wszystkim na pytania dotyczące źródeł fascynacji kulturowych Herberta, a także swojego współudziału w trudach podróżowania. W zwierzeniach tych nie brakowało elementów humoru. Z pewnością na zawsze pozostanie w naszej pamięci obraz pani Katarzyny Herbertowej, dźwigającej na plecach, w straszliwym upale, bloki rysunkowe i francuskie przewodniki męża.

Labirynt nad morzem składa się z siedmiu esejów. Oprócz tytułowego są w nim jeszcze: *Próba opisania krajobrazu greckiego, Duszyczka, Akropol, Sprawa Samos, O Etruskach, Lekcja łaciny*. Do szkiców tych z pewnością będziemy powracać, jak do każdej skarbnicy piękna i mądrości. Są one plonem wielu mozolnych wypraw, wynikłych z jakiejś wewnętrznej determinacji, z przemożnej chęci ujrzenia na własne oczy, dotknięcia, niemal fizycznego „zbratania się" z arcydziełami, a także z próby zmierzenia się z historią.

„Pragnąłem zawsze, żeby nie opuszczała mnie wiara, iż wielkie dzieła ducha są bardziej obiektywne od nas – czytamy w eseju pt. *Duszyczka*. – I one będą nas sądzić".

Słowa te brzmią właściwie jak ostrzeżenie i jak duchowy testament. Bardzo podobny do tego, który na zakończenie wieczoru w katowickim teatrze usłyszeliśmy z ust Zbigniewa Herberta, kiedy – tym razem już ochrypłym i mocno zmęczonym głosem – wygłaszał swoje, utrwalone na płycie, przejmujące: „Bądź wierny, idź".

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Zbigniew Herbert: ***Labirynt nad morzem***, Zeszyty Literackie, Warszawa 2000 (adres wydawcy: Fundacja Zeszytów Literackich, 00-029 Warszawa, Nowy Świat 27), s. 218.

Im więcej znamy wierszy...

Na spotkaniu poetyckim i promocji nowych wierszy Barbary Gruszki-Zych w Górnośląskim Centrum Kultury – wieczorem 20 listopada – wypełniona gośćmi przestronna sala Teatru Korez chłonęła każdy dźwięk. Było czym ucho nacieszyć.

Autorka czytała utwory z najnowszego tomiku zatytułowanego „Zapinając kolczyki", reżyser i przyjaciel poetki Krzysztof Zanussi prowadził z nią dialog o czytaniu, przeżywaniu i tłumaczeniu poezji, a chwile refleksji nad „słowem" ubogacała subtelna muzyka Bacha w wykonaniu artystek: Alicji Warcaby, Elżbiety Kwas i Ewy Sobczak-Siemianowskiej.

„Zapinając kolczyki" jest czwartym zbiorem wierszy Barbary Gruszki-Zych, która – jak sama się przyznała – wydanie tego tomiku i jego tytuł zawdzięcza w dużej mierze zachętom samego Czesława Miłosza. To chyba najlepsza rekomendacja talentu i poziomu warsztatu poetyckiego autorki. „Im więcej znamy wierszy, tym łatwiej jest nam mówić po polsku" – poetka odpowiadała na pytania Zanussiego o potrzebę i cel wchłaniania poezji w siebie. Jego pytania spowodowały, że Basia odkryła nieco więcej ze swoich literackich fascynacji. Przyznała się do intelektualnego powinowactwa z takimi twórcami jak Adam Zagajewski, Ewa Lipska, Josif Brodski czy właśnie Czesław Miłosz.

Basia dzieli swą poetycką pasję między rodzinę i uprawiane na co dzień dziennikarstwo, które zresztą skupia się, w jej przypadku, na sprawach kultury i literatury. Piszę „Basia", bo Basia jest właśnie naszą koleżanką z redakcji i miło jest mieć świadomość, że ktoś tak ciekawy, tak wrażliwy, pracuje na tym samym piętrze, w pokoju po przeciwnej stronie korytarza.

I jeszcze jedno spostrzeżenie: zebrani na promocji przyjaciele i czytelnicy swoją obecnością zaświadczyli, że poezja wraca do łask, że jej potrzeby nie jest w stanie zagłuszyć zgiełk codzienności.

MICHAŁ GÓRA

MAREK PIEKARA

Książka na telefon

Uwaga Czytelnicy! Biorąc udział w naszej telefonicznej zabawie, możecie otrzymać (gratis!) kolejną książkę opublikowaną przez Wydawnictwo Księgarni św. Jacka. Tym razem będzie to piękny pod względem edytorskim i bogaty w treści **Śląski Kalendarz Katolicki „Z tej ziemi" na rok 2001**. Znajdziecie w nim m.in.: rozważania na temat *Jak zostać napełnionym Duchem Świętym*, ciekawy artykuł o *Stuleciu męczenników*, gawędę pt. *Druh „Maryśka"* (w 60. rocznicę zbrodni katyńskiej), barwną opowieść historyczną *Ślązacy w Teksasie, czyli nasi na Dzikim Zachodzie*, reportaż *Kto ratuje jedno życie* (o Ślązaczce odznaczonej medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata"), *Gawędę o ziemi śląskiej*, refleksję *O miłości*, esej o wierszu Zbigniewa Herberta *Portret końca wieku*, a także wiele dowcipnych tekstów napisanych w gwarze śląskiej i – jak zawsze – *Kronikę wydarzeń* oraz różne ciekawostki, anegdoty, zagadki, krzyżówki...

Żeby zdobyć Kalendarz „Z tej ziemi", wystarczy zadzwonić **w poniedziałek 11 października, między godziną 10.00 a 11.00 do redakcji „Gościa Niedzielnego".** Pięciu Czytelników, którzy dodzwonią się do nas jako pierwsi, otrzyma w prezencie wspomnianą książkę. Numery telefonów GN: (0-32) 251-18-07, (0-32) 251-50-06, (0-32) 251-15-55.

„Święta ziemia ojczystego zagona"

KRYSTYNA HESKA-KWAŚNIEWICZ

1 lipca 1925 roku w Wierzchosławicach Władysław Reymont przeżył triumfalne spotkanie z 300 tysiącami polskich chłopów, którzy zjechali na wezwanie Wincentego Witosa z całej Polski, również ze Śląska, by oddać hołd pisarzowi. Barwni, urodziwi, przynieśli mu naręcza kwiatów, dożynkowe wieńce, dzieła sztuki ludowej i wiersze samorodnych poetów ludowych. Noblista ujrzał żywą rzeczywistość swojego utworu. W grudniu 2000 r. mija 75 lat od jego śmierci. Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej rok ten ogłoszono rokiem autora „Chłopów".

Przyszły noblista urodził się 7 maja 1867 roku we wsi Kobiele Wielkie koło Radomska i otrzymał na chrzcie imiona Stanisław Władysław. Przyszedł na świat pod znakiem powstania styczniowego, w które cała rodzina była zaangażowana, za co zapłacono dotkliwymi represjami ze strony zaborcy. Ojciec, Józef Reyment (!), był człowiekiem oczytanym; miał wykształcenie muzyczne i w miejscowej parafii pełnił obowiązki organisty. Genealogii ojcowskiej poszukiwał pisarz wśród szwedzkich rajtarów, którzy w XVII wieku osiedlili się pod Częstochową. Matka, Antonina z Kupczyńskich, posiadała dar barwnej narracji, pięknie opowiadała baśnie i legendy; pochodzenie miała szlacheckie i w latach dojrzałych pisarz często ów fakt podkreślał.

Mając 6 lat, po kryjomu poznawał już *Lillę Wenedę* Słowackiego, kochał poezję i, jak pisze Barbara Koc, posiadał od dzieciństwa „fenomenalną pamięć barw, gestów, ruchów, linii i form całej widzianej rzeczywistości". Pasja czytelnicza, nadwrażliwość, uzdolnienia muzyczne i malarskie, a później fascynacja teatrem były rozbieżne z planami ojca, pragnącego dać synowi zawód konkretny, prowadziły więc do konfliktów i zadrażnień. Może konsekwencją tego było przekształcenie około roku 1888 nazwiska na Reymont?

Pisarstwo jako sposób na życie

Wiosną 1894 roku Reymont odbył pielgrzymkę na Jasną Górę. Spisane z niej wrażenia pt. *Pielgrzymka do Jasnej Góry* złożył w „Tygodniku Ilustrowanym". Krytyka dostrzegła w tekście wartościowe dzieło literackie i cenny dokument socjologiczny, a także zdolność portretowania zbiorowości, co stanie się później wielkim atutem Reymontowego pisarstwa. Wyczuwało się od pierwszych stron oddech epicki, umiejętność obserwacji i charakterystyki mas ludzkich, precyzję opisu i barwność stylu. Nuta narodowa splatała się z religijną, bo modlono się przede wszystkim o wolność ojczyzny. Ten nastrój został oddany doskonale mimo ograniczeń cenzury. Reymont miał wtedy 26 lat i odniósł sukces, co przesądziło o wyborze pisarstwa jako drogi życiowej.

Ukazują się kolejne powieści, ale jego sławę ostatecznie ugruntowuje *Ziemia obiecana* (1899), panorama wielkomiejska życia Łodzi. Ukazał w niej rozmach przemysłowy wielkiego miasta, ale i biedę życia robotniczego obok salonów finansjery niemiecko-żydowskiej, fabryczne piekło obok nędzy moralnej poszukiwaczy zysku. Prawie równocześnie wydał świetny szkic powieściowy *Sprawiedliwie* (1899) – a przy tym zachłannie podróżował po Europie, głównie do Paryża. Ten stały rytm podróżowania i pracy pisarskiej utrzymał także po ślubie w 1902 r. z Aurelią Szabłowską.

„Chłopi"

Reymont nie był z pochodzenia chłopem, ale dzieciństwo spędzone na wsi wycisnęło niezatarty ślad i utrwaliło związek z ziemią. Umocnieniu tej więzi służyło środowisko warszawskiego „Głosu" – czasopisma demokratów narodowych, z którym autor był związany obok takich pisarzy jak S. Żeromski i J. Kasprowicz.

W latach 1902–1908 podjął pracę nad *Chłopami*. Tytuł wskazywał bohatera zbiorowego – warstwę społeczną, jednak ta wielka panorama polskiej wsi wycyzelowana została w każdym szczególe. Franciszek Ziejka obliczył, że w *Chłopach* występuje 90 osób (z imionami i nazwiskami) – to duża reprezentacja, która pozwala ukazać całą wiejską społeczność: od bogaczy – po żebraków. Główny wątek stanowią dzieje trzeciego małżeństwa 58-letniego Macieja Boryny z młodszą o kilkadziesiąt lat Jagną, pełen dramatycznych powikłań, których tragizm pogłębia ich rodzinny wymiar. Tragedia dzieje się na oczach całej wsi i wiąże się z walką o ziemię, która dla chłopa jest dobrem najwyższym. O bohaterach *Chłopów* F. Ziejka napisał: „Krąży w nich krew dawnych kmieci, z których wyszedł przed wiekami legendarny założyciel pierwszej dynastii królewskiej, Piast, ale miesza się ona w ich żyłach z krwią Szelów i Korygów, którzy w r. 1846 rżnęli szlachtę. Taka jednak była prawda o chłopach polskich schyłku XIX w. i jej Reymont pozostał wierny".

Są żywiołowi w przeżywaniu i działaniu, pełni pierwotnych namiętności. Taki jest Maciej Boryna i jego syn Antek, którego żona, Hanka, to ideał kobiety chłopki, ale do tego wiedzie ją droga pełna krzywd, wyrzeczeń, upokorzeń. W nieszczęściu ujawnia się jej mądrość i prawość, jest fundamentem rodziny, której hierarchia jest u chłopów bardzo wysoka i rody są opoką podstawowych więzi społecznych. Dlatego wola gromady i jej moralność, jeśli nawet nie we wszystkim jest do zaakceptowania, obowiązuje wszystkich.

Portret Władysława Reymonta namalowany przez Jacka Malczewskiego w 1905 r.

Chłopi ukazani przez Reymonta to ludzie prawdziwi w każdej sytuacji: gdy modlą się, pracują, bawią, kochają i popełniają zbrodnię. Nie są wyidealizowani i wieś reymontowska nie jest sielankowa, ale nie brak w niej radości, bo jest także dokładnym i czułym studium folkloru.

Akcja powieści toczy się na początku lat 80. XIX wieku, są w niej odległe echa powstania styczniowego i wojny rosyjsko-tureckiej. Ale od czasu historycznego ważniejszy jest ten wyznaczany przez rytm pór roku, to on określa fabułę powieści i jest najważniejszy dla rolnika; od siewu – do zbierania plonów, odwieczny, rytmiczny, nakazany przez naturę, nienaruszalny i wiążący ludzką egzystencję z prawami przyrody. Cztery pory roku panują nad kompozycją całości, w nie wpisane jest też życie religijne wsi. Widzimy lipczan idących do kościoła, biorących udział w procesjach, świętujących Boże Narodzenie i Wielkanoc, chrzczących dzieci i nabożnie modlących się w czasie pogrzebów. Niestraszna jest im śmierć, w sposób naturalny obecna w rytmie świata i splatająca się z życiem. Stąd podniosłe, pełne majestatu i szacunku dla misterium śmierci opisy; jednako godnie umiera bogacz Boryna i stara żebraczka Agata. To właśnie kalendarz kościelny wyznacza najgłębszy sens ich życia, a dla kultury ma charakter inspirujący. Maciej Boryna – przed śmiercią wypełniający święty obowiązek siewu – przypomina ewangelicznego siewcę. Opisy zbiorowości przeżywającej sferę sacrum wykreowane przez Reymonta nie mają równych w naszej literaturze:

„Kościół był zapchany do cna, aż do tego ostatniego miejsca w kruchcie, że którzy byli ostatni, to już na mrozie pod drzwiami pacierze mówili. Ksiądz wyszedł ze mszą pierwszą, organy zagrały, a naród się zakołysał, pochylił i na kolana padł przed majestatem Pańskim.

I już cicho było, nikt nie śpiewał, a modlił się każdy wpatrzony w księdza i w tę świeczkę, co płonęła wysoko nad ołtarzem, organy huczały przyciszoną, a tak tkliwą nutą, że mróz szedł przez kości, (...) naród wyciągał ramiona, wzdychał głęboko, pochylał się w skrusze pobożnej, bił się w piersi i modlił żarliwie".

Droga do Nobla

W owych czasach wiodła ona przez Paryż, w którym Reymont często bywał; zanim jednak powstał francuski przekład *Chłopów*, Mykoła Pawłyk przełożył powieść na ukraiński, później ukazało się tłumaczenie rosyjskie, a równocześnie Jan Paweł Kaczkowski, Polak mieszkający w Hamburgu, dokonał przekładu niemieckiego, i powieść ukazała się w roku 1912 w Jenie, w wydawnictwie E. Diederichsa w serii wybitnych powieści europejskich o życiu wsi. Przyjęto ją entuzjastycznie, i to wpłynęło na światową recepcję; trzecie wydanie pojawiło się w 1919 roku.

To wyzwoliło zainteresowanie krytyki francuskiej i inicjatywę przekładu przez Francka Luisa Schoella. Równocześnie pojawiło się zaciekawienie w Skandynawii, gdzie pracę nad szwedzkim przekładem rozpoczęła Ellen Wester, tłumaczka Orzeszkowej, Sienkiewicza, Żeromskiego, znająca osobiście Reymonta. W roku 1920 w Sztokholmie ukazał się pierwszy tom *Chłopów*; następne kolejno w latach 1923 i 1924.

13 listopada 1924 roku Akademia Szwedzka ogłosiła, że laureatem Nagrody Nobla jest polski pisarz Stanisław Reymont, i że otrzymuje ją za powieść *Chłopi*. Mocnymi kontrkandydatami byli Stefan Żeromski i Anglik Tomasz Hardy. Profesor Akademii Szwedzkiej, Fredrik Book, napisał: „Czytając *Chłopów* myśli się bezwiednie o Homerze". W związku ze złym stanem zdrowia pisarza (przewlekła choroba serca) nagrodę odebrał polski poseł w Sztokholmie, Alfred Wysocki, i przekazał ją pisarzowi przebywającemu z zalecenia lekarskiego w Nicei. Był to także wielki sukces literatury i kultury, wreszcie niepodległego po stu latach niewoli, państwa polskiego. Do dnia dzisiejszego powieść została przetłumaczona na 27 języków.

Umarł Reymont mając 58 lat 5 grudnia 1925 roku. Profesor Stanisław Pigoń napisał o nim: „... jakby stary gazda ogarniał on miłościwym okiem, w dłoń rubaszną a pieszczotliwą brał – świętą ziemię ojczystego zagona".

WYDAWNICTWO JEDNOŚĆ

Jana Pawła II nr 4
25-013 KIELCE tel: (041) 3430960

Encyklopedia Chrześcijaństwa

- przejrzysta kompozycja strony
- bogata sieć odsyłaczy
- indeks haseł
- barwne ilustracje
- reprodukcje dzieł sztuki
- teksty wybitnych myślicieli, cytaty z Pisma św., fragmenty dokumentów Kościoła

◆ 350 ilustracji
◆ 1200 haseł
◆ 808 stron

Zamówienia - bezpłatna infolinia 0800 137072

Http/:www.ccc.pl
C.C.C.
CRACOW CONSULTING COMPANY

ELEKTRYCZNE EMITORY CIEPŁA
Do ogrzewania obiektów sakralnych
Właściwości grzewcze promienników kwarcowych przy niższej cenie i zerowej emisji światła
3 lata gwarancji-kilkadziesiąt lat trwałości
Dziesięć lat doświadczeń w Polsce projekty, montaże, dystrybucja
Producent : Energotech Szwecja

30-117 Kraków ul.B.Prusa 30 e-mail: mar@ccc.pl tel.(012)427-25-19 fax (012)431-06-83

GLOB TRAVEL
BIURO PODRÓŻY
05-800 Pruszków, ul. Morska 4
Pruszków k. Warszawy
tel. 758-70-57, fax 759-74-30

Wyjazdy do Medjugorie w 2001 r.
28 XII 00-6 I 01, 23 II-4 III, 9-18 IV
Rzym + Medjugorie łącznie 27 IV-10 V
Pielgrzymki do Rzymu w 2001 r.
14-24 I, 4-14 II,
11-21 III, 25 III-4 IV

Biuro Turystyki Szkolnej
EUROTRAMPING
Spotkanie Młodych
TAIZE - BARCELONA 2001
komfortowe autokary
NEOPLAN 316 SHD do wynajęcia
OPOLE
Telefon: (077) 456 78 78, 456 78 77

J. Laboa, A. Due

Dzieje 2000 lat chrześcijaństwa

Atlas historyczny

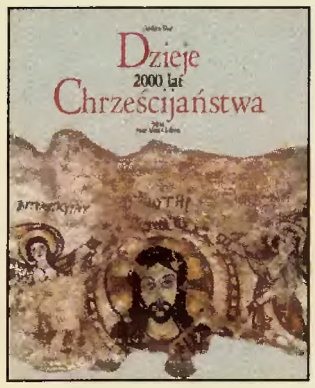

• Książka w zwięzłej formie omawia najważniejsze wydarzenia z dziejów Kościoła powszechnego. Każdy z 76 rozdziałów dotyczy oddzielnego tematu, który omawiany jest na 4 stronach, wzbogaconych o ilustracje, mapy, diagramy. Przejrzysty układ ułatwia korzystanie z książki oraz pozwala odnaleźć powiązania między procesami historycznymi.

• Książka może służyć do studium historii Kościoła. Jest doskonałym narzędziem ułatwiającym całościowe spojrzenie na bogate dzieje 2000 lat chrześcijaństwa. Jest rzetelnym opisem dziejów Kościoła, alternatywnym w stosunku do licznych książek opartych nie na faktach, lecz na wątpliwych wątkach sensacyjno-kryminalnych.

na podstawie recenzji
ks. prof. Zygmunta Zielińskiego

format: 24 x 31 cm, 322 strony, oprawa twarda z obwolutą

ŚWIĘTY PAWEŁ

Edycja Świętego Pawła, ul. Siwickiego 7, 42-221 Częstochowa
tel. (034) 362.06.89, fax (034) 362.09.89, e-mail: edycja@paulus.pl

Najlepszy świąteczny prezent dla Twojego Księdza Proboszcza

Św. Jan Vianney, *Myśli*

Jest to zbiór myśli św. Proboszcza z Ars o tajemnicy Boga, o modlitwie, kapłaństwie, życiu duchowym, człowieczym losie.
Bóg chciał, by ten prosty ksiądz stał się wzorem i patronem wszystkich proboszczów. Im tę książkę dedykujemy. Jednak te myśli mogą stać się także pokarmem duchowym każdego wiernego.

ISBN 83-87446-80-7
str. 287
cena: 16,5 zł

KAIROS

Zamawiam za zaliczeniem pocztowym ..... egz. książki *Myśli* J. Vianneya
Adres zamawiającego:

.....

.....

KOSZT WYSYŁKI POKRYWA ZAMAWIAJĄCY KSIĄŻKĘ
zamówienia prosimy kierować pod adresem wydawcy:
Stowarzyszenie Pomocy Wydawnictwom Katolickim na Ukrainie KAIROS
ul. Stolarska 12; 31-043 Kraków tel/fax 012-423-00-82, e-mail: **stowarzyszenie@kairos.pl**
zapraszamy na stronę internetową: **www.kairos.pl**

MAPA MILENIJNA POLSKI

Mapa Tysiąclecia-symbol chrześcijańskiej tożsamości Polski

Wyjątkowa i pouczająca ozdoba mieszkań i biur.
Niezwykle oryginalna pamiątka mijającego Wielkiego Jubileuszu i ostatniego Bożego Narodzenia drugiego tysiąclecia

Pięknie stylizowana na starodawne mapy (63x68 cm) zawiera
- podział administracyjny Kościoła Katolickiego (metropolie, diecezje);
- ważniejsze sanktuaria Polski,
- wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej, Jezusa Miłosiernego, papieża Jana Pawła II, kardynała Wyszyńskiego i ważniejszych świętych polskich,
- symboliczne teksty polskiej literatury chrześcijańskiej (Bogurodzica, koronka do Miłosierdzia Bożego),
- przesłanie - błogosławieństwo Jana Pawła II dla Polaków na III tysiąclecie

Mapę można nabyć w cenie 59 zł wysyłając zamówienia na kartkach pocztowych, listownie lub telefonicznie na adres
Wydawnictwo Pergamena
40-555 Katowice ul. Rolna 43
tel. 0 501 69 59 69, (032) 202 21 57,
fax (0 32) 205 02 01

Ręcznie wykonana mapa pokryta jest pergaminowym laminatem i przyozdobiona mosiężnymi nitami, drewnianymi zawieszkami oraz lakową pieczęcią jubileuszową
Uwaga - Świąteczna Promocja !!!
Do końca roku (wieku!!!)
wydawnictwo pokrywa koszty wysyłki.

www.asavita.pl

Osteovit®
Lactoval

asa

Profilaktyka osteoporozy w przystępnej cenie

OSTEOVIT – zapewnia wysoką przyswajalność wapnia. Polecany dla kobiet w okresie przed i pomenopauzalnym, młodzieży w okresie wzrostu, dla osób w podeszłym wieku, u których zmniejsza się wchłanianie wapnia.

Systematyczne zażywanie wapnia:
- wpływa na właściwe funkcjonowanie układu odpornościowego
- wzmacnia kości i zęby
- chroni przed alergiami i uczuleniami
- wpływa na procesy krzepnięcia krwi

OSTEOVIT – jest bezpieczny w stosowaniu.
Łatwy do połknięcia.

Producent: ASA Sp. z o.o., tel./fax 077/ 485 32 29

Dostępny w aptekach bez recepty i sklepach zielarsko-medycznych

IZRAEL
JUŻ OD 10 LAT
FERIE: 4.02–12.02.2001
Dalsze terminy wg życzenia organizatorów grup.

Najwyższy standard usług.
☺NAJNIŻSZA CENA☺
TONITOUR, CZESKI CIESZYN
tel. + fax: 00-420-659-711-596
96/R/OO

CHEMECO SOFT
Przedsiębiorstwo innowacyjne
ul. Mł. Patriotów 4/15
44-122 Gliwice
tel. (032) 232 28 35
0601 546 535
0601 068 700
nowa generacja programu wersja 3.0
FARA®
OPROGRAMOWANIE DLA PARAFII
www.kuria.gliwice.pl/fara e-mail: gosiew@kuria.gliwice.pl

Rodzina katolicka w Niemczech
poszukuje **opiekunki** do dzieci w wieku 1, 3, 5 lat wierzącej, ze znajomością j. niemieckiego.
Odpowiedź może być wysłana w języku polskim.
od zaraz
Barbara Prinzessin Hohenlohe
Lange Str. 76, D-74638 Waldenburg, Deutschland
0049/79 44 919 177

Rodzina katolicka w Irlandii
poszukuje
opiekunki do dzieci w wieku 1, 3, 5, 6, 9 lat wierzącej
Barbara Prinzessin Hohenlohe
Lange Str. 76, D-74638 Waldenburg, Deutschland
0049/79 44 919 177
odpowiedź może być wysłana w języku polskim
od zaraz
130a/BO/00

FURDYNA
PRACOWNIA WITRAŻY
- projektowanie
- realizacja
- konserwacja

30-105 Kraków, ul. Kościuszki 3
tel./fax: (+48 12) 422 40 62
mobile: (+48) 601 44 07 30
e-mail: furdyna@witraze.com
http: //www.witraze.com/furdyna/

DZWONY
12/97
DZWONY POJEDYNCZE – WZBOGACANIE ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
– ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
– KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH – TACISZÓW
44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 67
tel. (032) 305 14 84
ZBIGNIEW LUDWIK FELCZYŃSKI
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
Telefon osobisty: 0604 519 678

44-100 GLIWICE
ul. Kochanowskiego 31/18
Tel./fax (032) 238-29-86
HTTP.//WWW.BMJ.COM.PL/~FELCZYN
e-mail: dzwon@bmj.com.pl
Warszawa, tel./fax (022) 857-57-03

KOMINY, KOTŁY, INSTALACJE C.O.
SPRZEDAŻ, HURT, DETAL, MONTAŻ
Katowice, ul. Bocheńskiego 56
Tel.: 254 44 22,Kom.: 0601 47 80 49

EKONOMICZNE OGRZEWANIE KOŚCIOŁÓW
Reflektorami ciepła TERM 2000 z IRK Philips
Nowa era ogrzewania promiennikowego
DREWART
Warszawa, 0-22 822 37 82, 668 95 08

GWIAZDKI i śnieżynki
63/EK/00
ze styropianu do dekoracji szopek i wystaw świątecznych.
Sprzedaż wysyłkowa !
GALPEX, UL. KOPERNIKA 41
34-330 ŻYWIEC, TEL. 033/861-51-40

Zakład Sztuki Kościelnej
97/R/00
Schaefer. Rok założenia 1898
41-940 Piekary Śl., ul. Bytomska 129
tel. (032) 287-21-69. oferuje: figury z zakresu sztuki sakralnej. stacje drogi krzyżowej. szopki betlejemskie. powietrzotrwałe i do wnętrz.

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej to zgromadzenie misyjne. Jego naczelną służbą w Kościele jest ukazywanie Chrystusa i Jego królestwa najbardziej opuszczonym. Niesie ono Dobrą Nowinę ludom, które jeszcze jej nie przyjęły, i pomaga im odkryć w świetle Ewangelii ich własne wartości. Tam, gdzie Kościół już istnieje, oblaci kierują się do grup, z którymi ma on najmniej kontaktu. W rzeczy samej wszędzie nasze posłannictwo polega na tym, aby najpierw iść do tych ludzi, których sytuacja woła o nadzieję i zbawienie, jakie w pełni może przynieść tylko Jezus Chrystus. Są to różnego rodzaju ubodzy – im dajemy pierwszeństwo.
Chcąc nas poznać i zastanowić się, czy nasze powołanie nie jest Twoją drogą życia, skontaktuj się:

http://www. omi. org. pl
e-mail: powolania@omi.org.pl

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
SEKRETARIAT POWOŁAŃ
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań
95/R/00

Biuro Turystyczne „Opolanin"
45-057 Opole, pl. Teatralny 13, skr .650
tel./fax 077 4549909, 4539526
ZAPRASZA NA 7-DNIOWE PIELGRZYMKI DO RZYMU
Wyjazd w każdy piątek
Program Wenecja, Rimini, San Marino, Asyż, Rzym – audiencja, Monte Cassino
Komfortowy autokar, hotele, wyżywienie, dla organizatorów 3 miejsca gratis, mamy zezwolenie na wjazd do centrum Rzymu
Ceny do negocjacji
Wynajem luksusowych autobusów
21/NW/00

Pielgrzymki do Włoch:
Wejście w III tysiąclecie z Ojcem Świętym
27.12–04.01.2001, cena 1350 zł;
zamknięcie Drzwi Świętych
02–10.01.2001, cena 1300 zł.
start
Biuro Pielgrzymkowe „Start"
31-008 Kraków, ul. Św. Anny 4, tel. (012) 431-20-58
99/R/00

ORGANY PISZCZAŁKOWE
oraz części do organ !!!
Firma In Plenum PL sprowadza z Niemiec oraz montuje do każdego kościoła.
Atrakcyjne ceny !
61/EK/00
Http://www.ladach.de
0602/459 858, 0601/798778, 0049 172 2107944

Gładkość aksamitu

Dostępny w aptekach bez recepty

Epikrem
Do pielęgnacji skóry skłonnej do:
- **świądu**
- **rogowacenia**
- **pękania (pięty, kolana, łokcie)**
- **skutecznie likwiduje objawy ukąszeń przez owady**

tel./fax 077/485 3229 marketing@asavita.pl

OD BOGA LĘKU DO BOGA MIŁOŚCI

Doktor filozofii, mistyk, poeta i liturgista w jednej osobie pisze o miłości Boga i Jego obecności w codziennym życiu każdego z nas. Omawia niemal wszystkie ważne aspekty życia chrześcijańskiego: miłość w czynach człowieka, modlitwę, posłuszeństwo, ubóstwo, przyjaźń, cierpienie.
Książka z pewnością będzie cenną pomocą w przeżywaniu każdego dnia w Bożej obecności.
Prosty styl, unikanie moralizowania, przykłady wzięte z życia to walory tej niezwykle inspirującej książki.
ss. 160; cena zł 17,00

O książkę pytaj w księgarniach lub zamów pod jednym z niżej wymienionych adresów:

MIC Księgarnia Wysyłkowa
Wydawnictwa Księży Marianów
ul. Św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa
tel. (022) 651 90 54; fax 651 90 55
e-mail: wkm@marianie.pol.pl;
http://www.wydawnictwo.pl

APOSTOLICUM
Wydawnictwo Księży Pallotynów
ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki
tel. (022) 781 74 64; fax 781 73 89
e-mail: info@apostolicum.pl;
http://www.apostolicum.pl

KLINIKA 2000

PRYWATNA KOMFORTOWA KLINIKA CHIRURGII
KATOWICE
ul. Żelazna 1
580-122
598-075
Operacje okulistyczne
zaćmy (katarakty) unikatową metodą fakoemulsyfikacji.
Pobyt w klinice tylko jeden dzień !
– zabieg operacyjny –
refundowany przez kasę chorych
6/R/00

„Czego szukacie?..."
Misjonarze Świętej Rodziny, idąc za wskazaniami swojego Ojca Założyciela, spełniają posłannictwo, pomagając młodym ludziom w ich rozeznawaniu woli Bożej w odniesieniu do własnego życia.

Zapraszamy na spotkania sobotnio-niedzielne oraz podczas ferii zimowych do naszych domów zakonnych w terminach: 27–31.01; 3–7.02; 10–14.02. 2001 r.
Informacje i zgłoszenia:
ks. Jerzy Sołtysiak MSF
ul. Kołłątaja 80/82
05-402 OTWOCK 4
tel. (022) 788-22-79 lub 0604 213-486
93/R/00

NOWA ERA OGRZEWANIA
ELEKTRYCZNYMI PROMIENNIKAMI KWARCOWO-HALOGENOWYMI
Na 150 kościołów w Polsce ogrzewanych promiennikami w ponad 130 – tylko promienniki firmy TANSUN.
Pierwsze w Polsce, ekonomiczne, skuteczne nadal bezkonkurencyjne. Bezpłatne projekty i doradztwo techniczne.
DREWART Sp. z o.o. 05-805 Konie k. Warszawy
ul. Kolejowa 12b, tel./fax (022) 758-59-82, 759-37-12
86/R/00

„Wyścig Świętych Mikołajów"

to atrakcyjna gra komputerowa dla całej rodziny, idealna na długie zimowe wieczory. Uczestnicy zabawy wcielają się kolejno w postać św. Mikołaja, który w zadanym czasie musi dostarczyć określoną ilość prezentów pod wyznaczone adresy. Porusza się po ulicach ośnieżonego miasteczka, przy dźwiękach świątecznej muzyki. Aby osiągnąć cel, musi przezwyciężyć liczne przeszkody. Może też przy okazji dokonać wielu szlachetnych czynów. Dobro, które czyni, jest nagradzane, dlatego Mikołaj szybko przekonuje się, że lepiej jest dawać niż brać. Gra uczy refleksu, spostrzegawczości, umiejętności planowania, orientacji w terenie i szybkiego podejmowania trafnych decyzji. Posiada również ogromną zaletę: uczestnicy rywalizują w czynieniu dobra, a pokonanie konkurenta nie jest tu celem najważniejszym.

GRA KOMPUTEROWA

Grę można nabyć:

- w księgarniach katolickich,
- sklepach z asortymentem komputerowym,
- sklepie internetowym **www.wds.pl**
- lub pod adresem:

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz tel.(0-15) 832 31 92, fax (0-15) 832 77 87.

Cena detaliczna 39.00 zł.

Koszty przesyłki ponosi odbiorca.

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne „LUDWIK"
43-100 Tychy, ul. Akacjowa 5
tel. (032) 327-52-69 (11.00–15.00),
(032) 217-08-11 (17.00–23.00)
kom. 0601 415 485

Terminy wyjazdów do Medjugorie na 2001 rok:

27.01.-04.02;	28.04-06.05;	31.07-08.08;	20.10-28.10;
10.02-18.02;	19.05-27.05;	11.08-19.08;	11.11-18.11;
23.02-03.03;	01.06-09.06;	22.08-30.08;	07.12-15.12;
23.03-31.03;	20.06-28.06;	07.09-15.09;	28.12-04.01.
01.04-08.04;	30.06-08.07;	22.09-30.09;	
21.04-29.04;	14.07-22.07;	06.10-14.10;	

28.12-04.01.2001 – SYLWESTER W MEDJUGORIE

SIEMENS

Lepiej słyszeć - to lepiej żyć

Aparaty słuchowe firmy Siemens - największego producenta na świecie to:

- optymalne zrozumienie mowy w każdej sytuacji (np. oglądanie telewizji, na ulicy, w kościele, w sklepie, itd.)
- łatwa obsługa i komfort użytkowania
- duża różnorodność typów aparatów, również aparaty cyfrowe
- przystępna cena
- wysoka jakość i niezawodność
- dwa lata gwarancji

Kupon upominkowy

Dla aparatów słuchowych marki Siemens i Rexton zakupionych po 01.01.2000

Imię i Nazwisko

Adres

Typ aparatu słuchowego

nr seryjny

Aparat dla dziecka ☐ dorosłego ☐

Dystrybutor

Data zakupu

Po dokonaniu zakupu prosimy wyciąć i przesłać kupon do Siemens Sp. z o.o. ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa, Biuro Techniki Medycznej

Pytajcie Państwo o aparaty słuchowe marki Siemens i Rexton u specjalisty laryngologa lub protetyka słuchu:

Białystok - SONO, ul. Marii Curie Skłodowskiej 14, 085 744 73 62; **Bochnia** - GRAN, ul. Wygoda 3, 014 611 26 75; **Częstochowa** -AUDIFON, ul. Kościuszki 21/5, 034 324 31 60; **Ełk** - AUDIFON, ul. Wojska Polskiego 76, 087 610 66 52; **Gdańsk** - Poradnia Zaburzeń Głosu, Słuchu i Mowy, ul. Kilińskiego 16/7, 058 341 18 51; **Gdańsk** - AURITON, Powroźnicza 19/20, 058 30 111 49; **Gniezno** - SŁUCHMED, ul. Farna 1, 061 426 74 53; **Gorlice** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Łokietka 11, 018 352 61 18; **Jelenia Góra** - SPRZĘT ELEKTROMEDYCZNY, ul. Ogińskiego 1B, 075 643 06 46; **Kalisz** - MULTIFON, ul. Nowy Świat 19, 062 766 62 13; **Katowice** - SONO, ul. Mariacka 26, 032 253 06 03; **Kielce** - AUDIOPROTETYKA, ul. Rynek 16, 041 34 31 606; **Konin** - AWATAR, ul. Dworcowa 7/36, 063 249 14 61, **Koszalin** - ELTON, Al. Monte Cassino 9, 094 345 30 04; **Kraków** - FONMED S.c., ul. Św. Katarzyny 4, 012 430 61 53; **Krynica** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Ebersa 1, 018 471 20 69; **Łańcut** - SŁUCHMED, ul. Rejtana 1, 017 225 59 88; **Łódź** - SONO, ul. Północna 42, 042 634 13 14 w. 314; **Myślenice** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Słowackiego 43, 012 272 26 33; **Nowy Targ** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Długa 45, 018 266 45 37; **Olesno** - Acustic, ul. Obrońców Westerplatte 1, 034 358 27 06; **Olsztyn** - HAS, ul. Żołnierska 16A, 089 534 57 48; **Opole** - AUDI-FON, ul. 1 Maja 17, 077 45 43 987; **Opole** - FONICUS, ul. Kościuszki 35, 077 456 63 41; **Poznań** - SONO, ul. Roosevelta 10, 061 841 72 59; **Przemyśl** - OTEMED, ul. Szańcowa 80, 016 678 66 89; **Rybnik** - SONO, ul. Młyńska 10, 032 422 53 90, **Słupsk** - COREKTON, Pl. Dąbrowskiego, 059 840 24 35; **Sosnowiec** - SONO, ul. Zegadłowicza 3, (Szpital Miejski); **Szczecin** - MARKE-MED, al. Jedn. Narodowej 42, 091 488 11 60; **Tarnowskie Góry** - ANTON, ul. Karola Miarki 20, 032 768 98 03; **Toruń** - Sorimex, ul. Uniwersytecka 17, 056 622 64 66; **Warszawa** - SONO, ul. Foksal 16, 022 826 53 31; **Warszawa** - ELEKTRONIKA I ELEKTROMECHANIKA SPRZETU MEDYCZNEGO, ul. Radna 10, 022 828 91 86; **Wrocław** - SONO, ul. Piwna 10, 071 322 34 70.

Siemens Sp. z o.o., ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa, Tel. 022 870 92 69, 870 92 96, fax 022 870 92 65

LECZNICZE PRODUKTY Z GORCZYCĄ DLA ZDROWIA

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIO Z WYTWÓRNI – POPRZEZ POCZTĘ PROSTO DO PAŃSTWA DOMU Z POMINIĘCIEM AKWIZYTORÓW I POŚREDNIKÓW

Drodzy Państwo!

Któż z nas nie słyszał o leczniczym wpływie nasion gorczycy białej na ludzki organizm, używały jej już nasze prababcie do likwidowania niektórych schorzeń. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na LECZNICZE WYROBY z nasion GORCZYCY białej, wytwórnia nasza od lat 6 produkuje zarówno najwyższej jakości, jak i TANIE materace, pasy i opaski, które napełniane są specjalnie spreparowanymi nasionami gorczycy białej.

Ich doskonała skuteczność potwierdzona jest przez kilka tysięcy listów od osób, które już używają naszych materacy i innych wyrobów gorczycowych. Niezaprzeczalną ich zaletą jest brak jakichkolwiek negatywnych skutków ubocznych dla zdrowia.

Zaobserwowano, iż spanie na naszym materacu ma dobroczynny wpływ na zdrowie w następujących schorzeniach:

- ŁUSZCZYCA
- OTYŁOŚĆ – regulują przemianę materii
- NADCIŚNIENIE – regulują ciśnienie
- PROSTATA – łagodzą objawy choroby
- REUMATYZM ZNIEKSZTAŁCAJĄCY
- REUMATYZM
- NERWOBÓLE
- ASTMA
- LUMBAGO, ISCHIAS
- BÓLE GŁOWY (migrena)
- BÓLE MIĘŚNIOWE
- OBRZĘKI POOPERACYJNE
- MIAZDYCA – udrażniają żyły
- KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA

Polecamy duże materace o wymiarach 180×75 cm – tylko 89 zł oraz materace dwuosobowe o wym.: 180×160 cm – cena 179 zł. Nasz materac to doskonały prezent dla każdego na każdą okazję. Materac wystarczy przed snem rozłożyć pod prześcieradłem.

Nasze wyroby z gorczycą posiadają atest Instytutu Leków w Warszawie.

A oto Inne lecznicze produkty, które pragniemy polecić Państwu w sprzedaży poprzez pocztę.

RĘKAWICE GORCZYCOWE – stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych rąk. Działają przeciwbólowo — 2 szt. cena kompletu: 39 zł 90 gr

PAS GORCZYCOWY – zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz w bólach kręgosłupa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane, płynne zapięcie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,4 m w talii). Działanie przeciwbólowe. — 1 szt. – cena 39 zł 90 gr

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE – stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych stawu łokciowego. Działają przeciwbólowo. — 1 szt. – cena 19 zł 90 gr

NAKOLANNIKI GORCZYCOWE – działanie identyczne jak wyżej wymienione. Konstrukcyjnie dostosowane do stawu kolanowego — 1 szt. – cena 19 zł 90 gr

SIEDZISKO GORCZYCOWE – działanie identyczne jak materaca gorczycowego. Konstrukcyjnie dostosowane do zwykłego krzesła i fotela kierowcy w samochodzie. — 1 szt. – cena 59 zł 90 gr

SKARPETY GORCZYCOWE – stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo. — 2 szt. – cena 39 zł 90 gr

KAMIZELKA GORCZYCOWA – poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Kamizelka jest zalecana w chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie do każdej figury. — 1 szt. – cena 59 zł 90 gr

KOŁNIERZ GORCZYCOWY – stosowany w schorzeniach kręgów szyjnych, w tzw. przewianiach i nerwobólach szyi. Regulowane zapięcie. — 1 szt. – cena 23 zł 90 gr

OPASKA NA BARK – specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonałe działanie przeciwreumatyczne i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie barku. Działa przeciwbólowo. Regulowane zapięcie. — 1 szt. – cena 23 zł 90 gr

Promocja specjalna dla Czytelników

Każdy zamawiający któryś z naszych wyrobów otrzyma BEZPŁATNIE specjalny woreczek gorczycowy chroniący przed schorzeniami serca.

ABY ZAMÓWIĆ NASZE PRODUKTY, WYSTARCZY WYCIĄĆ I WYSŁAĆ NA NASZ ADRES PONIŻSZY KUPON-ZAMÓWIENIE lub zadzwonić i zamówić pod numerem czynnym całą dobę – 017/ 22 73 446 lub 017/22 70 777

Nasz adres:

WYTWÓRNIA MATERACÓW GORCZYCOWYCH „KAMI"
36–100 KOLBUSZOWA, UL. JANA PAWŁA II 4

ZAMÓWIENIE

Zamawiam materac gorczycowy	(89,00zł)	szt. ....
Zamawiam materac dwuosobowy	(179,00zł)	szt. ....
Zamawiam rękawice gorczycowe	(39,90zł)	szt. ....
Zamawiam pas gorczycowy	(39,90zł)	szt. ....
Zamawiam nałokietnik	(19,90zł)	szt. ....
Zamawiam nakolannik	(19,90zł)	szt. ....
Zamawiam siedzisko	(59,90zł)	szt. ....
Zamawiam skarpety	(39,90zł)	szt. ....
Zamawiam kamizelkę	(59,90zł)	szt. ....
Zamawiam opaskę na bark	(23,90zł)	szt. ....
Zamawiam kołnierz	(23,90zł)	szt. ....
plus bezpłatny woreczek gorczycowy		szt. .....

Imię i nazwisko .....

Miejscowość, kod: .....

Ulica: .....

Kupon 50

Krzyżówka

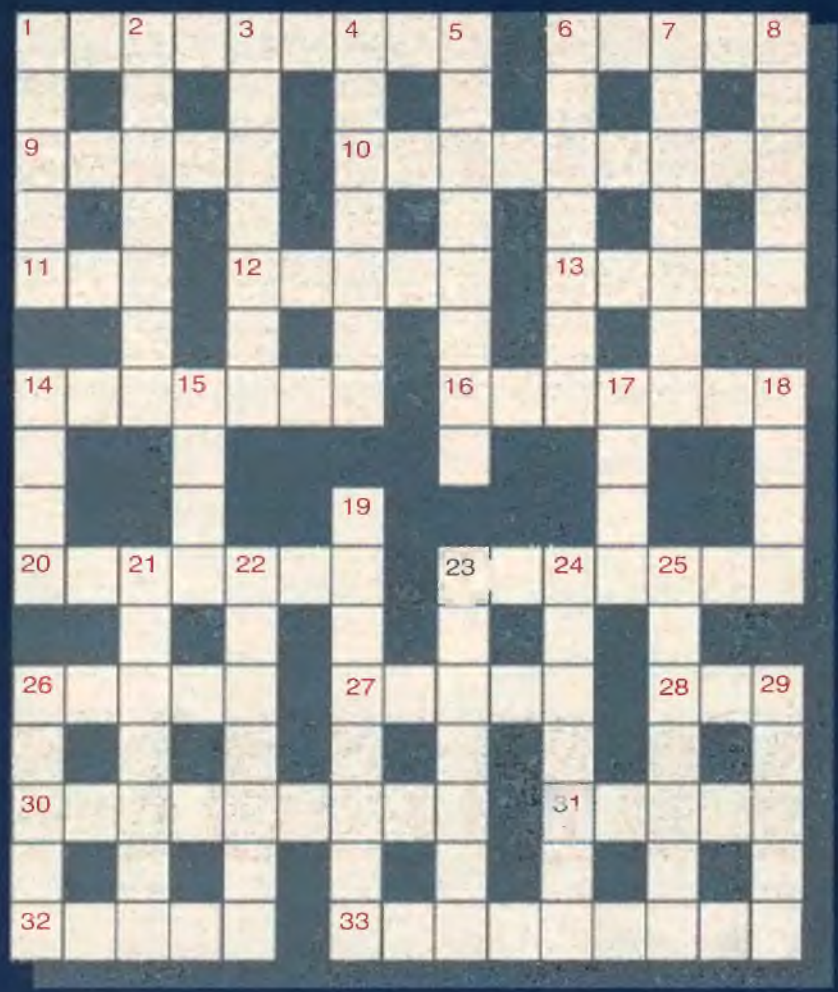

POZIOMO:

1) wykonuje ornamenty architektoniczne ze stiuku, **6)** szarak, **9)** przerwa w podróży dla nakarmienia koni, **10)** zużyta na coś praca lub jej koszt, **11)** zboże na zagonie, **12)** smar maszynowy, **13)** ptak z rodziny krukowatych, **14)** obszar, z którego wody spływają do wspólnego zbiornika, **16)** antyfona czytana lub śpiewana na początku Mszy św., **20)** kilkustopniowy wodospad, **23)** brak sił, **26)** zapotrzebowanie, **27)** smukły, szybki pies, **28)** srebrzystobiały metal, glinowiec, **30)** maszyna do przenoszenia i ładowania substancji sypkich, **31)** metal o symbolu Sc, **32)** naszyjnik ze szlachetnych kamieni, **33)** tkanina z bliskowschodnią stolicą.

PIONOWO:

1) węzeł, **2)** głośne, hałaśliwe stąpanie, **3)** owoc kasztanowca, **4)** inaczej żubrówka, **5)** pracuje fizycznie, **6)** uczucie wielkiego podziwu, **7)** Śniardwy, **8)** chałupa, **14)** korzyść, **15)** sto lat, **17)** jeden z czworoboków, **18)** ojciec żony, **19)** baletnica, **21)** służy do kopania, **22)** płaska teczka dla urzędnika, **23)** wierszowana rozrywka umysłowa, **24)** tworzy dzieła sztuki, **25)** pas tkaniny do owijania nóg, **26)** kabląk, **29)** ptak z czubkiem.

UWAGA:

Wśród osób, które do 19 grudnia 2000 r. (dzień losowania) nadeślą pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przesyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 47:

Poziomo: bezczyn, wioska, kłoda, pogłowie, nauczka, diabaz, anion, amarylis, kontener, Olsza, Eneasz, zielarz, inwersja, epika, siatka, dotacja.

Pionowo: bekon, zrozumienie, znaczenie, naprawa, wygódka, osoba, aferzysta, Bolesławiec, Asklepios, Roosevelt, nazista, rozjazd, adept, zwada.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Irena Żyłka – Brenna, Anna Pawlikowska – Kłodzko, Irena Szynkowska – Kobylnica, Leokadia Szczotka – Żmigród, Barbara Mamro – Kraków, Kazimiera Mięczakowska – Prudnik, Aldona Kaniewska – Opole, Tomasz Górka – Pierzchnia, Piotr Palej – Lędziny, Leszek Skotarczyk – Kielce, Monika Machoń – Kalety.

Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Na wesoło

Jaś dzwoni do mamy:

– Mamusiu, rozbiłem piłką lampę u Jarka. Ale nie martw się o pieniądze – jego mama powiedziała, że lampa była bezcenna!

***

Baca do turystów:

– Tatry mają dwa miliony lat i trzy miesiące.

– Baco, skąd wiecie to aż z taką dokładnością? – dziwią się turyści.

– A był tu jeden profesor trzy miesiące temu i gadał, że mają dwa miliony. To ile mogą mieć teraz?

***

Jasio skarży się nauczycielce:

– Proszę pani, Michał mię pobił!

– Mnie! – poprawia nauczycielka.

– Panią też?!

***

Lekcja języka polskiego:

– Kaziu, powiedz, kiedy używamy dużych liter?

– Gdy mamy słaby wzrok!

ANEGDOTA

Gotthold Lessing – dramatopisarz i krytyk literacki – dostał paczkę, w której było opowiadanie pod tytułem „Dlaczego żyję?" i list, w którym początkujący autor prosił go o ocenę. Lessing przeczytał opowiadanie i odpisał: „Żyje pan tylko dlatego, że przysłał swoje opowiadanie pocztą, a nie przyniósł osobiście".

Humor zeszytów szkolnych:

- *Kwas masłowy występuje w pocie czoła.*
- *Sędzia wycierał ukradkiem łzy, które ciekły mu spod kontusza.*
- *Akcja książki Hemingwaya jest krótka, bo przez pół książki ryba ciągnie rybaka, a potem odwrotnie.*

Hobby z ząbkami

Będąc w Limie...

„Gość Niedzielny" dociera do wielu zakątków świata, czego dowodem jest często doń napływająca z zagranicy korespondencja. Zdarza się, że jest ona zaadresowana do „Hobby z ząbkami". Taki właśnie list dotarł do nas niedawno z Peru, od przebywającego tam na misjach ks. Henryka Poczesnioka. Pozwolimy sobie zacytować fragment jego listu: „Zawsze mnie interesowała filatelistyka. Więc, gdy dotrze do nas nowy numer GN, staram się zaglądnąć na ostatnią stronę do »Hobby z ząbkami«. Będąc w Limie, zdobyłem parę znaczków, które może Was zainteresują i pomogą w redagowaniu tej tak ciekawej rubryki".

Oczywiście, włożone do koperty znaczki bardzo nas zainteresowały, i zaraz je z krótkimi opisami reprodukujemy.

Pierwszy – to peruwiański znaczek bożonarodzeniowy z ubiegłego roku, wartości 2,70 sola, wprowadzony do obiegu 1 grudnia. Przedstawia on Maryję z Dzieciątkiem na obrazie – niestety, daty jego powstania nie znamy – pochodzącym z pracowni malarza z kręgu artystów działających w Cusco, mieście położonym w południowej części kraju (ongiś było ono stolicą państwa Inków).

Kolejne znaczki, także zeszłoroczne, są nieco wcześniejsze. 16 lipca ukazał się walor z nominałem 3,30 sola pokazujący Virgin del Carmen. Matkę Bożą z Karmelu, która jest patronką Ministerstwa Transportu (temu zaś podlega poczta Peru). Następne dwa (1 sol i 1,50 sola) wydano 18 października, w obchodzonym zawsze bardzo uroczyście „miesiącu pokuty", zwłaszcza w stolicy kraju, Limie, gdzie z tej okazji dwukrotnie ulice wypełniają dziesiątki tysięcy wiernych w pokutnych, fioletowych szatach, biorący udział w procesjach ku czci „Señor De Los Milagros" – Pana Cudotwórcy. Na pierwszym znaczku widzimy uczestniczkę religijnego pochodu z kadzielnicą, wyprzedzającą wraz z innymi kobietami niesiony w procesji – którą przedstawiono na drugim znaczku – obraz z Chrystusem Ukrzyżowanym.

Ostatni znaczek – to piękny polonik z 3 marca, wydany z okazji setnej rocznicy śmierci inżyniera Ernesta Adama Malinowskiego (1818–1899), który po studiach we Francji wyjechał do Peru, gdzie zbudował Centralną Kolej Transatlantycką. Jej trasa ma 219 km długości, prowadzi przez 35 tuneli i 20 mostów i w najwyższym punkcie, na przełęczy Ticlio, wznosi się do wysokości 4818 m n.p.m.! Wyżej położonej kolei nikt dotąd nie zbudował. W ubiegłym roku na przełęczy stanął pomnik poświęcony naszemu wielkiemu rodakowi, dłuta Gustawa Zemły. Na znaczku za 5 soli umieszczono podobiznę Ernesta Malinowskiego i pociąg jadący ku przełęczy.

Ks. Poczesniokowi za przesyłkę serdecznie dziękujemy i za Wielką Wodę ślemy *Szczęść Boże!*

ISSN 0137-7604

GLIWICE
10 grudnia 2000 50/450
gość niedzielny

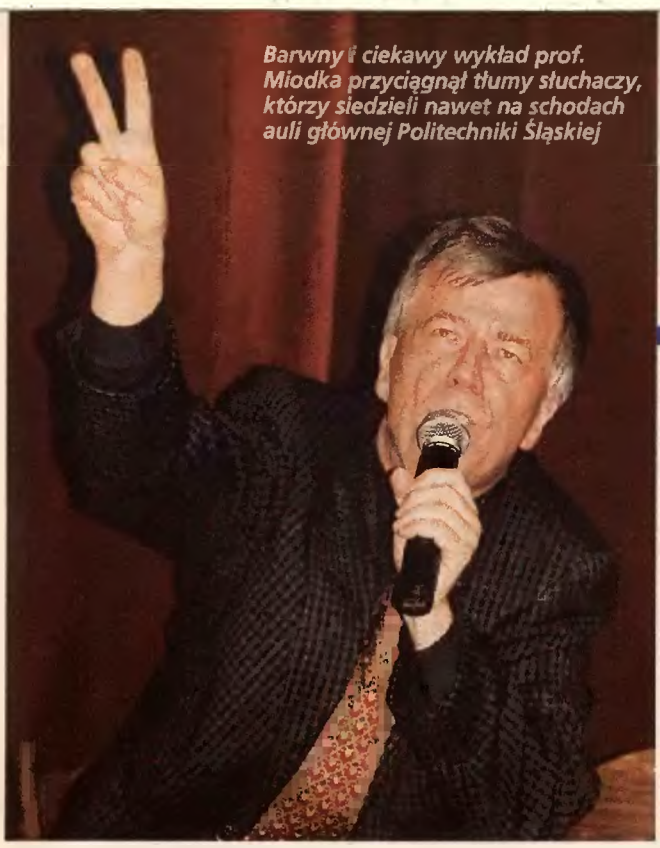
Barwny i ciekawy wykład prof. Miodka przyciągnął tłumy słuchaczy, którzy siedzieli nawet na schodach auli głównej Politechniki Śląskiej

Śląska religijna ojczyzna polszczyzna

– Jestem bardzo wzruszony, że mówię do Państwa w Auli Politechniki Gliwickiej, tej uczelni, w której teoretycznie mogłem być – mówił prof. Jan Miodek, wspominając decydujący dla jego życia wybór studiów humanistycznych, wyjazd z Tarnowskich Gór do Wrocławia i pragnienie oddania się jego wielkiej pasji – dziennikarstwu.

To było jedno z tych spotkań, którego pozytywny finał był przesądzony jeszcze przed rozpoczęciem. 23 listopada prof. Jan Miodek przyjechał z Wrocławia do Gliwic, żeby młodzieży, a także nieco starszym słuchaczom, przedstawić bliskie mu kwestie dotyczące rodzimej kultury, języka i pobożności.

Już w pierwszych zdaniach prof. Miodek przyznał, że śląska obrzędowość religijna zachwycała go od najmłodszych lat. – Patrzyłem na nią jak urzeczony – wspomina po latach, dogłębnie analizując poszczególne akcenty, dotykając istoty, podkreślając jej nabożny charakter. To tylko tutaj o Bogu Ojcu mówi się czule *Ponboczek*. A śląski śpiew i kunszt tutejszych organistów, którzy wspomagają, a nie zagłuszają modlitwy wiernych, może służyć za wzór – tłumaczył. Z nostalgią wspominał też czasy, gdy w szafie wisiały niedzielne szaty, a wracających z kościoła czy pielgrzymki krewnych trzeba było uroczyście powitać w drzwiach.

Nie tylko – jak głosił Aleksander Brückner – mowa Ślązaków jest mową Rejów i Kochanowskich, ale także w śląskiej obyczajowości kościelnej zachowały się obrzędy, które gdzie indziej w Polsce już dawno zanikły. Przykładem jest chociażby zwyczaj obchodzenia przez wiernych ołtarza na ofiarowanie.

Wobec zebranej młodzieży prof. Miodek dał wyraz swojego wielkiego przywiązania do Kościoła, choć – jak przyznał – specjalne celebrowanie hierarchiczności i autorytetu jest mu obce. Wymienił jednak największych śląskich kaznodziejów, od których uczył się sztuki przemawiania. Ze szczególną zaś sympatią przywołał nazwisko ks. Gustawa Klapucha, profesora Śląskiego Seminarium Duchownego, a obecnie proboszcza parafii św. Józefa w Tarnowskich Górach.

Ogromna wiedza przeplatana osobistymi refleksjami, dowcipami i anegdotami uczyniła z wykładu coś w rodzaju gawędy o języku, śląskiej gwarze i religijnej tradycji. Gdy po z górą godzinnym spotkaniu i dyskusji prof. Miodek szykował się do wyjścia, drogę zagrodziła mu młodzież, zatrzymując w auli na jeszcze parę, bardzo ważnych dla niej, chwil. Wtedy mogliśmy obserwować Profesora w jego ulubionej roli – mistrza i uważnego słuchacza, najszczęśliwszego w spotkaniu z drugim człowiekiem.

K. C.

Pod hasłem „Nie tylko od święta" trwa sprzedaż świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku na terenie naszej diecezji rozprowadzono ich ponad 80 tys. Cały dochód przeznaczono na potrzeby dzieci.

Dofinansowanie wypoczynku

Tydzień temu pisaliśmy o ośrodku w Rusinowicach, który zajmuje się rehabilitacją dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Duża część zebranej kwoty została przeznaczona na ten cel. Kolejną formą pomocy dzieciom jest dofinansowanie ich wypoczynku. Dość wysokie koszty kolonii i obozów są często barierą nie do pokonania dla wielu biedniejszych rodzin, zwłaszcza wielodzietnych. Dlatego Caritas współfinansowała wiele kolonii i wakacyjnych wyjazdów, które organizowały parafie oraz różne stowarzyszenia katolickie. Wyjazd na kolonie dla wielu dzieci jest często jedynym w ciągu roku. W wielkich miastach naszej diecezji ma on jeszcze inne znaczenie – jest okazją, aby najmłodsi mieszkańcy śląskich aglomeracji mogli przez kilkanaście dni pooddychać czystym powietrzem. Zakup wigilijnej świecy umożliwi najbiedniejszym dzieciom dofinansowanie takich wyjazdów.

Pielgrzymka ruchów i stowarzyszeń katolickich

Jesteście nadzieją Kościoła!

Ruchy i katolickie stowarzyszenia. Legalnie mogą działać od 10 lat. Należy do nich ponad 2 mln wiernych, w Europie najwięcej. Choć to dużo, podkreślają, że najważniejsza jest jakość. Ona bowiem rodzi prawdziwych świadków, których potrzebuje nie tylko Kościół. Z bpem Janem Wieczorkiem przedstawiciele ponad 30 ruchów i stowarzyszeń diecezji gliwickiej świętowali w katedrze swój Jubileusz.

ZDJĘCIA: ANTONI WITWICKI

Ks. Roman Hosz, koordynator ruchów i stowarzyszeń diecezji gliwickiej, przypomniał słowa kard. Vlka z Pragi, który był gościem II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich: „Kościół znajduje się w okresie, kiedy nie potrzebuje triumfalizmu. Świat i Kościół potrzebuje świadków".

Do tych słów nawiązał w homilii Biskup gliwicki, gdy przypomniał hasło tegorocznego Kongresu „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami, aż po krańce ziemi". – To moc Ducha Świętego czyni z człowieka świadka. Dlatego trzeba otworzyć się na Jego działanie, oddać całego siebie. Tak przemienieni będziemy nie tylko świadkami, ale będziemy świadczyć aż po krańce ziemi – mówił bp Wieczorek. Wspomniał także wizytę w Opolu kard. J. Ratzingera, który na pytanie: „Co zagraża Kościołowi?" dał bardzo trafną odpowiedź: „Widzę zagrożenia. Ale mam chrześcijańską nadzieję. Nadzieję widzę w ruchach katolickich, w których jest dynamizm, żywa wiara i misjonarski zapał". Biskup Wieczorek przypomniał, że obecny rok skłania do wyznania wiary w Chrystusa. – On jest jedyny i ostatecznie do Niego wszystko się odnosi – mówił Pasterz Kościoła gliwickiego. Skrytykował przy tym tendencje, zmierzające do stwierdzenia: „Nie ważne w kogo wierzę, ważne, że wierzę".

Przemawiając w imieniu zgromadzonych Wanda Kolasa ze Stowarzyszenia Wychowawców Katolickich powiedziała, że kończący się Rok Jubileuszowy skłania do zrobienia rachunku sumienia. – Czy pogłębiliśmy naszą wiarę, jakie dawaliśmy świadectwo, czy tęskniliśmy za świętością, czy wybaczyliśmy innym i czy nasza pokorna postawa innych skłaniała do wybaczenia – pytała W. Kolasa.

Odpowiedź nie będzie ani łatwa, ani nie przyjdzie od razu. Jeszcze wiele pytań zostanie postawionych, aby przekonać się, czy Rok Jubileuszowy nie został przez nas zmarnowany. Mobilizowała będzie tylko uczciwa odpowiedź.

KS. W. P.

W diecezji i regionie

● W Bytomiu i Gliwicach gliwickie Radio Plus zorganizowało prezentację oferty współpracy reklamowej w ramach pakietu V. I. P. 2001. W spotkaniu uczestniczyli przedsiębiorcy zainteresowani reklamą na antenie gliwickiej rozgłośni.

● Władze Gliwic podjęły decyzję o kolejnej iluminacji świetlnej obiektu architektonicznego. Tym razem będzie to kościół Świętej Rodziny przy ul. Chorzowskiej. Jest to już siódma iluminacja obiektu sakralnego w Gliwicach.

● 19 listopada w parafii św. Marcina w Starych Tarnowicach, w ramach IX Górnośląskiego Festiwalu Sztuki Kameralnej, odbył się koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej im. K. Szymanowskiego pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego. Organizatorami koncertu byli ks. Krzysztof Żak, proboszcz miejscowej parafii oraz Antoni Jankowski starosta powiatu tarnogórskiego. Okazją do świętowania było 600-lecie zabytkowego kościoła św. Marcina.

● W Miasteczku Śląskim odbył się zjazd Polskiego Związku Chórów i Orkiestr okręgu tarnogórskiego. Okazją było 80 lat działalności PZChiO na tym terenie. Obchody rozpoczęły się Mszą w kościele Wniebowzięcia NMP w Miasteczku Śląskim. W czasie koncertu śpiewały m.in. chóry „Piast", „Lutnia", „Canzona" oraz „Niezdareczki".

● Parafia w Bojkowie i Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej byli organizatorami spotkania z ks. Albertem Ciupką i Edwardem Prusem. A. Ciupka jako dziecko uciekł z Bojkowa przed wkroczeniem Armii Czerwonej, E. Prus był w grupie repatriantów, którzy po wojnie osiedlili się na terenie Bojkowa.

● Szpital Miejski nr 1 w Zabrzu otrzymał certyfikat jakości jako 7. placówka służby zdrowia w województwie śląskim.

● W sali domu katechetycznego parafii św. Katarzyny w Tarnowskich Górach Lasowicach odbyło się spotkanie Przyjaciół Misji Oblackich. Okazją do wspólnego świętowania była piąta rocznica powstania grupy.

● We wspomnienie św. Cecylii w tarnogórskim Salezjańskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym młodzież pod opieką kl. Mirosława Łobodzińskiego przygotowała ciekawy koncert muzyczny. Atrakcją wieczoru był występ zaproszonych gości Józefa Brody i akompaniującego mu Janusza Koguta. Słuchacze mogli usłyszeć mistrzowską grę na zwykłym liściu, który wydawał dźwięki zbliżone do trąbki, a także niezwykłe brzmienie drewnianych piszczałek i tuby.

● Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej, mieszczący się w Zabrzu, zostanie powiększony o socjologię. Jest to jedyna w kraju uczelnia techniczna, która będzie posiadała taki kierunek humanistyczny.

Gliwice

gość niedzielny

Adres redakcji: 44-101 Gliwice, skr. poczt. 196, ul. Łużycka 1, tel./fax 0-32/230 78 80

Redagują: Klaudia Cwolek, Mira Fiutak, ks. Waldemar Packner

Po raz drugi na Śląsku

Świąteczna Zbiórka Żywności

– Co wy z tego macie? – zapytał starszy mężczyzna dyżurującą w sobotę w gliwickim „miniMALU" studentkę. Ania bez zastanowienia odpowiedziała: „Satysfakcję".

Rok temu powstał na Śląsku bank, który nie gromadzi pieniędzy i nie sprzedaje żadnych produktów finansowych. Jego istnienie zależne jest przede wszystkim od zasobów naszych serc. Działalność Banku Żywności opiera się na pracy grupy wolontariuszy, osób związanych przede wszystkim z przeróżnymi organizacjami społecznymi. Sens tej aktywności wyznaczają z jednej strony potrzeby najuboższych, a z drugiej umiejętność dzielenia się nie tylko dobrami materialnymi. Chociaż jesteśmy coraz biedniejsi, ale i tak stać nas na wiele. Dowiodła tego przeprowadzona w ostatni weekend listopada Świąteczna Zbiórka Żywności.

Przygotowania do akcji rozpoczęły się późnym latem. – W tym roku nie mieliśmy zbyt wielu problemów z uzyskaniem pozwoleń na rozstawienie pojemników na dary w wybranych śląskich marketach. Czasem wystarczył tylko nasz telefon – mówi Rafał Marek, prezes Śląskiego Banku Żywności. Trzeba było zadbać także o miejsca do magazynowania produktów, transport i druk ulotek. Wsparcia udzieliły zaprzyjaźnione z bankiem firmy: boeder Polska i QS DESIGN.

W gliwickich i zabrzańskich placówkach handlowych w ciągu trzech dni dyżurowali słuchacze Studium Medycznego, Kolegium Nauczycielskiego i członkowie KSM z parafii św. Józefa z Zabrza. Swój czas ofiarowali także pracownicy gliwickich Domów Pomocy Społecznej „Nasz Dom" i „Opoka", a także Domu Dziecka przy ul. Zygmunta Starego. W sumie około stu osób. W dziesięciu, nie tylko dużych, miastach naszego regionu pracowało ponad 350 wolontariuszy. Przez trzy dni w Gliwicach, Zabrzu, Chorzowie, Tarnowskich Górach, Katowicach, Wodzisławiu, Rybniku, Bielsku-Białej, Strzelcach Opolskich i Zdzieszowicach prowadzona była Świąteczna Zbiórka Żywności.

Ciąg dalszy na str. 18

Niemiecka medioteka

Z pomocą Goethego

Studenci i nauczyciele języka niemieckiego chcący doskonalić swój warsztat językowy nie muszą już wydawać fortuny, żeby skorzystać z najnowszych metod nauczania.

Po koniec września w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym przy ul. Okrzei w Gliwicach otwarta została Medioteka Instytutu Goethego – jedyny tego typu na Śląsku zbiór materiałów dydaktycznych i pomocy multimedialnych, służących efektywnej nauce języka niemieckiego. Imponujący księgozbiór, liczący 2 tys. dokumentów, jest darem Instytutu Goethego w Krakowie, który zobowiązał się raz w roku aktualizować i dosyłać nowe pozycje. W mediotece można znaleźć wszystko, o czym można marzyć przy nauce języka: podręczniki z kompletami kaset, mapy, foliogramy, przezrocza, a nawet taśmy wideo i CD-romy. Zbiór uwzględnia wszystkie poziomy nauczania – od najmłodszych po najbardziej wprawionych znawców niemieckiego. Medioteka posiada podręczniki metodyczne, wydania encyklopedyczne, jak również książki dla dzieci, czasem z bardzo ciekawymi pomocami: piosenkami, puzzlami czy kukiełkami.

Wszystkie materiały (z wyjątkiem 12-tomowego słownika Duden) są do wypożyczenia dla nauczycieli języka niemieckiego i studentów. Pozostali muszą się zadowolić korzystaniem ze zbioru na miejscu, mając do dyspozycji ksero, magnetofon, komputer, a po wcześniejszym umówieniu także wideo. W ten sposób można na przykład zapoznać się z filmowym obrazem niemieckiego romantyzmu.

Medioteka jest wspólnym przedsięwzięciem GCR, Instytutu Goethego i Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego. Po dwóch miesiącach działalności wiadomo już, że pomysł jej zorganizowania był strzałem w dziesiątkę. Po pomoce dydaktyczne przyjeżdżają do GCR nauczyciele i studenci nie tylko z Gliwic, ale także z Bytomia czy Opola. Odwiedzenie medioteki, oprócz bezpłatnego dostępu do nowości, niesie ze sobą jeszcze inne korzyści. Na miejscu można spotkać osoby o podobnych zainteresowaniach, a także skorzystać z fachowego poradnictwa edukacyjnego prowadzonego przez Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego.

Medioteka czynna jest przez cały rok szkolny (z wyjątkiem ferii) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 13.00 do 19.00, a we wtorki od 11.00 do 15.00. Zajęcia metodyczne odbywają się w każdą środę od godz. 15.15 do 16.45.

k.

Kim jest dla Was ten Człowiek?

Owacją na stojąco publiczność parafii św. Anny w Zabrzu i zaproszeni goście nagrodzili zespół „Gaudium" za premierowe wykonanie musicalu o Jezusie Chrystusie.

„Kim jest dla Was ten człowiek?" – to autorska adaptacja amerykańskiego dzieła, do którego muzykę napisali Claire Clonniger i Robert Sterling. Opowieść o Jezusie z Nazaretu snuje się w pełnym napięcia dialogu między Przybyszem z Rzymu (ks. Józef Michalski) a postaciami znanymi z Ewangelii (w wykonaniu młodzieży), które świadczą o tym, co słyszały i widziały własnymi oczyma. Jej celem jest wzbudzenie u widza refleksji, którą kończy pytanie: A dla Ciebie kim jest ten Człowiek?

Po entuzjastycznym przyjęciu można przypuszczać, że musical nie przeminie bez echa. A takie było główne zamierzenie zespołu: poprzez muzykę, śpiew i grę aktorską zwrócić uwagę na Tego, który jest jedynym sensem chrześcijańskiego życia.

– Największą trudność sprawiało nam trafne odegranie ról, bo nie jesteśmy aktorami i wszystko robimy na wyczucie – mówi Jolanta Jońca, absolwentka Akademii Muzycznej, która od początku prowadzi zespół.

„Gaudium" – co po łacinie oznacza radość – wywodzi się z duszpasterstwa akademickiego przy parafii św. Anny. Grupa zawiązała się bardzo spontanicznie, przygotowując śpiewy na kolejne spotkania. W 1997 roku wystawiała musical „Piotr", poprzez kolejne lata ubogacała swoim śpiewem liturgię, a z okazji Roku Jubileuszowego i rocznicy 100-lecia parafii wraz ze „Scholą Cantorum" oraz zespołem „Allegro" nagrała płytę pt. „Pokój".

k. c.

A. WITWICKI

Ziarnko do ziarnka...

– Pracujemy już tutaj tak długo, że czujemy się w tym kościele jak w domu – mówi Jacek Kłosiński z toruńskiej firmy konserwatorskiej, która od marca przebywa w Pławniowicach.

Kaplica była konsekrowana w październiku 1885 roku

Kościółek parafialny pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny wkomponowany jest w okazały kompleks pałacowy należący kiedyś do rodu Ballestremów. Właściciele Pławniowic, projektując swoją rezydencję, wybudowali kaplicę, żeby okolicznym mieszkańcom zaoszczędzić drogi do oddalonego o 10 km kościoła parafialnego w Rudnie.

Pod koniec II wojny światowej rodzina Ballestremów musiała uciekać do Niemiec przed wojskami radzieckimi. Opustoszała rezydencja być może zostałaby upaństwowiona i popadła w całkowitą ruinę, gdyby nie pałacowa kaplica. Dzięki niej obiekt dostał się w ręce Kościoła i z czasem – nie bez poważnych trudności – został uratowany.

– Kiedy przybyłem tu przed trzema laty, remont części pałacowej był już zaawansowany – mówi ks. Piotr Faliński. – Do mnie należało zajęcie się kościółkiem, na którego malowanie parafianie opodatkowali się już za mojego poprzednika. Szybko jednak się okazało, że nie wystarczy zwykłe odnowienie kaplicy.

Problem tkwił w tym, że parafii liczącej około 700 mieszkańców na remont za cenę około 350 tys. zł po prostu nie stać. – Trochę się wystraszyłem, ale w końcu jestem człowiekiem wierzącym w Opatrzność Bożą i pomyślałem, że co ma być zrobione, będzie – mówi ks. Faliński. – Kiedyś stanąłem przed koniecznością zapłaty należności 5 tys. zł, a w kasie tej sumy po prostu nie miałem. Ktoś się o tym dowiedział, przyniósł walizkę i pieniądze wyłożył na stół. Takich anonimowych sponsorów, darczyńców, ludzi pracujących za „Bóg zapłać" jest znacznie więcej. Syn organisty w Niemczech założył konto na renowację, do tego dochodzą ofiary parafian, zysk z corocznych festynów i inne gesty dobrej woli. Od ziarnka do ziarnka zbiera nam się miarka i Bogu dzięki posuwamy się do przodu.

Renowacja kościółka rozpoczęła się od prezbiterium, które – już gotowe i podświetlone – można podziwiać podczas każdego nabożeństwa. Przez ostatnie osiem miesięcy młodzi konserwatorzy z Torunia pracowali nad przywróceniem pierwotnego wyglądu nawy głównej i sklepienia. Nieco wcześniej odnowili tabernakulum i ołtarz. Po odpuście 10 grudnia rozpoczną prace w nawach bocznych. Całość będzie gotowa do końca sierpnia przyszłego roku.

K. C.

Projekt i rekonstrukcję naw oraz sklepienia wykonują młodzi konserwatorzy z Torunia

ZDJĘCIA: ANTONI WITWICKI

Prezbiterium odnawiali uczniowie Prywatnego Policealnego Studium Plastycznego w Sosnowcu w ramach pracy dyplomowej

Jubileuszowa Pielgrzymka Kolejarzy

Nie wolno sprzedać człowieka

Kolejarze swoje święto obchodzili w tym roku w natłoku doniesień o stratach, które przyniosły PKP, o restrukturyzacji naszych kolei i kosztach jakie poniosą ich pracownicy. 25 listopada kolejarze spotkali się na swojej jubileuszowej pielgrzymce w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.

Trudna sytuacja w polskim kolejnictwie to znak czasu, który pracownicy – podobnie jak św. Katarzyna Aleksandryjska, ich patronka – powinni odczytywać mądrze i w świetle Ewangelii, jak powiedział do zebranych bp Gerard Kusz. Wraz z kolejarzami modlili się Wojewoda śląski, przedstawiciele władz miasta, starostwa, przewodniczący regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności". Niewielki kościół jubileuszowy wypełniły liczne poczty sztandarowe, kompania honorowa Wojska Polskiego – jednostki stacjonującej w Tarnowskich Górach. Liturgii towarzyszyła orkiestra i śpiew chóru „Kolejarz". Pracownicy kolei złożyli ofiarę na potrzeby Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży w Rusinowicach oraz kielich dla tarnogórskiego kościoła jubileuszowego.

– Chcę, byście byli ludźmi dojrzałymi, mimo trudnego czasu zawirowań politycznych i ekonomicznych – powiedział bp Gerard Kusz. – Abyście zachowali kręgosłup moralny i krytyczny umysł. Czasami trzeba przyjąć kompromis, ale nigdy, za żadną cenę, nie można sprzedać człowieka, nie można zapomnieć o jego dobru.

Szczególnie brzmią te słowa w przeddzień zmian, które czekają kolejnictwo. Od 1 stycznia 2001 roku PKP zostaną przekształcone w spółkę akcyjną. Przez najbliższe dwa lata, jak przewiduje program restrukturyzacji, PKP zwolnią 30 tysięcy pracowników, zapewniając im odprawy, a w niektórych rejonach o najwyższym bezrobociu, pomoc w znalezieniu pracy. Podejmowane porozumienia z głównymi międzynarodowymi liniami kolejowymi i możliwość korzystania z pomocy finansowej Unii Europejskiej wymaga modernizacji naszych kolei i przebudowy niektórych jej odcinków.

M. F.

„Lux Romana" w Zabrzu

W cyklu „Kultura Europy Środkowej" odbyła się w Zabrzu IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Temat tegorocznego spotkania prawie trzydziestu naukowców z Czech, Słowacji, Niemiec i Polski brzmiał: „Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska". Pierwsze spotkanie odbyło się w 1997 r. i poświęcone zostało św. Wojciechowi. Rok później konferencja dotyczyła dziedzictwa cyrylometodiańskiego. W 1999 r. naukowcy debatowali nad 1000-leciem biskupstwa wrocławskiego. Po każdej konferencji ukazała się publikacja książkowa, zawierająca wygłoszone referaty. Wszystkie spotkały się z życzliwym przyjęciem w kręgach naukowych i zwykłych czytelników.

Patronat honorowy nad tegoroczną konferencją objęli abp Damian Zimoń, metropolita górnośląski, bp Jan Wieczorek, ordynariusz gliwicki oraz prof. Tadeusz Sławek, rektor Uniwersytetu Śląskiego. Przewodniczącym Rady Naukowej, podobnie jak w latach poprzednich, jest prof. Antoni Barciak, historyk z UŚ.

– Na Śląsku od pokoleń mówiło się nie tylko po polsku, również po niemiecku, czesku i słowacku. Dlatego udział historyków z tych krajów na naszej konferencji jest jak najbardziej wskazany – powiedział Roman Urbańczyk, prezydent Zabrza. Nawiązując do tematu tegorocznej konferencji stwierdził, iż odnosi się ona do Roku Jubileuszowego. – Jeśli w tym roku szczególniej spoglądamy na Rzym, to warto zastanowić się nad światłem, które przez wieki płynęło z tego miasta. Chcemy się zastanowić, jaki wpływ przez minione stulecia miał Rzym dla Śląska i Ślązaków – powiedział R. Urbańczyk.

Przemawiający na otwarciu bp Gerard Kusz stwierdził, że w Zabrzu, które ma charakter robotniczy, odbywa się już czwarta konferencja naukowa. – To miasto nie będzie kojarzyło się tylko z kopalniami i hutami. Sytuacja nakazuje zmieniać jego charakter i dobrze, że tak się dzieje – powiedział gliwicki biskup pomocniczy. Dodał, że w okresie globalizacji coraz częściej będziemy skazani na wzajemność i temu z pewnością ma służyć zabrzańska konferencja.

W ciągu dwóch dni zostało wygłoszonych prawie 30 referatów. Wśród prelegentów byli m. in. bp prof. Jan Kopiec z Opola, prof. Tomas Wünsch z Niemiec oraz prof. Ivan Hlavaček z Czech. Organizatorzy już zapowiedzieli kolejną publikację z tegorocznej konferencji.

W. P.

Książka o parafii w Suchej Górze

Duszpasterz i naukowiec

Książka „Rzymskokatolicka parafia pw. Michała Archanioła w Suchej Górze – skrót dziejów" jest szóstą w bogatym dorobku naukowym ks. dra Herberta Jeziorskiego. Jest on także autorem około 250 artykułów publikowanych m. in. na łamach „Przeglądu Pedagogicznego", 30 jego kazań ukazało się w „Bibliotece Kaznodziejskiej". Czytelnikom „Gościa Niedzielnego" znany jest z prawie 60 artykułów, które ukazały się na naszych łamach. Wkrótce po erygowaniu diecezji gliwickiej i utworzeniu lokalnej edycji naszego tygodnika swoimi publikacjami przyczynił się do integracji w jeden organizm diecezji, powstałej na gruncie tradycji opolskiej i katowickiej.

Przez całe lata naukowej pracy pozostał duszpasterzem. W 1973 roku został proboszczem w Jankowicach koło Rybnika, gdzie właściwie uratował od zniszczenia zabytkową drewnianą świątynię. Po 6 latach intensywnej pracy bp H. Bednorz mianował go proboszczem w Suchej Górze. W tym czasie w parafii powstał dom katechetyczny, kaplica przedpogrzebowa oraz dzwonnica. Trosce o kościelne zabudowania towarzyszyła gorliwa praca duszpasterska. Od 21 lat codziennie głosi krótkie kazania podczas Mszy św. – Uważam przy tym, aby się nigdy nie powtarzać. Pytam o to moich wikarych – mówi proboszcz z Suchej Góry. Każdego dnia rano przewodniczy modlitwie różańcowej w kościele parafialnym, którą ofiaruje w intencji swoich wiernych. – Przy całej aktywności nie można zapomnieć o tym, co najważniejsze – o modlitwie. W niej odnajduję siły do pracy – zwierza się ks. Jeziorski. Pierwszy zainicjował nabożeństwa Drogi Krzyżowej ulicami swojej parafii. Dziś są one stałym elementem Wielkiego Postu w wielu miastach i miejscowościach naszej diecezji.

Pisanie jest jego pasją. Od młodości wiele czasu poświęcał na czytanie, szperanie po archiwach, pisanie o rzeczach, które czas i krucha ludzka pamięć szybko przenoszą w zapomnienie. Rezultatem naukowego zacięcia jest jego praca doktorska, którą w 1983 roku obronił na wydziale nauk humanistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej fragmenty opublikowane zostały w naukowych czasopismach.

Inspiracją powstania dziejów suchogórskiej parafii jest Rok Jubileuszowy. We wstępie do książki autor zauważa, że „aby uczcić dwutysięczną rocznicę narodzin Zbawiciela... dla Jego większej chwały pragnę wydać książkę traktującą o parafii pw. św. Michała Archanioła". Czytelnik znajdzie w niej podstawowe informacje o historii samej miejscowości, dziejach kultu religijnego na tych terenach i powstaniu w 1957 roku samodzielnej parafii. Autor starannie zebrał i opracował wszystkie informacje dotyczące suchogórskiej parafii, aż do współczesności. Praca zawiera również spisy księży, związanych z parafią, jak również, co jest godne zauważenia, świeckich zatrudnionych w kościele i na probostwie. Książka, wydana na dobrej jakości papierze, jest także bogato ilustrowana zdjęciami.

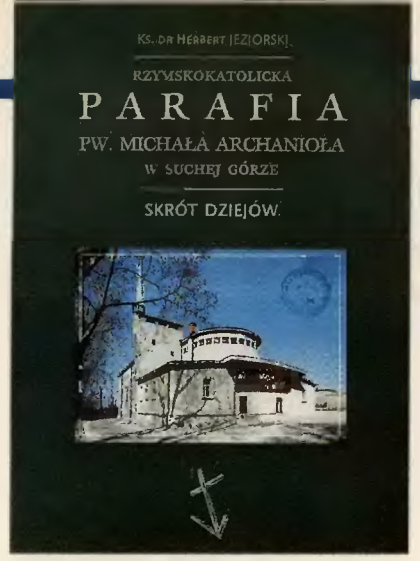

w. p.

Ks. dr Herbert Jeziorski, „Rzymskokatolicka parafia pw. Michała Archanioła w Suchej Górze – skrót dziejów", Bytom Sucha Góra 2000, s. 71.

Bytom

Plastuś w operze

19 października w Operze Śląskiej odbył się niecodzienny spektakl teatralny przygotowany przez Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych (KSN) w Bytomiu. Młodzi akorzy zaprezentowali widzom „Plastusiowy pamiętnik" autorstwa Marii Kownackiej, w reżyserii Magdaleny Górskiej. Muzykę do przedstawienia, którą wykonał tarnogórski zespół „Donegal", opracowała Monika Szweda.

O wystąpieniu w operze marzy wielu. Dzięki życzliwości dyrekcji i pracowników Opery Śląskiej członkowie KSN zaprezentowali się na tej scenie już po raz trzeci. W dwumiesięczne przygotowania do spektaklu zaangażowani byli wszyscy, a młodych artystów wspierali rodzice i wolontariusze. Ich dyskretna pomoc potrzebna była także na scenie. Dobrze wykorzystano umiejętności wszystkich aktorów, w niektórych przypadkach, odpowiednio ubrani i ucharakteryzowani, grali samą obecnością.

Z opowiadań Plastusia wypływa wiele głębokich myśli. W życiu, jak w spektaklu, każdy ma swoją rolę do spełnienia. Ktoś jest komuś potrzebny, a nawet niezbędny. Tak Plastuś, jak i Kredki, Guma, Scyzoryk czy Pędzelek mają ludzkie słabości, potrzeby i uczucia. Wszyscy mieszkańcy Tosinego piórnika pragną jak najczęściej wychodzić z tego bezpiecznego mieszkania, by zostawić jakiś ślad swego działania w jej zeszycie.

Wśród organizacji ułatwiających niepełnosprawnym pełniejszy udział w życiu społecznym, jest istniejące w Bytomiu od 9 lat Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych. Jego członkowie spotykają się w krypcie kościoła św. Jacka w trzecią niedzielę każdego miesiąca na wspólnej Mszy. Po niej, w SP nr 46, odbywa się druga część spotkania. Choć niepełnosprawność ma różne przyczyny, zawsze dotyka zarówno niepełnosprawnego, jak i jego rodzinę. Ważne, że o swoich radościach i problemach można z kimś porozmawiać, zdecydować się na wspólną pielgrzymkę czy wakacyjny turnus rehabilitacyjny.

Ks. Tadeusz Paluch, duchowy opiekun grupy, uważa za rzecz najważniejszą, aby niepełnosprawny pozostał w rodzinie. Trzeba jednak stworzyć jej takie warunki, by nie musiała sama borykać się z tymi problemami. Istnieje liczna grupa wolontariuszy, lekarzy i rehabilitantów, którzy chętnie służą swoją pomocą. Także samo środowisko nie pozostaje obojętne na los słabszych od siebie, wspierając ich według możliwości i dostępnych środków.

Na zakończenie spotkania w Operze Śląskiej serdecznie dziękowano wszystkim, którzy wspomagają działalność KSN, a zespół „Donegal" zadedykował im koncert muzyki irlandzkiej.

TERESA ZIOB

Świąteczna Zbiórka Żywności

Ciąg dalszy ze str. 16

Termin tegorocznej akcji został wyznaczony jeszcze przed gorączką świątecznych zakupów, jednak udało się zebrać więcej niż w ubiegłym roku, tj. ponad 11 ton różnorodnych artykułów spożywczych. – Ludzie byli jeszcze przed wypłatą, nie dysponowali też rozdawanymi w zakładach, w ramach akcji socjalnej, bonami towarowymi, mimo to, efekty okazały się lepsze od spodziewanych – cieszy się szef Śląskiego Banku Żywności.

Banki żywności są organizacjami pozarządowymi, nienastawionymi na osiąganie zysków. Poprzez gromadzenie i dystrybucję rezerw niosą pomoc niedożywionym dzieciom, osobom chorym i bezdomnym. Śląski Bank Żywności rozprowadza żywność między innymi do domów dziecka, świetlic, ochronek, jadłodajni, schronisk dla bezdomnych, i tam została przekazana żywność zebrana w czasie tegorocznej zbiórki. Bank prowadzi działalność przez cały rok i zaprasza do współpracy wszystkie organizacje i stowarzyszenia, które niosą pomoc najuboższym. Telefon kontaktowy: 0/602-610-685.

ŁUCJA MAZURKIEWICZ

Zapraszamy

Akademickie Rekolekcje Adwentowe

Duszpasterstwo akademickie zaprasza na rekolekcje adwentowe pt. *Królestwo Boże jest w was*, które wygłosi ks. Andrzej Gałka, duszpasterz z kościoła św. Marcina w Warszawie. Spotkania rekolekcyjne odbywać się będą codziennie od 11 do 13 grudnia o godz. 19.30 w katedrze świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach.

Zwyczaje i obrzędy Bożego Narodzenia

Gliwicki Ośrodek Konsultacyjny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego zaprasza na kolejny wykład z cyklu „Religijność Śląska". 14 grudnia prof. dr hab. Dorota Simonides, senator RP wygłosi referat pt. *Zwyczaje i obrzędy bożonarodzeniowe*. Spotkanie odbędzie się w Auli Politechniki Śląskiej (ul. Akademicka 2) o godz. 18.00.

„Narodziła nam się Dobroć"

to tytuł koncertu bożonarodzeniowego w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny, który odbędzie się w niedzielę 17 grudnia o godz. 17.00 w kościele Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach przy ul. Wieczorka 3. Zaproszenia – cegiełki w cenie 10 zł rozprowadza Caritas (tel. 233-27-78, 233-25-18). Cegiełki są również do nabycia w kościele po każdej Mszy św.

Czego nas uczą polscy święci z końca XX wieku?

Spotkanie z s. Elżbietą Siepak, redaktorem kwartalnika „Orędzie Miłosierdzia" z Krakowa. Parafia jezuitów na Koperniku, 10 grudnia, godz. 17.00.

DA w Bytomiu

przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu (u jezuitów, przy ul. Pułaskiego 9) zaprasza:

10 grudnia – dzień skupienia w Częstochowie

17 grudnia, godz. 10.00 – Msza św. i spotkanie opłatkowe.

Inne spotkania: poniedziałki godz. 17.00 – grupa Taizé, środy, godz. 19.00 – Msza św. z homilią, piątek, godz. 17.00 – grupa oazowa.

DA w Zabrzu

zaprasza studentów i młodzież pomaturalną na Msze św. do parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny (ul. Franciszkańska 1) w każdą niedzielę o godz. 20.00 oraz na śpiewy i modlitwy Taizé w każdy wtorek o godz. 19.30 do parafii św. Anny (ul. 3 Maja 18).

KIK w Bytomiu

przy parafii NSPJ (ul. Pułaskiego 9) zaprasza 14 grudnia o godz. 18.00 na prelekcję ks. Macieja Konenca pt. *Symbole adwentowe i bożonarodzeniowe*.

Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym

zapraszają 14 grudnia o godz. 19.15 do kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach na Eucharystię z modlitwą o uzdrowienie.

BIELSKO–ŻYWIEC

10 grudnia 2000
50/446

gość niedzielny

Beskidzka Kalwaria na Matysce

10 listopada biskup Tadeusz Rakoczy w asyście kapłanów dekanatu radziechowskiego i żywieckiego, poświęcił Krzyż Jubileuszowy na Matysce. Modlitwę błogosławieństwa odmówił radziechowski rodak – biskup Tadeusz Pieronek.

Jak pisaliśmy już kilka tygodni temu, na szczycie góry Matyski w Radziechowach w ciągu ostatnich miesięcy stanęła 29-metrowa konstrukcja: kamienna grota zwieńczona potężnym krzyżem, którego sylwetka nawiązuje swoim kształtem do papieskiego pastorału Jana Pawła II. Krzyż zaprojektował inż. Maciej Biegun, wykonała firma „Patentus" z Pszczyny, a całość ufundowali wierni parafii św. Marcina w Radziechowach jako pamiątkę Roku Jubileuszowego 2000 oraz 22. rocznicy pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II. Oni też wyjątkowo licznie wzięli udział w poprzedzającym uroczystość poświęcenia nabożeństwie Drogi Krzyżowej, której Stacje ustawione zostały wzdłuż trasy prowadzącej z centrum Radziechów pod Krzyż Jubileuszowy. Ta modlitwa stanowiła jeden z punktów bogatego programu Jubileuszowych Misji Świętych Roku 2000, które od 5 do 12 listopada w radziechowskiej parafii prowadzili księża sercanie. W ramach misji radziechowianie przeżywali też parafialny odpust, podczas którego kazania głosił biskup Pieronek.

Pierwsze prace przy budowie krzyża rozpoczęły się w kwietniu. Poprzedziły je roboty przy wykonaniu około 600 metrów drogi dojazdowej na szczyt. „Trzeba podkreślić, że teren pod drogę właściciele poszczególnych działek użyczyli bezinteresownie – zaznacza ks. prałat Stanisław Gawlik, radziechowski dziekan i proboszcz. – Wszyscy życzliwie zgodzili się też na poprowadzenie przez swoje tereny kabla energetycznego. Dużą pomoc przy wykonaniu fundamentu oraz kamiennej groty okazała nam firma „Mostmar" z Zarzecza – Edwarda i Marcina Marcinkowów. Oczywiście na tak szybką realizację dzieła pozwoliło przede wszystkim zaangażowanie i wielka ofiarność parafian. Na szczególne uznanie zasłużyli parafianie z Górnych Radziechów, wspomagający też przygotowanie samej uroczystości poświęcenia".

Około 8 ton stali zbrojeniowej i 250 metrów sześciennych betonu użyto do budowy, sięgających 8 metrów w głąb podłoża, fundamentów, niezbędnych dla umocowania Krzyża Jubileuszowego, wykonanego ze stalowych rur o średnicy 90 centymetrów. Stal ocynkowaną pokryto blachą nierdzewną. Wznoszące się na wysokość 29 metrów ramiona krzyża oświetlają w nocy specjalne reflektory, dzięki którym jest on widoczny z daleka o każdej porze.

„Chcielibyśmy, aby w przyszłości odbywały się tu regularne nabożeństwa, być może popołudniowe niedzielne Msze święte w sezonie letnim, a także by przybywały tu grupy przebywające w okolicy na rekolekcjach czy wypoczywający tu turyści – dodaje ks. prał. Gawlik. – Dlatego w ciągu najbliższych miesięcy zamierzamy opracować plan zagospodarowania przestrzeni otaczającej Krzyż Jubileuszowy oraz wyposażyć znajdującą się w grocie kaplicę w niezbędne do sprawowania nabożeństw paramenty liturgiczne. Chodzi o to, by jak najczęściej modlili się tu ludzie".

Podczas uroczystej modlitwy pod Krzyżem Jubileuszowym na Matysce biskup Tadeusz Rakoczy mówił: „Wznieśliście tutaj ten znak, aby był widoczny z daleka i aby jego tajemnica zakorzeniała się w sercu człowieka, w sercu rodziny i wspólnot parafialnych, w życiu gmin, powiatów, województw i w całym narodzie, który staje wobec coraz to nowych wyzwań i zadań. Cieszę się z tego przedsięwzięcia i dziękuję wszystkim, którzy posadzili tu to gigantyczne Drzewo Życia".

Nowy Rok na Matysce!

Nabożeństwo 10 listopada na Matysce nie było ostatnią tegoroczną modlitwą pod Krzyżem Jubileuszowym. Tu bowiem ks. prałat Stanisław Gawlik wraz z pozostałymi kapłanami i wiernymi radziechowskiej parafii postanowił również pożegnać ostatni rok drugiego tysiąclecia i powitać nadchodzący nowy wiek i nowe milenium. 31 grudnia o godz. 23.15 pod Krzyżem Jubileuszowym, otoczonym wianuszkiem płonących ognisk, sprawowana będzie pierwsza w tym miejscu polowa Msza święta, po której odbędzie się radosne powitanie Nowego Roku. Jak zapewnia ks. prał. Gawlik, tych planów nie zmienią żadne warunki atmosferyczne. Na wypadek śnieżycy nad bezpiecznym dojściem na Matyskę czuwać będzie gminny pług wirnikowy odśnieżający trasę, a przygotowane wcześniej ogniska dostarczą nie tylko światła, ale i ciepła uczestnikom noworocznego spotkania. „W imieniu radziechowskich parafian zachęcam wszystkich do udziału w tym szczególnym dziękczynieniu i pożegnaniu Roku Jubileuszowego" – zaprasza ks. prał. Gawlik.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Konsekracja kościoła w Grojcu

Przez 17 lat parafianie z Grojca koło Oświęcimia budowali i upiększali swój nowy kościół. 16 listopada 2000 roku odbyła się uroczystość konsekracji tej świątyni, oddanej w opiekę Matce Bożej Miłosierdzia.

„Ten dzień na zawsze będzie wpisany w historię waszej prastarej, sięgającej XIII wieku, parafii" – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy, który przewodniczył konsekracyjnej uroczystości. Jeszcze do niedawna parafii pod wezwaniem Świętego Wawrzyńca w Grojcu, w skład której wchodzą także Łazy i część Zaborza, służył stary kościółek, wzniesiony w połowie XVIII wieku. Był on już zbyt ciasny dla liczącej obecnie ponad 2700 wiernych wspólnoty i dlatego w 1983 r. parafianie wraz ze swym ówczesnym proboszczem ks. kanonikiem Józefem Zawadą podjęli inicjatywę wzniesienia nowej świątyni. Jeszcze w tym samym roku Ojciec Święty Jan Paweł II poświęcił w Krakowie kamień węgielny pod przyszły kościół. Zezwolenie na budowę otrzymano dopiero trzy lata później. Prace budowlane rozpoczęły się w połowie 1987 roku na placu poświęconym przez biskupa Kazimierza Górnego. 16 listopada 1988 roku odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego w mury nowej świątyni. Ceremonii tej przewodniczył kardynał Franciszek Macharski, który tego dnia podpisał też dekret, ustanawiający Matkę Bożą Miłosierdzia patronką tego kościoła.

Prace przy budowie trwały nadal z równym natężeniem. Uległy one przyspieszeniu, gdy po śmierci ks. Józefa Zawady nowym proboszczem w Grojcu został mianowany ks. Józef Zborek. Wykańczanie nowego domu Bożego i jego upiększanie prowadzone było równolegle z duchowym przygotowaniem parafii na pełne przeżycie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Wraz z kościołem materialnym wzrastał więc też żywy Kościół grojecki.

Pierwsza Msza święta we wnętrzu nowej świątyni została odprawiona w noc Bożego Narodzenia 1999 roku – w chwili rozpoczęcia obchodów Roku Jubileuszowego. Najświętszy Sakrament został przeniesiony do nowego kościoła 31 grudnia 1999 roku, tuż przed nabożeństwem na zakończenie starego roku. Ostatnie miesiące wypełnione były końcowymi pracami przy wyposażaniu kościoła oraz porządkowaniu jego otoczenia. Bezpośrednio przed konsekracją świątyni w parafii odbyły się misje święte, prowadzone przez księży sercanów.

Obszerna świątynia nie była w stanie pomieścić wszystkich uczestników konsekracji grojec-

Ciąg dalszy na str. 16

Ubóstwo duchowe – cnota niepopularna

„Artyści – Artyście" – tak Tadeusz Cozac, prezes bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, nazwał koncert orkiestry symfonicznej Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Bielsku-Białej, zorganizowany 11 listopada z okazji 11. rocznicy kanonizacji św. Brata Alberta. Nazajutrz, podczas Mszy św. odprawionej w bielskiej katedrze, członkowie Towarzystwa dziękowali za dotychczasowe wstawiennictwo Świętego.

Od jedenastu lat Towarzystwo wspomaga najbardziej potrzebujących – zagubionych i znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. W 1999 roku w jego stołówce wydano 140 tys. posiłków (codziennie korzysta z niej około 500 osób, towarzystwo prowadzi akcję dożywiania dzieci w szkołach, posiłki zanoszone są najuboższym); podopieczni otrzymali tysiące bochenków chleba, wydano tyleż paczek żywnościowych z okazji Świąt Wielkanocnych, Dnia Dziecka, św. Mikołaja oraz Bożego Narodzenia. Od lat słynne są wieczerze wigilijne towarzystwa; działa łaźnia i magazyn odzieży.

Nie bez powodu koncert zorganizowano 11 listopada. Jak przypomniał Tadeusz Cozac, św. Albert Chmielowski, przyjaciel ubogich, artysta malarz, walczył także o niepodległość Polski w powstaniu styczniowym. A kanonizowany został 12 listopada 1989 roku.

Prezes Cozac dziękował wszystkim dobroczyńcom – księżom biskupom Tadeuszowi Rakoczemu, Januszowi Zimniakowi i Pawłowi Anweilerowi z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, przedstawicielom władz miejskich Bielska-Białej i powiatu bielskiego ziemskiego, dyrekcji ośrodka pomocy społecznej Urzędu Marszałkowskiego oraz tym, którzy nawet symbolicznymi sumami pieniędzy wspomagają działalność Towarzystwa.

Obecni na koncercie spotkali się nazajutrz w katedrze pw. św. Mikołaja na niedzielnej Mszy św. dziękczynnej. Jak mówiła w imieniu członków Towarzystwa Danuta Bilczewska: „W czasie tej Eucharystii wspólnie będziemy prosić Boga, aby uczestnictwo w Jego wewnętrznym życiu pozwalało nam uczestniczyć w życiu napotykanych ludzi. Będziemy tworzyć w ten sposób krąg miłości. W świecie rozdartym przemocą, korupcją i wyzyskiem, będziemy uczyć się nie tylko dawać, ale i otrzymywać – Ducha Świętego, Ducha Miłości – od tych, wśród których jest ukryty – wśród ubogich".

Wraz z biskupem Tadeuszem Rakoczym Liturgię koncelebrowali dziekani dekanatów Bielsko-Biała Centrum i kęckiego: ks. prałat Jan Sopicki i ks. kan. Jan Wodniak, proboszcz parafii katedralnej ks. prałat Zbigniew Powada oraz duszpasterze zaangażowani w pracę charytatywną.

Ksiądz Biskup przypomniał, że do dzieła, którym żył św. Brat Albert jest wezwana każda wspólnota parafialna, każdy chrześcijanin. „W czasach powszechnej gonitwy za dobrami materialnymi, egoizmu, zatraty poczucia wartości, liturgia dzisiejsza wprowadza nas w Boga, poprzez przeżycie cnoty bardzo dziś niepopularnej – ubóstwa duchowego. To ubóstwo, przeżyte w świetle Objawienia, tak jak przedstawia nam je Chrystus, rodzi w człowieku dar serca, a więc wartość największą człowieka, która jest bogactwem królestwa niebieskiego, bo jest warunkiem zawierzenia Bogu, komunii z Nim i solidarności z bliźnim, zwłaszcza z bliźnim w różnorakiej potrzebie i biedzie".

URSZULA ROGÓLSKA

Powrót do Leszczyn...

Od 19 kwietnia tego roku, kiedy to na cmentarzu w Białej pochowano proboszcza parafii Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach ks. prałata Henryka Noworytę, chyba nie było dnia, by przy jego grobie nie zatrzymał się jakiś jego parafianin. 19 listopada przy wybudowanym przez Księdza Prałata kościele w Leszczynach zapłonęło wiele zniczy – do przygotowanego tu grobowca przeniesiono jego ciało.

Przedostatnia niedziela ostatniego w XX wieku roku liturgicznego dla wiernych z Leszczyn była wyjątkowa z kilku powodów. Przeniesieniu ciała ich wieloletniego Proboszcza towarzyszyło rozpoczęcie renowacji misji intronizacyjnych przed uroczystością odpustową ku czci Chrystusa Króla. Wydarzenie to zaplanował jeszcze śp. Ksiądz Prałat.

Podobnie jak liturgia pogrzebowa, listopadowa uroczystość zgromadziła duszpasterzy z całej diecezji z biskupem Tadeuszem Rakoczym i wiernych parafii leszczyńskiej. Ksiądz Biskup przypomniał duszpasterską pracę śp. Księdza Prałata, a szczególnie jego posługę w Leszczynach, gdzie był nie tylko budowniczym kościoła, plebanii i salek katechetycznych, ale i Kościoła żywego. Otaczał go szczególną opieką, odkrywając u powierzonych mu wiernych charyzmaty Ducha Świętego.

To dzięki otwartości Księdza Prałata w parafii działają: służba liturgiczna, róże różańcowe, zespół charytatywny, wspólnota oazowa młodzieży, kręgi Kościoła Domowego, diakonia osób specjalnej troski, wspólnota modlitewna inicjowana duchowością ekumenicznego ośrodka w Taizé, chór parafialny, wspólnota Straży Honorowej NSPJ, parafialny Oddział Akcji Katolickiej i biuro Radia Maryja.

W czasie posługi Księdza Prałata w parafii wyświęcono pochodzących z niej ośmiu kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Z Księdzem Prałatem współpracowało 28 wikarych. Wielu z nich przybyło 19 listopada do leszczyńskiej świątyni. Ostatnim dziełem życia śp. ks. Noworyty, budowniczego kościoła, były stacje Drogi Krzyżowej, poświęcone przez biskupa Rakoczego 11 kwietnia. Ksiądz Prałat przebywał wtedy już w szpitalu.

Obecnie proboszczem parafii jest ks. kan. Józef Jasek, który wraz z dziekanem bialskim ks. prałatem Janem Sopickim mocno zaangażował się we wszystkie sprawy związane z przeniesieniem ciała śp. ks. Noworyty z bialskiego cmentarza. Dziękując Księdzu Biskupowi za przewodniczenie uroczystości ks. kan. Józef Jasek podkreślił, że pamięć o Zmarłym i jego dziełach jest stale obecna w modlitwach całej wspólnoty parafialnej.

U. R.

Konsekracja kościoła w Grojcu

Ciąg dalszy ze str. 15

kiego kościoła. Wśród gości byli przedstawiciele władz powiatu, miasta i gminy Oświęcim, a także grupa wiernych z parafii Gronau w Niemczech, wspierającej budowę kościoła. Mszę świętą pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego sprawowali księża dziekani: osiecki, oświęcimski, jawiszowicki, milowski, żywiecki oraz kapłani z wielu bliższych i dalszych parafii. „Świątynię tę, wzniesioną waszą pracą, ofiarą, wysiłkiem, poświęceniem, dziś poprzez uroczystą konsekrację oddajemy Bogu na chwałę i ludziom na pożytek. Pozostanie ona tu na zawsze jako milenijny pomnik Jubileuszowego Roku 2000 i świadectwo waszej wiary dla przyszłych pokoleń" – mówił Ksiądz Biskup, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego dzieła. „Modlitewną pamięcią otaczamy wszystkich, którzy mają tu swą cząstkę, a nie dożyli dzisiejszej uroczystości z poprzednim proboszczem księdzem Józefem Zawadą. Wdzięczność wyrażamy jego następcy księdzu Józefowi Zborkowi, który was poderwał i tak poprowadził prace, że tę budowę ukończyliście" – dodał Ksiądz Biskup, ogłaszając, że w dowód uznania dla jego zaangażowania i gorliwości odznacza ks. Zborka tytułem kanonika.

Na zakończenie uroczystości również Ksiądz Proboszcz złożył swoje podziękowania dla wszystkich parafian za ich trud, ofiarę i pracę. Szczególne słowa wdzięczności skierował pod adresem członków rady parafialnej, którzy organizowali prace i zbierali składki na budowę. „Drodzy parafianie, ta wspaniała świątynia, wzniesiona na Bożą chwałę, jest waszym dziełem" – podkreślił Ksiądz Proboszcz.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Wieści ze Słucka

W lipcu tego roku informowaliśmy o odwiedzinach biskupa Władysława Blina z Witebska w Ustroniu Zawodziu. Ksiądz Biskup dziękował ustronianom za dziesięć lat ich pomocy dla Białorusi. Towarzyszył mu wówczas m.in. o. Aleksy Romanowicz OFM, proboszcz parafii św. Antoniego w Słucku. 11 listopada, także dzięki materialnej pomocy ustronian, w Słucku konsekrowano świątynię parafialną.

Od pięciu lat organizowaniem pomocy dla Białorusi kieruje ustrońska Fundacja św. Antoniego. Za naszym pośrednictwem jej przedstawiciele: ks. kan. Leopold Zielasko i Tadeusz Browiński, którzy byli obecni 11 listopada w Słucku, chcą przekazać dobroczyńcom wieści od tamtejszej wspólnoty katolickiej.

„Dziękując za udział we wspaniałej uroczystości konsekracji naszej świątyni – kościoła św. Antoniego w Słucku – pragniemy również wyrazić wielką wdzięczność za ogrom dobroci i życzliwości, za wszystkie dary materialne przekazane przez Fundację dla parafii św. Antoniego w Słucku, a także parafii w Soligorsku, Lubaniu, Kopylu, Starych Drogach i Asipowiczach" – napisał o. Aleksy w liście do dobroczyńców, zapewniając ich o stałej pamięci modlitewnej.

Ojciec Aleksy duszpasterzuje w 60-tysięcznym Słucku od 1992 roku. Wcześniej istniały tu cztery kościoły katolickie. Niestety, czasy komunizmu sprawiły, że nie pozostał żaden. W 1992 roku udało się zarejestrować parafię św. Antoniego – takie bowiem wezwanie nosił istniejący tu kościół ojców bernardynów.

Ojciec Aleksy zamieszkał w jednym pokoju drewnianego domku, który służył za mieszkanie i kaplicę parafialną. W 1993 roku uzyskał pozwolenie na budowę kościoła.

Dziś wybudowany już kościół otaczają dwa skrzydła: jedno to klasztor ojców franciszkanów, drugie – sióstr jadwiżanek. Franciszkanie zbudowali nieduże kościółki w Soligorsku, Lubaniu i Asipowiczu, gdzie także sprawują opiekę duszpasterską. Podobne obiekty są konieczne w Kopylu i Starych Drogach.

Praca ojców to przede wszystkim katechizowanie dzieci, młodzieży i dorosłych, przygotowywanie ich do przyjęcia sakramentów świętych. Cztery razy w roku organizują rekolekcje ewangelizacyjne. W miarę możliwości pomagają najuboższym i chorym. Ważnym problemem jest pomoc żywnościowa dla mieszkańców parafii.

Wszystkie te działania wymagają nakładów finansowych, którym sami ojcowie nie są w stanie podołać. Stąd ich ogromna wdzięczność dla wszystkich dobrodziejów, a szczególnie ustronian, dzięki którym, jak pisze o. Aleksy: „Msze św. odprawiane są już nie w domach prywatnych czy wynajmowanych salach lecz w kościołach, choć nie zawsze jeszcze wykończonych". To ustronianie obdarzają wiernych o. Aleksego żywnością i materiałami potrzebnymi do prac budowlanych i wyposażenia obiektów. W podobny sposób wspierane są także parafie w Mohylewie, Bobrujsku i Szkłowie.

„Ja wiem, że Chrystus uczył czynić innym dobro i jak długo będziemy Go naśladować, jak długo będziemy zdolni do dawania cząstki siebie, świat podążać będzie we właściwym kierunku" – kończy swój list o. Aleksy.

Tym, którzy chcieliby wspomóc działalność Fundacji, podajemy jej adres i konto:

Fundacja św. Antoniego
ul. Polna 6
43-450 Ustroń
Bank Śląski SA Oddział w Ustroniu 10501096 – 103487435.

I. M.

Pod patronatem „Gościa Niedzielnego"

Ratować dzieci przed sektami

Pod hasłem: „Stop sektom – ratujmy nasze dzieci" w piątek 15 grudnia w Bielskim Centrum Kultury odbędzie się konferencja, zorganizowana z myślą o pedagogach, wychowawcach, pracownikach służb społecznych, rodzicach i młodzieży – czyli wszystkich, którzy na swej drodze mogą stanąć przed problemem sekt i są zainteresowani przeciwdziałaniem rozwojowi sekt.

Organizatorami konferencji są: Wydziały bielskiego Urzędu Miejskiego: Pomocy Społecznej oraz Edukacji, Bielskie Centrum Kultury, Fundacja „Nadzieja", Stowarzyszenie Młodzież Polska, bielski radny AWS Artur Sternicki, Środowiskowy Dom Samopomocy dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Bielsku-Białej, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz bielskie Liceum im. St. Wyspiańskiego. „Liczne grono organizatorów wiąże się z próbą zintegrowania środowisk zainteresowanych przeciwstawianiem się szkodliwej działalności sekt – wyjaśnia radny Artur Sternicki. – Chcielibyśmy, by jednym z efektów konferencji było powołanie w Bielsku-Białej punktu konsultacyjnego dla osób mających problemy z tym, jak pomóc swojemu dziecku czy poradzić sobie samemu z próbami wciągnięcia do sekty".

W programie konferencji przewidziano dwie części. Pierwsza, rozpoczynająca się o godz. 10.00, obejmie cykl referatów przeznaczonych przede wszystkim dla przedstawicieli organizacji i instytucji zajmujących się wychowaniem. Dla nich o godz. 10.20 na temat „Sekty a państwo. Sytuacja sekt w Polsce" mówić będzie Grzegorz Mikrut z Katedry Kryminalistyki UJ, a o godz. 11.00 referat „Sekty i podkultury w Bielsku-Białej" przedstawi komisarz Mariusz Kuliński z bielskiej Komendy Miejskiej Policji.

O godz. 12.00 Mariusz Gajewski z Centrum Badań nad Nowymi Religiami „Rafael" zaprezentuje referat: „Obiecują wolność, a przynoszą zniewolenie – słów kilka na temat metod werbowania", a o 12.40 na temat: „Specyfika funkcjonowania sekty" mówić będzie Dariusz Pietrek ze Śląskiego Centrum Informacji o Sektach w Katowicach. O godz. 13.00 zagadnienie: „Prawo a sekty" przedstawi Piotr Nowakowski, autor książki „Sekty – co każdy wiedzieć powinien".

Na zaplanowaną na godz. 16.00 część drugą konferencji organizatorzy zapraszają zwłaszcza rodziców i młodzież. Równolegle z wykładem Dariusza Pietrka, dostosowanym do konkretnych oczekiwań i zapotrzebowań przybyłych słuchaczy, przewidziana jest możliwość indywidualnych konsultacji z uczestniczącymi w konferencji specjalistami.

T. M.

Rok Jubileuszowy w dekanatach

Bogactwo jubileuszowych łask

„Od początku Roku Jubileuszowego w dekanacie istebniańskim staraliśmy się podkreślać wielkość daru, jakim jest łaska jubileuszowego odpustu uzyskiwanego przez pielgrzymujących do naszego kościoła jubileuszowego – do świątyni pw. Dobrego Pasterza w Istebnej – podkreśla dziekan istebniański ks. prałat Jerzy Patalong. – Od pierwszych dni w kościele przypominały o tym stosowne emblematy oraz wyeksponowana figurka Dzieciątka Jezus z napisem: 2000. Wszyscy duszpasterze dekanatu zachęcali wiernych do uzyskiwania jubileuszowych odpustów i w czasie nabożeństw przypominali modlitwy warunkujące uzyskanie odpustu. Z biegiem czasu dało się zaobserwować, że wierni coraz chętniej korzystali z tej szczególnej łaski".

Zgodnie z dekanalnym ustaleniem w ciągu całego Roku Jubileuszowego w wyznaczonych terminach w istebniańskim kościele gromadzili się przedstawiciele różnych stanów z całego dekanatu. Mieli swoją pielgrzymkę m. in.: kapłani i siostry zakonne, kobiety, mężczyźni, służba liturgiczna i Dzieci Maryi, kierowcy, chorzy i starsi, młodzież, członkowie Ruchu Światło–Życie, rolnicy, nauczyciele, pracownicy służby zdrowia, osoby skupione w Różach Różańcowych i członkowie katolickich stowarzyszeń działających na terenie parafii dekanatu istebniańskiego.

Podczas jubileuszowej pielgrzymki kierowców przeprowadzona została zbiórka pieniędzy, które przekazano na zakup pojazdów potrzebnych księżom pracującym na misjach. Dekanalny Dzień Chorych stał się natomiast dla członków zespołu charytatywnego okazją do skorzystania z łaski odpustu dzięki czynom miłosierdzia. Po wspólnej modlitwie, zakończonej błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem, zorganizowali oni połączone z poczęstunkiem spotkanie w domu parafialnym.

„To ożywienie religijne przyniosło już pierwsze owoce: daje się zauważyć większą liczbę dzieci uczestniczących w Mszach szkolnych, dorośli także częściej pojawiają się na Mszach w dni powszednie, więcej osób przystępuje do spowiedzi – zaznacza ks. prał. Patalong. – Cieszyło zwłaszcza w ostatnich tygodniach wielkie pragnienie uzyskania odpustu za dusze zmarłych, związane z listopadowym wspomnieniem. Przed dniem Wszystkich Świętych do konfesjonałów ustawiały się kolejki porównywalne z tymi, jakie zwykle pojawiają się przed Bożym Narodzeniem".

Nie zabrakło w dekanacie istebniańskim gotowości do pozostawienia materialnych pamiątek Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa. Z tej okazji parafia na Stecówce ufundowała kapliczkę ustawioną na skrzyżowaniu szlaków turystycznych Stecówka–Barania Góra–Zaolzie. 30 października kapliczkę poświęcił biskup Janusz Zimniak. Drugim materialnym przypomnieniem Roku Jubileuszowego jest poświęcony przez biskupa Tadeusza Rakoczego parafialny dom w Istebnej. Formą uczczenia Wielkiego Jubileuszu było też dokonane staraniem istebniańskiego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich wydanie książki ks. prał. Emanuela

Ciąg dalszy na str. 18

Historia dankowickiej parafii

Po Mszy świętej, sprawowanej 11 listopada w kościele pw. św. Wojciecha w Dankowicach, parafianie wraz ze swym proboszczem ks. Janem Figurą udali się do sąsiadującej z kościołem remizy OSP, gdzie uroczyście otwarta została wystawa prezentująca przeszłość mieszkańców Dankowic i liczącą sobie dziewięć wieków historię ich wiary.

Wprawdzie historycy zgłaszają wątpliwości co do autentyczności aktu erygującego parafię w 1100 roku, ale zważywszy na fakt, że nikt nie ma już zastrzeżeń co do prawdziwości dokumentu potwierdzającego płacenie świętopietrza w roku 1325 i tak historyczny dorobek dankowickiej wspólnoty prezentuje się imponująco. Dla uniknięcia niepotrzebnych dyskusji na temat daty powstania parafii, wystawę zatytułowano: „900 lat z Chrystusem". Z tym tematem związane były też organizowane w minionych miesiącach inne parafialne obchody: Jubileusz oświaty, wieczory poetyckie, uroczysty odpust. W ramach przeżywania Roku Jubileuszowego dankowiczanie postanowili zainteresować się również swoją historią i znaczeniem chrześcijaństwa w kulturze.

Z inicjatywy rady parafialnej i księdza proboszcza rozpoczęto gromadzenie materiałów i pamiątek. Do prac włączyło się Stowarzyszenie Kobiet Katolickich, Akcja Katolicka, szkoła i wielu indywidualnych pasjonatów przeszłości. Dzięki temu powszechnemu zaangażowaniu już po kilku miesiącach udało się zebrać wielką liczbę cennych eksponatów, które z trudem mieściły się w obszernej sali dankowickiej remizy. W poszczególnych działach ekspozycji podziwiać można było pamiątki związane m.in. z przeszłością parafii, szkoły, straży pożarnej, amatorskiego ruchu artystycznego, klubu sportowego. Można było poznać dorobek twórców ludowych i młodzieży uzdolnionej artystycznie. Osobno zaprezentowane zostały przedmioty związane z tradycją życia rodzinnego i wyposażeniem domu.

„Cieszymy się zwłaszcza z faktu, że światło dzienne ujrzały udostępnione przez różne osoby bardzo cenne dokumenty i pamiątki, o których istnieniu wiedzieli naprawdę nieliczni – przyznaje Kazimierz Kamiński, kierujący przygotowaniem wystawy. – Należy do nich m.in. najstarszy zachowany dokument w języku polskim: pochodzący z 1659 roku akt sprzedaży stawu, nazywanego później Farackim. Obok prezentujemy najstarsze księgi parafialne i elementy wyposażenia starego dankowickiego kościoła, który spłonął w 1896 roku. Należą do nich: noszący jeszcze ślady ognia drewniany krzyż, dwie Stacje Drogi Krzyżowej z XIX wieku oraz krzyż i obraz wykonane w 1880 roku przez artystę Józefa Żarnowskiego. Na laurce dedykowanej ks. Jackowi Majeranowskiemu, jednemu z dawnych proboszczów, zachował się rysowany tuszem wizerunek naszego poprzedniego kościoła – jedyne źródło, dzięki któremu wiemy, jak wyglądała ta świątynia".

Organizatorzy wystawy mają nadzieję, że wielkie powodzenie, z jakim spotkała się wystawa, sprzyjać będzie idei powołania w Dankowicach izby regionalnej, lokalnego muzeum, na stale eksponującego najcenniejsze pamiątki przeszłości Dankowic i wielowiekową tradycję parafii.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Filatelistyczne rarytasy w katedrze

W 1998 roku Kuria Diecezjalna Bielsko-Żywiecka, Rejonowy Urząd Poczty Polskiej i Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów w Bielsku-Białej zapoczątkowały wydawniczą serię świątecznych kopert z reprodukcjami arcydzieł malarstwa europejskiego XV, XVI i XVII wieku.

W tym roku ukazały się kolejne cztery, przedstawiające: „Narodzenie Chrystusa" Jana van Eycka, „Pokłon Pasterzy" Juana del Castillo, tak samo zatytułowany obraz Giacomo Cavedone oraz „Pokłon Trzech Króli" Petera Paula Rubensa.

Poczta Polska wydała także cztery okolicznościowe znaczki przedstawiające witraże o tematyce religijnej: „Boże Narodzenie", „Wesele w Kanie Galilejskiej", „Eucharystia-Ostatnia Wieczerza", „Wniebowstąpienie".

Tradycyjnie, świąteczne koperty można nabyć na Poczcie Głównej w Bielsku-Białej i w siedzibie Kurii Biskupiej.

Bielscy filateliści przypominają, że podobnie jak w ciągu minionych dwóch lat, od 6 grudnia 2000 roku do 6 stycznia przyszłego roku bielski urząd Poczty Głównej stosuje okolicznościowy datownik świąteczny, przygotowany według projektu bielskiego filatelisty Stefana Gonciarczyka, przedstawiający postać św. Mikołaja, choinkę i napis „Wesołych Świąt".

Koperty, znaczki, świąteczny datownik wraz z innymi wydawnictwami związanymi z okresem Bożego Narodzenia, będą także dostępne podczas odpustu parafialnego w katedrze św. Mikołaja, 10 grudnia, na specjalnie przygotowanym stoisku Poczty Polskiej.

im

Nie uciekamy od odpowiedzialności...

Delegaci, reprezentujący prawie 27 tysięcy członków „Solidarności" Regionu Podbeskidzie, skupionych w 230 organizacjach zakładowych, spotkali się 10 listopada w Bielsku-Białej na swym dorocznym zjeździe. Obrady poprzedziła Msza święta, którą dla związkowców odprawił w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. infułat Emil Mroczek.

„Musimy jak najlepiej wypełniać podstawowe zadanie związku zawodowego – bronić praw i godności ludzi pracy. Nie zapominamy o tym obowiązku. O tym chcemy dyskutować na naszym zjeździe, by pomóc ludziom, których najbardziej dotknęły skutki przemian ostatnich jedenastu lat" – stwierdzili działacze podbeskidzkiej „Solidarności", prosząc Księdza Infułata o przewodniczenie temu modlitewnemu zgromadzeniu. „Cieszę się tymi słowami, bo świadczą one, że nie uciekacie od odpowiedzialności za rzeczywistość i widzicie największe problemy, z którymi trzeba się zmierzyć" – przyznał Ksiądz Infułat, dodając: „Niech Pan zachowa we wszystkich członkach Związku ducha jedności, wrażliwości na potrzeby ludzi pracy miast i wsi, a szczególnie tych osób i rodzin, które cierpliwie noszą ciężar słusznych reform ekonomicznych i społecznych".

Obrady odbyły się w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Samochodowych na osiedlu Sarni Stok. Na początku wystąpił zespół harcerski „Alert" z bielskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 4. Później nastąpiło rozstrzygnięcie szkolnego konkursu, zorganizowanego z okazji XX-lecia „Solidarności". Spośród gimnazjalistów najlepsi okazali się reprezentanci bielskiego Gimnazjum nr 2 przy ulicy Jutrzenki. Wśród szkół średnich zwyciężył zespół z ZSTH w Bielsku-Białej. Gratulując zwycięzcom szef podbeskidzkiej „Solidarności" Marcin Tyrna, będący równocześnie wicemarszałkiem Senatu RP, podkreślił, że „Solidarność" jest słowem, które dzięki Polsce na nowo odkrył cały świat, a bez wiedzy o tym, co wydarzyło się 20 lat temu w naszym kraju, nie da się zrozumieć najnowszych przemian w Europie. Nagrodami dla szkół, których reprezentanci zwyciężyli w konkursie, były zestawy komputerowe.

Pierwszym dokumentem zjazdu było przesłanie do Ojca Świętego. „Wiemy, że bez zapoczątkowanego przed 22 laty pontyfikatu Papieża Polaka nie mielibyśmy dziś ani Solidarności, ani wolności. Teraz – w oparciu o chrześcijańskie wartości i Twe słowa – pragniemy jak najlepiej tę zadaną nam wolność zagospodarować" – napisali związkowcy.

„Najważniejszym naszym zadaniem jest walka z bezrobociem i wspomaganie działań, prowadzących do powstawania nowych miejsc pracy" – powiedział podczas obrad przewodniczący Marcin Tyrna. Jednym z podstawowych dokumentów zjazdu było stanowisko w sprawie sytuacji na rynku pracy. Związkowcy żądają w nim, aby krajowe władze „Solidarności" i parlamentarzyści AWS uznali walkę z bezrobociem za najważniejsze zadanie oraz wymusili na rządzie podjęcie natychmiastowych i zdecydowanych działań w tym zakresie. W innym dokumencie delegaci podkreślili konieczność zachowania regionu Podbeskidzie na przyszłej związkowej mapie Polski.

P. M.

Sukces laureatów z Kęt

W poprzednim numerze zamieściliśmy relację z IV Festiwalu Piosenki Religijnej „Psallite Deo", który odbył się 18 listopada w Kętach. Miło nam poinformować, że laureaci kęckiego festiwalu zdobywają nagrody także na innych imprezach muzycznych.

Na festiwalu „Stabat Mater", który także odbywał się już po raz czwarty w Jabłonce na Orawie od 24 do 26 listopada, zespół „Promyki Serca" z parafii NSPJ w Kętach, laureat kategorii zespołów dziecięcych imprezy kęckiej, w Jabłonce, w tej samej kategorii zajął drugie miejsce. Taką samą lokatę przyznano zespołowi „Communio" z Czańca w grupie zespołów młodzieżowych (w Kętach zespół był gościem festiwalu).

Laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! U. R.

Bogactwo jubileuszowych łask

Ciąg dalszy ze str. 17

Grima oraz wmurowanie upamiętniającej jego postać tablicy pamiątkowej.

Oczywiście wiernych dekanatu istebniańskiego nie zabrakło wśród pielgrzymujących w Roku Jubileuszowym do Ziemi Świętej i do Rzymu. Pod przewodnictwem ks. prał. Patalonga odbyła się też pielgrzymka do Fatimy, a jej uczestnicy nawiedzili cały szereg miejsc pielgrzymkowych w Europie.

„Na zakończenie tego roku przygotowywane jest wydanie specjalnego książkowego kalendarza, w którym zebrane zostaną materiały na temat przeszłości parafii naszego dekanatu, opracowania poświęcone tutejszej tradycji wiary. Pomogą nam one szukać własnej drogi do Boga w rozpoczynającym się tysiącleciu" – dodaje ks. prał. Jerzy Patalong.

M. B.

List do redakcji

Krzyż na Groniu Miłosierdzia

Krzyż jest dla chrześcijan znakiem zbawienia i nadziei, na którym zostało oddane życie, byśmy mieli życie wieczne. Szczególne znaczenie ma krzyż postawiony w Roku Jubileuszowym, Roku łaski i miłosierdzia. W naszej diecezji Jubileuszowy Krzyż stanął już na Będoszce Wielkiej, w Starej Wsi, na Matysce w Radziechowach, a w ostatnim czasie także w Zagórniku. Ten ostatni został 28 października 2000 roku poświęcony przez biskupa Janusza Zimniaka w czasie uroczystej Eucharystii sprawowanej na Groniu Miłosierdzia.

Nawiązując do krzyża na Giewoncie, Ksiądz Biskup podziękował parafianom za krzyż postawiony na ich ziemi, który stał się wyrazem wiary i świadectwa dla następnych pokoleń. „Wspólne dziękczynienie za krzyż to oznaka dojrzałości wiary. Umieć dziękować za symbol Męki i Śmierci, która rozgrywa się także w historii każdego z nas, można tylko z wiarą. Wiara daje radość i nadzieję. Wiara pozwala żyć i w tym życiu być dla innych. Wiara rodzi miłość, a bez niej trudno być dobrym człowiekiem. Krzyż jest zatem siłą, której nie może zabraknąć na progu nowego tysiąclecia".

Szczególne słowa uznania należą się budowniczym i pomysłodawcom Jubileuszowego Krzyża: pochodzącemu z Zagórnika ojcu duchownemu seminarium krakowskiego – ks. Janowi Nowakowi i jego bratu Pawłowi, a także parafianom.

Pragnieniem o. Jana jest, by Groń Miłosierdzia wraz z nowo powstałym krzyżem był miejscem pielgrzymkowym. U stóp góry znajduje się dom oazowy, do którego drzwi są zawsze otwarte. Jest to przede wszystkim dom Słowa Bożego. Tu bowiem zjeżdżają się ludzie, by ze swoim duszpasterzem czytać i rozważać Słowo Boże. Z domu pod krzyż jest 10 minut drogi. Czy może być coś piękniejszego dla człowieka, jak właśnie droga od Słowa Bożego do Drzewa Miłosierdzia – Krzyża Jezusa Chrystusa?

Krzyż trwa, choć zmienia się świat. Krzyż ziemi wadowickiej stoi i spogląda na Zagórnik, Inwałd, Andrychów i Rzyki. Jest znakiem, obok którego trudno obojętnie przejść.

dk. Damian Koryciński
dk. Grzegorz Strządała
dk. Robert Szymocha

Konkurs dla wszystkich

Jubileuszowe pytania

Prezentujemy kolejne grudniowe pytanie naszego cyklu konkursowego, w którym przywołujemy ważne fakty, wydarzenia i postaci, zapisujące się znacząco w historii Kościoła na terenie naszej diecezji. Przypominamy, że na odpowiedzi czekamy pod koniec miesiąca, po ukazaniu się ostatniego w grudniu numeru „Gościa Niedzielnego".

Do najstarszych wizerunków Maryi i cieszących się największym kultem wśród mieszkańców Żywiecczyzny należy obraz Matki Bożej Rychwałdzkiej, czczony w kościele parafialnym w Rychwałdzie. Do jakiego zakonnego zgromadzenia należą kapłani sprawujący opiekę duszpasterską nad miejscową parafią i pielgrzymami przybywającymi do rychwałdzkiego sanktuarium?

Krótko

● Biskup Tadeusz Rakoczy dokonał poświęcenia nowoczesnej oczyszczalni ścieków w Bielsku-Białej Komorowicach. Jej budowa kosztowała 52 mln złotych. Nowa, sterowana komputerowo, oczyszczalnia będzie w stanie oczyścić 95 tysięcy metrów sześciennych ścieków w ciągu doby.

● W Bielsku-Białej odbyła się konferencja „Prawa obywatelskie w Unii Europejskiej i krajach Grupy Wyszehradzkiej", w której wzięli udział ministrowie sprawiedliwości Węgier, Słowacji, Czech i Polski. Konferencję zorganizowało Stowarzyszenie „Instytut Południowy".

● W śródmieściu Kęt oddano do użytku małą obwodnicę. Pozwala ona samochodom jadącym z Bielska-Białej w kierunku Krakowa ominąć zatłoczone centrum miasta. W uroczystości otwarcia obwodnicy wziął udział minister transportu Jerzy Widzyk.

● W Bielsku-Białej zniszczona została unikatowa w skali kraju mozaika, wykonana pod koniec lat sześćdziesiątych przez znanego plastyka Ignacego Bieńka. Mozaika pokrywała 500 metrów kwadratowych ściany dawnej tkalni zakładów „Welux" przy ulicy Leszczyńskiej. Zburzono ją w trakcie przygotowań do budowy w tym miejscu centrum handlowego.

● Szczyrkowski Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Ondraszek" istnieje już 35 lat. Ma na swoim koncie wiele nagród i zagranicznych wojaży. Jubileusz uczczono specjalnym koncertem w ośrodku „Harnaś" w Szczyrku.

● Cieszyńska Biblioteka Miejska pełnić będzie także funkcję biblioteki powiatowej. Porozumienie w tej sprawie zawarły samorządowe władze miasta i powiatu.

● 25 listopada w Ćiścu odbył się doroczny Hołdymas Gazdowski. Dawniej było to tradycyjne, odświętne spotkanie po zakończeniu wszelkich prac polowych. Od sześciu lat to zapomniane nieco góralskie święto na nowo organizuje gminny Ośrodek Promocji Kultury w Węgierskiej Górce.

● Cieszyńska Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Korczaka świętowała 14 listopada czterdziestolecie istnienia. W programie obchodów tego jubileuszu było nabożeństwo ekumeniczne oraz uroczysta akademia szkolna. Dziś do dwudziestu dwóch oddziałów SP nr 3 uczęszcza 544 uczniów.

● Konserwatorzy podczas renowacji figury Matki Bożej, zdjętej z kolumny na Starym Targu w Cieszynie, odkryli, że została ona wykonana w XIV wieku – co najmniej 300 lat wcześniej, niż dotąd sądzono. Jest to więc niezwykle rzadki zabytek. Kamienną figurę pokrywało 27 warstw farby, która skutecznie maskowała prawdziwy wiek i piękno tej rzeźby.

● W bielskim kinie „Studio" odbył się premierowy pokaz filmu „Idę przez świat, a ze mną moje piosenki", poświęcony słynnej bielskiej piosenkarce Marii Koterbskiej. Film zrealizował Stanisław Janicki w ramach cyklu „Filmoteka Bielska-Białej".

Bielsko-Żywiec

Adres redakcji:
ul. Słowackiego 27,
43-300 Bielsko-Biała,
tel. (0–33) 812 51 39
e-mail: bielsko@gosciedzielny.pl

OPOLE
10 grudnia 2000 50/456
gość niedzielny

Kosowo dziękuje

Kobieta w fioletowej chustce na głowie, stojąca obok gładko zaczesana brunetka, odróżniająca się niealbańską urodą i uśmiechem wysoka szatynka oraz czwórka dzieci, widoczni na zdjęciu, zamieszkali w nowym domu. W czasie wojny ich stary dom został spalony, a ojciec rodziny zginął. Ten dom i dwa inne, dla tak samo poszkodowanych rodzin, został wybudowany dzięki pieniądzom, jakie zebraliśmy w diecezji opolskiej na pomoc ofiarom wojny w Kosowie. Człowiek w habicie stojący wśród nich to o. Ambroz Ukaj, proboszcz parafii Gjakově, położonej w zachodniej części Kosowa, niedaleko granicy z Albanią i Czarnogórą.

ARC

Właśnie do wiosek tej parafii trafiła większość z kwoty 240 tysięcy marek zebranych w naszej diecezji. Pieniądze przekazywał pochodzący z Opola, pracujący w Albanii, franciszkanin o. Leonard Deja. O. Ukaj przysłał Caritas Diecezji Opolskiej dokładne rozliczenie naszej pomocy. Pierwsza rata została wykorzystana na odbudowę zniszczonych domów: zakup dachówek, okien, drzwi, betonowych bloków i cegieł. 91 tysięcy marek przekazano 91 rodzinom, w których żyje 658 osób. Siedem rodzin (razem 52 osoby) otrzymało łącznie 35 tysięcy na budowę nowych dachów. I wybudowano te trzy domy, każdy kosztował 18 tysięcy marek. Zamieszkało w nich 23 ludzi. Za pozostałą kwotę zakupiona została żywność i artykuły pierwszej potrzeby dla ludzi, którzy wracali do zniszczonych i splądrowanych domów.

W liście do opolskiej Caritas proboszcz z Gjakově napisał: „Nasz naród jest bardzo wdzięczny za pomoc, która napłynęła z diecezji opolskiej. Dziękujemy wszystkim dobrodziejom i modlimy się dla nich o błogosławieństwo. W każdy wtorek w naszym sanktuarium św. Antoniego odprawiamy Mszę św. za dobroczyńców. Niech Pan wam błogosławi i odpłaci".

Na koniec osobista kompromitacja, ale z morałem. Dodzwoniłem się na plebanię w Gjakově. Chciałem się dowiedzieć, jak się nazywają ludzie ze zdjęcia, jak się im teraz żyje, czy jest pokój czy została nienawiść. Odezwał się mocny, jasny kobiecy głos i szybko powiedział kilka słów. Chyba po albańsku i chyba to całe zdanie miało znaczyć „hallo". – *Father Ambroz Ukaj, please* – mówię głośno, powoli i nie-sa-mo-wi-cie wyraźnie. Głośny śmiech: – *Aaa, padre Ambroz!* Kobiecy głos znowu mówi coś po albańsku. Więcej głośnych śmiechów, ale wołają go. Słyszę, jak podchodzi, w pomieszczeniu jest wyraźny pogłos. Puste pokoje, myślę. – *Pax et bonum* – zaczynam, bo ksiądz Ukaj jest franciszkaninem. – *Do you speak English? – Oh, ne, ne* – odpowiada padre Ambroz. – *Russki? – Ne!* – z jakimś odcieniem lęku. Zbyt podobny do serbskiego, myślę. – *Po polsku? – Ne, ne... aaa, Polska, Caritas?* – ożywia się padre Ambroz. – *Yes!!!* – niemal triumfuję. – *Caritas, Opole, catholic paper – gazeta, ja żurnalist* – tłumaczę.

Dalej już nie poszło. Nie dogadaliśmy się. – *Sorry. God bless you* – kończę. – *Ciao, ciao!* – odpowiada albański franciszkanin z Kosowa. Kompromitacja zawodowa, myślę. Po chwili myślę już trochę inaczej: nie rozumiemy się, ale przecież okazaliśmy się sobie potrzebni. Caritas, Polska, Opole – to zostanie między nami.

Może zostanie coś jeszcze. Popatrzcie na tego malca ze zdjęcia, na ręku mamy czy też cioci. Czy on wygląda na niezadowolonego?

ANDRZEJ KERNER

Kongres Kultury Województwa Opolskiego

O roli kultury w strategii rozwoju lokalnego mieli dyskutować uczestnicy Kongresu Kultury Województwa Opolskiego. Okazało się jednak, że problemy związane z finansowaniem kultury są ważniejsze, i o nich głównie mówili pracownicy domów i ośrodków kultury w gminach, a także dyrektorzy wojewódzkich instytucji kultury.

Z wypowiedzi Barbary Ołdak, organizatorki Międzynarodowych Kursów Muzycznych w Głuchołazach, można było wysnuć jeden wniosek: kursy nie mogą być dalej realizowane, skoro w okolicy nie ma sal koncertowych ani dobrych instrumentów. Chyba, że jednego i drugiego poszuka się u sąsiadów za granicą. Zatem, może Czesi powinni przejąć tę imprezę?

Zaskakującymi były stwierdzenia Tadeusza Chrobaka, dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, dotyczące mizernego czytelnictwa książek w gminach skądinąd znanych z wielu inicjatyw gospodarczych, likwidacji 40 bibliotek w województwie, braku czasopism w gminnych bibliotekach, nie mówiąc już o skąpieniu pieniędzy na zakup nowych książek. Niektóre z samorządów gminnych (nie wymienię, bo nie chcę ich zawstydzać) nie znalazły w ciągu roku złotówki na zakupienie jakiejkolwiek książki do biblioteki. Nie są to biedne gminy, skoro znajdują pieniądze na kanalizację, wodociągi i chodniki we wsi. Nikt nie jest przeciwko podnoszeniu poziomu życia na wsi, dbałości o środowisko i dokonywaniu zmian na lepsze. Tylko, czy czasami rozwój intelektualny wsi nie jest odkładany na później?

Na szczęście, po dziesięcioletniej przerwie, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego znowu dotuje zakup książek dla gminnych bibliotek (od 1,5 do 2 woluminów na 100 mieszkańców). Więc może przynajmniej w ten sposób dotrze rocznie kilkanaście nowych książek do tych pięknych, zadbanych wsi.

Szkoda, że na sali obrad zabrakło burmistrzów, wójtów, samorządowców. Dyskusja z ich udziałem mogła czymś zaowocować, a tak pozostało tylko narzekanie, do którego przyłączył się również senator Kazimierz Kutz. Stwierdził, że dziesięć lat temu państwo przestało interesować się kulturą, efektem czego jest upadek polskiego kina, literatury, teatru. Telewizją publiczną zawładnęli politycy i komercja. – Kultura dryfuje w stronę Albanii. Z czym pójdziemy do wspólnej Europy, z telenowelami i filmami o bandytach? – pytał reżyser Kazimierz Kutz.

Dwudniowy (20 i 21 listopada 2000 r.) Kongres Kultury Województwa Opolskiego, zorganizowany wspólnie przez Urząd Marszałkowski i Centrum Animacji Kultury z Warszawy, miał wytyczonych kilka celów, jednym z nich było przygotowanie wniosków na Kongres Kultury Polskiej zaplanowany w grudniu br. Opolscy delegaci będą upominać się o wzmocnienie mecenatu państwowego, udziału praktyków życia kulturalnego w tworzeniu ustawy o instytucjach kulturalnych, zwiększenia w budżetach samorządów dochodów własnych, żeby więcej pieniędzy mogło być przeznaczonych na kulturę.

T. S.-M.

Portret chrześcijanina

Chcę patrzyć na krzyż!

„Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata... Ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa". (Ga 6,14).

Przyzwyczailiśmy się do widoku krzyża. Spowszedniał. Dopiero skrajne reakcje ludzi wobec krzyża budzą refleksję. Po jednej stronie są to reakcje niechęci, nawet wrogości. Przykładem jest kampania sprzed kilku lat przeciwko krzyżom w szkołach niemieckich. „Nie chcemy, żeby nasze dzieci patrzyły na cierpienie!". Znamienne, że ten sprzeciw nie wypływał z motywów religijnych, lecz z jakiegoś oderwania się od życia. Bo można zdjąć krzyż ze ściany – ale nie można „zdjąć" z naszej codzienności cierpienia. Ono zostaje niezależnie od światopoglądowych opcji. Po drugiej stronie stoją ci, dla których krzyż jest źródłem siły. Choćby św. Joanna d'Arc – gdy stos zaczął płonąć, prosiła, by mogła patrzyć na krzyż. I to spojrzenie pozwoliło jej wytrwać w cierpieniu uderzającym z dwóch stron – zniosła ból ognia, ale i straszną, ostateczną próbę wiary. Ginęła przecież z oskarżenia ludzi Kościoła. Ci, którzy mieli być ostoją dobra i sprawiedliwości, dali się wciągnąć w zło i niesprawiedliwość. „Chcę patrzyć na krzyż!". Spełniono jej pragnienie. Stos nie zgasł. Ale jej wiara i miłość ku Jezusowi też nie zgasły.

Krzyż... Nie o przedmiot chodzi. O Ukrzyżowanego chodzi. Już nawet sam kształt krzyża nabrał w naszej świadomości znaczenia więcej niż symbolu. Ale doskonale wiemy, że nie tworzywo, nie artystyczna wartość krucyfiksu są ważne. Wystarczą dwa drewienka związane sznurkiem – taki krzyż też jest znakiem i wiary, i Jezusowego zwycięstwa. Chrześcijanin chlubi się tym znakiem i tą rzeczywistością. Rzeczywistość Krzyża (tu już duża litera) pozwala wznieść się ponad cierpienie, ponad grzech, ponad śmierć. Krzyż staje się kluczem zarówno zrozumienia świata naznaczonego cierpieniem, jak i siły do przezwyciężenia zła fizycznego i moralnego. Magia krzyża? Nie. Apostoł wyraźnie pisze o przynależności do Chrystusa. I to jest powodem do chluby: należę do Chrystusa. Wycierpiałem coś dla sprawiedliwości, dla dobra, dla wiary? Nic to. Sam Jezus mówi: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie" (Mt 5, 10). A jeśli przyjdzie chwila, w której człowiek woła: „Boże, czemu mnie opuściłeś", to chrześcijanin wie, że tak właśnie wołał konający na krzyżu Jezus. Tak wołał – i zwyciężył. Dlatego nie tylko nie wstydzimy się krzyża, ale powtarzamy za Apostołem: „Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa".

KS. TOMASZ HORAK

KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Wirtualna pielgrzymka do Ziemi Świętej

Stewardesy z szóstej „b" witają pielgrzymów w drzwiach samolotu, pomagają w znalezieniu miejsc. Elegancki, młody kapitan z uśmiechem kieruje do wchodzących słowa powitania. Powoli samolot zapełnia się, za chwilę wszyscy proszeni są o zapięcie pasów. Szum motorów wzmaga się, Boeing 747 odrywa się od płyty lotniska.

Pomysł zorganizowania wirtualnej pielgrzymki do Ziemi Świętej zrodził się podczas oglądania zdjęć, pomyślałem wówczas, że warto je pokazać innym, przecież niewielu osobom w roku Wielkiego Jubileuszu udało się być w Ziemi Jezusa – mówi ks. Ryszard Kinder. Tym bardziej że Stanisław Wierzgoń, jeden z uczestników organizowanej przez księdza pielgrzymki, sfotografował wszystkie ważne obiekty i miejsca nawiedzane w Ziemi Świętej. Ks. Ryszard spowodował pokazanie ich na wystawie i wykorzystał do przygotowania internetowych witryn, w których umieścił kilkadziesiąt zdjęć.

Świadomość, że duszpasterz i katecheta głoszący Ewangelię i nieustannie pogłębiający wiarę w człowieku musi korzystać z nowych środków przekazu, towarzyszy ks. Ryszardowi nie od dzisiaj. Jego niekonwencjonalne sposoby przekazywania wiedzy i rozbudzania wiary wśród dzieci i młodzieży mamy okazję poznawać często. A przestroga abpa Józefa Życińskiego: „Kto w czasach Gutenberga nie wykorzystał druku, znalazł się na obrzeżach kultury. Podobnie dzisiaj, to samo grozi temu, kto nie użyje Internetu" nie dotyczy w żadnym wypadku metod pracy księdza Ryszarda, jako że nawet od szóstoklasistów wymaga swobodnego posługiwania się komputerami na lekcji religii.

Żeby w pełni wykorzystać witrynę zatytułowaną „Ziemia Święta", trzeba było sprowadzić do katedralnego domu katechetycznego kilkanaście komputerów. Siostra Bogumiła Halama, pani Irena Rosicka i pan Piotr Wajs zajęli się aranżacją wnętrz i budową samolotu, w którym, niczym w sali kinowej, na ekranie znalazł się slajd z wnętrzem samolotu, zamontowano kilkadziesiąt małych lampek, ustawiono w rzędy kilkadziesiąt krzeseł. Efekty dźwiękowe (nagrane komendy, praca silników samolotu) potęgowały wrażenia uczestników pielgrzymki. Tutaj też, przy dźwiękach oryginalnej muzyki żydowskiej, wyświetlane będą w drodze powrotnej slajdy, uzupełniające zdobytą wiedzę w czasie wędrówki po Izraelu.

A po wylądowaniu na Ben Gurionie w Tel Avivie i odprawie celnej najpierw trzeba zapoznać się z mapą Izraela, popatrzeć na przebranych w stroje arabskie i żydowskie uczniów, obejrzeć wystawę fotograficzną i w końcu zasiąść przy komputerach, aby powędrować internetowym szlakiem w pielgrzymce po Ziemi Świętej.

Na koniec mała degustacja potraw izraelskich, mały teścik i porównanie wyników pomiędzy klasami. Wirtualna pielgrzymka do Ziemi Świętej trwała dwa dni – 21 i 22 listopada 2000 roku. Jej organizatorem była Publiczna Szkoła Podstawowa nr 21 i parafia katedralna w Opolu. Obsługa pielgrzymów i pomoc w przygotowaniu – klasa VI b. Reżyseria, pomysł, scenariusz i dźwięk – ks. Ryszard Kinder.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Więzienie z duszą

Z okazji Roku Jubileuszowego w więzieniach, 24 listopada br., abp Alfons Nossol poświęcił kaplicę pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Zakładzie Karnym w Nysie. W uroczystości uczestniczyli m.in. dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Opolu płk Józef Bogacz, kapelani więzienni z diecezji opolskiej z ks. Pawłem Wojtasem, zastępcą kapelana naczelnego więziennictwa RP, przedstawiciele Zakładu Karnego w Hammeln w Niemczech oraz skazani.

Witając zgromadzonych na uroczystości ks. Lotar Rostek, kapelan zakładów karnych w Nysie i Grodkowie, nawiązał do tegorocznego Jubileuszu więźniów, który odbył się 7 lipca w Rzymie. Ojciec Święty przypomniał wówczas, że Chrystus jest Dobrym Pasterzem, kochającym wszystkie owce. Te słowa papieskiego przesłania zdecydowały o nadaniu więziennej kaplicy imienia Chrystusa Dobrego Pasterza.

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył abp Alfons Nossol, który w homilii zaznaczył, że nowa kaplica jest miejscem nadziei, w którym „wspomnienie o przeszłości może być uzdrawiane, aby twórczo kształtować przyszłość". „W tej kaplicy możecie poczuć się naprawdę wolnymi" – mówił do skazanych Biskup opolski, prosząc ich, aby cenili sobie tę chwilę w Roku Jubileuszowym, gdyż to miejsce odosobnienia otrzymuje duszę. Zwracając się do obecnych na liturgii dyrektorów więzień w Grodkowie i Nysie oraz do funkcjonariuszy i wychowawców podziękował im za dobrą wolę, dzięki której powstała kaplica, i powiedział, że „odkąd ten zakład karny będzie miał duszę, powinno wszystko układać się sensowniej i radośniej. Niech Jezus Chrystus uświęci to miejsce i was, abyście mogli uświęcać innych".

Na zakończenie Mszy św. na ręce księdza kapelana dyrektor nyskiego więzienia ppłk Adam Pietras złożył w darze ornat mszalny koloru fioletowego, natomiast goście z Niemiec lichtarz, wykonany przez więźniów z Hammeln, i tzw. chustę głodnych, która w okresie wielkopostnym bywa wystawiana w kościołach niemieckich. Przedstawia ona umęczonego Chrystusa. Tym samym rozwiązały się problemy ze zdobyciem do kaplicy ornatu na nadchodzący Adwent i lichtarza pod wielkanocny paschał.

Nowa kaplica powstała w jednym z pomieszczeń Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 działającego w nyskim więzieniu. Prace adaptacyjne rozpoczęto w marcu br. Do jej powstania przyczynili się dyrekcja i pracownicy Zakładu Karnego, parafie dekanatu nyskiego oraz inni dobrodzieje, wśród których znalazł się mieszkający w Strzelcach Opolskich Alfons Sznura, który własnoręcznie wykonał tabernakulum.

Po liturgii, z okazji Święta Niepodległości, odbyła się również odprawa służbowa załogi ZK Nysa, podczas której wyróżniającym się funkcjonariuszom nadano wyższe stopnie, honorowe odznaki i nagrody książkowe.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Patronem Brzezia jest św. Józef

Kiedy tu zamieszkaliśmy, kapliczka już stała i już wtedy była bardzo stara – mówi pani Olga, która do Brzezia przyjechała z rodziną w 1945 roku z województwa lwowskiego. Po wojnie kilka razy odnawiali kapliczkę mieszkańcy Brzezia, większego remontu doczekała się ona przed pierwszą peregrynacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, również przed drugim nawiedzeniem diecezji przez kopię cudownego obrazu Jasnogórskiej Pani kapliczkę odnawiano.

W zamierzeniu budujących kaplica ta miała pełnić rolę dzwonnicy, jako że nie było kościoła we wsi, a wiadomo, że trzeba było zadzwonić umarłemu, ostrzec przed pożarem czy innym niebezpieczeństwem. I taką też rolę przez dziesiątki lat pełniła ta budowla. Najważniejszym wyposażeniem kaplicy był dzwon. Ale od kilku lat nawet dzwon nie mógł spełniać swojej powinności, bo belki, na których wisiał, spróchniały. A ustawiona przez panią Kotlińską w okienku nad wejściem figura Matki Bożej była jedynym akcentem sakralnym tej budowy.

– Od dwu lat planowaliśmy remont naszej kaplicy – opowiada Józef Okos, sołtys wsi. Ale jakoś nam to nie wychodziło. W tym czasie ks. proboszcz Jan Polok przeprowadzał bardzo poważne remonty obu kościołów, parafialnego i drewnianego kościoła św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim; robił ogrodzenia, chodniki i parkingi. Przygotowywał naszą parafię do Wielkiego Jubileuszu. Był to bardzo duży wysiłek całej parafii, więc nie chcieliśmy nikogo prosić o pomoc. Wiedzieliśmy, że musimy to zrobić sami – opowiada pan Okos. – Gdy pojechaliśmy z parafialną pielgrzymką na Górę Świętej Anny, na uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego z obchodami kalwaryjskimi, modliłem się do św. Anny, żeby nam pomogła jeszcze w Roku Jubileuszowym odnowić kapliczkę. I tak się stało. Za kilka dni przyszedł do mnie Stefan Warzecha (urzędowo odpowiada on za budownictwo w gminie) i zapytał, jak może nam pomóc. Bezinteresownie doradził nam w wielu sprawach.

Kilka razy mieszkańcy spotykali się w świetlicy, żeby ustalić plan remontu i obrać któregoś ze świętych za patrona wsi.

JERZY STEMPLEWSKI

Kapliczka św. Józefa w Brzeziu

Myślano o św. Stanisławie, św. Janie Nepomucenie. Ostatecznie patronem Brzezia został św. Józef Robotnik. – Bo praktycznie jesteśmy już wsią robotniczą, wyjaśnia sołtys. Tylko czterech gospodarzy pozostało we wsi, większość mieszkańców liczącej 213 osób wsi pracuje w zlokalizowanej tutaj elektrowni Opole i zakładach Nordgips. A o tym, że nie mamy swojego patrona, przypomniał nam ksiądz proboszcz, gdy pierwszy raz przyszedł do nas z kolędą.

Dobrowolne składki pieniężne zbierały panie Kinowa i Cmokowa oraz sołtys. Kilku sponsorów mieszkających w sąsiednich wsiach też zaoferowało pomoc pieniężną, w sprzęcie i w darmowym wykonawstwie. Ksiądz proboszcz wspomógł pozostałą z parafialnych remontów kostką brukową i płytkami granitowymi. Prace przebiegały sprawnie. – Spieszyliśmy się, żeby podczas poświęcenia kapliczki nie stać w śniegu – żartuje pan Okos. Kapliczka zmieniła się nie do poznania. Jasne kolory nowych tynków widać z daleka. Stare drzwi zastąpiła artystycznie wykuta krata, do wnętrza kapliczki wstawiono figurę św. Józefa Robotnika i gazony z kwiatami. Przy kapliczce wybrukowano chodnik i wokół zasadzono kwitnące bratki.

W niedzielne popołudnie, 12 listopada 2000 roku, mieszkańcy Brzezia zebrali się przed odnowioną kapliczką. Ks. proboszcz Jan Polok odprawił nabożeństwo, poświęcił kapliczkę i figurę św. Józefa Robotnika – patrona wsi. Po czym wszyscy spotkali się w świetlicy, gdzie przy kawie i upieczonym przez miejscowe gospodynie cieście rozmawiali i słuchali muzyki w wykonaniu zespołu muzyczno-wokalnego z GOK w Dobrzeniu Wielkim.

P.S. Każdego dnia usłyszeć można w południe głos dzwonu z Brzezia, to pani Banasiakowa dzwoni na *Anioł Pański*.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Zaproszenia

Opłatek środowiska medycznego

Diecezjalny duszpasterz służby zdrowia ks. dr hab. Piotr Morciniec zaprasza wszystkich pracowników służby zdrowia na spotkanie w sobotę 16 grudnia. Rozpocznie się ono o godz. 15.00 Mszą św. w katedrze opolskiej. Potem, w sali katedralnego domu katechetycznego, odbędzie się spotkanie opłatkowe, w którym swój udział zapowiedział abp Alfons Nossol.

Rekolekcje akademickie

W dniach 10–13 grudnia w kościele seminaryjno-akademickim odbędą się rekolekcje adwentowe. Poprowadzi je o. Cherubin, franciszkanin, duszpasterz młodzieży. Rozpoczęcie – niedziela, godz. 20, Eucharystia. Poniedziałek–środa: godz. 18 – adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi; godz. 19 – Eucharystia, konferencja.

DA „Ressurexit"

Kolejne spotkanie dyskusyjne w Duszpasterstwie Akademickim „Ressurexit" odbędzie się w piątek 15 grudnia o godz. 20.00 w kawiarence ośrodka (pod kościołem seminaryjno-akademickim, ul. Drzymały 1a). Wykład i dyskusję na temat „Religia: rzeczywistość czy iluzja? O niektórych nurtach krytyki religii" poprowadzi ks. dr hab. Kazimierz Wolsza.

Kiermasz charytatywny

W niedzielę 10 grudnia (od godz. 8 do 20) w parafii śś. Jakuba i Agnieszki w Nysie odbędzie się kiermasz „Dar serca dzieciom". Dochód z kiermaszu będzie przeznaczony na prowadzenie świetlicy dla dzieci z rodzin ubogich. Na uczestników kiermaszu czekają liczne atrakcje, zapewnia jego organizator – parafialny zespół Caritas.

Klub Inteligencji Katolickiej

Opole

17 grudnia, godz. 17.00 – Krystyna Wilk – Rekolekcje z indywidualnym prowadzeniem

Kędzierzyn

16 grudnia, godz. 18.30 – Msza św. w intencji Ojca Świętego i Ojczyzny, potem spotkanie klubowe

Kluczbork

13 grudnia, godz. 18.00 – Msza św. w intencji Ojczyzny

16 grudnia, godz. 16.00 – Adwentowe spotkanie modlitewne (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa) – rozważanie poprowadzi ks. Franciszek Drenda

Krapkowice

13 grudnia, godz. 18.00 – Msza św. w intencji Ojca Świętego i Ojczyzny, po niej prezentacja książki o. Ludwika Mycielskiego, benedyktyna – „Dziennik mnicha"

Zdzieszowice

18 grudnia, godz. 19.00 – Spotkanie adwentowe – ks. Leszek Waga

Adwentowe dni na Górze Świętej Anny

W Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny w dniach 15–17 grudnia odbędą się adwentowe dni skupienia dla młodzieży. Zgłoszenia i bliższe informacje: o. Jarosław Zatoka (077) 46-35-790, o. Albert Krzywański (077) 46-35-791 i o. Emilian Gołąbek (077) 46-35-221; fax (077) 46-15-488 wew. 22, e-mail: rmf_ofm@poczta.onet.pl

Kronika diecezji

● Z inicjatywy ks. Romana Dyjura odbył się 17 listopada br. w Głuchołazach koncert zespołu „Houk" Dariusza Malejonka.

● Od 19 do 23 listopada br. w domu parafialnym parafii św. Michała w Opolu miała miejsce wystawa prac malarskich dzieci niepełnosprawnych z Drohobycza na Ukrainie. W tym czasie również sprzedawano reprodukcje i prowadzono zbiórkę pieniężną. Uzyskany dochód przeznaczono na pomoc dzieciom niepełnosprawnym.

● 20 listopada br. w kościele NSPJ w Opolu ks. dr Waldemar Spyra przewodniczył Mszy św., w której uczestniczyli członkowie i sympatycy Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców. Po liturgii w pomieszczeniach „Xaverianum" odbyło się spotkanie, podczas którego Barbara Łagoda mówiła o problematyce wychowania i trudnościach z nim związanych.

● 23 listopada br. w parafii bł. Czesława w Opolu odbyło się spotkanie poświęcone latom młodzieńczym Ojca Świętego, w którym wystąpili Eugeniusz Mróz i Teofil Bojeś, autor książki „Ostatni Mohikanin". Organizatorem spotkania było terenowe biuro Rodziny Radia Maryja działające przy tamtejszej parafii.

● W ramach spotkań dyskusyjnych duszpasterstwa nauczycieli akademickich abp Alfons Nossol poświęcił 24 listopada br. pomieszczenia ośrodka akademickiego „Resurrexit" – oratorium i salę spotkań. Biskup opolski i ks. prof. Helmut J. Sobeczko mówili również na temat teologii wobec wyzwań współczesności.

● 25 listopada br. w gmachu Kurii Diecezjalnej w Opolu odbyło się spotkanie Rady Kapłańskiej. Temat obrad brzmiał: „Nieodzowność modlitewnego wymiaru dekanalnych spotkań kapłańskich".

● Około ośmiuset nadzwyczajnych pomocników Komunii św. uczestniczyło w jubileuszowej pielgrzymce do katedry Świętego Krzyża w Opolu, która odbyła się 26 listopada br. Mszy św. przewodniczył i słowo Boże wygłosił abp Alfons Nossol. Każdy szafarz otrzymał na nowe tysiąclecie egzemplarz Ewangelii św. Łukasza.

● 26 listopada br. w zakładach karnych w Grodkowie i Nysie odbyły się koncerty zespołu „Granifer" z Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów we Wrocławiu. W Grodkowie młodzi franciszkanie wystąpili już po raz siedemnasty. Inicjatorem spotkań muzykujących kleryków franciszkańskich ze skazanymi jest dyrektor grodkowskiego więzienia Bronisław Urbański. Skazani wręczyli członkom zespołu model żaglowca, wykonany ręcznie ze skrzynek po owocach południowych przez więziennych szkutników. Takie modele żaglowców pochodzące z grodkowskiego zakładu karnego powędrowały już do kilkunastu krajów europejskich i do Togo.

W regionie

● Racibórz otrzymał nagrodę i wyróżnienie „Miasto 2000" za „Program wychodzenia z bezdomności w gminie Racibórz". Konkurs pt. „Innowacje w miastach – Miasto 2000" był zorganizowany przez Związek Miast Polskich.

● Nagrody marszałka województwa opolskiego za upowszechnianie kultury otrzymali w tym roku: Maria Farasiewicz, Gertruda Kleman, Ewa Magosz, Melania Polednia, Ewa Sitarz, Tadeusz Soroczyński i Krzysztof Żyliński. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Oleśnie.

● Żołnierze 4. Batalionu Logistycznego z Komprachcic zakończyli służbę w KFOR – siłach pokojowych ONZ nadzorujących przebieg procesu pokojowego w Kosowie. Przez prawie 17 miesięcy w bazie Petrovec w Macedonii zajmowali się zaopatrzeniem w sprzęt i żywność batalionu komandosów z Bielska-Białej stacjonującego w Kosowie. W skład KFOR wchodziło 52 żołnierzy z podopolskiej jednostki: 13 oficerów, 8 chorążych, 24 podoficerów i 7 szeregowych.

● Pół miliona złotych otrzyma gmina Prószków od Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska za zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie na najlepiej skanalizowaną gminę.

● „Muzea są zagrożone już teraz. Nie ma pieniędzy na gromadzenie nowych obiektów, na badania naukowe, na działalność wydawniczą. Coraz trudniej o ambitne wystawy. Podsuwa się muzealnikom dziwne propozycje, które rzekomo pomogą się im utrzymać. Chce się wracać do rozwiązań, które już przerabialiśmy. Pragniemy poruszyć Państwa sumienia, muzeum to nie kramik, który można dowolnie zwinąć i rozwinąć. Nie da się odtworzyć tego, co zostanie utracone" – brzmi fragment apelu prezesa Opolskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich Urszuli Zajączkowskiej, skierowanego do opinii publicznej, mediów i ludzi polityki. Najtrudniejsza jest sytuacja muzeów w Nysie i Brzegu.

● Finałowy koncert IV Festiwalu Kompozytorów Śląskich poświęcony był Józefowi Elsnerowi. Podczas koncertu odbyło się m. in. prawykonanie odnalezionej w zbiorach jasnogórskich i zrekonstruowanej przez Huberta Prochotę Mszy h-moll śląskiego kompozytora.

● 10-lecie istnienia obchodził Związek Rolników Śląskich. Uroczystości odbyły się w Polskiej Cerekwi, Mszę św. w intencji rolników odprawił ich diecezjalny duszpasterz ks. Hubert Janowski. Związek Rolników Śląskich zajmuje się przede wszystkim doradzaniem rolnikom w przystosowaniu do standardów Unii Europejskiej oraz reprezentowaniem rolników wobec władz. Związek organizuje też swoim członkom kontakty międzynarodowe.

Czwarta rano

Wieśniacze życie

Podczas Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów Katolickich debatowano między innymi na temat sytuacji tych ruchów na wsi. Katolicka Agencja Informacyjna omówienie dyskusji zatytułowała w znamienny sposób: „Na wsi brakuje ruchów katolickich". Jeden z jej uczestników miał podobno nawet narzekać, że pewnym zainteresowaniem cieszą się wprawdzie tradycyjne zgromadzenia, takie jak kółka różańcowe czy Trzeci Zakon św. Franciszka, ale za to ruchy posoborowe spotykają się z dużą nieufnością.

Otóż ja nie jestem taki pewny, czy mieszkańcom naszych wsi naprawdę brakuje ruchów katolickich. Gdyby były potrzebne, toby ludzie na wsi je tworzyli. Pewien wiejski proboszcz, dodam dla jasności, że wychowany na Odnowie w Duchu Świętym, śmieje się z teoretycznych rozważań na temat podziału wiejskich parafii wedle idei „parafia wspólnotą wspólnot". Przecież wieś, licząca kilkaset osób, jest właśnie taką wspólnotą, w której wszyscy się znają.

Drażni mnie również idiotyczne przeciwstawianie Trzeciego Zakonu czy kółka różańcowego ruchom posoborowym. Gdybym był na tym Kongresie w Warszawie, to bym powiedział człowiekowi, który gada takie banialuki, że modlitwy o światło Ducha Świętego nauczyła mnie nie oaza ani charyzmatycy, ale moja ciocia (z miasta Zabrze, oczywiście), która przez osiemdziesiąt kilka lat należała do Trzeciego Zakonu. I jeszcze bym powiedział, że moje najszczersze modlitwy odbywały się na drewnianej podłodze w kuchni mojej Omy. W otoczeniu charyzmatycznej wspólnoty rodzinnej.

Oczywiście ruchy katolickie są szansą pogłębienia formacji chrześcijańskiej, to rozumiem. Po wielu latach formacji w ruchu katolickim pozwalam sobie jednak na obrazoburczą myśl, że najprawdziwsza formacja dokonuje się w samotności. Z Biblią, książką albo czasopismem religijnym w ręku. Albo na łonie przyrody, w spokojnym rozkoszowaniu się Bożym stworzeniem. I – rzecz najoczywistsza – podczas modlitwy.

Jeśli w tych trzech dziedzinach miastowi są lepsi od mieszkańców wsi, to wycofuję swój sprzeciw wobec wniosków, jakie padły w czasie Kongresu Ruchów Katolickich. Na razie nie widzę powodu.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Z życia wzięte

Chociaż felietony ks. Huberta Mikołajca mają w „Gościu Niedzielnym" stałą rubrykę, to częstotliwość ich ukazywania się nie jest regularna, co niejednokrotnie czytelnicy wytykają jako dużą niedogodność! Jak twierdzą, chcieliby mieć każdego tygodnia kolejną tematyczną niespodziankę, napisaną piękną polszczyzną i na dodatek tryskającą humorem. Dlatego też z radością informujemy, że felietony drukowane na łamach „Gościa Niedzielnego" zebrane zostały w jedną całość i wydane pod tytułem „Zapiski wiejskiego proboszcza" */.

Pseudonim „wiejski proboszcz", jaki obrał autor felietonów, mówi prawdę o miejscu zamieszkania i duszpasterskiej pracy ks. Huberta Mikołajca, proboszcza parafii św. Jadwigi w Zabełkowie. Wszystko co otacza Księdza, nawet bliskość Czech, do których wybrał się kiedyś Ksiądz z listem do Niemiec, bo poczta czeska była szybsza, może zainspirować księdza do napisania kolejnego felietonu. W relacji z godzinnego pobytu w Czechach, zatytułowanej „I poszedłem za granicę", autor wątpi w wiarygodność wiadomości podawanych przez statystyków o zmniejszaniu się spożycia alkoholu w Polsce. Innym razem donosi o grasującej u braci Czechów grypie: „Jakiś

wyjątkowo złośliwy wirus, legalnie czy nielegalnie, sforsował granicę i zaatakował probostwo". Lubi Ksiądz dzielić się z czytelnikiem wrażeniami z podróży zarówno do Raciborza, jak i do Amsterdamu, bowiem wszędzie można spotkać celników bądź faryzeuszy. Jako znawca literatury pięknej, czytanej w językach oryginalnych, chętnie dokonuje jej ocen: „Lubię czytać klasyków, chętnie sięgam po książki dawnych czasów. Bo to, co przetrwało z dawnych wieków, to na ogół dobra literatura, to przeważnie dobra pszenica. Natomiast współczesna literatura jeszcze nie jest przesiana, ma w sobie jeszcze wiele plew. Czytając niejedną książkę współczesną, ma się wrażenia, że autor młóci słomę".

Felietony ks. Huberta Mikołajca to szkoła słuchania innych, to chęć przekazania mądrych przemyśleń, to również pełne humoru moralitety. Bo „wiejski proboszcz" potrafi słuchać ludzi i korzystać z ich mądrości, i to zarówno z rozmowy z synem Tomasza Manna, jak i ze staruszkiem z Zabełkowa.

(s.)

*/ *Ks. Hubert Mikołajec, ZAPISKI WIEJSKIEGO PROBOSZCZA, Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole 2000.*

Promocja „Zapisków wiejskiego proboszcza"

Serdecznie zapraszamy na promocję książki ks. Huberta Mikołajca „Zapiski wiejskiego proboszcza" (patrz wyżej). Będzie można spotkać się z autorem, kupić książkę, dostać autograf. Przygotowujemy także inne atrakcje. Zapraszamy do domu katechetycznego parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu. Środa, 13 grudnia, godz. 16.

Maltańczycy pomagają i uczą

– Najtrudniej jest zmienić mentalność. Prosty i codzienny przykład: ciągłe narzekanie na brak środków. O cokolwiek by się pan nie zwrócił, zawsze najpierw jest ta sama odpowiedź: brak środków. I to jest koniec rozmowy, koniec tematu, koniec myślenia – mówi siostra Beata Skiera, dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Kędzierzynie-Koźlu. – Dlatego tak cieszymy się z naszych kontaktów z członkami stowarzyszenia „Malteser". Oni uczą nas innego podejścia do problemów osób niepełnosprawnych. Nie zawsze przecież chodzi tylko o pieniądze – dodaje.

Kozielski dom dla dzieci niepełnosprawnych, prowadzony przez siostry elżbietanki, od lat osiemdziesiątych ma kontakty ze stowarzyszeniem krzyża maltańskiego w niemieckim Telgte. Ożywiły się one jeszcze bardziej, kiedy dom, stojący niemal nad brzegiem Odry, 3 lata temu został mocno zniszczony przez powódź. „Maltańczycy" pod kierownictwem Heinza Loddenkottera pośpieszyli z ogromną pomocą. Teraz, kiedy dom został wyremontowany, współpraca obejmuje coraz to nowe obszary. Siostra B. Skiera odwiedziła placówki „Maltesera" dla niepełnosprawnych w rejonie Telgte: warsztaty, szkołę specjalną, przedszkole integracyjne. – Niektórych pomysłów nie da się przeszczepić na nasz grunt, dlatego, że w Niemczech jest po prostu inny system opieki socjalnej – mówi po tej wizycie. – Ale możemy się od nich nauczyć rzeczy najistotniejszej: innego podejścia do niepełnosprawnych. Największa blokada jest w mentalności oraz w strukturach urzędniczych i instytucjonalnych, nie zawsze wychodzących naprzeciw potrzebom niepełnosprawnych.

Wymianie doświadczeń mają służyć wizyty „Maltańczyków" w Koźlu. Niedawno z odpowiedzialnymi za sprawy niepełnosprawnych w tamtejszym powiecie spotkała się dyrektorka przedszkola dla niepełnosprawnych w Warendorf. Do kozielskiego domu przyjadą niemieccy terapeuci i rehabilitanci. – Zmiany następują powoli, ale systematycznie – mówi, jak zwykle optymistycznie nastawiona, Siostra Dyrektor.

Najnowszą zmianą w kozielskim domu dla niepełnosprawnych jest urządzony w starym bunkrze klub młodzieżowy. Będą się w nim mogli spotykać wychowankowie domu i młodzież „z miasta". 28 listopada odbyła się w klubie pierwsza impreza – festiwal teatralny. W całodniowej zabawie wzięło udział 8 grup niepełnosprawnych dzieci i dorosłych, które zaprezentowały małe formy teatralne.

A. K.

Opole
gość niedzielny
Adres redakcji:
ul. Sikorskiego 7/1,
45-051 Opole,
tel./fax (077) 454-64-72
Zespół: Andrzej Kerner,
ks. Zbigniew Zalewski,
Teresa Sienkiewicz-Miś
e-mail: opole@gosciniedzielny.pl

KATOWICE

10 grudnia 2000 50/460

gość niedzielny

Medalion na pamiątkę

Waży 6 kg, odlano go z mosiądzu. Medalion, który upamiętnia 75-lecie archidiecezji i jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa, otrzymali w katedrze w święto Chrystusa Króla przedstawiciele wszystkich parafii. Większość proboszczów planuje zawiesić medalion na ścianach kościołów lub kaplic.

prze

Jezus i górniczy krajobraz

JAN PIĘCIAK, prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej:

– Arcybiskup w czasie obchodów jubileuszu diecezji poświęcił sztandar Akcji Katolickiej. Siostry wyszyły na nim postać Chrystusa, taką jak na rzeźbie wiszącej w katowickiej katedrze. A w tle, za nią, widać górniczy krajobraz. Cieszę się, że zdążyliśmy na święto Chrystusa Króla, nasze święto patronalne! W ostatniej chwili udało się zdobyć dla sztandaru drzewce. Sztandar jest zawsze symbolem jednoczącym wszystkich członków organizacji. Nasz sztandar wyraża też naszą jedność z Chrystusem. Na razie w archidiecezji jest nas w Akcji Katolickiej około pięciuset i liczba ta rośnie.

Odpowiedź na bierność i zagubienie

Każdy z nas jest wezwany do budowania Chrystusowego królestwa: w małżeństwach i rodzinach, w życiu kultury, w życiu gospodarczym, politycznym. Trzeba budować jedność w Europie i w całym świecie. W Ewangelii znajdujemy przestrzeń prawdy i fundament moralny. Potrzeba nowej ewangelizacji. Ruchy i stowarzyszenia katolickie stoją przed wielkim wezwaniem, zwłaszcza Akcja Katolicka.

Jej głównym celem jest budowanie Chrystusowego królestwa w parafiach. Członkowie Akcji Katolickiej winni ożywić Duchem Świętym swoje struktury. W tym zakresie mamy jeszcze wiele do zrobienia. Zwracam się do diecezjan z gorącym wezwaniem, aby gromadzili się jeszcze liczniej w ruchach i stowarzyszeniach katolickich, zwłaszcza w Akcji Katolickiej. Tylko w ten sposób możemy urzeczywistnić królestwo Chrystusa dziś.

Nasze pogłębione chrześcijaństwo to odpowiedź na bierność i zagubienie ludzi w społeczeństwie pluralistycznym. To budowanie nadziei wśród powszechnego lęku i rozpaczy, zniewoleń i bezrobocia. Jesteśmy na dobrej drodze, ale jeszcze bardziej trzeba odkryć naszą godność królewską. Trzeba nam każdego dnia dawać świadectwo o Bogu miłującym i zbawiającym.

Z homilii abp. Damiana Zimonia wygłoszonej w uroczystość Chrystusa Króla, 26 listopada br., w katowickiej katedrze

Mamy hospicjum!

Pierwsze stacjonarne hospicjum w Katowicach już jest otwarte! Prowadzi go w dzielnicy Brynów Caritas. Wkrótce pierwsze dwanaście łóżek na parterze zajmą chorzy w ostatnim stadium nowotworu. Spędzą tu ostatnie tygodnie życia.

Dotychczas Katowice nie miały stacjonarnego hospicjum, choć aż 1500 mieszkańców tego miasta zabijają co roku nowotwory. To trzecie takie hospicjum na Górnym Śląsku, po mysłowickim i gliwickim.

W stolicy naszego województwa działało dotąd tylko hospicjum domowe: wolontariusze: lekarze, pielęgniarki, psychologowie, którzy odwiedzają umierających w ich mieszkaniach. – Najlepiej umierać u siebie w domu. Ale czasem to niemożliwe, czasem rodzina nie jest w stanie zapewnić umierającemu pełnej opieki – mówi ks. Zenon Ryzner, dyrektor hospicjum. – Nasz personel będzie stale przy pacjentach. Trzeba choremu nie tylko podać kroplówkę, ale też np. zwilżać usta i trzymać za rękę. Nie można go zostawić nawet na 15 minut, bo to może być jego ostatnie 15 minut. Potrzebna będzie pomoc rodzin umierających i wolontariuszy – dodaje.

Hospicjum nosi imię Jana Pawła II. Jego budynek miał poświęcić Arcybiskup w piątek 7 grudnia, już po zamknięciu i rozprowadzeniu tego numeru „Gościa". My byliśmy tam wcześniej.

Wchodzimy. Hol zalany słońcem, wpadającym przez wielkie okna. Jasne sale z elektrycznie sterowanymi łóżkami. Naciśniesz przycisk: łóżko obniża się albo podnosi, żeby pacjent mógł usiąść. Słoneczna kaplica, nowoczesne łazienki. – Praktyka jednak uczy, że większość pacjentów trzeba myć w łóżkach – mówi ks. Krzysztof Gajda z katowickiej Kurii.

Wbiegamy na piętro. Miejsca tyle, co na parterze, ale na razie nie można tu zaprosić chorych. Brakło pieniędzy na windę, której zainstalowania wymagają przepisy. Póki nie znajdzie się sponsor, piętro będzie zarabiało na utrzymanie budynku. Jeśli opiekujesz się niedołężnymi babcią czy dziadkiem, a musisz wyjechać, możesz odpłatnie umieścić ich tutaj na kilka dni.

Na zewnątrz wyłożone kostką ścieżki łagodnie wiją się wokół klombów. Wolontariusze będą tu wozić chorych na przechadzki. Na sąsiednich posesjach cieszy oczy zieleń choinek. Niespełna sto metrów dalej widać zielone jeszcze korony dębów z olbrzymiego Parku Kościuszki.

– Nasz budynek w zeszłym roku wyglądał jak tamta willa – ks. Gajda wskazuje sąsiednią, czerwonoburą parterówkę. Trudno w to uwierzyć, bo w przeszklonej ścianie hospicjum właśnie przegląda się słońce, kładzie się też na wielkim, nowocześnie wyglądającym tarasie. Wszystko lśni nowoczesnością. – Dobudowaliśmy piętro do takiej właśnie willi, poszerzyliśmy, przebudowali – tłumaczy ks. Gajda.

Parterowy dom podarowało archidiecezji katowickiej miasto. Arcybiskup zdecydował, że stanie tu hospicjum, jako wotum archidiecezji na Rok Jubileuszowy.

PK

MAREK PIEKARA

Abstynencja jest zdrowa i atrakcyjna

Bezrobocie, marazm, brak życiowych perspektyw, zanik więzi rodzinnych – to najczęściej wylęgarnia alkoholizmu. Przeciwdziałaniu i zapobieganiu tej chorobie służy dziś w Polsce cały sztab ludzi.

Co roku, gdy zbliża się Adwent, dekanalni duszpasterze trzeźwości archidiecezji katowickiej spotykają się, by podsumować całoroczną działalność. Tegoroczne spotkanie stało się okazją do zaprezentowania kilku znaczących miejskich i diecezjalnych inicjatyw trzeźwościowych.

Jedną z nich jest organizowany od sześciu lat w Rudzie Śląskiej „Tydzień Trzeźwości". – Bardzo ważne jest budowanie lobby trzeźwościowego, szkolenie liderów trzeźwości – mówiła koordynatorka pomysłu Dorota Grabowy. – Przekonywanie, że abstynencja nie jest nudna.

Krucjata Wyzwolenia Człowieka to ruch, założony w końcu lat siedemdziesiątych przez ks. Franciszka Blachnickiego. Niewielu jednak wie, że Krucjata wyrosła z Ruchu Światło–Życie. To właśnie członkowie oazy stanęli do pracy na rzecz trzeźwości propagując ideę abstynencji.

Inne formy zaangażowania na rzecz trzeźwości proponuje katowicki Ośrodek Profilaktyczno-Szkoleniowy im. Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Placówka nie tylko organizuje rekolekcje dla animatorów i liderów ruchów trzeźwościowych, terapeutów, psychologów, pedagogów, osób uzależnionych czy współuzależnionych. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się kursy dla wodzirejów zabaw i wesel bezalkoholowych, w których wzięło już udział blisko dwieście osób. W ośrodku prowadzone są także kursy tańca towarzyskiego, integracyjnego, kursy pedagogiki zabawy.

A. Br.

Za tydzień: Jak spędzę święta?

W archidiecezji

Licytacja dobroczynna

Katowice. Dobroczynna aukcja na rzecz Katolickiej Fundacji Dzieciom odbyła się 23 listopada br. w Katowicach. 7 tys. zł, a więc cały dochód z licytacji obrazów Henryka Włocha, przeznaczone zostało na rzecz prowadzonego przez fundację charytatywnego przedszkola i świetlicy środowiskowej przy parafii świętych Piotra i Pawła.

Niepokojąca ekspresja

Katowice. Wystawę monumentalnej rzeźby sakralnej otwarto 23 listopada br. w bocznej kaplicy katowickiej katedry Chrystusa Króla. Autorem prezentowanych prac jest Józef Pyrz – polski artysta od ponad 20 lat mieszkający we Francji. Biblijne tematy w plastycznych wizjach Pyrza osiągają zaskakującą siłę ekspresji, a niepokój, który często towarzyszy widzom oglądającym jego prace, pełne deformacji i szpetoty, a zarazem wzniosłości, jest przez artystę w pełni zamierzony.

W regionie

Chcemy uzdrowić górnictwo

Katowice. Przemiany w górnictwie idą w dobrym kierunku, zmierzamy do tego, aby branża była zdrowa ekonomicznie i finansowo – mówił podczas Akademii Barbórkowej w Katowicach wiceminister gospodarki Andrzej Karbownik. Chociaż święto górników wypada 4 grudnia, pierwsze uroczystości odbyły się już w poniedziałek 27 listopada.

Sprawdzony, niemiecki i tańszy

Wanaty. Używane motopompy, węże, a nawet samochody będzie można kupić w komisie sprzętu strażackiego, który powstanie przy trasie DK 1, niedaleko Częstochowy. Poprowadzą go strażacy z Wanat. W Polsce będzie to jedyny tego typu skład. Sprowadzany z Niemiec sprzęt strażacki będzie tam kilkakrotnie tańszy od krajowego.

Termin mija w kwietniu

Tarnowskie Góry. Jeszcze trzy miesiące temu strona niemiecka zapewniała, że na święta ofiary pracy przymusowej i niewolniczej dostaną pieniądze. Tymczasem termin wypłat jest uzależniony od tego, czy z amerykańskich sądów zostaną oddalone wszystkie pozwy przeciwko niemieckim firmom. 27 listopada br. odbyło się w Tarnowskich Górach spotkanie z przedstawicielami Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Poinformowali oni, że gdy strona niemiecka prześle pieniądze, Fundacja jest w stanie w ciągu 2–2,5 tygodnia wysłać pierwszym osobom czeki. Proces wypłat ma zaś trwać nie dłużej niż dwa lata. Każdy z poszkodowanych powinien złożyć wniosek do Fundacji przed 11 kwietnia 2001 roku.

W Piekarach na osiedlu Wieczorka

Siedem lat adwentu

To się rzadko zdarza. W dniu poświęcenia kościoła nastąpi zmiana wezwania parafii. Gdy ją odwiedziłem, dwa tygodnie przed uroczystością poświęcenia, była jeszcze parafią Zmartwychwstania Pańskiego. Od 10 grudnia br. będzie parafią Świętej Rodziny.

HENRYK PRZONDZIONO

W ostatnią niedzielę listopada w parafii wyczuwało się nastrój wielkiego oczekiwania. W nowej świątyni tę atmosferę podkreślał zawieszony w prezbiterium piękny, przestrzenny witraż. Brakowało w nim postaci Jezusa, Maryi i Józefa. Ksiądz proboszcz, Michał Kostoń, już brakujące elementy przywiózł. Można je zobaczyć na probostwie.

W 137. numerze parafialnego miesięcznika, zatytułowanego „Budujemy Kościół Boży", można przeczytać: „Słowo *adwent* w odniesieniu do naszej wspólnoty parafialnej ma jeszcze jedno znaczenie. Otóż naszym adwentem był czas budowy naszej świątyni. Od momentu rozpoczęcia pierwszych prac przygotowawczych do wybudowania nowego kościoła na osiedlu Wieczorka trwał adwent naszej wspólnoty parafialnej – czas oczekiwania na zamieszkanie Boga wśród nas w nowej świątyni...".

Mieszkańcy osiedla długo czekali na własną świątynię. Przez wiele lat gromadzili się w kościele stojącym na szczycie piekarskiej Kalwarii. Jako wspólnota parafialna zbierali się na terenie sąsiedniej parafii.

Z okna nowego probostwa ksiądz proboszcz pokazuje trzy długie i wysokie wieżowce, ustawione niczym parawany.

– W zamyśle ówczesnych władz miały zasłaniać mieszkańcom osiedla widok na bazylikę piekarską – wyjaśnia.

Nowa świątynia stanęła tuż obok jednego z tych szarych i smutnych bloków mieszkalnych. Wyróżnia się na ich tle kolorami – żółtym i zielonym. Nawet w szary, deszczowy dzień. A ksiądz Kostoń akcentuje, że jest „zorientowana na bazylikę".

Wszelkie wątpliwości, czy parafianie Zmartwychwstania Pańskiego chcą się gromadzić w świątyni na osiedlu Wieczorka, zostały rozwiane trzy lata temu, podczas świąt Narodzenia Pańskiego. Stały wówczas tylko mury kościoła, bez dachu. Nikt nie wiedział, czy na Pasterkę pod gołym niebem ktokolwiek przyjdzie. Liczba wiernych, którzy mimo siarczystego mrozu zgromadzili się wokół tymczasowego ołtarza, przeszła wszelkie oczekiwania. Napotkani parafianie wspominają słup zamarzającej szybko pary wodnej z ich oddechów, wzbijający się w rozgwieżdżone niebo. To była ważna próba. I ogromne przeżycie dla wszystkich. Na jego pamiątkę sufit nowej świątyni przypomina pełne gwiazd – których rolę pełni 600 światłowodowych punktów świetlnych – nocne niebo.

O tym, że parafianie bardzo chcieli nowego kościoła, świadczą też inne fakty. Na przykład liczba tych, którzy przychodzili pracować na budowie. A także ofiarność. Ksiądz proboszcz opowiada, że tylko raz, na samym początku budowy, wspomniał o pieniądzach. Potem już nigdy nie prosił o składanie ofiar. Tylko dziękował. Kościół Świętej Rodziny powstał, podobnie jak piekarska bazylika, nie dzięki bogatym sponsorom, ale z ofiar składanych przez ludzi ubogich.

Co prawda nowy kościół jeszcze nie jest poświęcony, jednak za zgodą Arcybiskupa katowickiego od prawie miesiąca już pełni swą funkcję. Dotychczas wierni zbierali się w kaplicy obok probostwa.

Ksiądz proboszcz Michał Kostoń, który równocześnie z budowaniem nowej świątyni kieruje remontem liczącej ponad sto lat Kalwarii piekarskiej, broni się przed zaszufladkowaniem go jako „księdza od cegieł". Przede wszystkim czuje się duszpasterzem.

– Ludzie mają dość budowlańców – mówi. – Potrzebują księży.

Opowiadając o budowaniu nowego kościoła, wiele razy wspomina o tym, jak wielkie znaczenie w prowadzeniu takiego dzieła ma modlitwa. Zarówno ta osobista, jak i modlitwa, o którą prosi się innych.

Dzieje parafii Zmartwychwstania Pańskiego (a już wkrótce Świętej Rodziny) w Piekarach Śląskich są bardzo ciekawe. Niektórzy, jak na przykład jeden z kościelnych, Franciszek Gajek, z rozrzewnieniem wspominają czasy, gdy rolę parafialnej świątyni pełnił kościół na szczycie Kalwarii. Wszyscy jednak z radością spoglądają w przyszłość. Planów na najbliższe lata nie brakuje. A ksiądz proboszcz najbardziej się martwi, że – jak wynika z parafialnej statystyki – prawie 40 procent mieszkańców, w ogóle nie przystępuje do Stołu Pańskiego. Nie uważa, że to jest stan normalny i jest przekonany, że to się zmieni.

KS. A. S.

Kanoników siedemdziesięciu

Kto to jest kanonik? – Nic innego, tylko: *facio papalis, vox tubalis et venter omnipotens* – śmieje się ks. Engelbert Ramola, proboszcz z Tychów. – To znaczy: twarz papieska, głos donośny i brzuch gotowy na wszystko! – tłumaczy. Księża kanonicy spotkali się z okazji jubileuszu roku 2000 w Bujakowie. Niektórzy zażywni kanonicy-proboszczowie rzeczywiście pasowali do definicji ks. Engelberta.

Kanonicy to księża, którzy mają dla diecezji większe zasługi. Tytuł nadaje im arcybiskup. W naszej archidiecezji jest ich 72. Zjawiają się na większych uroczystościach w katowickiej katedrze. Mają prawo nosić sutanny i peleryny z fioletowymi obszyciami oraz złocony medal na piersi. W Bujakowie jednak nikt w takim stroju się nie zjawił. – To już nie te czasy, żeby celebrować swoją ważność – mówią.

Kanonicy witają się serdecznie, śmieją się, dowcipkują. Także na swój temat. – Wie pan, że kanoników ustanowił Pan Jezus? – mówi z poważną miną ks. Franciszek Rajca, wicedyrektor Drukarni Archidiecezjalnej. – W Ogrójcu mówił przecież do uczniów: „Śpijcie i odpoczywajcie"!

Kanonicy modlili się razem w Bujakowie podczas Mszy świętej. Zwyczaj ustanawiania kanoników trwa w Kościele od 1700 lat.

prze

Zapowiedzi

Adwentowy dzień skupienia dla prawników odbędzie się w niedzielę, 17 grudnia br., o godz. 10.30 w sali Drukarni Archidiecezjalnej w Katowicach (ul. Wita Stwosza 11). Homilię w czasie Mszy św. oraz konferencję wygłosi ks. dr Marek Spyra. Okazja do spowiedzi św. od godz. 10.00.

Dla dziewcząt

Co miesiąc Siostry Maryi Niepokalanej organizują spotkania rekolekcyjne dla dziewcząt. Najbliższe odbędzie się 17 grudnia 2000 roku w Katowicach przy ul. Krasińskiego 21 (os. Paderewskiego).

Więcej informacji pod numerem telefonu: (0-32) 255-20-99.

plus radio 107,6 FM KATOWICE

KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA
253-05-00
(CAŁODOBOWY)

Specjalnie dla „Gościa

O miłosiernym gorolu, złotym cieliku i podróżach

MAREK SZOŁTYSEK, autor *Biblii Ślązoka*

Psalm 1
Rod je chop, co sie niy kamraci z grzysznikami,
Ani sie niy szteruje gupimi godkami,
Yno na przikozania świynte pozor dowo,
Bestoż wszyjsko czego sie chyci, robi z gowom!

Taki je choby drzewo we zogrodzie,
Kere gospodorzowi owoc dowo co dziyń,
Z takigo je pożytek, bo sieje i orze,
Takigo trza naprowdy pozdrowić „Szczynść Boże!”.

– Wydałeś *Biblię Ślązoka*. Czy Biblia po śląsku nie jest pomysłem zbyt wesołkowatym?

– Nie! Ja przez tę książkę chcę pokazać, że gwara śląska nadaje się nie tylko do wiców, opowiadania o utopcach i do głupkowatych seriali. Na festynach lokalni komedianci używają gwary wyłącznie jako narzędzia do wywoływania śmiechu. Ja już tego nie umiem słuchać. Myślisz, że gwara nie nadaje się do wyrażenia trudnych treści?

– Chyba się nadaje. W końcu Matka Boża w Lourdes mówiła do Bernadety w tamtejszej gwarze, a nie w poprawnej francuszczyźnie.

– No widzisz! Ja uważam nawet, że gwara niektóre treści wyraża lepiej niż język literacki. W mojej książce Ponboczek rozmawia u wrót nieba ze zmarłym Ślązakiem. Pyta: *Możnoś pioł za fest gorzoła? Przołeś swoij babie?* Gdybym napisał: „Czy kochałeś swą żonę?”, to by była dewocja. Takim językiem normalnie się nie mówi, wyczuwałoby się tu zgrzyt.

– Co chciałeś osiągnąć zamieszczając tu np. „Przypowieść o miłosiernym gorolu”?

– Chcę pokazać, jak wydarzenia biblijne są człowiekowi bliskie, także dzisiaj na Śląsku. Tu są nie tylko tłumaczenia. Szukałem nawiązań w naszej historii. Kain i Abel a bratobójstwo Ślązaków, którzy służyli przeciw sobie we wszystkich armiach. Wieża Babel a bloki, wielkie osiedla, gdzie ludzie nie mogą się dogadać. Stawiam też w gwarze trudne pytania, np. co jest złotym cielikiem Ślązaków.

– I co nim jest?

– Według mnie raz niemiecka marka, raz komunizm, a ostatnio konsumpcyjny tryb życia.

– Jednocześnie wydałeś książkę *Śląskie podróże*. Co to za facet na hipopotamie?

– To książę pszczyński. Pojechał na safari do Afryki, upolował hipopotama i zrobił sobie z nim to zdjęcie. Poświęciłem podróży księcia jeden rozdział.

– Piszesz też o podróżach zwykłych, nikomu nieznanych Ślązaków. Jak dotarłeś do wiadomości o nich?

– Znajoma kiedyś powiedziała, że jej dziadek, Wicynt Szymura, służył we francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Nie wiedziała nic ponadto. Zdziwiłem się: Jak to, być może to jedyny Ślązak, który był w Legii w tamtym czasie, a ty nic nie wiesz?! Za tydzień przyniosła jego fotografie z przepustek w Paryżu i dokument z podziękowaniem za służbę. Wicynt służył w latach 1928–47. Po wojnie, już na Śląsku, pracował na kopalni. Umarł na pylicę i kopalnia przysłała za to rodzinie odszkodowanie. A to była pylica, której Wicynt nabawił się na pustyni, w Legii Cudzoziemskiej! Znajomy z Orzesza mówił, że nie zbiorę materiału, a potem... przypomniał sobie o przedziwnych wojennych przeżyciach własnego dziadka i przyniósł mi dokumenty, które znalazł na dnie szuflady.

– Widzę rozdział „W krainie słońca i długich nudli”...

– To o Ślązakach we Włoszech. Są też rozdziały o śląskiej emigracji do Teksasu sprzed 150 lat, o przyjeździe na Śląsk św. Jadwigi i o prywatnej pielgrzymce pewnego Ślązaka do Andechs w Bawarii, gdzie św. Jadwiga się urodziła. Piszę o Franciku Konsku z Rybnika, który w latach 1909–10 służył w niemieckiej marynarce. Jego okręt płynął w szkoleniowym rejsie dookoła świata. W portach koledzy Francika szli na baby albo na gorzoła, a on zwiedzał i fotografował. I to w tamtych czasach, kiedy aparat fotograficzny był wielkości telewizora, kiedy trzeba było taszczyć statyw! Przywiózł dwa albumy opisanych zdjęć. Zamieściłem zdjęcie Francika i kolegów z rekinem. Rekin ma najmniej 8 metrów długości. Upolowali go w zatoce tajlandzkiej, użyli jako przynęty „kąska szpyrki”. Kiedy wypatroszyli drapieżnika, znaleźli w jego wnętrzu jakieś blaszane puszki i... parę butów. Rekin musiał niedawno pożreć jakichś rozbitków. Wydźwięk tej książki jest taki, że choć Ślązak lubi zobaczyć świat, to jednak jest domatorem.

Rozmawiał
PRZEMYSŁAW KUCHARCZAK

Więcej informacji o książkach Szołtyska, historyka z Rybnika, znajdziesz w Internecie: www.szoltysek.com.pl

Odszedł do Pana

Śp. ks. Alojzy Majnusz

W 43. roku kapłaństwa i 66. roku życia Bóg powołał do siebie ks. Alojzego Majnusza.

Ks. Alojzy Majnusz urodził się w Świerklanach Dolnych 8 stycznia 1935 roku, a w dwanaście dni później rodzice przynieśli go do kościoła parafialnego, gdzie został ochrzczony. Maturę zdał w roku 1953, jako absolwent Niższego Seminarium Duchownego im. św. Jacka w Katowicach. Po studiach w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie przyjął 22 czerwca 1958 roku w katowickiej katedrze święcenia kapłańskie.

Ks. Alojzy Majnusz był wikariuszem w parafiach w Orzeszu, Skoczowie, Niedobczycach, Książenicach, Chorzowie, Ćwiklicach, Wesołej, Świerklańcu, Lubecku, Pstrążnej i Lubomi. Przez ponad rok pełnił też funkcję rektora kaplicy św. Antoniego w Dołkach, należących wówczas do parafii Brzowice-Kamień. W roku szkolnym 1987/1988 pracował również jako katecheta w Brzozowicach-Kamieniu. Od roku 1988 przebywał na

rencie, mieszkając w rodzinnych Świerklanach.

Ks. Alojzy Majnusz zmarł w szpitalu w Rybniku 21 listopada br. Został pochowany na cmentarzu w Świerklanach 23 listopada br.

GOŚĆ NIEDZIELNY
TYGODNIK DLA LUDU KATOLICKIEGO DIECEZJI ŚLĄSKIEJ

pisał 75 lat temu

Z starych dziejów parafji Gierałtowskiej (cd.).

Co to znaczyło wtedy podróżowanie do więzienia Świdnickiego, możemy sobie przedstawić, gdy sobie uprzytomnimy, że kolei wtedy jeszcze nie było, bo pierwsza kolej do Gliwic została dopiero w r. 1844 wybudowana. Inni gospodarze jak Jan Jojko, Wawrzyn Jojko, Mateusz Jojko itd. siedzieli w więzieniu w Gliwicach. Ponieważ ród Jojków pierwszą rolę odgrywał w tej rebelji, został zapisany w czarną księgę u władzy, która przez 100 lat nie potwierdziła żadnego Jojkę za sołtysa, dopiero niedawno zniósła klątwę tę i dopuściła zastępcę tego rodu do urzędu sołtysa I w wsiach należących do parafji Gierałtowskiej zawitała wolność w r. 1820, to jest w Knurowie, Krywałdzie i w Chudowie. Ale i w Knurowie gospodarze uwłaszczeni prowadzili procesy z panem i podupadli majątkowo bardzo. Chudowscy gospodarze – było ich 10 musieli jako odszkodowanie za zniesienie pańszczyzny połowę pola przez nich używanego panom oddać, tak że tylko 20 mórg zostało im odmierzono, zato wziął pan połowę podatku na siebie. Oprócz tego musiał każdy rocznie 2 talary i 22 grosze srebrne renty płacić i zobowiązać się, że będzie w pierwszych pięciu latach po zniesieniu pańszczyzny z parą koni 20 dni pomagał panu przy budowie nowych budynków, które z powodu tej zmiany stosunków stały się dla pana potrzebne. Dalej stracili gospodarze odtąd wszelkie prawo do lasu pańskiego i do drzewa w lesie przy budowie swej lub przy reperaturze swych budynków. A przy oddaniu własności dzieciom lub cudzym musiał gospodarz każdy płacić 10 talarów panom (tak zwane landemium). Właścicielką ówczesną państwa Chudowskiego była hrabina Magdalena Bobrowska. Czasy zniesienia pańszczyzny stanowiły przełomową epokę w krainie naszej śląskiej. Każdy przełom, każda zmiana wymaga ofiar. Dlatego czytamy, że wówczas niezadowolenie się szerzyło, a to nietylko między panami, ale i – o dziwo – między włościanami. Panowie musieli sposób gospodarzenia zmienić. Ponieważ gospodarze im przestali obrabiać za darmo pole, musieli konie i woły kupić, parobków opłacać, dla nich budować mieszkanie itd. Niejeden nie umiał się zastosować do tych nowych stosunków i zbankrutował: tak np. dziedzic gierałtowski, p. Emanuel von Zavadzky, protestant, widział się zniewolonym do sprzedaży majątku wynoszącego około 24000 mórg za 40 000 talarów p. Józefowi von Madejskiemu.(...) Ale i chłopów dużo potraciło w wolności gospodarstwa swe, własność uzyskaną, bo prowadzili procesy z panami, przesiadywali w karczmach, zaciągali długi na swą własność. Pijaństwo tak się szerzyło między nimi, że duchowieństwo musiało urządzić misje przeciw pijaństwu i zakładać bractwa wstrzemięźliwości. I w Gierałtowicach założył ks. prob. Moroń w r. 1844 takie bractwo, do którego dało się aż 1343 parafjan, w parafji liczącej wtedy 2099 dusz, zapisać. – I my żyjemy w podobnym przełomowym czasie, boć nas za sto lat znowu P. Bóg raczył obdarzyć wolnością i to wolnością narodową.

gość niedzielny
Adres redakcji:
ul. Wita Stwosza 16
40–050 Katowice
tel./fax 251–67–10
e-mail: katowice@gosciedzielny.pl
Redagują: Anna Burda, Przemysław Kucharczak, Mirosław Rzepka

Przeżyli nawet sztorm

Obieranie ziemniaków, zagniatanie mięsa do mielonych kotletów, nakrywanie do stołu, zmywanie naczyń, sprzątanie pokładu, nawigacja, nocne wachty – jednym słowem – praca 24 godziny na dobę. Kto by tam jednak narzekał. Przez dwa tygodnie 24 śmiałków mocowało się z morskim żywiołem, biorąc udział w pierwszym Ogólnopolskim Rejsie Trzeźwościowym po Morzu Śródziemnym.

„Zawisza Czarny" – historia polskiego żeglarstwa – to marzenie wielu obieżyświatów. Od kilku lat katowickie stowarzyszenia trzeźwościowe zabiegały o wynajęcie jachtu. Wreszcie w roku 2000 udało się sfinalizować przedsięwzięcie.

Wilki morskie, z których najmłodszy miał 20, a najstarszy 70 lat, swoją przygodę rozpoczęły w... Katowicach. Po 30 godzinach jazdy autokarem podróżnicy byli już w Brindisi. Przesiadka na „Zawiszę Czarnego", a potem już tylko wspaniałe widoki i zwiedzanie urokliwych miejscowości. 20 stopni ciepła, słoneczna pogoda i morska bryza. Nie dla wszystkich jednak rejs rozpoczął się tak kolorowo. Byli tacy, którzy kilka dni przeleżeli w kajutach walcząc z morską chorobą. Ci, których ta przypadłość ominęła, na zakończenie rejsu otrzymali od kapitana specjalne certyfikaty – „Wolny od morskiej choroby".

Z Brindisi jacht popłynął na Korfu, potem Itaka i Sycylia. Duże wrażenie robiły Syrakuzy i bazylika Matki Boskiej Płaczącej. W 1953 roku miało tu miejsce objawienie – mała gipsowa płaskorzeźba przedstawiającą Bożą Matkę zapłakała. W bazylice przed Cudownym Wizerunkiem podróżnicy uczestniczyli we Mszy świętej.

Magiczna Etna i wydobywający się z niej, układający się w ogromny warkocz biały dym to z pewnością niezapomniany widok. Nie mniej urokliwe były maleńkie porty, w których czas jakby się zatrzymał. Wąskie, tajemnicze uliczki, barwne mozaiki domów, kościółki. Wędrowcy mijali także Wyspy Eolskie z czynnym wulkanem Stromboli. Nocą jego żarzący się wierzchołek widoczny jest z bardzo daleka.

1 listopada, Dzień Wszystkich Świętych, załoga „Zawiszy Czarnego" spędza w Katanii. Tam część podróżników uczestniczy w Eucharystii. W katedrze jest... 30 osób, w tym pięciu Polaków. Gdzieś z wnętrza wydobywa się muzyka, jednak organów nie widać. Obok Mszału urządzenie z nagraną melodią. Choć wykonanie do złudzenia przypomina prawdziwą muzykę organową, to jednak maszyna. – Zatęskniłem za naszymi, normalnymi świętami – opowiada jeden z uczestników eskapady. – Trzeba było aż tak daleko wypłynąć, by docenić własną tradycję i świąteczność.

Ostatniego dnia rejsu jeszcze jedna niespodzianka – sztorm, aż 7 stopni w skali Beauforta. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło.

– Ten rejs to próba zmierzenia się z nieprzewidywalnym wyzwaniem, jakim jest morze – mówi jeden z uczestników rejsu, duszpasterz trzeźwości archidiecezji katowickiej, ksiądz Piotr Brząkalik. – To ogromna lekcja pokory. Nauka zaufania Bożej Opatrzności. To także sprawdzenie miłości bliźniego w bardzo prozaicznych warunkach. Na jachcie wszystko podporządkowane jest wspólnocie. Drugiemu człowiekowi.

ANNA BURDA

Pod patronatem „Gościa"

Chcę się dzielić radością neofity

W dniu eliminacji sala Domu Kultury w Nowym Bytomiu zapełniła się do ostatniego miejsca. Występujących, często stremowanych wykonawców widzowie witali owacyjnymi oklaskami. Młoda wiekiem publiczność reagowała szczególnie spontanicznie i żywiołowo. Wielu opuszczało krzesła, by dołączyć do bawiących się pod sceną i na stopniach.

W dniach 24–26 listopada w Miejskim Domu Kultury im. Henryka Bisty odbył się V Festiwal Twórczości Chrześcijańskiej „Gloria Dei". Specjalnymi gośćmi festiwalu była grupa „J. E. G. O. Band" i Natalia Niemen z zespołem „New Life Music". W pierwszym dniu imprezy wystąpił Teatr „A" z premierą „Pastorałki – rzeczy o narodzeniu Pańskim".

– W ramach konkursu pragniemy zaprezentować możliwie jak najpełniej różnorodną twórczość chrześcijańską – mówi Lech Śmiechowicz, organizator konkursu. – To szansa przede wszystkim dla tych twórców, którzy nie działają w ruchach i wspólnotach parafialnych. Kolejne edycje festiwalu przyciągają coraz większą liczbę artystów. Rośnie też zainteresowanie publiczności.

W trakcie koncertu rozstrzygnięto konkurs na logo festiwalu. Zwycięzcą został Kazimierz Kaliski.

W niedzielę jury (ks. Antoni Reginek, ks. Janusz Jezusek, Grzegorz Gross i Leszek Tokarski) ogłosiło werdykt, przyznając I nagrodę Magdzie Anioł z zespołem. Magda zdobyła także nagrodę publiczności.

– Występuję na scenie od 1994 roku. Po głębokim kryzysie, który odbił się również na działalności zespołu, nawróciłam się, odnalazłam ścieżki prowadzące do Pana – opowiada Magda. – Dziś pragnę dzielić się doświadczeniem i radością neofity.

III nagrodę ex aequo otrzymały: „Jimma", grupa dziewięciu muzyków z Chorzowa, Katowic i Przeszowic, oraz „Oremus" z Piekar Śląskich. Specjalnym wyróżnieniem jury uhonorowało zespół dziecięcy „Skrzaty", za przygotowanie i wykonanie utworu „Kolorowy świat".

MAR

Przekroczyć próg nadziei artystycznie

Już w najbliższą środę, 13 grudnia br., dowiemy się, jakie przesłanie wyczytali artyści w papieskiej książce *Przekroczyć próg nadziei*. W tym dniu bowiem o godz. 17.00 w Miejskiej Galerii Sztuki „MM" w Chorzowie nastąpi otwarcie wystawy „Wspólnota 2000. Przekroczyć próg nadziei".

Jubileuszowa ekspozycja będzie sódmą z cyklu *Wspólnota*. Stanie się też pierwszą, która wychodzi poza mury muzeów diecezjalnych.

– To nie tylko z powodu braku miejsca w naszym muzeum – wyjaśnia ks. Henryk Pyka, dyrektor katowickiego Muzeum Archidiecezjalnego, jeden z trzech (obok rzeźbiarza Remigiusza Dulko i malarza Manuela Sabalczyka) komisarzy wystawy. – Wyjście z cyklem *Wspólnota* do wszystkich jest również formą ewangelizacji, próbą zwrócenia uwagi na papieskie nauczanie i jego odbiór w środowisku artystycznym.

Organizatorzy wystawy jubileuszowej (Galeria „MM", Muzeum Miejskie w Chorzowie i Muzeum Archidiecezjalne w Katowicach) spodziewają się prac – proroctw, dotyczących przyszłego tysiąclecia. Artysta – prorok, wsłuchując się w Boże orędzie, ma przedstawić swoją wizję, wizję wolną od lęku przed wszelkimi czynnikami ograniczającymi jego prorocką wypowiedź. Jak napisał w tekście do powstającego katalogu wystawy metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń, „górnośląscy artyści podjęli trud poszukiwania na kartach Pisma Świętego i w papieskim nauczaniu źródeł nadziei dla nadchodzącego czasu". Wyniki tych poszukiwań będzie można oglądać do końca stycznia 2001 roku.

MR

„Verba sacra" w Katowicach

W ramach ogólnpolskiego projektu „Verba sacra – modlitwy katedr polskich" Krzysztof Kolberger będzie czytał Księgę Rodzaju w katowickiej katedrze Chrystusa Króla w niedzielę, 10 grudnia br., o godz. 16.00. Prezentację poprzedzi komentarz biblijny o. prof. Tomasza Dąbka OSB. Improwizacje na organach wykona prof. Julian Gembalski. Utwory religijne śpiewał będzie Chór Instytutu Muzyki Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie pod dyr. Aleksandry Zeman.

Konkursy

Ślązoki czytają Biblię (2)

Zadaniem konkursu jest przetłumaczenie na gwarę śląską cytatów biblijnych. Ocenie będzie podlegać nie tylko wierność oryginałowi, ale również dostosowanie tekstu do śląskich realiów. **Najtrafniejsze tłumaczenia zostaną wydrukowane w GN i nagrodzone książką „Biblia Ślązoka" wraz z dedykacją autora.** Oto dzisiejszy cytat do przetłumaczenia: *Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu* (Łk 2,9nn).

Rozwiązanie nowego konkursu

Prawidłowe odpowiedzi brzmią:
❶ Zwiastowanie ❷ Wniebowstąpienie ❸ Droga Krzyżowa ❹ Zmartwychwstanie
❺ Zesłanie Ducha Świętego
Nagrodę wylosowała p. Małgorzata Malcherczyk z Zabrza. Gratulujemy, zapraszamy do redakcji.

Nie tylko dla członków ERM (50)

Radiowa Łamigłowa

Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie!

Dzisiejsze pytanie z pewnością nie sprawi trudności nikomu, kto bierze udział w roratniej Ekspedycji „IHTYS 2001".

Jaki symbol był „znakiem rozpoznawczym" pierwszych chrześcijan?

Na odpowiedzi oczekujemy w niedzielę 10 grudnia pod numerem telefonu 47 19 420, czynnym od 17.00 do 19.00. Ogłoszenie nazwisk zwycięzców jeszcze tego samego dnia w Radiowym ERMolandzie na 107,6 FM. Do usłyszenia!

Wykorzystują inne zmysły

– Na mniejszym terenie łatwiej jest działać, nie trzeba daleko dojeżdżać na spotkania – powiedział Kornel Chmiel, prezes nowo powstałego koła Polskiego Związku Niewidomych. – Chociaż na razie mamy tymczasową siedzibę i jeszcze nie wiemy dokładnie, jak dużo osób w powiecie mikołowskim ma problemy ze wzrokiem, Koło już skupia około stu osób.

Główne cele kół PZN to wspomaganie osób dotkniętych utratą wzroku bądź jego poważnymi wadami. Członkowie Związku uczą, jak się poruszać, jak zaparzyć sobie herbatę, czyli jak używać innych zmysłów, by normalnie żyć. Pomagają też rodzicom niewidomych dzieci.

– Teraz szukamy tych, którzy siedzą w domach i nie chcą wyjść do ludzi – mówi Mirosława Zagoła, wiceprezes mikołowskiego Koła. – U nas znajdą zrozumienie i wiedzę na temat rehabilitacji, a także pomoc w dotarciu do instytucji, które mogą udzielić im wsparcia. Mamy też dostęp do bibliotek tzw. mówionych książek, organizujemy kursy czytania opuszkami palców czy gry w szachy.

Zainteresowani mogą przyjść do tymczasowej siedziby Koła (os. Mickiewicza 16, w budynku administracji) w poniedziałki w godz. 10.00–12.00 i w czwartki w godz. 14.00–17.00.

m.

KIK zaprasza

12.12 godz. 18.00 sala oo. oblatów Katowice Koszutka: Piotr Gawłowski – „Jubileuszowa wędrówka z Wadowic do Rzymu" – wspomnienia uczestnika;
13.12 godz. 19.30 Tysiąclecie Górne: Krąg biblijny, prowadzi ks. Stanisław Noga;
20.12 godz. 19.00 dom parafialny w Michałkowicach: Spotkanie opłatkowe i krąg biblijny, prowadzi ks. Eugeniusz Kurpas.

gość niedzielny

Telewizja

10.12–16.12.2000

To już ostatnia część przygód Olivera Twista, bohatera znanej powieści Charlesa Dickensa pod tym samym tytułem. Chłopak za wszelką cenę próbuje wyrwać się spod kurateli starego złodzieja, który młodych, bezdomnych, londyńskich uliczników kształci na wytrawnych złodziejaszków. Celem życia Olivera staje się odkrycie prawdy o własnym pochodzeniu. Wreszcie trafia do bogatego właściciela domu przy Grosvenor Square. W roli tytułowej występuje Richard Charles.

Oliver Twist; USA 1994; TVP 1, sobota, godz. 10.05 *(zdj.PAT)*

Programy katolickie w telewizji

Niedziela 10.12

TV Polonia	7.05	Słowo na niedzielę
Polsat	7.30	Jesteśmy – magazyn religijny
TVP 2	7.55	Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
Pasmo wspólne	9.00	Wierzę, wątpię, szukam
TVP 1 i TV Polonia	12.00	Otwarte drzwi – magazyn katolicki (w tym *Anioł Pański* z Watykanu)
	12.40	Czasy – katolicki magazyn informacyjny
TV Polonia i WOT	13.00	Msza święta
TVP Katowice	13.30	Z życia Kościoła – magazyn katolicki (powt.)
WOT	18.10 i 21.00	Kościół i świat – informacyjny program katolicki

Poniedziałek 11.12

TVP 2	19.25	Kościół i świat

Wtorek 12.12

TVP 1	16.00	Raj – magazyn
TV Polonia	16.25	Raj – magazyn
TVP 2	17.05	W okolice Stwórcy

Czwartek 14.12

TVP 1	16.00	Credo 2000

Piątek 15.12

TV Polonia	11.30 i 16.05	Credo 2000
TV Kraków	16.30	Msza święta dla chorych

Sobota 16.12

Polsat	7.30	W drodze – magazyn
TV Kraków	8.15	Wiara i życie
TV Katowice	8.30	Z życia Kościoła – program katolicki
TVP 1 i TV Polonia	8.45	Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TV Polonia	11.20	Madonny polskie – Matka Boża Śnieżna
TV Wrocław	17.00	W kręgu wiary
TVP 2	20.50	Słowo na niedzielę

W związku z licznymi pytaniami czytelników na temat programu Telewizji Niepokalanów informujemy, że publikowana przez nas ramówka dotyczy wyłącznie programu odbieranego ze stacji naziemnych. Poprzez satelitę emitowany jest na razie tylko program testowy Telewizji Niepokalanów. Za zmiany w programie redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Niedziela 10.12.2000

NIEPOKALANÓW

9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kalendarz liturgiczny MB Loretańskiej
9.15 Prawdziwy Kościół Jezusa – film dok.
9.35 Odkrywamy planetę Ziemia. Jelenie i antylopy amerykańskie – film przyrodniczy
10.15 Człowiek religijny – film dok.
10.35 Ścieżki kultury. Katedry – mag. kulturalny
11.00 Szkoła Nowej Ewangelizacji – rozmowa z o. J. Dubelem i ks. K. Bohdanem
11.15 Bułgarscy święci – relacja
11.25 Kalwaryjskie Misteria – film dok.
11.55 Program dnia
12.00 Marcelino, chleb i wino – film fab. prod. włoskiej
13.30 Marcello Candia – skrzydła solidarności – film dok.
14.05 Sam na sam z Bogiem – film o św. Pawle Pustelniku
14.25 Koncert życzeń – powtórka
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Opowieści Maurycego Szwendaczki – progr. dla dzieci
15.30 Emaus – mag. diecezji zielonogórsko-gorzowskiej
16.00 Program dnia
16.05 Kalendarz liturgiczny MB Loretańskiej
16.10 W nurcie wspomnień – film dok.
17.15 Podwodny świat [6] – film przyrodniczy
18.20 Kongres kultury chrześcijańskiej w Lublinie – relacja
18.30 Dobranocka
18.55 Program dnia
19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
19.20 Maryja i Konfederacja Barska w twórczości Jana Kowalskiego – program muzyczny
19.45 Głowa [1] – film dok.
20.05 Europejskie ogrody zoologiczne [11] – film przyrodniczy
20.30 Dwory i dworki polskie. Czerwonka – felieton
20.35 Różaniec. Część chwalebna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Obchody Roku Jubileuszowego – rozmowa
21.30 Świadkowie Słowa Bożego – film dok.
22.20 Pijarzy – reportaż
22.35 Frygijskie hierapolis – film dok.
23.05 Inwestytura Bożogrobców – relacja
23.30 Poszę o miłość – film dok.

TVP 1

6.30 Samo życie
6.45 Proszę o odpowiedź
7.00 Nasza gmina
7.50 Brzydkie kaczątko – serial anim.
8.15 Magiczny kalendarz
8.20 Teleranek
8.40 Światowy Dzień Dziecka w Mediach; Plakaty dla młodych widzów
8.45 Siódme niebo [14] – serial
9.30 Światowy Dzień Dziecka w Mediach; Plakaty dla młodych widzów
9.40 Rejs 2000 – magazyn żeglarski
9.55 Gwiazdy, które nie gasną; Monte Walsh – western prod. USA
11.35 Magazyn motoryzacyjny „MOC"
11.50 Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom
12.00 Otwarte drzwi; – w tym Anioł Pański – transmisja modlitwy z Watykanu
12.40 Czasy
12.55 Światowy Dzień Dziecka w Mediach; Plakaty dla młodych widzów
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Zaginiony świat; [15] Selekcja nienaturalna – serial
14.30 Światowy Dzień Dziecka w Mediach; Plakaty dla młodych widzów
14.45 Studio Sport; Lech Basket Liga; Anwil Włocławek–Cepter Śląsk Wrocław
16.25 Światowy Dzień Dziecka w Mediach; Plakaty dla młodych widzów
16.30 Widziałam
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno
18.05 Lokatorzy – serial TVP
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka; Gumisie – serial
19.25 Światowy Dzień Dziecka w Mediach; Plakaty dla młodych widzów
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 Dom [24] – Droga na skróty
21.40 Klinika cudów – telenowela
22.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
22.50 Światowy Dzień Dziecka w Mediach; Plakaty dla młodych widzów
22.55 Pegaz; w tym Kongres Kultury Polskiej
23.25 Sportowa niedziela
23.50 Niezapomniane role; Maratończyk – film sensac. USA (tylko dla dorosłych)
1.55 Klub samotnych serc
2.15 Aby do poniedziałku – film dok.

TVP 2

6.20 Dom [23] Kolejka do życia – serial TVP
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny – serial
9.25 Nie tylko dla komandosów – Nie dać się zabić
10.00 Ulica Sezamkowa – progr. dla dzieci
10.30 Kręcioła
10.50 Piękne, dzikie, ginące; Powrót tarpana – magazyn przyrodniczy
11.00 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.30 Wędrówki z dinozaurami [2] Czas tytanów – serial dok.
12.10 Maltanki sokoła – film fab. ang.
13.50 30 ton! Lista, lista – lista przebojów
14.30 Familiada – teleturniej
15.00 Złotopolscy – telenowela TVP
15.30 Bezludna wyspa
16.35 Na dobre i na złe – serial TVP
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Święta wojna
19.25 Gala Boksu Zawodowego [1]
19.55 Jujka według Tyma [2]
20.50 Dwójkomania
21.00 Panorama
21.20 Sport telegram
21.26 Prognoza pogody
21.35 Życie do poprawki [1/22] Szesnaście świeczek – serial USA
22.20 Audioteleturniej
22.25 Studio Teatralne Dwójki; Moja córeczka
23.45 Gala Boksu Zawodowego [2]
0.15 Hornblower – serial prod. ang.

POLSAT

6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz
7.20 Wystarczy wiedzieć
7.30 Jesteśmy
8.00 Klub Stasia i Nel
8.30 Spiderman [44]
9.00 Hugo
9.30 Power Rangers [133]
10.00 Disco Relax
11.00 Diabli nadali [45]
11.30 Dharma i Greg [62]
12.00 Jej cały świat [41]
12.15 Szpieg bez matury, USA
13.50 Grom w raju [12]
14.45 Benny Hill
15.25 Klub Polsatu
15.50 Magazyn „Podaruj dzieciom słońce"
16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Sekrety rodzinne
16.45 Przygody Rodziny Adamsów [11]
17.15 Macie. co chcecie
17.45 Rodzina zastępcza [53]
18.10 Idź na całość
19.05 Adam i Ewa [22]
20.00 Strażnik Teksasu [166]
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Szaleństwa młodości, USA
22.55 Na każdy temat (za zgodą rodziców)
23.55 Magazyn Ligi Mistrzów
0.55 FIFA
1.25 Europejska Liga Mistrzostw w Siatkówce
3.25 Muzyka na BIS

TVN

7.00 Telesklep
8.00 Albert [26] – serial
8.20 Kapitan Planeta [44] – serial
8.45 Pinokio [48] – serial anim.
9.10 Oliver Twist [1] – serial anim.
9.35 Strachy na lachy [18] – serial
10.00 Bliźniaczki [15] – serial
10.30 Świąteczne pojednanie – film
12.30 Ładny dom – mag. o budown.
13.00 Kuroń raz! – mag. kulinarny

Niedziela 10.12.2000

13.30 O co chodzi? – teleturniej
14.00 Łowcy Skarbów [1] – serial
14.55 HBO na stojaka – Marcin Daniec – progr. rozrywkowy
15.45 I Kto to Mówi II – komedia, USA
17.30 Ale plama – progr. rozrywkowy
18.00 Agent – progr. przygodowo-rozrywkowy
19.00 TVN Fakty
19.35 Milionerzy
20.25 Wybacz mi – talk show
21.40 Pod napięciem – talk show
22.10 Superwizjer TVN
22.40 Nie do wiary
23.10 Ale plama – progr. rozrywkowy
23.40 Prezydencki poker [15] – serial
0.35 Hanna i jej siostry – komedia
2.40 Granie na zawołanie

TV 4

6.30 Sandokan [25] – serial anim.
7.00 Wojownicze żółwie [20] – komediowy serial akcji, USA
7.30 Po drugiej stronie lustra [29]
8.00 Max – mag. motoryzacyjny
8.30 Survival Factor [2] – film dok.
9.00 Mądralki [7,8] – serial
9.30 Sandokan [26] – serial anim.
10.00 Rudzielec [1] – serial dla dzieci
10.30 Wojownicze żółwie [21]
11.00 Po drugiej stronie lustra [30]
11.30 Droga do Avonlea [4] – serial
12.00 Watykan Jana Pawła II [7/10] film dok.
12.30 Ogrody Castel Gandolfo – film
13.00 TV4 KROPKA PL – progr. internetowy
13.30 Gilette – mag. sportów ekstremalnych
14.00 A ku ku – program rozrywkowy
14.25 Magiczne pałeczki – kom. muz., Niemcy–Australia–Francja
16.15 Podryw kontrolowany – progr. rozrywkowy
16.45 Czułość i kłamstwa [119,120] – serial produkcji polskiej
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.05 Upadek obyczajów na Planecie Małp – fantastyczny, USA
20.00 Z archiwum X [48] – serial
21.00 Drogówka – mag. policyjny o charakterze dok.
21.30 Supergol – mag. sportowy
22.30 Siedmiu wspaniałych [9] – serial przygodowy, USA
23.30 Bez złych intencji – dramat, USA
1.50 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
2.00 Strefa P – program muzyczny

RTL 7

6.00 Teledyski
7.00 Odjazdowe kreskówki. Nanook, Woody Woodpecker, SOS Croco, Kangoo, Dr. Slump, Rycerze Zodiaku
10.25 SeaQuest – serial
11.15 Hotel – serial obycz.
12.05 Piekielny motel – komedia, USA
13.50 Na wariackich papierach – serial
14.45 Felix – serial familijny
15.35 Akwanauci – serial
16.30 Władca zwierząt – serial fantasy
17.20 Więcej niż maskotka – film
19.00 Extra Zoom – mag. sensacji
20.00 Tylko z tobą – komedia, USA
21.40 Podwójne wcielenie – horror
23.35 Władca zwierząt – serial fantasy
0.20 Felix – serial familijny
1.10 Extra Zoom – mag. sensacji
2.00 Akwanauci – serial
2.50 Teleshopping

TV POLONIA

6.10 Na dobre i na złe [22] – Przejście
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Polscy górnicy we Francji] [1]
7.40 Dziedzictwo; Z dziejów Drohiczyna [1] – reportaż
8.10 Złotopolscy [234–235] – Ciężka choroba – serial prod. polskiej
8.55 Fraglesy 2 [1] – Początek – serial
9.20 Niedzielne muzykowanie – Koncert finałowy III Wielkanocnego Festiwalu L. van Beethovena [2]
10.10 Międzynarodowy Dzień Dziecka w Mediach
10.20 Ja tu rządzę; – komedia
12.00 Otwarte drzwi – mag. katolicki
12.40 Czasy; katolicki mag. informac.
13.00 Transmisja Niedzielnej Mszy świętej z Sanktuarium Męczeństwa św. Stanisława na Skałce w Krakowie
14.00 Galeria; Pienińskie kolory
14.20 Alek – portret Aleksandra Maliszewskiego
14.40 Międzynarodowy Dzień Dziecka w Mediach
14.55 Replay czyli Powtórka [18]
15.15 Biografie; Kot – wspomnienia o Konstantym Jeleńskim – film
16.00 Chrząszcz brzmi w trzcinie... – progr. poradnikowy
16.20 UNICEF dzieciom – koncert
17.00 Teleexpress
17.15 Matki, żony i kochanki [4 /22/]
18.05 Zaproszenie; Cuda Jacka w Sandomierzu – progr. krajoznawczy
18.25 III Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej (W-wa '98) – Wieczór Galowy [2]
19.15 Dobranocka; Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka [15] – Meb, król o psiej głowie – serial anim.
19.30 Wiadomości
19.55 Artystyczne tandemy; Piłkarski poker – film fab. prod. polskiej
21.40 Fama 2000 – Młynarski Absolutnie – koncert
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Księżycowy Wieczór Kabaretowy
23.50 Suplement wspomnień o Konstantym Jeleńskim – film dok.
0.15 Sportowa niedziela
0.35 Hulaj dusza – program Artura Głowackiego
1.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka [15] – Meb, król o psiej głowie – serial anim. prod. franc.
1.30 Wiadomości.
1.55 Artystyczne tandemy; Piłkarski poker – film fab. prod. polskiej
3.40 Fama 2000; Młynarski Absolutnie – koncert
4.30 Magazyn polonijny z Ameryki Północnej
5.00 Panorama
5.20 Sport telegram
5.30 Galeria; Pienińskie kolory – rep.

PASMO WSPÓLNE

7.00 Zuzia i jej przyjaciele [19/26] **7.25** Tiny Tales [11/26] **7.30** Tajna misja – dla wszystkich [11/24] **8.00** OTV **9.00 Wierzę, wątpię, szukam [46] 9.30** Książki z górnej półki **9.30** Opowieści mamy gęsi [11/25] **10.00** Budujemy mosty [11] **10.25** Kino familijne – Maria Różyczjka [2/2] **11.30** Magazyn turystyczny **12.30** OTV **14.30** Zwierzęta z bliska [33/50] **15.30** Magazyn turystyczny – Tu i tam **16.00** Serial komediowy – Przygody Sindbada – dla wszystkich [11] **16.45** Teleturniej – Ziemia od innych droższa **17.10** Książki z górnej półki **17.15** Uśmiechnij się – Teraz – potem, Kabaret Nieroby **18.00** OTV **18.30** Junior – mag. sportu młodzieżowego **19.00** Piłka ręczna – ekstraklasa mężczyzn **21.00** OTV **22.00** Na antenie [23] **22.10** Powiedz to głośno **22.50** Kino mocne – Wielka Beke – za zgodą [2/2]

TV KATOWICE

8.00 Zaolzie **8.25** Prognoza pogody **8.30** Koncert życzeń **12.30** Sport **13.25** Zagadki na niedzielę **13.30 Z życia Kościoła – mag. katolicki 13.50** Zagadki na niedzielę **13.55** Klub Globtrotera **14.25** Zagadki na niedzielę **18.00** Aktualności **18.15** Waidomości sportowe **21.00** Lata lecą... **21.30** Aktualności **21.40** Sport

TV KRAKÓW

8.00 Kronika Świętokrzyska **8.10** Kalejdoskop **8.25** Warto wiedzieć **8.30** Cyklomotoabecadło **8.45** Alma Mater **12.30** Rola – program publicystyczny **12.50** W stronę gór **13.10** Portrety **13.40** Z plecakiem i walizką **14.10** Kufer babci Aliny **18.00** Kronika **18.20** Kronika Świętokrzyska **21.00** Marzenia i kariery **21.15** Kocham cię życie **21.30** Kronika **21.45** Sport

WOT

8.00 Z kabla wzięte **8.20** Są takie miejsca – mag. kulturalny **8.40** Na zdrowie (powt.) – magazyn medyczny traktujący o najnowszych odkryciach medycyny **12.40** Dawna Warszawa **13.00 Msza święta z Sanktuarium Męczeństwa św. Stanisława na Skałce w Krakowie 14.00** Z archiwum kuriera **14.10** Wiarus – mag. kombatantów warszawskich **18.00** Telewizyjny kurier warszawski **18.10 Kościół i świat – informacyjny progr. katolicki 21.00 Kościół i świat – informac. progr. katolicki 21.10** Magazyn Mikser **21.30** Wiadomości kuriera **21.35** Sport w WOT

WROCŁAW

8.00 Bajka dla dzieci **8.15** Kompas **8.30** Teraz wieś **12.30** Weekend, weekend **17.15** Uśmiechnij się **18.00** Fakty **18.20** Twoja Telewizja Wrocław **21.00** 3,2,1... start **21.30** Fakty **21.45** Magazyn koszykarski

Poniedziałek 11.12.2000

NIEPOKALANÓW

9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Karmelici w Brazylii – program duszpasterski
9.30 Odkrywamy planetę Ziemia: Na granicach mórz – film przyrodniczy
10.15 Świętokrzyski nowicjat – film dok.
10.45 Kosmos: Podróże na granice wszechświata – film popularnonaukowy
11.30 Magazyn Diecezji Warszawskiej i Warszawsko-Praskiej
11.55 Program dnia
12.00 Wujek Jacinto – film fab. prod. włoskiej
13.35 Stan wojenny – film dok.
13.55 Duchowa podróż po włoskich sanktuariach maryjnych – film dok.
14.25 Myśliwi epoki kamiennej – program edukacyjny
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Archeologia: Rzymianie w Palestynie – film dok.
16.00 Program dnia
16.05 Ewangelie mówią prawdę – film dok.
16.35 Niedziela w kościele anglikańskim – relacja
17.00 Tajemnice skarbców kościelnych – reportaż
17.15 Opowieści Maurycego Szwendaczki – progr. dla dzieci
17.30 Zielona Etiopia [3] – reportaż krajoznawczy
17.50 Laski: Miejsce nadziei – reportaż
18.10 Misje: Refleksje i świadectwa – program duszpasterski
18.50 Dziennik wolontariusza: Maria – felieton
18.55 Program dnia
19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
19.20 Porwanie Baltazara Gąbki [13] – film rys. dla dzieci
19.30 Lumen 2000 – mag. (spotkanie młodzieży z Ojcem Swiętym)
20.00 Józef – monodram
20.35 Różaniec: Część radosna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Dni św. Eugeniusza w Iławie – reportaż
21.30 Podwodny świat [7] – film przyrodniczy
22.30 W skarbcu ludzkości – film dok.
22.55 Jeszcze zostały lasy – reportaż
23.20 Szatańskie wertepy – film dok.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata (w tym Wiadomości: 6.05, 6.30, 7.00, 7.25)
7.30 Telezakupy
7.45 Przygody Sindbada – serial
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Giełda
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Peter i Petra [2] – serial
9.10 Magiczny kalendarz
9.15 Jedyneczka – progr. dla dzieci
9.45 Bajeczki Jedyneczki
10.00 Tajemnicza kobieta [107]
10.50 Między nami
11.15 Gotowanie na ekranie
11.35 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
12.30 Rolnictwo na świecie
12.45 Plebania [20] – serial
13.15 Klinika cudów – telenowela dok.
13.40 Ładna historia
13.45 Wieści ze świata
14.10 Ładna historia
14.15 Żydowskie miasto w Lublinie – reportaż
14.40 Ups and Downs – j. angielski dla średniozaawansowanych
15.00 Wiadomości
15.10 Rynek
15.30 Euroexpress
15.45 Reportaż
16.00 Tylko u nas
16.30 Moda na sukces [1269] – serial
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.35 Klan [405]
18.00 Jaka to melodia?
18.30 Rower Błażeja
19.00 Wieczorynka; Bob budowniczy
19.30 Wiadomości
20.10 Miej oczy szeroko otwarte; Nasz dom w Hawanie – film dok.
21.10 Teatr Telewizji; Podróż 2000
22.15 Czarny serial; Makoszowy [za zgodą rodziców]
22.40 Monitor Wiadomości
23.05 Sportowy flesz
23.15 Bitwa nad Neretwą – dramat wojenny prod. jugosłowiańskiej (za zgodą rodziców)
0.55 Między nami
1.15 Plebania [19–20] – serial TVP

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Na dobre i na złe – serial TVP
9.25 Gdzie diabeł mówi dobranoc [66/87] – serial prod. USA
10.10 Mistrzowie w świecie przyrody; Wieloryby biskajskie – serial
10.35 McGregorowie [62/65] – serial
11.20 Gry i zabawy – film dok.
11.50 Familiada
12.15 Miss Świata [I]
13.20 Doktor z alpejskiej wioski [62] Smutek – serial prod. niemiecko-austriacko-włoskiej
14.05 Teatr Młodego Widza; Perykles
14.45 Ojczyzna-polszczyzna; Kilka razy powtórzony
15.00 Złotopolscy [274] W ruinach Jana – telenowela TVP
15.30 Krzyżówka szczęścia
16.00 Panorama
16.10 Na dobre i na złe [9/52] Nowe życie – serial TVP
17.05 Małe ojczyzny; Helwet znad Czarnej Hańczy
17.30 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Va banque – teleturniej
19.25 Kościół i świat
19.35 Gwiazdozbiór polskiego sportu; Tomasz Hopfer
20.00 Spotkanie z Balladą; Ku Europie
20.50 Dwójkomania
21.00 Panorama
21.20 Sport telegram
21.26 Pogoda
21.35 C. K. Dezerterzy – [I] – komedia
23.05 Umrzyjmy razem... – film dok. o Jerzym Tchórzewskim
0.00 Muzyka Wojciecha Kilara
0.30 Kamień filozoficzny – film fab.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Świat według Bundych [23]
7.25 Pokemon [42]
7.50 Polityczne graffiti
8.00 Skrzydła [68]
8.30 Wysoka fala [55]
9.30 Zbuntowany Anioł [140]
10.30 Fiorella [89]
11.30 Łowca przygód
12.30 Magazyn Ligi Mistrzów
13.30 Świat według Kiepskich [65 i 66]
14.30 Twój lekarz
14.45 Wystarczy chcieć
15.00 Pokemon [43]
15.30 Informacje
15.50 Fundacja Polsat
15.55 Z głową w chmurach [137]
16.45 Wysoka fala [56]
17.45 Fiorella [90]
18.35 Kurier TV
18.55 Informacje
19.00 Prognoza pogody
19.05 Zbuntowany Anioł [141]
20.00 Życiowa szansa
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Na zabójczej ziemi, USA
22.55 Informacje i biznes informacje
23.10 Prognoza pogody
23.20 Polityczne graffiti
23.35 Bumerang
0.05 Kurier TV
0.25 Liberace zagra wszystko, USA–Kanada
2.10 Muzyka na BIS

TVN

6.05 Porywy serca [86] – serial
6.45 Telesklep
7.00 Alf [74] – serial
7.30 Kapitan Planeta [45] – serial
8.00 Oliver Twist [2] – serial
8.25 Pinokio [49] – serial
8.50 Rozmowy w toku – talk show
9.30 Daniela i przyjaciele [91] – serial
10.20 Telesklep
11.20 Esmeralda [132] – serial
12.15 Wybacz mi – talk show
13.20 Ładny dom – mag. o budownictwie
13.50 Strachy na lachy [19] – serial
14.15 Kapitan Planeta [45] – serial
14.40 Oliver Twist [2] – serial
15.05 Mecz NBA
16.00 Alf [75] – serial
16.30 TVN Fakty
16.45 Pogoda
16.50 Valeria [66] – serial

Poniedziałek 11.12.2000

17.45 Na tropie agenta – progr. na żywo
18.15 Rozmowy w toku – talk show
19.00 TVN Fakty
19.35 Porywy serca [87] – serial
20.30 Milionerzy – teleturniej
20.25 Trafiony zatopiony
22.30 Supergliny – magazyn policyjny
23.00 TVN Fakty
23.10 Kropka nad i
23.30 Fakty, ludzie, pieniądze
0.00 Na tropie agenta – progr. rozrywkowo-przygodowy
0.30 Nie do wiary
1.00 Automaniak – mag. motoryzac.
1.30 Multikino – mag. filmowy
2.00 Granie na zawołanie

TV 4

6.00 Strefa P – mag. muz.
7.00 V Max – mag. motoryzacyjny
7.30 Muzyczne listy – mag. muz.
8.30 Garfield [44] – serial anim.
9.00 PIM [51,52] – serial dla dzieci
9.30 Ulysses [20] – serial dla dzieci
10.00 Baza Pensacola [14] – serial
11.00 Allo, Allo [23] – serial
11.30 Jak dwie krople czekolady [29]
12.00 Gilette – mag. sportów ekstremalnych
12.30 Star Trek. Voyager 2 [51] – serial
13.25 V Max – mag. motoryzacyjny
13.55 Strefa p – mag. muzyczny
14.45 Muzyczne Listy – mag, muz,
15.35 Garfield [45] – serial anim., USA
16.05 Ulysses [21] – serial dla dzieci
16.35 Czułość i kłamstwa [121] – serial
17.05 Allo, Allo [24] – serial
17.45 Dziennik
18.00 Baza Pensacola [15] – serial
19.00 Najemnicy [2] – serial akcji, USA
20.00 Akcja nad Berlinem [6] – serial
20.50 Dziennik
21.02 Informacje sportowe
21.05 Bez złych intencji – dramat, USA
23.25 M. A. S. H. [26] – serial
0.00 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
0.10 Udręka milczenia – dramat
2.00 Masquerade [5] – serial, USA
3.00 Spotkajmy się – progr. rozrywk.
3.30 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
3.40 Supergol – mag. sportowy

RTL7

6.00 Teledyski
6.15 Maria Emilia – telenowela
7.00 Katalina i Sebastian – telenowela
7.45 Odjazdowe kreskówki. Rycerze Zodiaku, Dragon Ball GT
8.50 Czy boisz się ciemności? – serial
9.15 Nieśmiertelna – serial fantasy
10.05 Podaj dalej – teleturniej
10.35 Więcej niż maskotka – film
12.00 Teleshopping
13.05 Gra w przeboje – teleturniej
13.35 Katalina i Sebastian – telenowela
14.20 Maria Emilia – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
16.25 Czy boisz się ciemności? – serial
16.50 Zagubiony w czasie – serial
17.40 Nieśmiertelna – serial fantasy
18.30 Gra w przeboje – teleturniej
19.00 Zoom – mag. sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 Krwawy pojedynek – film akcji
21.50 Zlecenie na morderstwo – miniserial sensacyjny, USA
22.45 Tożsamość sprawcy – film sensac.
0.40 Zoom – mag. sensacji
1.05 Krwawy pojedynek – film akcji
2.40 Tożsamość sprawcy – film sensac.
4.15 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.45 Tradycje; Skansen u dworu Moniaków – reportaż
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Giełda
8.45 Cyberszkoła – magazyn
9.35 Port lotniczy – film anim.
9.45 Artystyczne tandemy; Piłkarski poker – film fab.
11.30 Galeria; Pienińskie kolory
12.00 Wiadomości
12.10 Bezludna wyspa
13.00 Klan [395] – serial
13.20 Muzyka łączy pokolenia
14.10 Szpital Dzieciątka Jezus [14] – Cierpienie
14.40 Mówi się... – progr. poradnik.
15.00 Wiadomości
15.10 Telezakupy
15.25 Ludzie listy piszą
15.45 Rozmowa dnia
16.05 Galeria; Pienińskie kolory – rep.
16.25 Małe ojczyzny; Niby to nasze – film dok.
17.00 Teleexpress
17.15 Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala [15/26] – Stoliczku, nakryj się – serial
17.45 Sportowy tydzień
18.35 Klan [395] serial
19.05 Teledyski na życzenie
19.15 Dobranocka; Przygody Kota Filemona] [4] – Kupić kota w worku
19.30 Wiadomości
20.00 Ryś – dramat prod. polskiej
21.30 AB OVO – Szycie z resztek [3] – progr. satyryczno-rozrywkowy
22.00 Podróż do Lwowa w lata 30. [2] – reportaż
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Ze sztuką na ty; Złota jesień Krakowskiego Średniowiecza
23.50 Chopin jakiego nie znamy; Pianista i pedagog
0.20 Teledyski na życzenie
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Ludzie listy piszą
1.20 Przygody Kota Filemona [4] – Kupić kota w worku – serial
1.30 Wiadomości
2.00 Klan [395]
2.30 Ryś – dramat prod. polskiej
3.50 AB OVO – Szycie z resztek [3]
4.20 Port lotniczy – film anim.
4.30 Podróż do Lwowa w lata 30. [2]
5.00 Panorama
5.20 Sport telegram
5.30 Małe ojczyzny; Niby to nasze – film dok.

PASMO WSPÓLNE

7.00 Wielka księga natury [28/52] **7.25** Tiny Tales [12/26] **7.30** Znak orła [1/14] **8.00** OTV **8.35** Kassandra [261/300] **9.25** Książki z górnej półki **9.30** Podróże w świecie znaczków [11/0] **9.45** To jest temat [50] **10.00** Jabłko Newtona [12/26] **10.30** OTV **10.45** Psychiatria bez lęku [9] **11.15** Kino w południe – Nash Bridges [15] **12.00** Reportaż **12.10** Książki z górnej półki **12.15** Eko-Świat **12.45** Polska, której nie widać [5] **13.00** Morskie opowieści [11/13] **13.30** Zaproszenie [11] **13.50** Bliżej prawa **14.00** Kalejdoskop regionalny **14.10** Projektantki [57] **14.35** Apetyt na Azję [5/13] **15.00** Eneduerabe **15.05** Magiczny sklep zoologiczny **15.30** OTV **16.30** Kino familijne – Harry i Hendersonowie [21/72] **16.55** Książki z górnej półki **17.00** Podróże w świecie znaczków [11] **17.15** OTV **19.00** Kino wieczorne **20.35** Echa refionów [11] **21.05** Miłość i namiętność [50] **21.30** OTV **22.00** To jest temat [51] **22.15** Książki z górnej półki **22.20** Cyberix [10] **22.30** Gdy wiek XX był młody [10/12] **23.00** Tajemnica R 101

TV KATOWICE

8.00 Aktualności sportowe **8.25** Prognoza pogody **10.30** Twój problem **14.00** Aktualności **15.30** Klub Globtrotera **16.00** Oj, ni ma jak Lwów **17.15** Twój problem, czyli pytanie do specjalisty **17.30** Z krukiem w herbie **17.50** Wizytówki – progr. biura reklamy **18.00** Aktualności **18.20** Magazyn Telewizyjny **21.30** Aktualności **21.45** Dzień, jak co dzień **23.00** Z wokandy – mag. sądowy **23.20** Gorący reportaż

TV KRAKÓW

8.00 Kronika **8.10** Rola – progr. publicyst. **15.30** Świrnik 0912 – progr. rozrywk. **16.05** Podpowiedzi w plenerze **16.25** Warto wiedzieć **17.15** Ludzie i wydarzenia **17.25** Warto wiedzieć **17.30** Kronika region. **17.40** Załatwmy to razem – pr. publicyst. **18.00** Kronika **18.20** Poselski dyżur **18.40** Krakowskie legendy **18.50** Warto wiedzieć **18.55** Ludzie i wydarzenia **21.30** Kronika **21.45** Sport **21.50** Temat dnia

WOT

8.00 Raport ekologiczny **8.10** 20 lat później **8.25** Sekrety Warszawy i Mazowsza, konkurs dla widzów **10.30** Lista przebojów – Muzyka – łączy pokolenia!? **15.30** Wiadomości kuriera **15.35** Jak w lustrze **15.55** Magazym Mikser **16.15** Mój pies i inne zwierzaki **17.15** Gość WOT **17.25** Komunikaty i ogłoszenia **17.30** Telewizyjny kurier mazowiecki i pogoda **17.45** Sekrety Warszawy i Mazowsza **17.50** Wiadomości sportowe **18.00** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda **18.20** Obok nas **18.40** Saga rodów **21.30** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy **21.35** Wiadomości sportowe **21.40** Rozmowa dnia **23.00** Raport policyjny **23.15** Wroński beat **23.30** Lista przebojów **23.45** V-JAY – nowości muz.

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne **15.30** Gadu, gadu – progr. dla dzieci **16.00** Wspólnota w kulturze – Zygmunt Wiśniewski **17.15** Fakty – Wrocław **17.30** Moim zdaniem **18.00** Fakty **18.15** Prognoza pogody **18.20** Tele-Sport **18.50** Czas na bajkę **21.30** Fakty Komentarze **21.45** Protestuję **23.00** Stan zagrożenia

Wtorek 12.12.2000

NIEPOKALANÓW

9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Joanny de Chantal
9.15 Minangkabau – zmierzch królestwa kobiet – film dok.
9.30 Zielona Etiopia [3] – reportaż krajoznawczy
9.50 Archeologia: Cywilizacja grecka – film dok.
10.35 Patron Metropolii Warszawskiej – film dok.
11.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Tereny podmokłe – film przyr.
11.55 Program dnia
12.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
12.20 Obchody Roku Jubileuszowego – rozmowa z ks. biskupem Stanisławem Stefankiem
12.40 Julian Żebrowski, czyli rysowanie historii – film dok.
13.20 Nie bójcie się własnych dzieci – reportaż o duchowej adopcji
13.45 Papież w Ziemi Świętej – rozmowa z prof. Janem Grosfeldem
14.05 Kosmos: Słońce – film popularnonaukowy
14.45 Dlaczego misje – reportaż
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Paulini – film dok.
16.00 Program dnia
16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Joanny de Chantal
16.10 Misje: Madagaskar – progr. duszpasterski
17.00 Droga kontemplacji – reportaż
17.30 Ojciec Święty w Sandomierzu – film dok.
18.10 Rockowa ewangelizacja – reportaż
18.30 Dolny Śląsk – film turyst.-krajozn.
18.50 Sagrada Familia – felieton
18.55 Program dnia
19.00 Ciekawe wywiady: Prześladowania księży
19.20 Przygody Błękitnego Rycerzyka [1] – film rys. dla dzieci
19.30 Lumen 2000 – magazyn (2000 lat Kościoła)
20.00 Promieniowanie ojcostwa [1] – film dok.
20.20 Szczęście i pokój – reportaż
20.35 Różaniec: Część bolesna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Dwa domy – film dok.
21.30 Muzyczne okienko
22.00 Europa: W krainie flamenco – film turystyczno-krajoznawczy
22.30 Filippo Neri – cztery wieki temu – reportaż
22.45 Sztuka środkiem jednania ludzi – felieton
22.55 Zachować w pamięci – film dok.
23.15 Konie polskie – impresja film.
23.25 Przypomnieć sobie raj – film dok.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata (w tym Wiadomości: 6.05, 6.30, 7.00, 7.25)
7.30 Telezakupy
7.45 Przygody Sindbada – serial
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Giełda
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Zwierzaki cudaki
9.10 Magiczny kalendarz
9.15 Jedyneczka – progr. dla dzieci
9.45 Bajeczki Jedyneczki
10.00 Tajemnicza kobieta [108]
10.50 Domownik
11.10 Nie można czekać, trzeba żyć
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 12.20 do Unii
12.45 Klan [405]
13.10 Klinika cudów – telenowela dok.
13.40 Naturomania; Futra
13.45 Zwierzęta świata; Inteligencja zwierząt [2/6]
14.10 Naturomania
14.25 Cyberbelfer
14.40 CD Kurier
14.50 Naturomania
15.00 Wiadomości
15.10 Kulisy wojska
15.30 Pegaz
16.00 Raj
16.30 Moda na sukces [1270]
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.35 Klan [406] – telenowela TVP
18.00 Jaka to melodia?
18.30 Rower Błażeja
19.00 Wieczorynka; Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala
19.30 Wiadomości
20.10 J. A. G Wojskowe Biuro Śledcze [25]
21.00 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza
21.15 Klinika cudów – telenowela
21.40 Forum – progr. publicyst.
22.30 Monitor Wiadomości
23.00 Sportowy flesz
23.05 Pierwszy na liście – film sensac. prod. USA (tylko dla dorosłych)
0.45 Nie można czekać, trzeba żyć
1.30 Komedianci
1.55 Więcej czy lepiej [10]

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 M jak miłość [6] – serial TVP
9.20 Gdzie diabeł mówi dobranoc [67/87] – serial
10.05 McGregorowie [63] – serial
10.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
11.50 Familiada; teleturniej
12.15 Miss Świata [II]
13.20 Doktor z alpejskiej wioski [63] Godziny niepewności – serial
14.05 Powrót do Sherwood [7/13]
14.30 Euro-Quiz – dla młodzieży
15.00 Złotopolscy – telenowela TVP
15.30 Krzyżówka szczęścia
16.00 Panorama
16.10 Na dobre i na złe [10/52] Szantaż
17.05 W okolice Stwórcy
17.30 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Jeden z dziesięciu
19.25 W sieci – mag. internetowy
19.35 Koncert Al Di Meoli i Orkiestry „Amadeus"
20.00 Linia specjalna; Leszek Miller
20.50 Dwójkomania
21.00 Panorama
21.20 Sport telegram
21.26 Pogoda
21.35 Wieczór z Jagielskim
22.20 Kocham kino; Zagubiona autostrada – film fab.
0.40 Wieczór filmowy: Kocham Kino

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Świat według Bundych [24]
7.25 Pokemon [43]
7.50 Polityczne graffiti
8.00 Skrzydła [69]
8.30 Wysoka fala [56]
9.30 Zbuntowany Anioł [141]
10.30 Fiorella [90]
11.30 Zatoka nieszczęśliwych kochanków [9]
12.30 Idź na całość
13.30 Graczykowie [41]
14.00 Macie, co chcecie
14.30 4 x 4
15.00 Batman [24]
15.30 Informacje
15.30 Fundacja Polsat
15.55 Z głową w chmurach [138]
16.45 Xena, wojownicza księżniczka [6]
17.45 Fiorella [91]
18.35 Kurier TV
18.55 Informacje
19.05 Zbuntowany Anioł [142]
20.00 Rodzina zastępcza [54]
20.30 Karmazynowy przypływ, USA
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
22.35 Kurier sensacji
23.05 Informacje i biznes informacje
23.20 Prognoza pogody
23.30 Polityczne graffiti
23.45 Duża przerwa [15]
0.15 Kurier TV
0.35 Ludzie Tajfuna [1] Nowa Zelandia
2.00 Muzyka na BIS

TVN

6.05 Porywy serca [87] – serial
6.45 Telesklep
7.00 Alf [75] – serial
7.30 Kapitan Planeta [46] – serial
8.00 Oliver Twist [3] – serial
8.25 Pinokio [50] – serial
8.50 Rozmowy w toku – talk show
9.30 Daniela i przyjaciele [92] – serial
10.20 Telesklep
11.20 Esmeralda [133] – serial
12.15 Ananasy z mojej klasy
13.20 O co chodzi – teleturniej
13.50 Strachy na lachy [20] – serial
14.15 Kapitan Planeta [46] – serial
14.40 Oliver Twist [3] – serial
15.05 Pinokio [50] – serial
15.30 Magazyn NBA
16.00 Alf [76] – serial
16.30 TVN Fakty
16.50 Valeria [67] – serial
17.45 Wizjer TVN
18.15 Rozmowy w toku – talk show
19.00 TVN Fakty
19.35 Porywy serca [88] – serial
20.30 Ostatnie ostrzeżenie – film sensacyjny
22.20 Na ratunek – serial
22.50 TVN Fakty
23.00 Kropka nad i

Wtorek 12.12.2000

23.20 Agent
0.10 Drew Carey Show [15] – serial
0.40 Wizjer TVN
1.10 Supergliny – mag. policyjny
2.10 Granie na zawołanie

TV 4

6.00 Supergol – mag. sportowy
7.00 DOM Muratora – mag. budowl.
7.30 Muzyczne listy – progr. muz.
8.30 Garfield [45] – serial anim.
9.00 Voltron [1] – serial dla dzieci
9.30 Ulysses [21] – serial dla dzieci
10.00 Baza Pensacola [15] – serial akcji
11.30 Jak dwie krople czekolady [30]
12.00 Czułość i kłamstwa [121] – serial
12.30 Star Trek. Voyager [52] – serial
13.25 DOM Muratora – mag. budowl.
13.55 Supergol – mag. sportowy
14.45 Muzyczne listy – progr. muz.
15.35 Kosmiczne wojny 3 [44] – serial
16.05 Goosebumps [1] – serial
16.35 Czułość i kłamstwa [122] – serial
17.05 Allo, Allo [25] – serial
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.00 Viper 2 [15] – serial
19.00 JAG – Wojskowe Biuro Śledcze
20.00 Bieg po szmal [17] – serial
20.30 Dziennik
20.42 Informacje sportowe
20.45 Udręka milczenia – dramat, USA
22.40 Supergol – mag. piłkarski
23.00 M.A.S.H. [27] – serial
23.35 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
23.45 Jack Reed. jeden z naszych – film
1.40 TP S.A. Music and Film Festival
2.40 Spotkajmy się – progr. rozrywk.
3.10 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
3.20 Muzyczne listy
4.20 Strefa P – mag. muz.

RTL 7

6.00 Maria Emilia – telenowela
6.45 Katalina i Sebastian – telenowela
7.30 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
8.35 Czy boisz się ciemności? – serial
9.00 Zagubiony w czasie – serial
9.50 Nieśmiertelna – serial fantasy
10.40 Podaj dalej – teleturniej
11.10 Zlecenie na morderstwo
12.00 Teleshopping
13.05 Gra w przeboje – teleturniej muz.
13.35 Katalina i Sebastian – telenowela
14.20 Maria Emilia – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
16.25 Czy boisz się ciemności? – serial
16.50 Zagubiony w czasie – serial
17.40 Nieśmiertelna – serial fantasy
18.30 Gra w przeboje – teleturniej muz.
19.00 Zoom – mag. sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 Mężowie i kochankowie – dramat
21.50 Dr Stefan Frank – serial
22.50 Prawo i bezprawie – serial
23.40 McCall – serial sensacyjny
0.30 Sexplozja – mag. tylko dla dorosłych
0.45 Zoom – mag. sensacji
1.10 Mężowie i kochankowie – dramat
2.45 52 minuty – trzydziestoletni milionerzy – reportaż
3.35 McCall – serial sensacyjny
4.20 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.45 Magazyn polonijny z Ameryki Północnej
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Giełda
8.45 Przegląd Prasy Polonijnej
9.00 Julek i zwierzęta – progr. dla dzieci
9.10 Tęczowa bajeczka – progr. dla dzieci
9.20 Tut-Turynka
9.30 Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala [15] – Stoliczku, nakryj się – serial anim.
10.00 Ryś – dramat prod. polskiej
11.30 Podróż do Lwowa w lata 30. [2]
12.00 Wiadomości
12.10 Sportowy tydzień
13.00 Klan [396]
13.20 Ze sztuką na ty; Złota jesień Krakowskiego Średniowiecza
14.10 Polski dokument telewizyjny; Pocztówka z Japonii – film dok.
14.40 W rajskim ogrodzie; Tropiki Witkacego
15.00 Wiadomości
15.10 Telezakupy
15.30 Salon Lwowski; Włodzimierz Pruszyński. Kadet lwowski – chłopak boski – reportaż
15.45 Rozmowa dnia
16.05 Kulisy wojska – reportaż
16.25 Raj – mag. katolicki
17.00 Teleexpress
17.15 Południk 19. – mag. dla dzieci
17.35 Plecak pełen przygód] [11/13/] – serial dla młodych widzów
18.10 Zaproszenie; Cuda Jacka w Sandomierzu – progr. krajoznawczy
18.35 Klan [396]
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka; Kasztaniaki [11] – Spać się chce – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.00 Królowa Bona; [9/12/] – serial
21.00 Forum Polonijne – widowisko publicyst.
21.45 Dwie skały – piosenki Jacka Kaczmarskiego – koncert
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Forum – progr. publicyst.
23.45 Okna; Samotne macierzyństwo
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Wieści polonijne
1.15 Kasztaniaki [11] – Spać się chce
1.30 Wiadomości
2.00 Klan [396]
2.30 Królowa Bona [9/12/] – serial
3.30 Forum Polonijne – widowisko publicyst.
4.15 Dwie skały – piosenki Jacka Kaczmarskiego
5.00 Panorama
5.20 Sport telegram
5.30 Gościniec – mag. kultury i sztuki ludowej

PASMO WSPÓLNE

7.00 Antek Mrówka [8/30] **7.35** Zwierzątka ze sklepiku [10/40] **8.00** OTV **8.35** Kassandra [263/300] **9.00** Kassandra [264/300] **9.25** Książki z górnej półki **9.30** Spotkania z taką rybą [67] **9.45** To jest temat [51] **10.00** Jabłko Newtona [13/26] **10.30** OTV **10.45** Echa regionów [11] **11.15** Kino w południe – Hrabina Cosel [2/3] **12.10** Książki z górnej półki **12.15** Koncert: Jaromir Nohavica i Karel Plihal **13.00** J.R.R. Tolkien – Gra wyobraźni **14.00** Kalejdoskop regionalny **14.10** Projektantki [58] **14.35** Europa w zagrodzie **15.00** Eneduerabe **15.05** Zaczarowany świat... **15.30** OTV **16.30** Kino familijne – Żegnaj Rockefeller [11/13] **16.55** Książki z górnej półki **17.00** Spotkania z taką rybą [67] **17.15** OTV **19.00** Kino wieczorne **20.35** Telekurier [28] **21.05** Miłość i namiętność – dla wszystkich [51] **21.30** OTV **22.00** To jest temat [52] **22.15** Książki z górnej półki **22.20** Odkryj nowy świat [58] **22.35** Kino mocne – Moce ciemności

TV KATOWICE

8.00 Agrofakty **8.25** Prognoza pogody **10.30** Babie lato **14.00** Aktualności **15.30** Tylko Kaśka [4] **16.00** SOS – progr. interwencyjny **17.15** Babie lato **17.30** Z wokandy **17.50** Wizytówki **18.00** Aktualności **18.20** Magazyn reporterów TV Katowice **18.35** Ale kino **21.30** Aktualności **21.40** Wiadomości sportowe **21.45** Dzień, jak co dzień

TV KRAKÓW

8.00 Kronika **8.10** Kufer babci Aliny **15.30** Koncert muzyki folkowej **16.05** Na granicy prawa **17.15** Ludzie i wydarzenia **17.25** Warto wiedzieć **17.30** Kronika regionalna **17.40** Pejzaż regionalny **18.00** Kronika **18.20** 3 x K – Krakowski Komentarz Krytyczny **18.50** Warto wiedzieć **18.55** Ludzie i wydarzenia **21.30** Kronika **21.50** Sport **21.50** Temat dnia

WOT

8.00 Telewizyjny numer warszawski **8.05** Sekrety Warszawy i Mazowsza konkurs dla widzów **8.10** Saga rodów **10.30** Wroński beat **15.30** Wiadomości kuriera **15.35** Rozmowa dnia **15.55** Dawna Warszawa **16.15** Wiarus – mag. kombatantów warszawskich **17.15** Gość WOT **17.25** Komunikaty i ogłoszenia **17.30** Telewizyjny kurier mazowiecki i pogoda **17.45** Sekrety Warszawy i Mazowsza – konkurs dla widzów **17.50** Wiadomości sportowe **18.00** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda **18.20** Mediator **18.40** Studio reportażu **18.55** Gość WOT **21.30** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy **21.35** Wiadomości sportowe **21.40** Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne **15.30** WOW – serial dla dzieci **16.00** Wspólnota w kulturze – Iwona Buczkowska **17.15** Fakty – Wrocław **17.35** Goniec regionalny **18.00** Fakty **18.15** Prognoza pogody **18.20** Akademik **18.50** Czas na bajkę **21.30** Fakty Komentarze **21.45** Czas biznesu – magazyn gospodarczy

Środa 13.12.2000

NIEPOKALANÓW

9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kalendarz liturgiczny św. Łucji
9.15 Tajemnice skarbców kościelnych – reportaż
9.30 Argentyna – film dok.
9.55 Odkrywamy planetę Ziemia: Kaczki wudi – film przyrodniczy
10.30 Magazyn Deutschland Spiegel
10.45 Archeologia: Rzymianie w Palestynie – film dok.
11.30 Paul Gaugin i awangarda rosyjska – reportaż
11.55 Program dnia
12.00 Kosmos: Ziemia – magnetyzm Słońca – film popularnonaukowy
12.45 Sympozjum w Łagiewnikach – relacja
13.10 Bramy – impresja filmowa
13.35 Niech się Polska przyśni Tobie – progr. historyczny
13.55 Dni św. Eugeniusza w Iławie – reportaż
14.15 Bogowie z Wyżyn Nasca – film dok.
14.45 Ofiary Bzury – reportaż
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Lecą liście z drzewa – relacja z koncertu
15.45 Misje Orionistów w Jordanii – progr. duszpasterski
16.00 Program dnia
16.05 Kalendarz liturgiczny św. Łucji
16.10 Rycerze Grobu Bożego: Nurt rycerski – film dokumentalny
17.00 Drogami Europy: Fatima – film turystyczno-krajoznawczy
17.15 Życiu tak i rodzinie – reportaż
17.30 Europejskie ogrody zoologiczne [12] – film przyrodniczy
18.00 Święty Franciszek z Asyżu – widowisko muzyczne
18.55 Program dnia
19.00 Twarze Tadmoru – film dok.
19.20 Przygody Błękitnego Rycerzyka [2] – film rys. dla dzieci
19.30 Lumen 2000 – magazyn (Kościół w Japonii i u Eskimosów)
20.00 Promieniowanie ojcostwa [2] – film dok.
20.25 Przegląd niedzieli – magazyn
20.35 Różaniec: część chwalebna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Stan wojenny – film dok.
21.30 Kraje bałtyckie – Litwa, Łotwa i Estonia [2] – film turystyczno-krajoznawczy
22.05 Teatr jest światem – reportaż
22.30 Katedra w Oliwie – film dok.
23.05 Sława Bohu – felieton
23.15 Powołanie franciszkańskie – film
23.45 Obywatel świata – Barbara Hendricks – reportaż

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata (w tym Wiadomości: 6.05, 6.30, 7.00, 7.25)
7.30 Telezakupy
7.45 Przygody Sindbada – serial
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Moje miasteczko [10] – serial
9.10 Magiczny kalendarz
9.15 Jedyneczka – progr. dla dzieci
9.45 Bajeczki Jedyneczki
10.00 Tajemnicza kobieta [109] – telenowela prod. wenezuelskiej
10.50 Jedziemy do Europy
11.15 Na haczyku – mag. wędkarski
11.35 Współcześni wojownicy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
12.25 Chcemy pomóc
12.45 Klan [406]
13.10 Lista przebojów
13.30 Wędrowiec – czyli podróże małe i duże
13.40 C'am znaczy taniec – film dok.
14.00 Wędrowiec – czyli podróże małe i duże
14.10 Wyprawy z Azymutem; Gdzie się podział nasz stawik czyli krajobraz zmieniany przez ludzi
14.30 Wędrowiec internetowy
14.40 Ups and Downs – j. angielski dla średniozaawansowanych
15.00 Wiadomości
15.10 Czas na komputer
15.30 Gospodraka
16.00 Fronda
16.30 Moda na sukces [1271]
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.35 Klan [407]
18.00 Jaka to melodia?
18.30 Rower Błażeja
19.00 Wieczorynka; Pippi
19.30 Wiadomości
19.56 Sport
20.01 Pogoda
20.10 Okruchy życia – film fab.
21.45 Oblicza mediów
22.05 Kronika kryminalna
22.29 Monitor Wiadomości
22.40 Sportowy flesz
22.45 Jan Paweł II – świadek trudnych czasów [2] Kultura życia i cywilizacja śmierci
23.10 Gorąco polecam; Wstręt – film fab. prod. ang. (tylko dla dorosłych)
0.55 Rozmowy na nowy wiek – Obrazy dzieciństwa
1.20 Café Fin de Siecle
1.40 Historia Polskiego Radia [10]

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy – telenowela TVP
9.00 Gdzie diabeł mówi dobranoc [68]
9.50 Nasza wielka rodzina [15/20] Bezkresne równiny Kazachstanu
10.20 Trudna decyzja – film fab.
11.35 Manewry wojskowe
11.55 Po prostu żyć
12.20 Co nam w duszy gra; Jesień
13.15 Doktor z alpejskiej wioski [64] Trudne decyzje – serial
14.05 Powrót do Sherwood [8] – serial
14.35 Ale heca
15.00 Sukces – serial TVP
15.30 Tele Milenium – teleturniej
16.00 Panorama
16.10 Na dobre i na złe [11/52] Zmowa milczenia – serial TVP
17.05 Polaków portret własny
17.30 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Jeden z dziesięciu
19.25 Koncert Urodzinowy Henryka Mikołaja Góreckiego
19.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
20.50 Dwójkomania
21.00 Panorama
21.20 Sport telegram
21.26 Pogoda
21.35 300 mil do nieba – dramat
23.05 Auto
23.30 Od grudnia do grudnia – film
0.20 Handlarze snów [1/4] – serial
1.15 Europejski przegląd piłkarski

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Świat według Bundych [25]
7.25 Batman [24]
7.50 Polityczne graffiti
8.00 Skrzydła [70]
8.30 Xena, wojownicza księżniczka
9.30 Zbuntowany Anioł [142]
10.30 Fiorella [91]
11.30 Pogromcy zła [11]
12.30 Idź na całość
13.30 Rodzina zastępcza [54]
14.00 Sekrety rodzinne
14.30 Gospodarz. gra–zabawa
15.00 Pokemon [44]
15.30 Informacje
15.50 Fundacja Polsat
15.55 Z głową w chmurach [139]
16.45 Wysoka fala [57]
17.45 Fiorella [92]
18.35 Kurier TV
18.55 Informacje
19.00 Prognoza pogody
19.05 Zbuntowany Anioł [143]
20.00 Świat według Kiepskich [67]
20.30 Trzech wesołych pielęgniarzy, USA
20.50 Losowanie LOTOO i Szczęśliwego Numerka
22.05 Telewizyjne Biuro Śledcze
22.35 Informcje i biznes informacje
23.50 Prognoza pogody
23.00 Polityczne graffiti
23.15 Graczykowie [41]
23.45 Kurier TV
0.05 Dziewczyny mojego chłopaka, USA
1.45 Muzyka na BIS

TVN

6.05 Porywy serca [88] – serial
6.45 Telesklep
7.00 Alf [76] – serial
7.30 Kapitan Planeta [47] – serial
8.00 Oliver Twist [4] – serial
8.25 Pinokio [51] – serial
8.50 Rozmowy w toku – talk show
09.30 Daniela i przyjaciele [93] – serial
10.20 Telesklep
11.20 Esmeralda [134] – serial
12.15 Na ratunek – serial
12.45 Agent
13.50 Strachy na lachy [21] – serial
14.15 Kapitan Planeta [47] – serial
14.40 Oliver Twist [4] – serial anim.
15.05 Łowcy skarbów [1] – serial
16.00 Alf [77] – serial
16.30 TVN Fakty
16.50 Valeria [68] – serial
17.45 Wizjer TVN

Środa 13.12.2000

18.15 Rozmowy w toku – talk show
19.00 TVN Fakty
19.35 Porywy serca [89] – serial
20.30 Milionerzy
21.20 Miasteczko [29] – serial
22.05 Beverly Hills 90210 [47] – serial
23.00 TVN Fakty
23.10 Kropka nad i
23.30 Melrose Place [203] – serial
0.30 Wizjer TVN
1.00 Tenbit. pl – mag. nowości internetowych
2.00 Granie na zawołanie

TV 4

6.00 Strefa P – mag. muz.
7.00 Drogówka – mag. policyjny
7.30 Muzyczne listy – mag. muz.
8.30 Kosmiczne wojny 3 [5] – serial
9.00 Voltron [2] – serial dla dzieci
9.30 Goosebumps [1] – serial
10.00 Viper 2 [15] – serial sensacyjny
11.00 Allo, Allo [25] – serial komed.
11.30 Jak dwie krople czekolady [31]
12.00 Czułość i kłamstwa [122] – serial
12.30 Star Trek. Voyager [53] – serial
13.25 Drogówka – mag. policyjny
13.55 Strefa P – mag. muz.
14.45 Muzyczne listy – mag. muz.
15.35 Garfield [46] – serial anim., USA
16.05 Ulysses [22] – serial dla dzieci
16.35 Czułość i kłamstwa [123] – serial
17.05 Allo, Allo [26] – serial komed., Wielka Brytania
17.45 Dziennik
18.00 Mecz koszykówki. Zepter Idea Śląsk Wrocław–Ulker Stambuł
19.30 Z życia wzięte – serial dok., USA
20.00 Na wysokich obrotach [14] – serial akcji, Niemcy
20.50 Dziennik
21.02 Informacje sportowe
21.05 Jack Reed. jeden z naszych – film akcji, USA
23.00 M.A.S.H. [28] – serial
23.35 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
23.45 Sprawy wewnętrzne – thriller
2.05 Spotkajmy się – program rozrywkowy
2.35 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
2.45 Muzyczne listy – mag. muz.
3.45 Strefa P – mag. muz.

RTL 7

6.00 Maria Emilia – telenowela
6.45 Katalina i Sebastian – telenowela
7.30 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
8.35 Czy boisz się ciemności? – serial
9.00 Zagubiony w czasie – serial
9.50 Nieśmiertelna – serial fantasy
10.40 Podaj dalej – teleturniej
11.10 Dr. Stefan Frank – serial
12.00 Teleshopping
13.05 Gra w przeboje – teleturniej
13.35 Katalina i Sebastian
14.20 Maria Emilia – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
16.25 Czy boisz się ciemności? – serial
16.50 Zagubiony w czasie – serial
17.40 Nieśmiertelna – serial fantasy
18.30 Gra w przeboje – teleturniej
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 Luz na kółkach – kom. sensac.
21.50 52 minuty – trzydziestoletni milionerzy – reportaż
22.50 Na granicy – film
0.55 Zoom – mag. sensacji
1.20 Luz na kółkach – komedia
2.50 Na granicy – film
4.30 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.45 Oto Polska – progr. Piotra Jażwińskiego
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Giełda
8.45 Wieści polonijne
9.00 Teleranek – progr. dla dzieci
9.30 Plecak pełen przygód [11/13/] – serial dla młodych widzów
10.00 Królowa Bona [9/12/] – serial biograficzny prod. polskiej
10.55 I tak się trudno rozstać...; Pola Negri – program, poświęcony kolejom życia aktorki
11.30 Kwadrat – mag. młodzieżowy
12.00 Wiadomości
12.10 Fama 2000; Młynarski Absolutnie – koncert
13.00 Klan [397]
13.25 Forum – progr. publicyst.
14.10 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
14.40 360 stopni dookoła ciała; Padaczka, żywienie funkcjonalne, joga, nowości medyczne
15.00 Wiadomości
15.10 Telezakupy
15.25 Zaproszenie; Cuda Jacka w Kazimierzu
15.45 Rozmowa dnia
16.05 Kwadrat – Młodzież i seks
16.30 Krzyżówka szczęścia
17.00 Teleexpress
17.15 Ala i As – Opowieści choinkowe
17.40 Skippy [14/25] – Marsz do woja!
18.00 W rajskim ogrodzie – Tropiki Witkacego – mag.
18.15 Mini wykłady o maxi sprawach [4] – O śmiechu
18.35 Klan [397]
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka; Przygody Świerszczyka [2] – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.00 Stan wewnętrzny – film fab.
21.25 Chanson Festiwal – Recital Justyny Steczkowskiej
22.05 Strachy na lachy – film anim.
22.15 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
22.55 Linia specjalna
23.45 Archiwista [2] – film dok.
0.40 Monitor Wiadomości
1.00 Wieści polonijne
1.15 Przygody Świerszczyka [2]
1.30 Wiadomości
2.00 Klan [397] – serial
2.30 Stan wewnętrzny – film fab.
3.55 Chanson Festiwal – Recital Justyny Steczkowskiej
4.35 Teledyski na życzenie
4.45 Forum Polonijne. Odpowiedzi na pytania
5.00 Panorama
5.20 Sport telegram
5.30 Krzyżówka szczęścia

PASMO WSPÓLNE

7.00 Quasimodo [7/26] **7.25** Tiny Tales [14/26] **7.30** Maleur de Sophie [1/16] **8.00** OTV **8.35** Kassandra [265/300] **9.00** Kassandra [266/300] **9.25** Książki z górnej półki **9.30** Plastikowy hit **9.45** To jest temat [52] **10.00** Jabłko Newtona [14/26] **10.30** OTV **10.45** Telekurier **11.15** Kino w południe [11/11] **12.00** Reportaż **12.10** Książki z górnej półki **12.15** Uśmiechnij się – Teraz – potem, Kabaret Nieroby **13.00** Zew natury [7/13] **13.30** Telewizyjny mag. przyrodn. [47/0] **14.00** Kalejdoskop regionalny **14.10** Projektantki [59] **14.35** Tradycje kulinarne Europy [11/13] **15.00** Eneduerabe **15.05** Wśród przyjaciół **15.30** OTV **16.30** Kino familijne – Emil z Lonnebergi **16.55** Książki z górnej półki **17.00** Plastikowy hit **17.15** OTV **20.35** Telekurier [29] **21.05** Miłość i namiętność [52] **21.30** OTV **22.00** To jest temat [53] **22.15** Książki z górnej półki **22.20** Polacy XX WIEKU **22.35** Od pucybuta do... [9] **23.05** Gdy wiek XX był młody [11/12] **23.35** Kino mocne – Co za świetna zabawa

TV KATOWICE

8.00 U Zawady w Leszczynie **8.25** Prognoza pogody **10.30** Rzecz gustu – poradnik dla pań **14.00** Aktualności **15.30** Koszałek Opałek **16.00** Sport **17.15** Rzecz gustu **17.30** Magazyn beskidzki – progr. red. bielskiej **17.50** Wizytówki **18.00** Aktualności **18.15** Wiadomości sportowe **18.20** Magazyn Telewizyjny **21.30** Aktualności **21.40** Wiadomości sportowe **21.45** Dzień, jak co dzień **23.00** Sport

TV KRAKÓW

8.00 Kronika **8.10** Magazyn rodzinny **15.30** Kaczmarski'90 koncert [II] **16.15** Dzieło, arcydzieło **17.15** Ludzie i wydarzenia **17.25** Warto wiedzieć **17.30** Kronika regionalna **17.40** 9 i 1/2 – mag. reporterów **18.00** Kronika **18.20** Cyklomotoabecadło **18.35** Universitas – mag. studencki **18.50** Warto wiedzieć **18.55** Ludzie i wydarzenia **21.30** Kronika **21.45** Sport **21.50** Temat dnia

WOT

8.00 Telewizyjny numer warszawski **8.05** Sekrety Warszawy i Mazowsza konkurs dla widzów **8.10** Mediator – progr. publicyst. **10.30** Studio reportażu **15.30** Wiadomości kuriera **15.35** Rozmowa dnia **15.55** Przygody Robin Hooda [83] **17.15** Gość WOT **17.25** Komunikaty i ogłoszenia **17.30** Telewizyjny kurier mazowiecki i pogoda **17.45** Sekrety Warszawy i Mazowsza konkurs dla widzów **17.50** Wiadomości sportowe **18.00** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda **18.20** Na zdrowie**18.40** Tak czy inaczej **21.30** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy **21.35** Wiadomości sportowe **21.40** Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne **10.30** Czas biznesu **15.30** WOW – serial **16.00** Wspólnota w kulturze **17.15** Fakty **17.30** Prowokator **18.00** Fakty **18.15** Prognoza pogody **18.20** Pół serio **18.50** Czas na bajkę **21.30** Fakty **21.45** Pierwszy stopień do piekła

Czwartek 14.12.2000

NIEPOKALANÓW

9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kalendarz liturgiczny św. Jana od Krzyża
9.15 Święty Maksymilian patron trudnych czasów – film dok.
10.00 Europejskie ogrody zoologiczne [12] – film przyrodniczy
10.30 Kosmos: Słońce – film popularnonaukowy
11.10 Sztuka środkiem jednania ludzi – felieton
11.20 Myśliwi epoki kamiennej – progr. edukacyjny
11.55 Program dnia
12.00 Ewangelie mówią prawdę – film dok.
12.30 Niedziela w kościele anglikańskim – relacja
12.55 Gdyby słowa mogły zaspokoić głód – film dok.
13.25 Odkryć cudowny świat nauki i techniki – progr. popularnonaukowy
13.50 Kalendarze dawniej i dziś – reportaż
14.10 Archeologia: Petra – róża pustyni – film dok.
14.50 Przegląd niedzieli – magazyn
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Tereny podmokłe – film przyrodniczy
16.00 Program dnia
16.05 Kalendarz liturgiczny św. Jana od Krzyża
16.10 Misje: Refleksje i świadectwa – program duszpasterski
16.50 Muzyka w pałacach – Baranów – koncert muzyki dawnej
17.05 Józef – monodram
17.40 Zachować w pamięci – film dok.
18.00 Europa: W krainie flamenco – film turystyczno-krajoznawczy
18.30 Obyś był zimny albo gorący: Szczęście – rozmowa z ks. Janem Sikorskim
18.40 Muzyczne okienko – wywiady na bis
18.55 Program dnia
19.00 Karmelici w Brazylii – progr. duszpasterski
19.20 Porwanie Baltazara Gąbki [13] – film rysunkowy dla dzieci
19.30 Lumen 2000 – mag. (Cud Eucharystii)
20.00 Promieniowanie ojcostwa [3] – film dok.
20.20 Kapłaństwo misją społeczną – wywiad z ks. prałatem Józefem Majem
20.35 Różaniec: Część radosna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Laski – miejsce nadziei – reportaż
21.30 Magiczna Italia [7] – film turystyczno-krajoznawczy
22.00 Emaus – mag. diecezji zielonogórsko-gorzowskiej
22.30 Przenoszenie wyobraźni – film dok.
22.50 Sagrada Familia – felieton
23.00 Giuseppe Marello – film dok.
23.30 Polska fotografia w świecie – relacja
23.40 Pokuta karmelitańska – film dok.

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata (w tym Wiadomości: 6.05, 6.30, 7.00 ,7.25)
7.30 Telezakupy
7.45 Przygody Sindbada – serial
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Żabki opowiadają – serial anim.
9.10 Magiczny kalendarz
9.15 Jedyneczka – progr. dla dzieci
9.45 Bajeczki Jedyneczki
10.00 Tajemnicza kobieta [110]
10.50 Drogowskaz – mag. o pracy
11.20 Dzień jak co dzień; Wielka ropa
11.30 Dzieci różnych bogów; Grekokatolicy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Horyzonty
12.45 Klan [407] – telenowela TVP
13.10 Magazyn Focus
13.35 Ambulatorium
13.45 Fobie. Życie w lęku [II] – film
14.15 Medycyna 2000
14.35 Ambulatorium
14.40 Brzuch
15.00 Wiadomości
15.10 Raport z demokracji
15.30 Ich pierwsze miłości; Kazimierz Kutz
16.00 Credo 2000
16.30 Moda na sukce [1272]
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.35 Plebania [21]
18.00 Dwadzieścia jeden – teleturniej
18.35 Rower Błażeja
19.00 Wieczorynka; Podróże kapitana Klipera – serial anim.
19.15 Jutro weekend
19.30 Wiadomości
20.10 Nash Bridges [15] Łowy – serial
21.00 Sprawa dla reportera
21.35 Tygodnik polityczny Jedynki
22.25 Monitor Wiadomości
22.50 Sportowy flesz
23.00 Czas na... kontrowersyjny dokument; Mali żołnierze – film dok.
23.50 Niedzielne anioły – film fab.
1.30 Kamel tropi najlepsze światowe reklamy
1.50 Rodowody – Polskie stada i stadniny koni; Nowa Wioska

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy – telenowela TVP
9.00 Gdzie diabeł mówi dobranoc [69/87] – serial
9.50 Nasza wielka rodzina [16/20] Jedyna ostoja żubra – serial dok.
10.20 Granda Banda – film
11.45 Matka Boska Pustynna
12.30 Bardzo zdrowy wieczór kabaretowy
13.25 Doktor z alpejskiej wioski [65] Dziecko cyrku – serial
14.15 Powrót do Sherwood [9] – serial
14.35 Dzieci i ryby
15.00 Sukces – serial TVP
15.30 Krzyżówka 13-latków
16.00 Panorama
16.10 Na dobre i na złe [12/52] Próba miłości – serial TVP
17.10 Proton – mag. sensacji nauk.; Skąd pochodzi energia życia
17.30 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Jeden z dziesięciu
19.25 W sieci – mag. internetowy
19.35 Juliusz Bursche – mity i świadectwa
20.00 Ryzykanci [8/13] progr. prod. USA
20.50 Dwójkomania
21.00 Panorama
21.20 Sport telegram
21.26 Pogoda
21.35 Z Archiwum X – serial
22.25 997 – mag. kryminalny
23.00 Bandycki Petersburg [1/10] Adwokat – serial
23.55 Polska bez fikcji; Przegrani wygrani – film dok. Hanny Kramarczuk
0.15 Czuła jest noc [2/6] – serial

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Świat według Bundych [26]
7.25 Pokemon [44]
7.50 Polityczne graffiti
8.00 Skrzydła [71]
8.30 Wysoka fala [57]
9.30 Zbuntowany Anioł [143]
10.30 Fiorella [92]
11.30 Zatoka nieszczęśliwych kochanków [10]
12.30 Disco Relax
13.30 Świat według Kiepskich [66]
14.00 Duża przerwa [15]
14.30 Klub Stasia i Nel
15.00 Batman [25]
15.30 Informacje
15.50 Fundacja Polsat
15.55 Adami Ewa [21]
16.45 Xena, wojownicza księżniczka [7]
17.45 Fiorella [93]
18.35 Kurier TV
18.55 Informacje
19.00 Prognoza pogody
19.05 Zbuntowany Anioł [144]
20.00 Życiowa szansa
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Ally McBeal [62]
21.55 Ostry dyżur [126]
22.50 Informacje i biznes informacje
23.05 Prognoza pogody
23.15 Polityczne graffiti
23.30 Miodowe lata [2]
0.00 Kurier TV
0.20 Inna kobieta, USA
1.55 Muzyka na BIS

TVN

6.05 Porywy serca [89] – serial
6.45 Telesklep
7.00 Alf [77] – serial
7.30 Kapitan Planeta [48] – serial
8.00 Oliver Twist [5] – serial
8.25 Pinokio [52] – serial
8.50 Rozmowy w toku – talk show
9.30 Daniela i przyjaciele [94] – serial
10.20 Telesklep
11.20 Esmeralda [135] – serial
12.15 Trafiony zatopiony
13.20 Maraton uśmiechu
13.50 Przygody Mikołaja [1] – serial
14.15 Kapitan Planeta [48] – serial
14.40 Oliver Twist [5] – serial
15.05 Pinokio [52] – serial anim.
15.30 Belfer z klasą [39] – serial

Czwartek 14.12.2000

16.00 Alf [78] – serial
16.30 TVN Fakty
16.45 Pogoda
16.50 Valeria [69] – serial
17.45 Wizjer TVN
18.15 Rozmowy w toku – talk show
19.00 TVN Fakty
19.35 Porywy serca [90] – serial
20.30 Wygnańcy miłości – film obycz.
22.20 Centrum nadziei – serial
22.50 TVN Fakty
23.00 Kropka nad i
23.20 Tacy Byliśmy – film obycz.
2.00 Wizjer TVN
2.30 Granie na zawołanie

TV 4

6.00 Strefa P – mag. muz.
7.00 Dom muratora – mag. budowl.
7.30 Muzyczne listy – mag. muz.
8.00 Garfield [46] – serial anim.
9.00 Voltron [3] – serial dla dzieci
9.30 Ulysses [22] – serial anim.
10.00 Baza Pensacola [16] – serial akcji
11.00 Allo, Allo [26] – serial komediowy
11.30 Jak dwie krople czekolady [32] – serial komed., USA
12.00 Czułość i kłamstwa [123] – serial
12.30 Star Trek. Voyager [54] – serial
13.25 DOM Muratora – mag. budowl.
13.55 Strefa P – mag. muz.
14.45 Muzyczne listy – progr. muz.
15.35 Kosmiczne wojny 3 [6] – serial
16.05 Goosebumps – serial dla dzieci
16.35 Czułość i kłamstwa [124] – serial
17.05 Allo, Allo [27] – serial komed.
17.45 Dziennik
18.00 Viper 2 [16] – serial sensacyjny
19.00 JAG – Wojskowe Biuro Śledcze
20.00 Akcja nad Berlinem – serial
20.50 Dziennik
21.02 Informacje sportowe
21.05 Sprawy wewnętrzne – thriller
23.25 M.A.S.H. [29] – serial komed.
0.00 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
0.10 Misja sprawiedliwości – film akcji
2.00 Spotkajmy się – progr. rozrywk.
2.20 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
2.30 Muzyczne listy – mag. muz.
3.30 Magazyn muz.

RTL 7

6.00 Maria Emilia – telenowela
6.45 Katalina i Sebastian
7.30 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
8.35 Czy boisz się ciemności? – serial
9.00 Zagubiony w czasie – serial
9.50 Nieśmiertelna – serial fantasy
10.40 Podaj dalej – teleturniej
11.10 Zwariowana kamera
12.00 Teleshopping
13.05 Gra w przeboje – teleturniej muz.
13.35 Katalina i Sebastian
14.20 Maria Emilia – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
16.25 Czy boisz się ciemności? – serial dla młodzieży [emisja stereo]
16.50 Zagubiony w czasie – serial
17.40 Nieśmiertelna – serial fantasy
18.30 Gra w przeboje – teleturniej muz.
19.00 Zoom – mag. sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 Columbo – serial kryminalny
21.50 Klaun – serial sensac.
22.40 Oblicza Nowego Jorku – serial
23.30 Wieczór z reklamą – progr. informacyjno-rozrywk.
0.05 Sexplozja – mag. tylko dla dorosłych
0.20 Zoom – mag. sensacji
0.45 Columbo – serial kryminalny
2.15 Oblicza Nowego Jorku – serial
3.00 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.40 Polscy górnicy we Francji [1] – reportaż
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Giełda
8.45 Wieści polonijne
9.00 Ala i As; Opowieści choinkowe – progr. dla dzieci
9.30 Skippy [14/25] – Marsz do woja! – serial anim.
10.00 Stan wewnętrzny – film fab. prod. polskiej
11.30 Rozmowy na nowy wiek; z Tomaszem Tomaszewskim „O ortografii"
12.00 Wiadomości
12.10 Księżycowy Wieczór Kabaretowy
13.00 Złotopolscy [236]
13.25 Linia specjalna. Haendel
14.25 Bliscy i oddaleni; (rozmowa druga)
14.45 Ojczyzna-polszczyzna
15.00 Wiadomości
15.10 Telezakupy
15.35 Rozmowa dnia
15.55 Rozmowy na nowy wiek
16.25 Magazyn kulturalny
17.00 Teleexpress
17.15 Papierowy teatrzyk; Trzy piórka – progr. dla dzieci
17.25 Wszystko gra; Fortepian
17.40 Tropiciele gwiazd [12/26] – Miłości nie można kupić – serial
18.15 Salon Lwowski; Tadeusz Myczkowski. Król Jegomość Bractwa Kurkowego – reportaż
18.35 Złotopolscy [236]
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka; Tajemnica szyfru Marabuta [2] – tajemniczy słoik – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.00 Teatr Telewizji; Skowronek
21.30 Piknik Country – Mrągowo 2000; „Mam dzisiaj dobry dzień"
22.05 Anima; Marian Cholerek
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Tygodnik polityczny Jedynki
23.45 Polski dokument telewizyjny; Trwoga – film dok.
0.10 Wiklinowy koszyk – film anim. dla dorosłych
0.20 Teledyski na życzenie
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Wieści polonijne
1.15 Tajemnica szyfru Marabuta [2] – Tajemniczy słoik – serial anim.
1.30 Wiadomości
2.00 Złotopolscy [236]
2.30 Teatr Telewizji – Skowronek
4.00 Piknik Country – Mrągowo 2000; Mam dzisiaj dobry dzień
4.35 Anima; Marian Cholerek
5.00 Panorama
5.20 Dekada; Od Układu Warszawskiego do NATO

PASMO WSPÓLNE

7.00 Klarysa wyjaśni wszystko [50/52] **7.25** Tiny Tales [15/26] **7.30** Czarodziejski peryskop [13/26] **8.00** OTV **8.35** Kassandra [267/300] **9.00** Kassandra [268/300] **9.25** Książki z górnej półki **9.30** Integracja [48] **9.45** To jest temat [53] **10.00** Jabłko Newtona [15/26] **10.30** OTV **10.45** Telekurier [29] **11.15** Kino w południe – Lada dzień – [11/22] **12.00** Reportaż **12.10** Książki z górnej półki **12.15** Telenowiny **12.30** Od pucybuta do... [9] **13.00** Zwierzęta z bliska [34/50] **14.00** Kalejdoskop regionalny **14.10** Projektantki [60] **14.35** Babie lato [6] **15.00** Eneduerabe **15.05** Podróże Obieżystopki **15.30** OTV **16.30** Kino familijne – Harry i Hendersonowie [22/72] **16.55** Bliżej prawa **17.00** Integracja [48] **17.15** OTV **19.00** Kino wieczorne – Kariera Emmy Heart [2/4] **20.35** Telekurier [30] **21.05** Miłości i namiętności [53] **21.30** OTV **22.00** To jest temat [54] **22.15** Książki z górnej półki **22.20** Program ekumeniczny – Ten sam duch [6] **22.35** Opinie **22.55** Punk, set, mecz [30] **23.25** Czas nauki [7/8]

TV KATOWICE

8.00 Kram **8.25** Prognoza pogody **10.30** Diagnoza **14.00** Aktualności **15.30** Tylko Kaśka – serial [5] **16.00** Studio medyczne **17.15** Diagnoza – mag medyczny **17.30** Witaj Trentino **17.50** Wizytówki **18.00** Aktualności **18.20** Publicystyka kulturalna **21.30** Aktualności **21.45** Dzień, jak co dzień

TV KRAKÓW

8.00 Kronika **8.10** Z kart krakowskiego archiwum **15.30** Urodziny u Budziaszka **16.15** Z kart krakowskiego archiwum **17.15** Ludzie i wydarzenia **17.25** Warto wiedzieć **17.30** Kronika regionalna **17.40** U siebie **18.00** Kronika **18.20** Impreza na 5+ **18.35** Leksykon miast **18.55** Ludzie i wydarzenia **21.30** Kronika **21.45** Sport **21.50** Temat dnia

WOT

8.00 Telewizyjny numer warszawski **8.05** Sekrety Warszawy i Mazowsza konkurs dla widzów **8.10** Tak czy inaczej **10.30** V-JAY – nowości muz. **15.30** Wiadomości kuriera **15.35** Rozmowa dnia **15.55** Zagadkowe historie XX stulecia – Misja Rudolfa Hessa **17.15** Gość WOT. Życie Warszawy **17.25** Komunikaty i ogłoszenia **17.30** Telewizyjny kurier mazowiecki i pogoda **17.45** Sekrety Warszawy i Mazowsza **17.50** Wiadomości sportowe **18.00** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda **18.20** Tele motor **18.40** Studio reportażu **18.55** Gość WOT **21.30** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy **21.35** Wiadomości sportowe **21.40** Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne **10.30** Pierwszy stopień do Piekła **15.30** WOW – serial **16.00** Wspólnota w kulturze **17.15** Fakty **17.30** Dolnośląski Magazyn Reporterów **18.00** Fakty **18.15** Prognoza pogody **18.20** Kowalski i Schmidt **18.50** Czas na bajkę **21.30** Fakty Komentarze **21.45** Turbo

Piątek 15.12.2000

NIEPOKALANÓW

9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Nie bójcie się własnych dzieci – reportaż o duchowej adopcji
9.35 Kosmos: Ziemia – magnetyzm Słońca – film popularnonauk.
10.05 Dlaczego misje – reportaż
10.20 Archeologia: Morze bogów – film dok.
11.00 Polska fotografia w świecie – relacja
11.10 Ciekawe wywiady: Prześladowania księży
11.30 Odkrywamy planetę Ziemia: Park Narodowy Badlands – film przyrodniczy
11.55 Program dnia
12.00 Nie ma tęczy nad La Paz – film dok.
12.30 Odnówcie i dzielcie się swoją wiarą – reportaż
12.50 Katedra w Oliwie – film dok.
13.25 Sztuka środkiem jednania ludzi – felieton
13.35 Życiu tak i rodzinie – reportaż
13.50 Wenecja – Plac św. Marka – film turystyczno-krajoznawczy
14.05 Promieniowanie ojcostwa [1] – film dok.
14.25 Sława Bohu – felieton
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Filippo Neri – cztery wieki temu – reportaż
15.30 Muzyczne okienko
16.00 Program dnia
16.05 Julian Żebrowski, czyli rysowanie historii – film dok.
16.45 Obywatel świata – Barbara Hendricks – reportaż
17.00 Kraje bałtyckie – Litwa, Łotwa i Estonia [2] – film turystyczno-krajoznawczy
17.35 W skarbcu ludzkości – film dok.
18.00 Droga Krzyżowa
18.25 Konie polskie – impresja filmowa
18.35 Obchody Roku Jubileuszowego – rozmowa z ks. biskupem Stanisławem Stefankiem
18.55 Program dnia
19.00 Rekoronacja w Skępem – film dok.
19.20 Przygody Błękitnego Rycerzyka [1] – film rysunkowy dla dzieci
19.30 Lumen 2000 – mag. (afrykańska tradycja i wiara chrześcijańska)
20.00 Przypomnieć sobie raj – film dok.
20.35 Różaniec: część bolesna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Fatima – film dok.
21.40 Dziennik wolontariusza: Maria – felieton
21.50 Ecce homo: Dom samotnej matki – program publicystyczny
22.15 Paulini – film dok.
23.00 Zielona Etiopia [3] – reportaż krajoznawczy
23.20 Głowa [2] – film dok.
23.45 Szczęście i pokój – reportaż

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata (w tym Wiadomości: 6.05, 6.30, 7.00, 7.25)
7.30 Telezakupy
7.45 Przygody Sindbada – serial
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Giełda
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka – serial anim.
9.10 Magiczny kalendarz
9.15 Jedyneczka – progr. dla dzieci
9.45 Bajeczki Jedyneczki
10.00 Tajemnicza kobieta [111] – telenowela
10.50 Lecznica pod św. Franciszkiem – serial dok.
11.15 Taki jest świat
11.30 Stacja PRL; Stosunki zagraniczne
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.25 Wielkie sprzątanie
12.45 Plebania [21]
13.15 Zabawy językiem polskim – teleturniej językowy
13.40 Mam sprawę; program z telefonicznym udziałem widzów
13.50 Na żywioł; Ziemia
14.10 ABC reformy edukacji; Hospitacje
14.15 Mam sprawę
14.20 Normalnie jak w domu
14.40 Mam sprawę
14.45 Ups and Downs – j. angielski dla średniozaawansowanych
15.00 Wiadomości
15.10 Europa regionów
15.25 Druga arka Noego – reportaż
15.55 360 stopni dookoła ciała; Diety zdrowe i niezdrowe
16.15 Auto-mix
16.30 Moda na sukces [1273]
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynki
17.35 Plebania [22]
18.00 Dwadzieścia jeden
18.40 Rower Błażeja
19.00 Wieczorynka; Fraglesy
19.30 Wiadomości
20.10 Anna Karenina [3-ost.]
21.00 Mark Knopfler w Jedynce
21.25 Julia – koncert Edyty Górniak
22.10 Bardzo ostry dyżur
22.25 Monitor Wiadomości
22.50 Sportowy flesz
23.00 Mój syn jest niewinny – film fab. prod. USA (tylko dla dorosłych)
0.35 Wołanie o pomoc – film fab.
2.10 Tragedia w Blackrock – film fab.

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Święta wojna [15] Klimakterium – serial
9.00 Gdzie diabeł mówi dobranoc [70] – serial
9.50 Nasza wielka rodzina [17/20] Na ratunek przyrodzie Paragwaju – serial dok.
10.20 Małolat – film fab. USA
11.55 Buczacki i jego ogrody
12.20 Szansa na sukces – Stanisław Soyka
13.15 Doktor z alpejskiej wioski [66]
14.05 Powrót do Sherwood [10] – serial
14.30 Mogę wszystko
15.00 Badziewiakowie [13] Odwiedziny – serial TVP
15.30 Na maksa – teleturniej
16.00 Panorama
16.10 Marzenia Marcina Dańca – progr. rozrywkowy
17.00 Celtyckie szlaki
17.30 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Sukces [27] – serial TVP
19.25 Bazar – mag. Konsumentów Kultury
20.00 Spotkanie z Balladą; Cyrkowe spotkanie z balladą
20.50 Dwójkomania
21.00 Panorama
21.20 Sport telegram
21.26 Prognoza pogody
21.35 Morderstwo w lustrze – film fab. prod. USA
23.00 Polska bez fikcji; Lutek i inni
23.25 Oko w oko z żywiołem [8/13] – serial dok.
0.00 W poszukiwaniu CM24 – film

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Świat według Bundych [27]
7.25 Batman [25]
7.50 Polityczne graffiti
8.00 Skrzydła [72]
8.30 Xena, wojownicza księżniczka [7]
9.30 Zbuntowany Anioł [144]
10.30 Fiorella [93]
11.30 Pogromcy zła 2 – serial
12.30 Disco Polo Live
13.25 Świat według Kiepskich [67]
14.00 Dyżurny satyryk kraju
14.30 Macie, co chcecie
15.00 Pokemon [45]
15.30 Informacje
15.50 Fundacja Polsat
15.55 Adam i Ewa [22]
16.45 Wysoka fala [58]
17.45 Fiorella [94]
18.35 Kurier TV
18.55 Informacje
19.00 Prognoza pogody
19.05 Zbuntowany Anioł [145]
20.00 Miodowe lata [2]
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
20.30 Graczykowie [42]
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.10 Operacja Morze Czarne, USA (1997)
22.50 Informacje i biznes informacje
23.05 Prognoza pogody
23.15 Polityczne graffiti
0.00 Kurier TV
0.20 Morderstwo, USA (1973)
1.45 Muzyka na BIS

TVN

6.05 Porywy serca [90] – serial
6.45 Telesklep
7.00 Alf [78] – serial
7.30 Kapitan Planeta [49] – serial
8.00 Oliver Twist [6] – serial anim.
8.25 Piotruś Pan [1] – serial anim.
8.50 Rozmowy w toku – talk show
9.30 Daniela i przyjaciele [95] – serial
10.20 Telesklep
11.20 Esmeralda [136] – serial obycz.

Piątek 15.12.2000

12.15 Centrum nadziei – serial
12.45 Kuroń raz! – mag. kulinarny
13.15 Pepsi Chart – mag. muz.
13.50 Przygody Mikołaja [2] – serial
14.15 Kapitan Planeta [49] – serial
14.40 Oliver Twist [6] – serial
15.05 Piotruś Pan [1] – serial
15.30 Belfer z klasą [40] – serial
16.00 Alf [79] – serial
16.30 TVN Fakty
16.45 Pogoda
16.50 Valeria [70] – serial
17.45 Wizjer TVN
18.15 Rozmowy w toku – talk show
19.00 TVN Fakty
19.35 Abrazame muy Fuerte [1]
20.30 Milionerzy
21.20 W sieci – film sensacyjny
23.50 Noktowizjer
0.20 Rollerball – film science fiction
4.30 Granie na zawołanie

TV 4

6.00 Magazyn muzyczny
7.00 TV4 KROPKA PL – progr. internet.
7.30 Muzyczne listy – progr. muz.
8.30 Kosmiczne wojny 3 [6] – serial
9.00 Voltron [4] – serial dla dzieci
9.30 Goosebumps – serial dla dzieci
10.00 Viper 2 [16] – serial sensacyjny
11.00 Allo, Allo [27] – serial
11.30 Jak dwie krople czekolady [33] – serial komediowy, USA
12.00 Czułość i kłamstwa [124] – serial prod. polskiej
12.30 Star Trek. Voyager [55] – serial
13.25 TV4 KROPKA PL – progr. internetowy
13.55 Strefa P – mag. muz.
14.45 Muzyczne listy – mag. muz.
15.35 Garfield [47] – serial anim.
16.05 Ulysses [23] – serial dla dzieci
16.35 Drogówka – mag. policyjny
17.05 Allo, Allo [28] – serial komed.
17.45 Dziennik
18.00 Baza Pensacola [17] – serial
19.00 Najemnicy [3] – serial akcji, USA
20.00 Posterunek Brooklyn [20] – serial
20.50 Dziennik
21.02 Informacje sportowe
21.05 Kojak. Ariana – dramat policyjny, USA
23.00 M.A.S.H. [30] – serial komed.
23.35 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
23.45 Poltergeist III – Powrót – horror
1.45 Spotkajmy się – progr. rozrywk.
2.15 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
2.25 Muzyczne listy – mag. muz.
3.25 Magazyn muzy.

RTL 7

6.00 Maria Emilia – telenowela
6.45 Katalina i Sebastian – telenowela
7.30 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
8.35 Czy boisz się ciemności? – serial dla młodzieży [emisja stereo]
9.00 Zagubiony w czasie – serial
9.50 Nieśmiertelna – serial fantasy
10.40 Podaj dalej – teleturniej
11.10 Klaun – serial sensacyjny
12.00 Teleshopping
13.05 Gra w przeboje – teleturniej
13.35 Katalina i Sebastian – telenowela
14.20 Maria Emilia – telenowela
15.10 Odjazdowe kreskówki. Woody Woodpecker, Dragon Ball GT
16.25 Czy boisz się ciemności? – serial
16.50 Zagubiony w czasie – serial
17.40 Nieśmiertelna – serial fantasy
18.30 Gra w przeboje – teleturniej
19.00 Zoom – mag. sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 Uwolnić szkołę – film akcji, USA
21.40 Zaginiony skarb – komedia
23.40 Zoom – mag. sensacji
0.10 Piranie – film sensacyjny
1.50 Zaginiony skarb – komedia
3.20 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.45 Magazyn kulturalny
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.40 Giełda
8.45 Wieści polonijne
9.00 Papierowy teatrzyk – progr. dla dzieci
9.20 Wszystko gra – progr. dla dzieci
9.30 Tropiciele gwiazd [12/26] – Miłości nie można kupić – serial
10.00 Polonica; Powrót Arsena Lupin [3/12] – Towarzyszka Tatiana
10.55 Dekada; Od Układu Warszawskiego do NATO
11.30 Credo 2000 – magazyn katolicki
12.00 Wiadomości
12.10 Kot – wspomnienia o Konstantym Jeleńskim – film dok.
13.00 Złotopolscy [237]
13.25 Tygodnik polityczny Jedynki
14.10 Hulaj dusza
15.00 Wiadomości
15.10 Telezakupy
15.25 Anima; Marian Cholerek – progr. Jerzego Armaty
15.45 Rozmowa dnia
16.05 Credo 2000 – magazyn katolicki
16.30 Krzyżówka szczęścia
17.00 Teleexpress
17.15 Cyberszkoła – mag. dla młodz.
18.00 Hity satelity
18.15 Ludzie listy piszą
18.35 Złotopolscy [237]
19.00 Przegląd Prasy Polonijnej
19.15 Dobranocka; Marceli Szpak dziwi się światu [5] – Pora korali
19.30 Wiadomości
20.00 Teraz Polonia
21.00 Polonica; Powrót Arsena Lupin [4/12] – Złowróżbny klejnot
22.00 MdM
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Porozmawiajmy
0.00 Szpital Dzieciątka Jezus [15] – Nadzieja – telenowela dok.
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Przegląd Prasy Polonijnej
1.15 Marceli Szpak dziwi się światu [5] – Pora korali – serial anim.
1.30 Wiadomości
2.00 Złotopolscy [237]
2.30 Teraz Polonia
3.30 Polonica; Powrót Arsena Lupin [4/12] – Złowróżbny klejnot
4.30 MdM
5.00 Panorama
5.20 Sport telegram
5.30 Krzyżówka szczęścia

PASMO WSPÓLNE

7.00 Bajki małego czarodzieja [1/26] **7.25** Tiny Tales [16/26] **7.35** Opowieści różnej treści [12/26] **8.00** OTV **8.35** Kassandra [269/300] **9.00** Kassandra [270/300] **9.25** Książki z górnej półki **9.30** Lubię dom i ogród [11/0] **9.45** To jest temat [54] **10.00** Jabłko Newtona [16/26] **10.30** OTV **10.45** Telekurier [30] **11.15** Kino w południe – Słoneczny patrol [16] **12.00** Reportaż **12.10** Książki z górnej półki **12.15** U siebie [66] **12.45** Mieszkaj lepiej **13.00** Sekrety instrumentów muz. [11/12] **13.30** Zagadki natury [1] **14.00** Kalejdoskop regionalny **14.10** Projektantki [61] **14.35** Sanktuaria przyrody [11/13] **15.05** Klub Filipa **15.30** OTV **16.30** Kino familijne – Plecak pełen przygód [6/13] **16.55** Książki z górnej półki **17.00** Lubię dom i ogród [11] **17.15** OTV **19.00** Siatkówka mężczyzn **21.05** Miłości i namiętności – dla wszystkich [54] **21.30** OTV **22.00** To jest temat [55] **22.15** Książki z górnej półki **22.20** Mieszkaj lepiej **22.35** Autostrada [45] **22.55** Magazyn sportów zimowych **23.25** Jazz nocą

TV KATOWICE

8.00 Aktualności kulturalne **8.25** Prognoza pogody **10.30** Po drodze – poradnik medyczny **14.00** Aktualności **15.30** Mówmy szczerze – TV Forum Młodych **16.00** Zbliżenia **16.15** Po drodze **17.15** TV Informator Kulturalny **17.30** Studio pod bukiem **17.40** Schlesische Wochenschau **17.50** Wizytówki – progr. biura reklamy **18.00** Aktualności **18.15** Wiadomości sportowe **18.20** Magazyn Telewizyjny **21.30** Aktualności **21.40** Wiadomości sportowe **21.45** Dzień, jak co dzień

TV KRAKÓW

8.00 Kronika **8.10** Impreza na 5+ **15.30** Antologia literatury emigracyjnej **15.45** Magazyn polonijny **16.15** Mój Kraków **16.30 Msza Święta dla chorych** **17.30** Kronika **17.35** Pogoda za oknem **17.40** Rekomendacje kulturalne **18.00** Kronika **18.20** Na rynku pracy **18.35** Piękno ocalone **18.55** Warto wiedzieć **21.30** Kronika **21.40** Sport **21.50** Temat dnia

WOT

8.00 Telewizyjny numer warszawski **8.05** Sekrety Warszawy i Mazowsza konkurs dla widzów **8.10** Obok nas – progr. społeczny **10.30** Studio reportażu **15.30** Wiadomości kuriera **15.35** Rozmowa dnia **15.50** Co, gdzie, kiedy... **16.10** Telenowiny **17.15** Gość WOT **17.25** Komunikaty i ogłoszenia **17.30** Telewizyjny kurier mazowiecki i pogoda **17.45** Sekrety Warszawy i Mazowsza – konkurs dla widzów **17.50** Wiadomości sportowe **18.00** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda **18.20** Wieści z ratusza **18.35** Podróże z WOT **18.50** Z archiwum kuriera **21.30** Telewizyjny kurier warszawski i pogoda dla Warszawy **21.35** Wiadomości sportowe **21.40** Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne **10.30** Turbo **15.30** WOW – serial **16.00** Wspólnota w kulturze **17.15** Fakty **17.30** Więcej kultury – MAK **18.00** Fakty **18.15** Prognoza pogody **18.20** Czas kibica **18.30** Więcej kultury **18.50** Czas na bajkę **21.30** Fakty Komentarze **21.45** Śląskie smaki i klimaty

Sobota 16.12.2000

NIEPOKALANÓW

9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kalendarz liturgiczny św. Adelajdy
9.15 Misje Orionistów w Jordanii – program duszpasterski
9.30 Giuseppe Marello – film dok.
10.00 Opowieści Maurycego Szwendaczki – program dla dzieci
10.15 Totus Tuus – film dok.
10.30 Europa: W krainie flamenco – film turystyczno-krajoznawczy
11.00 Archeologia: Petra – róża pustyni – film dok.
11.40 Muzyka w pałacach – Baranów – koncert muzyki dawnej
12.00 Odkrywamy planetę Ziemia: Kaczki wudi – film przyrodniczy
12.35 Święty Franciszek z Asyżu – widowisko muzyczne
13.35 Kapłaństwo misją społeczną – wywiad z ks. prałatem Józefem Majem
13.50 Drogami Europy: Fatima – film turystyczno-krajoznawczy
14.05 Promieniowanie ojcostwa [2] – film dok.
14.30 Droga kontemplacji – reportaż
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Kosmos: Podróże na granice wszechświata – film popularnonaukowy
16.00 Program dnia
16.05 Kalendarz liturgiczny św. Adelajdy
16.10 Pokuta karmelitańska – film dok.
16.30 Sympozjum w Łagiewnikach – relacja
16.55 Dwa domy – film dok.
17.15 Magiczna Italia [7] – film turystyczno-krajoznawczy
17.45 Gdyby słowa mogły zaspokoić głód – film dok.
18.15 Przegląd niedzieli – magazyn
18.25 Muzyczne okienko
18.55 Program dnia
19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
19.20 Przygody Błękitnego Rycerzyka [2] – film rysunkowy dla dzieci
19.30 Lumen 2000 – mag. (Kościół w Chicago)
20.00 Koncert Życzeń
20.35 Różaniec: Część chwalebna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Niech się Polska przyśni Tobie – program historyczny
21.30 Syn Marnotrawny – film fab. prod. brazylijskiej, reż. Vicente Abreu
22.35 Ewangelizacja muzyką – reportaż
23.00 Na grani Tybetu – film dok.
23.20 Kalendarze dawniej i dziś – reportaż
23.40 Papież w Ziemi Świętej – rozmowa z prof. Janem Grosfeldem

TVP 1

6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.45 Tańce polskie; Tańce górali żywieckich
8.00 Zwierzęta świata; Inteligencja zwierząt
8.30 Wiadomości
8.45 Ziarno – progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.10 Magiczny kalendarz
9.15 5–10–15 – progr. dla dzieci i młodzieży
9.40 Walt Disney przedstawia; Aladdin – serial anim.
10.05 Walt Disney przedstawia; Oliver Twist [II]
10.55 Dr Quinn [4]
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Z kamerą wśród zwierząt; Zimowy stół
12.25 Miliard w rozumie
13.00 Wiadomości
13.10 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka – Ronald Reagan [1]
13.20 Opowieści z Mórz Południowych [13] – serial
14.15 22 Konkurs dla Abonentów
15.00 Jeśli nie Oxford, to co?
15.30 Rzuć palenie razem z nami – finał konkursu
16.10 Lecznica pod św. Franciszkiem [7] – serial dok. TVP
16.35 Lista przebojów
17.00 Teleexpress
17.25 Kochamy polskie seriale – teleturniej
17.55 MdM
18.20 Akademia IQ – Pokaż, co potrafisz
19.00 Wieczorynka; Mapeciątka
19.30 Wiadomości
20.05 Rycerz Króla Artura – fab. USA
22.25 Sportowa sobota
22.35 Życzenie śmierci 2 – film fab.
0.15 Nocne rozmowy [za zgodą rodziców]
1.00 Noc internauty
1.30 Klan [405–407] – telenowela
2.45 Motown Live

TVP 2

7.00 Echa tygodnia
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny [16] – serial
9.30 Gospodarka w Dwójce
10.00 Młode gwiazdy francuskiego baletu
10.30 Więcej niż dwoje – film dok.
11.30 Kino bez rodziców; Jetsonowie
11.50 Tom i Jerry – serial anim.
12.00 Kino bez rodziców; Tajemnica Sagali [1/13] Mały czarodziej – serial
12.30 Parker Lewis nigdy nie przegrywa [40] – serial
13.00 Co ludzie powiedzą [14/40]
13.30 Zgadula
14.00 Arka Noego
14.30 Familiada; teleturniej
15.00 Złotopolscy; telenowela TVP
15.30 Dozwolone od lat 40
16.30 M jak miłość; serial TVP
17.20 Jazda kulturalna
18.00 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Sukces – serial TVP
19.25 Studio Sport
20.00 Andrzejowy wieczór kabaretowy
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.20 Sport telegram
21.35 Tombstone – western USA
23.45 Jest takie miasto... Kabaret Maćka Stuhra
0.35 Zdrada; Street Gun – film fab.

POLSAT

6.00 Disco Relax
7.00 Dyżurny satyryk kraju
7.30 W drodze
8.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
8.30 Spiderman [45]
9.00 Godzilla [20]
9.25 Power Rangers [134]
9.50 Strażnik Teksasu [166]
10.45 Dzika ziemia, Kanada–USA
12.35 Kapitan z Koepenick, Niemcy
14.15 Reportaż
14.30 Gospodarz: gra – zabawa
15.00 Disco Polo Live
15.50 Fundacja Polsat
16.00 Informacje
16.20 Dyżurny satyryk kraju
16.50 Przyjaciele, [98]
17.20 Asy z klasy [16]
18.10 Idź na całość
19.05 Adam i Ewa [23]
20.00 Świat według Kiepskich [68]
20.30 Duża przerwa, [16]
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.05 Życiowa szansa – teleturniej
21.55 Zimna stal, USA (1987)
23.35 Opowieści z krypty, [42]
3.05 Muzyka na BIS

TVN

7.00 Telesklep
8.00 Albert [27] – serial
8.20 Kapitan Planeta [50] – serial
8.45 Mama, tata i ja – teleturniej dla dzieci i rodziców
9.10 Oliver Twist [7] – serial anim.
9.35 Przygody Mikołaja [3] – serial
10.00 Pepsi chart – program muzyczny
10.30 Gwiezdne wrota [26] – serial
11.30 VIVA Polska – progr. muzyczny
12.30 Automaniak – mag. motoryzac.
13.00 Zderzeni z życiem – film obycz.
15.10 Multikino – magazyn filmowy
15.40 Brygada Ratunkowa [16] – serial
16.35 Samotny tata – film obycz.
18.30 Maraton uśmiechu
19.00 TVN Fakty
19.35 Milionerzy
20.25 Ananasy z mojej klasy
21.30 Mordercze Wizje 2 – film sensac.
23.20 Portret zabójcy [26] – serial
0.15 Midnight Express – film sensac.
2.30 Granie na zawołanie

TV 4

6.00 Teledyski
7.00 Odjazdowe kreskówki. Nanook, Woody Woodpecker, SOS Croco, Kangoo, Dr. Slump, Rycerze Zodiaku
10.25 Beczka śmiechu
10.50 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy
11.35 Tata major – serial komediowy
12.00 Tajemnicza wyspa – serial
12.30 Ukryte miasto – serial

Sobota 16.12.2000

12.55 Gra w przeboje – teleturniej
13.25 Trzecia planeta od Słońca V – serial komediowy
13.50 Uwolnić szkołę – film akcji, USA
15.20 SeaQuest – serial
16.10 Na wariackich papierach – serial
17.05 Czynnik PSI IV – serial
17.55 Wieczór z reklamą – progr. informacyjno-rozrywkowy
18.30 Gra w przeboje – teleturniej
19.00 Zoom – mag. sensacji
19.30 Trzecia planeta od Słońca V – serial komediowy
20.00 Wybierz mnie – dramat, USA
22.10 Piranie – film sensacyjny, USA
0.00 Hotel – serial obycz.
0.50 Czynnik PSI IV – serial
1.35 Czerwona fala – film akcji, USA
3.15 Scanner Cop – horror, USA
4.45 Teleshopping

RTL 7

6.00 Teledyski
7.00 Odjazdowe kreskówki: Nanook, Woody Woodpecker, SOS Croco, Kangoo, Dr. Slump, Rycerze Zodiaku
10.25 Beczka śmiechu – program rozrywkowy
10.50 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy
11.35 Tata major – serial komediowy
12.00 Tajemnicza wyspa – serial przygodowy [emisja stereo]
12.30 Ukryte miasto – serial przygodowy [emisja stereo]
12.55 Gra w przeboje – teleturniej muz. [emisja stereo]
13.25 Trzecia planeta od Słońca V – serial komediowy [emisja stereo]
13.50 Uwolnić szkołę – film akcji, USA
15.20 SeaQuest – serial
16.10 Na wariackich papierach – serial
17.05 Czynnik PSI IV – serial fantastyczno-naukowy
17.55 Wieczór z reklamą – program informacyjno-rozrywkowy
18.30 Gra w przeboje – teleturniej muz.
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Trzecia planeta od Słońca V – serial komediowy
20.00 Wybierz mnie – dramat, USA
22.10 Piranie – film sensacyjny, USA
0.00 Hotel – serial obyczajowy
0.50 Czynnik PSI IV – serial
1.35 Czerwona fala – film akcji, USA
3.15 Scanner Cop – horror, USA
4.45 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Ród Gąsieniców [5/6] – Paweł – syn Maćka Gąsienicy – serial
7.00 Echa tygodnia
7.30 Miss Polonii – konkurs dla widzów [1]
7.35 Klan] [395–397]
8.45 Ziarno – program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.15 5–10–15 – program dla dzieci i młodzieży
9.35 Babar [45/65] – Dziecko w pałacu – serial anim.
10.00 Hity satelity
10.15 Uczmy się polskiego; lekcja 14 – Rozstania i powroty
10.45 Badziewiakowie [5/18] – Smol biznes
11.20 Madonny polskie; Matka Boża Śnieżna – reportaż Jerzego Kołodziejczyka
11.50 Polscy rolnicy we Francji [2] – reportaż
12.20 Teatr dla Dzieci; Dzieci z Bullerbyn
13.00 Teledyski na życzenie
13.10 Skarbiec – mag. historyczno-kulturalny
13.40 Śniardwy – film dok.
14.05 Alek – portret Aleksandra Maliszewskiego – reportaż
14.30 Kocham Polskę – teleturniej
15.00 Muzyka łączy pokolenia – Ewa Bem – Reni Jusis – magazyn
15.50 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza
16.00 Sensacje XX wieku; Rok 1941 [2]
16.25 Magazyn Polonijny z Białorusi
17.00 Teleexpress
17.15 Mówi się... – program poradnikowy
17.35 Przeboje „Hulaj Duszy"
18.15 Na dobre i na złe [23] – Męska decyzja – serial
19.05 Kurier z Waszyngtonu
19.20 Dobranocka; Bolek i Lolek wyruszają w świat [2] – Na tropach bengalskiego tygrysa – serial
19.30 Wiadomości
20.00 Miss Polonii – konkurs dla widzów [1]
20.05 Historia kina w Popielawach – film fab. prod. polskiej
21.40 Zbigniew Zamachowski i jego przyjaciele – Big Zbig show [2]
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Zwierzenia kontrolowane; Marek Kondrat
23.25 A śmierć utraci swoją władzę – program poetycko-muzyczny
23.50 Sportowa sobota
0.00 Dziennik telewizyjny
0.10 Na dobre i na złe [23] – Męska decyzja
1.00 Teledyski na życzenie
1.15 Bolek i Lolek wyruszają w świat [2] – Na tropach bengalskiego tygrysa – serial anim.
1.30 Wiadomości
1.55 Miss Polonii – konkurs dla widzów [1]
2.00 Historia kina w Popielawach – film fab.
3.35 Zbigniew Zamachowski i jego przyjaciele – Big Zbig show [2]
4.30 Skarbiec – magazyn historyczno-kulturalny
5.00 Panorama
5.20 Sport telegram
5.30 Sensacje XX wieku: Rok 1941 [2]
5.55 Kurier z Waszyngtonu

PASMO WSPÓLNE

7.00 Hallo Spencer [14/17] **7.30** Opowiastki [17/26] **7.35** Fix i Foxi [2/26] **8.00** OTV **9.00** Ogrody bez granic [11/24] **9.25** Książki z górnej półki **9.30** Telewizyjny magazyn przyrodniczy [48] **9.55** Zimowa telejazda **10.05** Film tygodnia – Charlotte Sophie Bentinck **10.55** Książki z górnej półki **11.00** Świat cudów [8/26] **11.20** Kumple z woja [6] **11.35** Złote rączki [11/30] **12.00** Zaproszenie [12] **12.25** Książki z górnej półki **12.30** Opowieści o Hamarach [3/3] **13.25** Wielcy odkrywcy [7/10] **14.15** Pogranicza medycyny [10/13] **14.30** Kino familijne – Minty [5/13] **14.55** Zwierzęta mroźnej północy [10/28] **15.30** Muzyka łączy pokolenia!? [17] **16.15** Teletransmisja [11] **16.40** Teleturniej – Wieża **17.00** OTV **19.00** Kino wieczorne – RIVER STREET **20.35** Reportaż z koncertu **21.00** OTV **22.00** Kino mocne – Grób **23.30** Album Chopinowski

TV KATOWICE

8.00 Tam gdzie biją źródła **8.25** Prognoza pogody **8.30 Z życia Kościoła – program katolicki 8.50** TV Katowiece proponuje... **12.30** Uwaga talent – program Aleksandry Fudali **13.00** Ale kino – magazyn filmowy Joli Patyny **13.20** Teleliga 2000 – teleturniej sportowy Bolesława Cadera **13.50** Teatromania – program Krzysztofa Piotrowskiego **14.05** W cztery oczy – program Kamila Durczoka **14.25** TV Katowice proponuje... **17.00** Bez ściemniania (powt.) **17.30** Och. Przepraszam – poradnik dobrych obyczajów **18.00** Aktualności – wydanie główne **18.15** Wiadomości sportowe **18.20** Oj, ni ma jak Lwów – program Haliny Szymury **21.00** Publicystyka

TV KRAKÓW

8.00 Kronika **8.10** Pogoda za oknem **8.15 Wiara i życie 8.40** Podpowiedzi w plenerze **17.00** Pasaż – magazyn kulturalny **17.30** Życiorysy z refrenem **18.00** Kronika **18.20** śWirnik 1612 – program rozrywkowy **18.55** Warto wiedzieć **21.00** Śpiewnik ilustrowany (powt.) **21.30** Kronika **21.45** Wiadomości sportowe

WOT

8.00 Telenowiny **8.20** Podróże z WOT **8.35** Co, Gdzie, Kiedy? **16.15** Teletransmisja **16.40** Teleturniej – Wieża – teleturniej **17.00** Moda i okolice **17.15** Wroński beat **17.30** L ista przebojów Muzyka **17.45** V-jaj **18.00** Telewizyjny kurie warszawski i pogoda **18.20** Są takie miejsca **18.40** 20 Lat później **21.00** Raport ekologiczny **21.10** Jak w lustrze – program publicyst. **21.30** Wiadomości kuriera **21.35** Sport w WOT

WROCŁAW

8.00 Fakty **8.15** Agro – Fakty **8.30** Gadu, gadu – program dla dzieci **17.00 W kręgu wiary – magazyn katolicki 17.30** Przepytywanka **18.00** Fakty – wydanie główne **18.15** Prognoza pogody **18.20** Rozmowy z Frederą **18.30** „Ila" – program dla młodzieży **18.50** Czas na bajkę **21.00** Artyści estrady – program rozrywkowy **21.30** Fakty **21.45** Sport

Poniedziałek, 11.12.2000

Złota Jesień krakowskiego średniowiecza

Wiek XIII to okres wyjątkowy w dziejach Krakowa. Tragedia przeradza się wówczas w początek rozwoju. Mimo zniszczeń i strat, jakich miasto doznaje w czasie najazdu tatarskiego w 1241 roku, już 16 lat później następuje nowa lokacja, a przede wszystkim wyznaczenie nowego, znacznie obszerniejszego założenia. Prof. Tadeusz Chrzanowski – znawca dziejów Krakowa i erudyta – tropi te ślady pod bacznym okiem kamery, a kręcone współcześnie zdjęcia dopełnia sekwencjami inscenizowanymi, doskonale wprowadzającymi widza w atmosferę dawnego Krakowa.

TVP 2, godz. 23.30

Czwartek, 14.12.2000

Matka Boska Pustynna

Fascynująca podróż w dolinę Nilu, gdzie zasypywane piaskami pustyni spoczywają ruiny wspaniałych świątyń chrześcijańskiego królestwa Nubii. W 1960 roku profesor Kazimierz Michałowski rozpoczął tu wykopaliska, prowadzone w ramach akcji ratunkowej pod patronatem UNESCO. Tereny położone pomiędzy pierwszą a drugą kataraktą, na których znajdowała się między innymi jedna ze stolic chrześcijańskiej Nubii, czyli Faras, miały być wkrótce zalane wodami jeziora Nasera. Podjęto więc próbę ocalenia przed zniszczeniem jak największej grupy bezcennych zabytków. Podczas kilku sezonów wykopaliskowych w Faras profesor Michałowski odnalazł budowle z różnych okresów – m.in. ruiny chrześcijańskiej bazyliki, której ściany zdobiło ponad sto malowideł. Film przedstawia osiągnięcia polskich konserwatorów w ratowaniu tych zabytków.

TVP 1, godz. 11.45

Bliscy i oddaleni. Rozmowa druga

W swojej drugiej rozmowie ks. Jan Twardowski i Jerzy Pietrkiewicz wspominają m.in. trudne lata wojny. Księdzu Twardowskiemu szczególnie utkwił w pamięci dramatyczny moment na Starym Mieście. Był tam przypadkowym świadkiem egzekucji. Zabijani padali, a z otwartego okna płynęła muzyka Chopina. Słuchał jej Niemiec, nagranie było świetne, a on – słysząc tę muzykę, tak bardzo nie na miejscu – czuł, jak się załamuje jego zaufanie do sztuki. Rozmowie towarzyszą piękne zdjęcia z jesiennego ogrodu i cmentarza na Powązkach.

TV Polonia, godz. 14.25

Credo 2000

Podróżując śladami św. Pawła realizatorzy magazynu docierają do Rzymu. W Wiecznym Mieście, stolicy Imperium, rozegrał się ostatni i najważniejszy etap życia św. Pawła. Witold Kołodziejski i Bogdan Sadowski odwiedzą port, do którego przybył, i drogę, którą wkraczał do miasta, jego mieszkanie, a potem więzienie, w którym spędził ostatnie dni życia, miejsce egzekucji i grób, nad którym wznosi się dziś potężna Bazylika św. Pawła za Murami (San Paolo fuori Mura). Podążając tropami Apostoła zastanawiają się, jakich ludzi spotkał w Rzymie, z jaką zderzył sie mentalnością i jak wypadła konfrontacja prowincjusza z odległego Tarsu ze światowym życiem stolicy.

TVP 1, godz. 16.00

Piątek, 15.12.2000

Celtyckie szlaki

Autorzy reportażu prezentują doświadczenia Irlandii związane z członkostwem w Unii Europejskiej, by przekonać sceptyków, głównie młodych ludzi i rolników, którzy obawiają się naszego wejścia do Wspólnoty. Rolnictwo irlandzkie przypominało niegdyś obecne polskie rolnictwo. Dzięki pomocy Unii – specjalnym dotacjom i funduszom – szybko się przekształciło i rozwinęło. Ponadto dostęp na rynki zagraniczne dodatkowo stymulował wzrost gospodarczy. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat znacznie poprawiła się sytuacja materialna farmerów. Boom gospodarczy Zielonej Wyspy i rozwój rolnictwa to wymierne efekty członkostwa w Unii. W programie znajdą się fragmenty spektaklu Teatru Rapsodycznego z Dolnego Śląska, oraz wypowiedzi Irlandczyków, zadowolonych z integracji europejskiej.

TVP 2, godz. 17.00

Sobota, 16.12.2000

Ziarno

Wiele dzieci bardzo lubi bawić się w teatr, śpiewać i tańczyć. Wiele marzy o karierze piosenkarskiej lub aktorskiej. W programie dzieci, które próbują już swych sił na scenie lub przed kamerami, spotkają się z księdzem aktorem Kazimierzem Orzechowskim. W magazynie znajdzie się też relacja ze zorganizowanego przez jego redakcję castingu, czyli próbnego przesłuchania dzieci, które chciałyby wystąpić w roli prowadzących „Ziarno".

TVP 1 i TV Polonia, godz. 8.45